

ROCZNIK LUBUSKI

*Tom dedykowany
Profesor Marii Zielińskiej*

LUBUSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH
UNIwersytetu Zielonogórskiego

**ROCZNIK
LUBUSKI
Tom 48, część 1**

**MŁODZIEŻ WOBEC ZMIAN SPOŁECZNYCH
W ŚWIECIE GLOBALNYCH RYZYK**

Pod redakcją
Doroty Szaban,
Beaty Trzop

Zielona Góra 2022

REDAKTOR NACZELNY/REDAKTOR JĘZYKOWY
Ewa Narkiewicz-Niedbałec

SEKRETARZ/REDAKTOR STATYSTYCZNY
Edyta Mianowska

RADA NAUKOWA
Klaus Boehnke, Mirosław Chałubiński, Leszek Gołdyka,
Sinan Tankut Gülhan, Bogdan Idzikowski, Zbigniew Izdebski,
Krystyna Janicka, Tomasz Jaworski, Zbigniew Kurcz, Janusz Mucha,
Margarida Pocinho, Kazimierz M. Słomczyński, Martin Strouhal,
Zdzisław Wołk, Maria Zielińska.

RECENZENCI
Lista recenzentów dostępna na www.roczniklubuski.uz.zgora.pl/recenzenci

REDAKCJA WYDAWNICZA
Aleksandra Kurzawa

SKŁAD KOMPUTEROWY
Gracjan Głowacki

KOREKTA ARTYKUŁÓW I ABSTRAKTÓW
W JĘZYKU ANGIELSKIM
Urszula Paradowska

ISSN 0485-3083

Pierwotną wersją czasopisma jest wersja papierowa.
Rocznik Lubuski jest indeksowany w bazach:
CEJSH, ERIH PLUS

Elektroniczna wersja: www.roczniklubuski.uz.zgora.pl

WYDANIE PUBLIKACJI SFINANSOWANE PRZEZ



Uniwersytet Zielonogórski
Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych

© Copyright by Lubuskie Towarzystwo Naukowe
© Copyright by Wydział Nauk Społecznych Uniwersytet Zielonogórski

DRUK
Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego
65-246 Zielona Góra, ul. Podgórna 50, tel./faks (68) 328 78 64

SPIS TREŚCI

- DOROTA SZABAN, BEATA TRZOP
Zoom na młodych, czyli eksploracje naukowe Marii Zielińskiej 7
- EWA NARKIEWICZ-NIEDBALEC, EDYTA MIANOWSKA
O Profesor Marii Zielińskiej na jubileusz 40-lecia pracy zawodowej 15

I. MŁODZI, CZYLI JACY?

- MARIAN NIEZGODA
Młodzi jako uczestnicy polskich przemian: beneficjenci
czy przegrani? 21
- EWA KRZAKLEWSKA
Młodość w procesach wchodzenia w dorosłość. Refleksje
z perspektywy przemian przebiegu życia 39
- LUDMILA G. SOKURYANSKA, ALEXANDER S. GOLIKOV
Sociology of youth in Ukraine yesterday, today, tomorrow:
photo sketch 55

II. MŁODZI W SFERZE EDUKACJI

- PIOTR MIKIEWICZ
Edukacyjne konteksty badań młodzieży – refleksja na temat
znaczenia podziałów subdyscyplinarnych (na kanwie doświadczeń
współpracy w polskim środowisku socjologicznym) 77
- PIOTR DŁUGOSZ
Zdalna edukacja w perspektywie teorii pola edukacyjnego Pierre'a
Bourdieu. Przypadek uczniów z Europy Środkowo-Wschodniej 87
- ROMAN BORYSOV
Ukrainian secondary school students about distance education 113

III. MŁODZI NA RYNKU PRACY

- TOMASZ KOŁODZIEJ
Młodzi w Policji – sytuacja kadrowa Policji w latach 2005-2021 127

KAROLINA MESSYASZ	
Młodzi kreatywni? Indywidualne strategie zawodowe w (nie)pewnym mieście	139

IV. MŁODZI MIGRANCI

IZABELA GRABOWSKA, AGATA JASTRZĘBOWSKA	
Mobile transitions to adulthood and soft skills of Polish and Lithuanian return migrants	159
KRZYSZTOF LISOWSKI	
Plany migracyjne młodzieży z obszaru funkcjonalnego miasta Zielona Góra	175

V. MŁODZI W SPOŁECZEŃSTWIE RYZYK

ANNA WACHOWIAK	
Dogonić zrównoważony rozwój. Studenci SGGW o zmianach w domowej ekonomii	191
VIRA KUTYROVA	
Is happiness possible during the war: an analysis of value shifts on student essay materials	205

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v481.01>

ZOOM NA MŁODYCH, CZYLI EKSPŁORACJE NAUKOWE MARII ZIELIŃSKIEJ

Oddajemy do rąk Czytelników nietypowy tom Rocznika Lubuskiego *Młodzi w obliczu zmian społecznych w świecie globalnych ryzyk*. Jego odmiennosć tkwi zarówno w samej formule numeru, jak i jego celu – jest dedykowany naszej mentorce i koleżance – profesor Marii Zielińskiej. Okazją ku temu są jej jubileusze związane zarówno z pracą zawodową, jak i sferą prywatną – 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy zawodowej.

Do przygotowania tego dedykowanego numeru zaprosiliśmy Autorki i Autorów związanych z działalnością Sekcji Socjologii Młodzieży i Edukacji Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz badaczy zajmujących się problematyką młodzieży i pokoleń, którzy w swojej pracy naukowej mieli okazję współpracować z profesorem Marią Zielińską.

Dr hab. Maria ZIELIŃSKA, prof. UZ jest absolwentką socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od początku swojej pracy naukowej i dydaktycznej związana była jednak ze środowiskiem zielonogórskim. Najpierw w Wyższej Szkole Pedagogicznej, a od 2001 roku z Uniwersytetem Zielonogórskim. Swoją pracę na WSP rozpoczęła jako członkini zespołu prof. Edwarda Hajduka, który w latach 1992-1996 oraz 2000-2003 był kierownikiem zespołu prowadzącego podłużne badania młodzieży polskiej i niemieckiej we współpracy z prof. Hansem Merkensem z Freie Universität w Berlinie. Efektem tej współpracy jest m.in. praca doktorska obroniona przez Marię Zielińską w 1995 roku na Uniwersytecie Wrocławskim. Monografia powstała na bazie dysertacji *Kariery zawodowe absolwentów wyższej uczelni: biograficzne uwarunkowania karier zawodowych – badania panelowe* (1997) wyznaczyła późniejszy kierunek rozwoju naukowego i zainteresowania badawcze Autorki. Profesor Maria ZIELIŃSKA jest autorką, współautorką i redaktorką ponad 120 publikacji, w tym m.in. monografii poświęconych problemom młodzieży, wyznacznikom pokolenia oraz wyznacznikom karier zawodowych: *Gotowi na dorosłość? Projekty życiowe i zasoby społeczne pokolenia 2.0* (2020), *Ariergarda realnego socjalizmu. Społeczne biografie pokolenia stanu wojennego* (2006), *Studenci zielonogórscy u progu XXI wieku* (1999) oraz *Młodzi w czasach nieufności. Studenci zielonogórscy o sobie i innych* (2016).

Spośród licznych publikacji naukowych poświęconych omawianej problematyce chcemy skupić się na 3 monografiach, które doskonale ukazują ewolucję i rozwój zainteresowań badawczych Autorki, skupiających się wokół wskazanej problematyki młodzieży i kwestii pokoleniowych.

Pierwsza z nich to wspomniana już monografia z 1997 roku *Karier zawodowe absolwentów wyższej uczelni: biograficzne uwarunkowania karier zawodowych – badania panelowe*. Podstawą empiryczną analiz Autorki były tu badania panelowe przeprowadzane przez zespół pod kierunkiem prof. Edwarda Hajduka wśród studentów WSP w Zielonej Górze. Oś rozważań stanowi synteza socjologicznej teorii ruchliwości społecznej, koncepcji przebiegu życia i koncepcji biografii społecznych. Bohaterem zbiorowym rozprawy są współcześni młodzi inteligenci, którzy wchodzą w role osób dorosłych.

Druga, dojrzała już zarówno w sferze teoretycznej, metodologicznej, jak i koncepcyjnej monografia, stanowiąca podstawę procedury habilitacyjnej *Ariergarda realnego socjalizmu: społeczne biografie pokolenia stanu wojennego* (2006) to interesująco nakreślona panorama losów pokolenia stanu wojennego. Autorka w monografii podejmuje się odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu wydarzenia lat 80. XX wieku (stan wojenny, strajki, zmiana pod koniec lat 80.) wpłynęły na społeczne biografie pokolenia ludzi urodzonych w latach 50. i 60. ubiegłego wieku. I cytując samą Autorkę: „[...] monografia jest w istocie socjologicznym portretem pokolenia zwanego metaforycznie ariergardą realnego socjalizmu. Pokolenie to weszło w nową rzeczywistość III RP z bagażem doświadczeń, wartości, przekonań, a także zachowań ekonomicznych, konsumpcyjnych oraz sposobów działania właściwych i funkcjonalnych w poprzednim systemie”. (Zielińska 2006, s. 235). Co istotne, w omawianej monografii pojawia się już jasno zdefiniowane pojęcie pokolenia, będące konsekwencją analiz teoretycznych i operacjonalizacji w oparciu o poczynione wcześniej w naukach społecznych rozstrzygnięcia.

Liczne artykuły w czasopismach krajowych i międzynarodowych dotyczą głównie młodych dorosłych i kwestii pokoleniowych. Wspomnieć można choćby kilka pozycji: *Studenci polscy u progu XXI w. Autoportret* (2002), *Przynależność pokoleniowa jako explanandum zmian mentalności społecznej w okresie przeobrażeń systemowych* (2010), *Metodologiczne problemy w badaniach pokoleń. Wybrane zagadnienia* (2011), *W poszukiwaniu „nowej” teorii młodzieży. Uwagi wstępne* (2014), *Studia jako element biografii życiowej studentów* (2016a), *Patriotyzm jako postawa konstytuująca pokoleniową tożsamość* (2016b).

Najnowsza monografia to autorska conceptualizacja kategorii młodych dorosłych *Gotowi na dorosłość? Projekty życiowe i zasoby społeczne po-*

kolenia 2.0 (2020). Autorka proponuje wprowadzenie do analiz fazy życia pomiędzy 17 a 23 rokiem życia – nowej kategorii wyjaśniającej. Zatem jak wskazuje Maria Zielińska: „czas między 17/18 a 23 rokiem życia to w moim przekonaniu, nowa, odrębna faza życia. I nie jest o to opóźnianie, odraczenie czy odkładanie dorosłości, a właśnie nowa faza życia – dorosła młodość (*adult youth*), w której jest miejsce w bycie pomiędzy i najdłuższe niż dotąd eksplorowanie i eksperymentowanie, kiedy zgodnie z prawem jest się dorosłym (pełnoletnim) członkiem społeczeństwa [...] Faza ta w moim przekonaniu wyodrębniła się w cyklu życia już nie jako przejściowa, graniczna (liminalna), ale jako dodatkowa, odrębna. [...]” (Zielińska 2020, s. 306). I jak konstatuje Autorka, jej charakter oddaje określenie „przywilej dorosłości bez zobowiązań”.

Poza naukowym zainteresowaniem problematyką badań nad młodzieżą i pokoleniami Maria Zielińska stała się także liderką rozwijającej się w nowo powstałym Instytucie Socjologii WSP (od 1994 roku) – socjologii pogranicza oraz redaktorką i współredaktorką Serii Monograficznej *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej* (ukazało się 10 tomów w tej serii). W bogatej działalności naukowej i organizacyjnej profesor Marii Zielińskiej warto wskazać kilka obszarów:

- jest jedną z autorek Lubuskiego Sondażu Społecznego, będącego regionalną wersją Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego;
- należała do grupy inicjatywnej założycieli Lubuskiego Ośrodka Badań Społecznych, który działał przy Wydziale Nauk Pedagogicznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego;
- w latach 2004-2016 była dyrektorką Instytutu Socjologii UZ, przyczyniając się do osiągnięcia przez Instytut znaczącej roli w socjologicznym środowisku akademickim;
- była organizatorką i współorganizatorką wielu konferencji (także międzynarodowych), członkinią Rady Programowej Ogólnopolskich Zjazdów Socjologicznych (XIV OZS Kraków, XV OZS Szczecin, XVI Gdańsk), członkinią Komitetu Organizacyjnego XII OZS, a także Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego XIII OZS, który odbył się w Zielonej Górze;
- w latach 2006-2010 była członkiem Zarządu Głównego PTS, a w roku 2008 pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Towarzystwa;
- od roku 2011 była członkiem Zarządu Głównego Komitetu Badań nad Migracjami PAN;
- od roku 2016 pełni funkcję Sekretarza Naukowego Komitetu Socjologii PAN;

- jest jedną z inicjatorek (obok prof. Krystyny Szafraniec) powołania w ramach PTS – Sekcji Socjologii Młodzieży i Edukacji i jej wieloletnią przewodniczącą.

Na szczególną uwagę zasługuje rola profesor Marii Zielińskiej w konsolidacji środowiska badaczy młodzieży w ramach PTS i Sekcji Socjologii Młodzieży i Edukacji. Poczynione przez Marię Zielińską ustalenia empiryczne i teoretyczne są podstawą wielu opracowań innych badaczy, a współpraca z licznymi ośrodkami naukowymi (Warszawa, Wrocław, Łódź, Kraków, Toruń) pozwala na ich popularyzację. W tym momencie warto także podkreślić współpracę ze środowiskiem badaczy ukraińskich. To właśnie relacje zawodowe i prywatne dwóch badaczek: profesor Zielińskiej i profesor Ludmiły Sokuriańskiej (Charkowski Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Karazina) przyczyniły się do realizacji wspólnych projektów badawczych.

Zaprezentowane artykuły w oddawanym do rąk Czytelnika tomie Rocznika Lubuskiego odzwierciedlają zainteresowania badawcze Auterek i Autorów. Poza pracą na rzecz Sekcji i obecności w różnych wspólnych inicjatywach naukowych łączy nas wspólny mianownik – niezwykła osoba – Maria.

Prezentowane w tomie teksty zostały zorganizowane w grupy tematyczne odpowiadające różnym wymiarom funkcjonowania młodych ludzi we współczesnym świecie. Przeobrażenia współczesnego świata, przepełnione ryzykiem o globalnym charakterze stanowią kontekst i tło wyznaczające sposób funkcjonowania młodych ludzi, stanowiąc poznawczo interesujące obszary – dotyczy to zarówno edukacji, rynku pracy, jak i aktywności zawodowej, procesów migracyjnych oraz ich konsekwencji, jak również ryzyk o charakterze cywilizacyjnym.

Tom rozpoczynają rozważania dotyczące sposobów definiowania młodzieży, czy szerzej – osób młodych. Marian Niezgoda w swoim tekście zastanawia się nad rolą młodzieży w procesie przemian społeczno-kulturowych ostatnich dwunastu dekad. Nakładając soczewkę pokoleniową na doświadczenia młodych ludzi i analizując kolejno charakterystyki pokoleń, Autor stawia tezę, że na przestrzeni lat można myśleć o nich jak o beneficjentach przeobrażeń.

Ewa Krzaklewska przedstawia studium empiryczne stanowiące refleksję nad koncepcją młodości z perspektywy młodych osób wchodzących w dorosłość. Stawiając młodość w opozycji do okresu dorosłości, pyta o to, jak jest ona przez nich rozumiana, przeżywana i pozycjonowana. Autorka traktuje młodość jako etap życia posiadający charakterystyki pozwalające na ich transmisję na inne momenty w życiu.

Ludmila Sokuryńska wraz z Borysem Golikovem swój artykuł poświęcili problematyce ewolucji ukraińskiej socjologii młodzieży. Autorzy stara-

ją się uwzględnić potrzebę systematycznego, pogłębionego spojrzenia na społeczno-kulturowe i ewolucyjne aspekty rozwoju socjologii młodzieży na Ukrainie, dlatego postawili sobie za cel analizę zarówno w perspektywie historycznej, jak i z uwzględnieniem aktualnych trendów.

Edukacyjne konteksty od lat stanowią przedmiot zainteresowania socjologów, którzy w swojej optyce zajmują się także młodzieżą. Dziś w obliczu reform systemów edukacyjnych, kontrowersyjnych decyzji polityków, pogłębiających się problemów demograficznych i pojawiających się ryzyk poświęcanie uwagi zagadnieniom w tej sferze wydaje się nabierać ogromnego znaczenia. Piotr Mikiewicz podejmuje rozważania dotyczące wzajemnego powiązania, czy szerzej próby dystynkcji pomiędzy socjologią edukacji a młodzieżą. Tekst stanowi refleksję dotyczącą potrzeby połączenia potrzeb analitycznych z wymaganiami współczesnej specjalizacji dyscyplinowej.

Piotr Długosz podjął analizę zdalnej edukacji w perspektywie teorii pola edukacyjnego Pierre'a Bourdieu. Wymuszoną ograniczeniami pandemicznymi edukację zdalną Autor traktuje się jako grę aktorów w polu edukacyjnym warunkowaną posiadanymi habitusami i kapitałami. Zastosowana teoria trafnie opisuje i odzwierciedla fenomen edukacyjny, który związany jest z istniejącymi nierównościami edukacyjnymi.

Refleksja dotycząca zdalnego kształcenia stanowi oś rozważań dokonanych w opracowaniu Romana Borysova. Na podstawie badania zrealizowanego wśród ukraińskich uczniów szkół średnich dokonana została przez Autora charakterystyka samego procesu edukacyjnego, wykorzystanych narzędzi, potencjałów do wykorzystania w przyszłości oraz szeregu ograniczeń.

Kolejny blok tematyczny dotyczy problemów funkcjonowania młodych w obszarze rynku pracy i ich aktywności zawodowej. Tomasz Kołodziej charakteryzuje sytuację młodych ludzi w Polsce po 2005 r., lokując ją w kontekście kumulacji ryzyka wynikającego z globalnych zjawisk o niekorzystnym przebiegu i związanym z tym zagrożeniem poczucia bezpieczeństwa.

Karolina Messyasz swoje analizy lokuje w przestrzeni Łodzi, zastanawiając się nad funkcjonalnością kreatywności wśród młodych przedsiębiorców. Traktując kulturę jako jedną ze ścieżek dla realizacji założeń lokalnej polityki, Autorka próbuje dokonać rekonstrukcji podejmowanych przez badanych strategii zawodowych, sposobów mówienia o sobie i swojej pracy.

Ważnym obszarem analiz w badaniach poświęconych ludziom młodym są procesy migracyjne – zarówno w wymiarze zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Izabela Grabowska wraz z Agatą Jastrzębowską w swoich rozważaniach koncentrują się na zdobywaniu doświadczeń i transmisji umiejętności miękkich jako konsekwencji migracji zagranicznych przez młodych Polaków i Litwinów. Koncepcja rozważań Auterek bazuje na założeniu, że migracje

są naturalnym i bardzo istotnym komponentem tożsamości przedstawicieli młodego pokolenia w XXI wieku.

Z kolei Krzysztof Lisowski w swoim opracowaniu dokonuje przeglądu deklaracji młodych mieszkańców terenów projektowanego obszaru funkcjonalnego dotyczących ich planów edukacyjnych i zawodowych. Projekcje migracyjne są tu traktowane jako wyznacznik potencjału migracyjnego i sygnał dla polityków lokalnych w procesach strategicznego myślenia.

Młodzi ludzie stają dzisiaj przed wyzwaniami, trudnościami i problemami, których inne pokolenia doświadczały w ograniczonym zakresie. Społeczeństwo ryzyk, będące konsekwencją wielowymiarowego rozwoju cywilizacyjnego, technologicznego, czego skutkami są nieodwracalne zmiany, dotyka wielu obszarów życia młodych ludzi. Anna Wachowiak podejmuje w swoich rozważaniach problematykę domowej ekonomii w kontekście problematyki zrównoważonego rozwoju. Autorka, odwołując się do badań empirycznych wśród studentów, stara się odpowiedzieć na pytania: czy współcześnie bycie dzisiaj eko- to konieczność, czy raczej poziom indywidualnych preferencji i czy w domowej ekonomii następują jakieś widoczne zmiany.

Vira Kutyrowa natomiast dokonuje charakterystyki autorefleksji traumatycznych doświadczeń wojny przez młodych Ukraińców. Szczęście jest jedną z najważniejszych wartości społecznych, a w ostatnich dziesięcioleciach analiza szczęścia jako społecznego wskaźnika dobrobytu kraju staje się jednym z głównych priorytetów w międzynarodowych porównawczych badaniach społecznych. Jednym z ważniejszych obiektów takich badań staje się właśnie młodzież.

Podjęty w niniejszym tomie przekrój perspektyw, analiz i ujęć teoretycznych dotyczących funkcjonowania młodych ludzi we współczesnym świecie polecamy Czytelnikom z nadzieją dostarczenia inspiracji na drodze twórczego wiązania teorii i praktyki.

Do ostatniej chwili czekałyśmy na obiecany tekst profesor Krystyny Szafraniec. Niestety, nagła śmierć Pani Profesor przekreśliła nie tylko nasze plany, ale przede wszystkim pogrążyła nas wszystkich w żalu i smutku. Szczególnie Marię Zielińską, która z Krystyną Szafraniec stanowiły opokę naszej Sekcji. Pozostaje pustka i ogromne zobowiązanie środowiska do kontynuowania prac Sekcji i badań nad młodzieżą.

*Beata Trzop
Dorota Szaban*

Literatura | References

- ZIELIŃSKA M. (1997), Kariery zawodowe absolwentów wyższej uczelni: biograficzne uwarunkowania karier zawodowych – badania panelowe, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- ZIELIŃSKA M. (1999), Badania wśród zielonogórskich studentów. Cele i problemy badawcze. Charakterystyka zbiorowości, [w:] Studenci zielonogórscy u progu XXI wieku, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- ZIELIŃSKA M. (2002), Studenci polscy u progu XXI w. Autoportret, [w:] Socjologiczne portrety grup społecznych, tom studiów i szkiców (II), red. Z. Zagórski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Acta Universitatis Wratislaviensis, Wrocław, s. 241-256.
- ZIELIŃSKA M. (2006), Ariergarda realnego socjalizmu. Społeczne biografie pokolenia stanu wojennego, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- ZIELIŃSKA M. (2010), Przynależność pokoleniowa jako explanandum zmian mentalności społecznej w okresie przeobrażeń systemowych, „Rocznik Lubuski”, red. J. Frątczak-Müller, A. Mielczarek-Żejmo, L. Szczegóła, Zielona Góra, 36(2), s. 245-263.
- ZIELIŃSKA M., SZABAN D. (2011), Metodologiczne problemy w badaniach pokoleń. Wybrane zagadnienia, „Rocznik Lubuski”, red. K. Szafraniec, M. Zielińska, Zielona Góra, 37(2), s. 33-47.
- ZIELIŃSKA M. (2014), W poszukiwaniu „nowej” teorii młodzieży. Uwagi wstępne, „Rocznik Lubuski”, red. M. Zielińska, Warszawa, 40(2a), s. 27-42.
- ZIELIŃSKA M. (2016a), Studia jako element biografii życiowej studentów, [w:] Młodzież w czasach nieufności. Studenci zielonogórscy o sobie i innych, red. M. Zielińska, D. Szaban, Fundacja Obserwatorium Społeczne Inter Alia, Zielona Góra, s. 24-52.
- ZIELIŃSKA M. (2016b), Patriotyzm jako postawa konstytuująca pokoleniową tożsamość, [w:] Kulturowe analizy patriotyzmu, red. K. Kulikowska, C. Obracht-Prondzyński, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk, s. 49-78.
- ZIELIŃSKA M. (2020), Gotowi na dorosłość? Projekty życiowe i zasoby społeczne pokolenia 2.0, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa.

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v481.02>

O PROFESOR MARII ZIELIŃSKIEJ NA JUBILEUSZ 40-LECIA PRACY ZAWODOWEJ

Ten tom *Rocznika Lubuskiego* dedykowany jest Profesor Marii Zielińskiej na jubileusz jej pracy zawodowej. Ponieważ znamy Profesor Marię Zielińską od wielu lat, zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i koleżeńskiej, w dalszej części tego szkicu pozwoliliśmy sobie pisać o Jubilatce po prostu Maria. Mamy nadzieję, że nie ma nam tego za złe.

W tekście tym chciałybyśmy wskazać na kilka faktów, które – naszym zdaniem – ukształtowały drogę zawodową Marii, pozwoliły jej dokonać wyboru problematyki badawczej, a tym samym obszarów naukowych analiz.

Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego w Zielonej Górze Maria wybrała jako kierunek studiów socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, w czasach gdy socjologia była jednym z elitarnych kierunków, którą studiować było można w Polsce w niewielu tylko uniwersytetach. Z tamtych czasów utrzymała kilka znaczących dla niej i zielonogórskiego środowiska naukowego znajomości, przede wszystkim z Profesorem Władysławem Kwaśniewiczem (1926-2004), który w początkowym okresie tworzenia Instytutu Socjologii w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego w Zielonej Górze był osobą wspierającą aspiracje zielonogórskich socjologów. Profesor kilka razy gościł w Zielonej Górze na wykładach oraz pierwszych edycjach cyklicznych konferencji *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*.

Nieco później, poprzez działalność w Polskim Towarzystwie Socjologicznym Maria nawiązała bardzo dobre relacje z profesorami z Instytutu Socjologii i Filozofii Polskiej Akademii Nauk – prof. Krystyną Janicką i prof. Kazimierzem M. Słomczyńskim, którzy przez kilka lat byli zatrudnieni w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Maria umiała i umie nawiązywać kontakty i dbać o ich utrzymanie, również w świecie nauki. Kiedy została już samodzielnym pracownikiem naukowym, nawiązał z nią współpracę Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego, zapraszając jako recenzenta dysertacji doktorskich. A wracając do Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, warto wspomnieć, iż Maria była członkiem Zarządu Głównego PTS w latach 2006-2010, a w roku 2008 zastępcą przewodniczącego tej największej polskiej organizacji socjologów. W 2007 roku odbył się w Zielonej Górze XIII Zjazd PTS, sztandarowa impreza, organizowana co trzy lata. Maria była przewodniczącą komitetu organizacyjnego tego

zjazdu, w którym udział wzięło przeszło tysiąc socjologów z Polski i goście z zagranicy. Zjazd zebrał wiele pozytywnych ocen od jego uczestników.

Na początku drogi zawodowej w latach 90. XX w. Maria była w zespole badawczym prof. Edwarda Hajduka, współpracującym przez kilka lat z pedagogami i socjologami z Freie Universität z Berlina. Realizowała w ramach tego zespołu badania uczniów ostatnich klas szkół podstawowych i gimnazjów w Zielonej Górze i Słubicach. Partnerzy z Niemiec badali młodzież z Berlina i Frankfurtu. Przedsięwzięcie to miało charakter badań porównawczych i panelowych.

Inną kategorią młodzieży, którą się interesowała byli i są studenci i absolwenci wyższych uczelni, to oni byli przedmiotem badań do doktoratu i bohaterami książki *Kariery zawodowe absolwentów wyższej uczelni: biograficzne uwarunkowania karier zawodowych – badania panelowe*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe Zielona Góra, 1997. Typy studentów rozpoznane zostały w trakcie studiów, a potem Maria docierała do nich już po kilku latach od opuszczenia murów uczelni. Za podstawową kategorię analityczną do badań młodzieży i analiz przyjęła pokolenie, które kształtuje znaczące przeżycie pokoleniowe. Z tym wiązały się również analizy tożsamości i odpowiedzi na pytanie: *kim jestem?* Jej ostatnia książka też jest poświęcona pokoleniu – pokoleniu 2.0: *Gotowi na dorosłość? Projekty życiowe i zasoby społeczne pokolenia 2.0*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2020.

Maria, będąc absolwentką elitarniej uczelni i elitarnego kierunku studiów interesowała się także zjawiskiem umasowienia kształcenia na poziomie wyższym, z czym mieliśmy w Polsce do czynienia na początku lat 90. XX wieku oraz warunkami kształcenia w tych nowych warunkach socjologów.

Innym obszarem zainteresowań Marii jest problematyka zjawisk dziejących się na pograniczu, zwłaszcza polsko-niemieckim – styl życia, jakość życia, ukształtowana tożsamość ludności przesiedlonej na ziemię zachodnie po II wojnie światowej oraz tożsamość ich dzieci i wnuków. Ta problematyka była przedmiotem prezentacji i dyskusji oraz późniejszych publikacji we wspomnianym już cyklu *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*. Maria była współorganizatorką kilku konferencji, odbywających się w Zielonej Górze co dwa lata oraz redaktorką lub współredaktorką siedmiu tomów publikacji poświęconych zagadnieniom Transgraniczności. Te naukowe spotkania gromadziły badaczy zachodniego pogranicza z Zielonej Góry, ze Szczecina, Wrocławia, południowego pogranicza z Katowic, Cieszyna, i wschodniego z Rzeszowa, Przemyśla i Białegostoku. Byli także na nich naukowcy z Instytutu Zachodniego, a gdy nasiliły się zjawiska migracji także z centralnych instytucji zajmujących się tą właśnie problematyką, Maria zo-

stała zaproszona do grona członków Komitetu Badań nad Migracjami PAN, w którym zasiadała od 2011 do 2020 roku.

Nam – reprezentującym *Rocznik Lubuski* wypada podkreślić duże zaangażowanie Marii w prace dwóch instytucji lokalnych, poza Uniwersyte-tem Zielonogórskim, Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, którego Maria od wielu lat jest członkiem, a od 2016 roku wiceprezesem. To LTN było współorganizatorem konferencji z cyklu Transgraniczność oraz wydawcą kolejnych tomów publikacji z tego cyklu. Do 2015 roku było wydawcą, a od 2016 jest współwydawcą *Rocznika Lubuskiego*, w którym Maria opublikowała wiele swoich tekstów, a dwa tomy redagowała, jeden współredagowała.

Miała też umiejętności współpracy z ludźmi – przez 12 lat (najdłużej z dotychczasowych), od 2004 do 2016 pełniła funkcję dyrektora Instytutu Socjologii UZ. Podjęła się tej funkcji, będąc jeszcze doktorem w trudnym dla Instytutu momencie, przy znacznym osłabieniu kadrowym. Motywowała współpracowników do pracy nad doktoratami, a później habilitacjami. I rzeczywiście, pracownicy przygotowali i obronili dysertacje doktorskie, a następnie habilitacje.

Poza pracą zawodową, którą wykonywała i wykonuje z wielkim zaangażowaniem, ma prawdziwą pasję. Jest miłośniczką zwierząt – psów, kotów (z tymi można mieszkać w domu). Nie tylko ma trzy psy i cztery koty, ale działa w Biurze Ochrony Zwierząt, które interweniuje, a często odbiera zaniedbane zwierzęta nieodpowiedzialnym właścicielom. Dom Marii i jej męża Marka pełni też nieraz funkcję domu zastępczego dla zwierząt na czas poszukiwania nowych właścicieli. Maria jest również czytelniczką literatury pięknej, na jej wskazaniach co warto przeczytać, można polegać.

Droga Mario, gratulujemy pięknego jubileuszu, pasji w tym co robisz i życzymy Ci na kolejne lata dużo zdrowia, wiele satysfakcji i radości z tego co robisz na niwie zawodowej i przy realizacji Twoich zainteresowań. Oby Twoje badania i analizy były inspirujące dla studentów i innych badaczy, a wątki Twoich prac podejmowane przez absolwentów nie tylko zielonogórskiej socjologii.

Redakcja „Rocznika Lubuskiego”
Ewa Narkiewicz-Niedbalec, redaktor naczelna
Edyta Mianowska, sekretarz

I

MŁODZI, CZYLI JACY?

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v481.03>

Marian Niezgoda*

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6248-4803>

e-mail: marian.niezgoda@uj.edu.pl

MŁODZI JAKO UCZESTNICY POLSKICH PRZEMIAN: BENEFICJENCI CZY PRZEGRANI?

YOUNG PEOPLE AS PARTICIPANTS IN POLISH TRANSFORMATIONS: BENEFICIARIES OR LOSERS?

Keywords: generation, social changes, chances, opportunities, inequalities.

In the last 120 years, Polish society has experienced very rapid social changes. It has survived two wars, the regaining of independence, post-partition reconstruction, World War II and the collapse of communism. On top of that, there have been processes of change taking place on a global scale, revolutions in the sphere of politics (ideology), economy and culture, which have been accelerated and strengthened by scientific and technological revolutions. This raises the question: what impact did they have on the witnesses and participants in these transformations? How did they affect their fate? Obviously, they have been experienced by different generations, who had different life experiences or cultural experiences. They might have engaged in these processes differently. This article is concerned with the experiences of youth generations at moments of breakthroughs. This is what this text is devoted to. It is an essay, based on the publications of sociologists and the author's experience. The focus was on asking questions rather than giving answers.

***Marian Niezgoda** – doktor habilitowany nauk humanistycznych, emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; zainteresowania naukowe: socjologia oświaty, socjologia masowego komunikowania, socjologia młodzieży, metodologia badań socjologicznych.

MŁODZI JAKO UCZESTNICY POLSKICH PRZEMIAN: BENEFICJENCI CZY PRZEGRANI?

Słowa kluczowe: pokolenie, zmiany społeczne, szanse, możliwości, nierówności.

Ostatnie 120 lat było okresem bardzo gwałtownych przemian społecznych, jakich doświadczyło polskie społeczeństwo. Musiało przetrwać dwie wojny, odzyskiwanie niepodległości, odbudowę po okresie zaborów, po II wojnie światowej i upadku komunizmu. Na to nałożyły się procesy zmian zachodzących w skali globalnej, rewolucji w sferze polityki (ideologii), gospodarki, kultury przyspieszane i wzmacniane przez rewolucję naukową i technologiczną. Pojawia się pytanie, jaki miały one wpływ na świadków i uczestników tych przemian? Jak wpłynęły na ich losy? Oczywiście doświadczały ich różne pokolenia, o odmiennych doświadczeniach życiowych, kulturowych. Być może inaczej się w te procesy angażowały. Przedmiotem tego artykułu są doświadczenia pokoleń młodych w momentach przełomów. Temu poświęcono niniejszy tekst. Będzie miał charakter eseju, opartego o publikacje socjologów i doświadczenia autora. Nastawiono się raczej na stawianie pytań niż formułowanie odpowiedzi.

Wprowadzenie

Ostatnie 120 lat było okresem bardzo gwałtownych przemian społecznych, jakich doświadczyło polskie społeczeństwo. Musiało przetrwać dwie wojny, odzyskiwanie niepodległości, odbudowę po okresie zaborów, po II wojnie światowej i upadku komunizmu. Na to nałożyły się procesy zmian zachodzących w skali globalnej, rewolucji w sferze polityki (ideologii), gospodarki, kultury przyspieszane i wzmacniane przez rewolucję naukową i technologiczną. Pojawia się pytanie, jaki miały one wpływ na świadków i uczestników tych przemian? Jak wpłynęły na ich losy? Oczywiście uczestniczyły i doświadczały ich różne pokolenia, o odmiennych doświadczeniach życiowych, kulturowych. Być może inaczej się w te procesy angażowały.

Zastanawiam się, czy perspektywa pokoleniowa jest dla takiej analizy najwłaściwsza? Czy nie lepsza byłaby inna, np. strukturalna (makro i mezo- i mikro), czy po prostu jednostkowa? Ta druga jest pociągająca, choć bardziej dla psychologa niż socjologa. Ale i temu ostatniemu pozwala na bardziej dogłębne wejrzenie w efekty takich procesów zmian, dając możliwość odwołania się do sposobu ich postrzegania i przeżywania z perspektywy konkretnych indywiduów, pozwalając na zastosowanie „współczynni-

ka humanistycznego”. Pierwsza ma swoje zalety, ponieważ kładzie nacisk na procesy formowania się różnych segmentów społeczeństwa (w warstwie strukturalnej i instytucjonalnej) na różnych poziomach jego funkcjonowania – od rodziny, przez społeczności lokalne do struktury klasowo-warstwowej i etnicznej. Pozwala uchwycić przeobrażenia struktury społecznej, jakie zaszły w wyniku industrializacji i urbanizacji kraju oraz ponownego przejścia do gospodarki rynkowej i wejścia w obszar rynku globalnego. Nie mniejsze znaczenia dla składu etnicznego i stosunków etnicznych miały decyzje polityczne określające terytorium państwa (wieloetniczna Polska międzywojenna i homogeniczna etnicznie po II Wojnie Światowej).

Mnie jednak interesuje bardziej proces doświadczania zmian i ich skutków i reakcji na nie. Wydaje mi się, że perspektywa pokoleniowa stwarza takie możliwości. Przecież kryterium wspólnoty doświadczeń jest jednym ze składników definiensu „pokolenia”. Tym bardziej że zmiany, o których jest mowa, mają charakter przełomów społecznych. Takim było odzyskanie niepodległości i budowa własnej państwowości, traumatycznym były doświadczenia wojny, przełomem było wejście w orbitę wpływów sowieckich i konieczność wpasowania się w nowo tworzący się system społeczny (gospodarczy i polityczny). Były nim także skutki Okrągłego Stołu i przebudowa systemu politycznego i gospodarczego. Podobnie przełomem było (jest) doświadczenie skutków globalizacji w wymiarze gospodarczym, kulturowym i politycznym. To określa także zakres czasowy moich analiz. Chcę się przyglądać tym pokoleniom, które tych przełomów doświadczały: 1. urodzonych w odrodzonej Polsce, 2. w trakcie wojny i po wojnie i wreszcie 3. w końcu na przełomie lat 80. i 90.

Tym zagadnieniom chcę poświęcić niniejszy tekst. Będzie miał charakter eseju, opartego na publikacjach socjologów i doświadczeniach autora. Nastawiam się raczej na stawianie pytań niż formułowanie odpowiedzi.

Zmiany społeczne i perspektywa pokoleniowa

Pokolenie rówieśników II Rzeczypospolitej

Podstawowym problemem dwudziestolecia międzywojennego była budowa od podstaw polskiej państwowości: stworzenie zestawu norm prawnych niezbędnych do funkcjonowania państwa i społeczeństwa (konstytucji, kodeksów prawa karnego, cywilnego, gospodarczego), zorganizowanie instytucji władzy ustawodawczej i wykonawczej, w tym administracji rządowej. Kolejnym, równie ważnym, była odbudowa i budowa sprawnej gospodarki, przewycięzanie dystansów rozwojowych obszarów należących do trzech odmiennych organizmów państwowych i gospodarczych (przyjęcie wspólnej waluty,

ujednoczenie prawodawstwa gospodarczego czy nawet ujednoczenie szerokości torów kolejowych).

Pokolenia dorosłych i młodych (urodzonych po odzyskaniu niepodległości) musiały się zmierzyć z tymi problemami. Pojawia się pytanie, jaka była oferta nowego państwa i społeczeństwa dla tych ostatnich?

Okres dwudziestolecia to czas formowania „patrioty”, obywatela świadomego, zaangażowanego w budowę nowej rzeczywistości, na podstawie spójnego kanonu wartości, gdzie czołowe miejsca zajmują „Bóg” i „Ojczyzna”¹. Znakomicie to widać w programach szkolnych, nienależnie od tego, czy przy władzy jest endecja, czy sanacja (Michalski 1988). Ta ostatnia jako odpowiednik ojczyzny (ona istnieje) wstawia państwo; Polak-patriota ma być „państwowcem”.

Tę orientację wychowawczą realizował Związek Harcerstwa Polskiego. Wystarczy prześledzić teksty harcerskich piosenek² z tego okresu (do 1949 r.), gdzie na pierwszym miejscu pojawia się Bóg i obok niego Ojczyzna. Wzorami wychowawczymi są postaci z przeszłości – rycerze, wojskowi, powstańcy gotowi orężnie walczyć za wiarę i ojczyznę, przelewać krew i oddawać życie. To na nich ma się orientować harcerz w swym działaniu. To do takiej roli – obrońcy ojczyzny – ma się przygotowywać. Stąd w działaniu Związku nacisk na elementy patriotycznej ideologii, tężyzny fizycznej, dyscypliny (samodyscypliny), paramilitarny charakter tej organizacji (mundury wzorowane na wojskowych, stopnie harcerskie, wojskowy dryl – meldowanie, raporty, struktura oddziałowa: zastępy, drużyny, hufce, chorągwie).

Zadaję sobie jednak pytanie, czy był to program powszechnie akceptowany i realizowany? W szkole, podręcznikach szkolnych był on wszechobecny. Szkoła (szczególnie powszechna po reformie jędrzejewiczowskiej), stała się instytucją przemocy symbolicznej opisywanej przez Pierre’a Bourdieu, narzucającą wizję rzeczywistości, historii Polski wszystkim uczniom, wywodzącym się z różnych klas społecznych i grup etnicznych. Czy jednak

¹Interesującą analizę tych elementów przekazywanego (narzucanego) światopoglądu można znaleźć u H. Świdry-Ziemby (2003), ale także u S. Michalskiego (1988).

²Oto teksty dwóch z nich: *Po całej Polsce o tej godzinie/ Palą się watry i sypią skry/ Z tysiąca piersi jedna pieśń płynie/ Harcerskie myśli harcerskie sny./ Mienią się złotem krwawe płomienie/ Pieśń nasza płynie hen w nieba próg/ Palą się watry i snują marzenia/ I błogostawi harcerzom Bóg.* [...] (https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Po_calej_Polsce, [data dostępu: 10.05.2022]); Modlitwa harcerska: *O Panie Boże, Ojczyce nasz, W opiece Swej nas miej!/ Harcerskich serc/ Ty drgnięcia znasz, Nam pomoc zawsze chciej!/ Wszak Ciebie i Ojczyznę/ Miłując chcemy żyć, Harcerskim prawom w życia dniach/ Wiernymi zawsze być* ([https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Modlitwa_harcerska_\(s1_i_muz_Stanislaw_Bugajski\)](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Modlitwa_harcerska_(s1_i_muz_Stanislaw_Bugajski)), [data dostępu: 10.05.2022])

panował w tym zakresie konsensus? Czy ta wizja polski była powszechnie akceptowana? Można mieć wątpliwości. Badania Mariana Falskiego (1937), Chałasińskiego (1938) wyraźnie pokazują nierówności w dostępie do kształcenia – szczególnie na poziomie sekundarnym i tercjalnym. Dla młodzieży chłopskiej i robotniczej ważna była bariera ekonomiczna, ponieważ w gimnazjach i liceach (także państwowych) oraz na uniwersytetach trzeba było opłacać czesne³ i ponosić koszty utrzymania poza domem rodzinnym.

Ówczesna Polska była krajem ubogim, zacofanym gospodarczo, o niskim poziomie industrializacji, z przeludnioną wsią, napięciami etnicznymi. Zatem, gdyby zastosować jedynie perspektywę pokoleniową to odpowiedź na pytanie o beneficjentów i przegranych byłaby bardzo trudna. Swoje wysokie (uprzywilejowane) pozycje utrzymały ziemiaństwo i burżuazja. Podobnie niskie (nieuprzywilejowane) nadal zajmowało chłopstwo i robotnicy. W pewnym sensie nastąpił awans warstwy inteligencji, w sensie materialnym i kulturalnym. To jej narracja dominowała w polu wizji historii, teraźniejszości i przyszłości; ona tworzyła narodowe imaginarium. To jej wzór wychowawczy (bliski „człowiekowi dobrze wychowanemu” Floriana Znanieckiego (1974) był dominujący w tej sferze dyskursu wychowawczego. Czy był, nie tyle atrakcyjny, ile akceptowalny przez młodzież z innych kategorii społecznych niż inteligencja? Można mieć wątpliwości. Dowodem na to było działanie „klasowych” organizacji młodzieżowych jak np. Czerwonego Harcerstwa, TUR czy Wici, mających własne programy wychowawcze.

Niewątpliwie program przebudowy gospodarczej kraju – budowa portu w Gdyni, centralnego Okręgu Przemysłowego – stanowił szansę na awans społeczny dla młodych ludzi ze wsi i miast. W tym sensie stali się oni beneficjentami tego okresu historycznego. Jednak ze względu na zakres tych działań gospodarczych, oferta miała ograniczony charakter.

Podsumowując, było to pierwsze, po 123 latach, pokolenie, które Polskę, niepodległość, własne narodowe państwo doświadczało nie jedynie w sferze symbolicznej, ale w rzeczywistości. To ono miało od początku kontakt z państwowymi i narodowymi instytucjami. Ono doświadczało problemów związanych z budową polskiej państwowości, przewyciężaniem spadku trzech zaborów, konieczność scalenia instytucji i norm prawnych, nierówności wynikających z odziedziczonej struktury społecznej i etnicznej (mniejszości narodowe stanowiły około 1/3 populacji), odbudowy i modernizacji gospodarczej kraju. W tym bardziej symbolicznym sensie to pokolenie było beneficjentami tej zmiany.

³W uprzywilejowanej sytuacji były dzieci pracowników państwowych, które miały zniżkę bądź zwolnienie z czesnego w szkołach państwowych. Odnosiło się to nie tylko do urzędników z państwowych instytucji, ale także robotników, np. kolejarzy.

Jednak to właśnie pokolenie doświadczyło traumy związanej z wybuchem wojny i okupacji. To ono poniosło największe ofiary. Zarówno w sensie demograficznym (straty w wyniku wojny), jak i psychologicznym, chodzi mi w tym wypadku o podwójną traumę: wojenną, kiedy zawalił się istniejący świat, gdy każdy dzień stanowił zagadkę i zagrożenie, gdy ryzyko stało się codziennością oraz traumę wyzwolenia, kształtującej się czy raczej narzucanej nowej rzeczywistości często odmiennej od tego, co było znane i od oczekiwań związanych z zakończeniem wojny. Trzeba także pamiętać, że wojna tworzy sytuacje, w których zawieszeniu podlegają normy społeczne i moralne. Respektowanie norm prawnych okupanta budziło sprzeciw i było traktowane jako zdrada ojczyzny. Te normy należało lekceważyć, nie stosować się do nich. Jednak ich negacja stwarzała ryzyko, zagrożenie dla egzystencji. Czyli należało podejmować działania, które pozwalały zapewnić względne bezpieczeństwo i równocześnie psychiczny komfort, „bycia przeciw”. Należy jednak pamiętać, że taki dualizm dotyczył nie tylko spraw ważnych, politycznych, ale także życia codziennego. Starano się sobie z nim radzić i w sferze indywidualnej i zbiorowej, także w sferze symbolicznej: Niemcom się czegoś nie kradło, ale „organizowało”⁴. To pozwalało na swego rodzaju rozgrzeszanie się: nie popełniam grzechu, bo nie kradnę, ale „organizuję”, to co robię to czyn patriotyczny, bo robię to nie tylko dla siebie, ale dla „organizacji” w domyśle podziemnej, znajomych, rodziny.

Dla wielu członków pokolenia dwudziestolecia pojawiało się pytanie: co robić po zakończeniu wojny? Sprzeciwiać się nowej rzeczywistości i władzy, zależnej od jednego ze zwycięzców wojny, Związku Sowieckiego (jak w czasie okupacji), czy włączyć się w nurt przemian, znaleźć dla siebie miejsce? Można zaryzykować tezę, że to pokolenie doświadczało trudności wyboru pomiędzy tym, co stare, tradycyjne, znane i nowe, nieznanne, niosące ryzyko, ale i pokusę stabilizacji.

Dla nich sytuacja lat bezpośrednio powojennych przypominała tę ich rodziców. Musieli się zderzyć z nowym systemem instytucjonalnym, władzy, organizacji społeczeństwa. Byli jednak, w odróżnieniu od rodziców, w stanie dyskomfortu psychicznego, instytucje miały te same nazwy, ale realizowały inne cele, nakierowane na nową rzeczywistość, nowy zestaw norm. Zadawali sobie pytanie, czy to już jest normalność, czy jeszcze/już nie? Życie ma jednak swoje prawa i z czasem nasilały się procesy adaptacji do nowej rzeczywistości. Jedni się w nią angażowali, akceptowali nową wizję świata. Drudzy też się angażowali, ale jej nie akceptowali, działali przeciw. Chyba jednak największa część postanowiła stworzyć dla siebie i bliskich „normal-

⁴Co ciekawe ten sposób radzenia sobie w gospodarce niedoboru, zawłaszczania rzeczy z zakładu pracy, był również nazywany „organizowaniem” lub „załatwianiem”.

ność”, uczyć się (studiować), pracować, żyć i korzystać z pojawiających się szans⁵, jakie stwarzały odbudowa kraju i narzucona, szybka industrializacja.

Pokolenie rówieśników PRL

Tym, co charakteryzowało powojenną rzeczywistość, była nierównowaga pomiędzy potrzebami na kwalifikowaną siłę roboczą, szczególnie wysoko wykwalifikowane kadry, a potrzebami wynikającymi z programu odbudowy i industrializacji. O ile rezerwuarem niewykwalifikowanej siły roboczej, wykorzystywanej do prostych prac np. w budownictwie była wieś, o tyle trzeba było wykształcić ludzi z wyższymi kwalifikacjami.

Według Janusza Tymowskiego (1980) w 1945 roku na terytorium nowej Rzeczypospolitej było zaledwie 100 tys. osób z wykształceniem średnim i wyższym, a przed wojną (do 1939 r.) maturę uzyskało 800 tys. osób, a 83 tys. ukończyło studia wyższe. W 1939 r. w Polsce studiowało 50 tys. studentów na wszystkich uczelniach (państwowych i prywatnych) (Mały Rocznik Statystyczny 1939). To pokazuje rozmiar strat, jakie przyniosły wojna i okupacja, mimo wysiłków tajnego nauczania, oraz skalę wyzwań, jakie stanęły przed systemem edukacji, aby wypełnić powstałą lukę oraz stworzyć także prorozwojową kadrę wykwalifikowanych pracowników dla wszystkich dziedzin życia gospodarczego, państwowego i społecznego.

Według Janiny Chodakowskiej (1981) w Polsce, w 1946 roku studiowało ok. 86 tys. studentów, co jest wskaźnikiem trendu wzrostowego w sferze kształcenia. Oprócz istniejących już pojawiają się nowe uczelnie wyższe⁶. Co interesujące przy dużych zakładach przemysłowych pojawiają się ich filie, kształcące studentów (najczęściej ich pracowników) w trybie wieczorowym.

Nie mniej ważne są odbudowa i rozwój szkolnictwa ponadpodstawowego: średniego ogólnokształcącego, zawodowego (technika, licea pedagogiczne, artystyczne). Od początku lat 50. tworzone są, najczęściej przyzakładowe, zasadnicze szkoły zawodowe, przygotowujące robotników wykwalifikowanych, często na własne potrzeby. Warto podkreślić, że ich ukończenie dawało szansę na kontynuowanie nauki w technikum (Świecki 1975).

⁵Znakomitą ilustracją wykorzystywania nowych szans i stosunku do nich jest zbiór tekstów pod redakcją D. Dobrowolskiej (1963), *Robotnicy na wczasach w pierwszych latach Polski Ludowej*.

⁶Utworzono nowe uczelnie: Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1944), Uniwersytet Łódzki (1945), Uniwersytet Mikołaja Kopernika (1945), politechniki: Politechnika Śląska (1945), Politechnika Łódzka (1945), Wyższe Szkoły Pedagogiczne w Krakowie (1946) i Gdańsku (1946), Wyższe Szkoły Rolnicze w Poznaniu (1950) i Olsztynie (1950). Reaktywowano także już jako polskie uczelnie państwowe Uniwersytet Wrocławski (1945) i Politechnikę Wrocławską (1945) oraz Politechnikę Gdańską (1945).

To stwarzało szanse dla z jednej strony, pokolenia dwudziestolecia, szczególnie tych urodzonych w latach 30., jak i dla pokolenia urodzonego po wojnie. Było to czynnikiem uruchamiającym mechanizm ruchliwości społecznej i indywidualnej i zbiorowej (Wesołowski, Mach 1986). Ta pierwsza odnosi się do indywidualnych losów i osiągnięć, awansu w hierarchii społecznej, głównie dzięki wykształceniu i zajmowaniu stanowisk, jakie tego wymagały. Ponieważ był to okres społecznej rewolucji, obok awansów były także procesy degradacji, szczególnie ziemiaństwa i przemysłowców, niektórych kategorii inteligencji niechętniej nowemu ustrojowi. Ze względów politycznych ich dostęp do wykształcenia ograniczono, nie dopuszczano ich do wyższych stanowisk⁷.

Ta druga jest kojarzona z awansem materialnym i cywilizacyjnym licznych kategorii społecznych. W tym wypadku chodziło głównie o chłopów i robotników. Szczególnie ci drudzy byli faworyzowani przez nową władzę. Przejawiało się to w polepszeniu standardu życia, będącego pochodną funkcji socjalnych znacjonalizowanych i nowo zbudowanych przedsiębiorstw państwowych. Ich pracownicy nie tylko mieli zagwarantowane zarobki i premie, gdy wykonywano plan, wystarczające na skromne utrzymanie rodziny, ale także deputaty (przydział węgla), dostęp do mieszkań zakładowych („dostawali mieszkania”), wczasów rodzinnych, kolonii i półkolonii dla dzieci, dostęp do kultury (teatru). Odpowiadały za to nie dyrekcje, a rady zakładowe. Warto sobie uświadomić, co dla mieszkańca wsi to wszystko oznaczało, szczególnie gdy porówna się to z warunkami życia na ówczesnej wsi, gdy zmieniał się jego status związany z migracją do miasta i wejście w kategorię robotników.

Oczywiście można to wszystko potraktować jako formę korupcji ze strony nowej, nie do końca akceptowanej władzy. Oferta bezpieczeństwa socjalnego, likwidacja bezrobocia, stałość zatrudnienia, ubezpieczenia zdrowotne i emerytalne miała drugą stronę – konieczność akceptacji istniejącego porządku społecznego, sprawowania władzy w każdej niemal sferze przez partię komunistyczną.

Jednak z własnego doświadczenia wiem, jakie to miało znaczenie. Poszedłem do szkoły powszechnej, starej, jeszcze przedwojennej. Klasy z ławkami (także „oślą ławą”, która stale miała lokatora), z podłogą czarną zapuszczoną jakąś mieszaniną oleju, ale z krzyżem i portretami Bieruta i Rokossowskiego na ścianie. Lekcje zaczynały się i kończyły modlitwą do Ducha Świętego. Szkoła nie miała ani szatni, ani sali gimnastycznej; WF odbywał się na korytarzu.

⁷Głównym mechanizmem degradacji w sensie materialnym było odebranie majątków w trakcie reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu i usług.

Kolejna szkoła była zupełnie inna. Była to szkoła TPD. Miała duże, widne klasy z parkietem na podłodze, szatnię, gdzie zostawiano ubrania i buty, salę gimnastyczną i boisko, pracownię chemiczną i fizyczną oraz odpowiednio wyposażone warsztaty do zajęć praktycznych. W szkole działał Dom Harcerza (do 1956 r.), co oznaczało, że po lekcjach można było brać udział w zajęciach w ramach różnych kółek zainteresowań: technicznego, chemicznego, fotograficznego, muzycznego, sportowego. Sala gimnastyczna i boisko były dostępne od popołudnia (zakończenia lekcji) do wieczora. Mógł z niej korzystać każdy, kto miał na to ochotę. Nadzór nad zajęciami sportowymi sprawował nauczyciel wychowania fizycznego. Moi koledzy praktycznie nie wychodzili ze szkoły, co nie zawsze przekładało się na dobre wyniki w nauce. W czasie wakacji spotykaliśmy się ponownie na koleniach letnich (zakładowych). Niektórzy, z rodzin wielodzietnych, niezamożnych spędzali na nich dwa turnusy (po 24 dni).

Większość moich szkolnych kolegów po ukończeniu szkoły powszechnej wybierała albo zasadnicze szkoły zawodowe, albo technika. Ich ukończenie gwarantowało pracę w przedsiębiorstwie patronackim⁸. Mniej pewną drogą był wybór liceum ogólnokształcącego, ponieważ, jak to się wtedy mówiło, „nie dawało zawodu” i oznaczało konieczność dalszej nauki (studiów) po uzyskaniu matury. Jednak z mojej klasy maturalnej na 25 osób studia wyższe ukończyło 17. Wielu kolegów, którzy wybrali technikum, również ukończyło później studia.

Dla mojego pokolenia (urodzonych w trakcie wojny), podobnie jak nieco od nas starszych studiowanie było dostępne. Warunkiem było zdanie egzaminu wstępnego z wynikiem gwarantującym przyjęcie. Ci z rodzin o niskim standardzie materialnym otrzymując stypendium i miejsce w domu studenckim, mogli obejść się bez finansowego wsparcia rodziny. Miałem takich kolegów, którzy cały rok spędzali w akademiku – wakacje, przerwy świąteczne, międzysemestralne – nie mając, dokąd się wyprowadzić.

Warunki mieszkania w domach studenckich dalekie były od dzisiejszych standardów. Były nad wyraz skromne: pokoje wieloosobowe, sanitariaty i małe kuchnie w korytarzach i wydzielone pokoje do nauki, bo w tym, w którym się mieszkało, nie zawsze dało się pracować (cztery osoby przy jednym małym stoliku lub na łózkach). Większość korzystała ze studenckich stołówek zapewniających skromne trzy posiłki za bardzo umiarkowaną cenę.

⁸Nauka w ZSZ miała jeszcze jedną zaletę. Uczniowie otrzymywali wynagrodzenie, np. w górnictwie wcale nie małe, za dni przepróbowane w ramach praktyk zawodowych (warsztatów). Przeciętnie „czas szkolny” był równo podzielony na naukę i praktykę zawodową (pracę). To podnosiło atrakcyjność tego typu szkół dla dzieci z rodzin niezamożnych, głównie wiejskich i robotniczych.

Tym, co można potraktować jako dodatkowy bonus wynikający z faktu bycia studentem to oferta kulturalna i turystyczna, jaką oferowało Zrzeszenie Studentów Polskich. To ono patronowało klubom, teatrzykom i teatrom studenckim, zespołom, takim jak krakowskie „Słowianki”, klubom filmowym; takim imprezom jak Festiwal Piosenki Studenckiej czy FAMA. Warto podkreślić, że tzw. studencka kultura często stanowiła inspirację dla tej profesjonalnej, niestudenckiej. Studentom dawały szanse na wejście w obszar kultury wysokiej.

Zrzeszenie wspierało i organizowało studencki ruch turystyczny. Z okresu moich studiów pamiętam, że każdego tygodnia zachęcano nas do uczestnictwa w wycieczce, rajdzie. Wakacje letnie to był okres obozów, wyjazdów zagranicznych nie tylko do „demoludów”, ale także krajów zachodnich. To wszystko pozwalało studentom poznawać nie tylko kraj, ale i Europę Zachodnią.

Jednak warto podkreślić, że bycie studentem było swego rodzaju przywilejem. Dostęp do wyższej uczelni był warunkowany różnymi czynnikami: społecznymi, ekonomicznymi, psychologicznymi czy politycznymi. Te ostatnie oznaczały blokowanie w latach 40. i 50. dostępu do studiów nie tylko dzieciom byłych ziemian i przemysłowców, ale też inteligencji, którą nowa władza traktowała z dużą dozą nieufności. Ich wyrazem była pozytywna dyskryminacja młodzieży robotniczej i chłopskiej w postaci punktów za pochodzenie od roku 1968.

Nie miejsce tu na bardziej szczegółową analizę mechanizmów generujących nierówności edukacyjne. Jest to problem gruntownie przebadany przez socjologów i pedagogów i w Polsce i na świecie. Warto podkreślić, że skład społeczny studentów (lata 60.-80.) wskazywał na tendencję do utrzymywania (dziedziczenie) poprzez studia pozycji społecznej rodziców, ponieważ ci z rodzin inteligenckich dominowali. Około 1/3 wywodziło się z rodzin robotniczych, 10-14% z rodzin chłopskich. Pewnym rozwiązaniem był system studiów niestacjonarnych – zaocznych i wieczorowych, gdzie skład społeczny był odmienny. Była to jednak droga trudniejsza, wymagająca wyrzeczeń. Pozytywem było to, że wtedy nie zwracano szczególnej uwagi na rodzaj ukończonych studiów, dla kariery zawodowej liczył się dyplom. Dla ówczesnej władzy ten tryb studiów był nadzieją na uformowanie nowej inteligencji, wywodzącej się z klas ludowych, lojalnej wobec niej. Towarzyszył temu mechanizm kierowania na studia swych pracowników przez przedsiębiorstwa państwowe. W ich ramach duże znaczenie miały opinie partii i podporządkowanych jej organizacji młodzieżowych i związkowych.

Warto podkreślić jeszcze jedną cechę ówczesnej sytuacji mającej wpływ na poczucie bezpieczeństwa socjalnego. Otóż po zakończeniu edukacji na

poziomie zasadniczej szkoły zawodowej, technikum czy wyższej uczelni nie było problemu ze znalezieniem pracy. Pierwsze dwie kategorie znajdowały pracę w zakładach prowadzących szkoły. Tych ostatnich na przełomie lat 40. i 50. obowiązywały nawet nakazy pracy, co oznaczało, że absolwenci uczelni byli kierowani do konkretnych przedsiębiorstw, szkół, urzędów itp. Później w latach 60. „planowemu zatrudnieniu” podlegali tylko absolwenci niektórych kierunków, głównie technicznych czy medycznych. W specyficznej sytuacji byli pobierający tzw. stypendia fundowane. Były one znacząco wyższe od tzw. socjalnych czy państwowych, w zamian za to byli zobowiązani do przepracowania w przedsiębiorstwie-fundatorze tyle lat, ile pobierali stypendium, a fundator był zobowiązany do zatrudnienia stypendysty i zapewnienia mu zakwaterowania (mieszkania).

Nie sposób jednak pominąć doświadczeń, jakie były udziałem (w różnym stopniu) rówieśników II Rzeczypospolitej i PRL. Mam tu na myśli okres zwany stalinowskim z ówczesnym poziomem konfliktu politycznego, którego ofiarami w chyba największym stopniu były przedstawiciele tego pierwszego. Ich dosięgały represje, oni musieli dokonywać najtrudniejszych wyborów. Dla nich nowa rzeczywistość nie była „normalna”, tą, do której zostali wcześniej uformowani. To o nich pisze w swej książce Hanna Świdzińska (2003). To oni mogli czuć się „przegranymi”. Czy jednak odnosi się to do całego pokolenia, czy tylko jego inteligenckiej części? Być może ich rówieśnicy z innych, poprzednio nieuprzywilejowanych kategorii społecznych mogli czuć się wygranymi, beneficjentami zmiany systemowej (politycznej i ekonomicznej).

To samo pytanie można postawić w odniesieniu do pokolenia rówieśników PRL⁹. W jakim stopniu byli przegranymi opresyjnego systemu politycznego, nieefektywnej gospodarki niedoboru przejawiającymi się w ograniczaniu wolności, działaniem cenzury, mechanizmach nomenklatury (chcesz awansować zawodowo, zapisz się do partii), stosunkowo niskim standardzie życia, a na ile beneficjentami okresu stabilizacji, bezpieczeństwa socjalnego, dostępu do kultury? Z całą pewnością byli i tacy, i tacy, przegrani i wygrani.

Mimo to należy pamiętać, że to pokolenie było uczestnikiem i motorem zmian politycznych w kraju – w mniejszym stopniu wydarzeń październikowych i krótkiego okresu gomułkowskiej odwilży, w większym studenckiego buntu 1968 r., strajku i wydarzeń na wybrzeżu, które doprowadziły do przesilenia politycznego w obozie władzy (ustąpienie W. Gomułki i nadejście

⁹Termin Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL) jest być może swego rodzaju nadużyciem, ponieważ wprowadziła ją dopiero konstytucja uchwalona 22 lipca 1952 r. Do tej daty nazwa państwa brzmiała Rzeczpospolita Polska i obowiązywała konstytucja marcową z 1921 r.

E. Gierka), wydarzeń (buntu społecznego) 1976 r. (Radom, Ursus, Płock), powstania jawnej, choć nielegalnej opozycji (KOR, ROPCIO) i wreszcie powstania Solidarności. Zatem było to pokolenie beneficjentów zmian i równocześnie potencjalnych buntowników, zagrożenie dla istniejącego systemu.

Pomijam w mych rozważaniach to, co stanowi istotę analiz H. Świdry-Ziemby (2003) – wymiar wartości, światopoglądu, obyczajowości. Warto jedynie przypomnieć, że to pokolenie Polaków (młodych) było przedmiotem bardzo intensywnych badań socjologicznych, pedagogicznych i psychologicznych. Pojawiła się nawet juwentologia jako dyscyplina naukowa grupująca badaczy zainteresowanych tą problematyką. W 1973 powstał nawet Instytut Badań nad Młodzieżą (funkcjonował do 1983 r.).

Dla socjologii klasycznej stały się badania i publikacje Józefa Chałasińskiego, Stefana Nowaka, Zbigniewa Kwiecińskiego, Mikołaja Kozakiweicza, Krzysztofa Przecławskiego, Ryszarda Borowicza, Andrzeja Sicińskiego. Ten nurt badawczy jest nadal obecny z tym jednak, że przedmiotem zainteresowania są już kolejne pokolenia (Szafranec 2011, Fatyga 1997, Kosela 1999, Długosz 2017, Zielińska 2006, Wasielewski 2006).

Pokolenie rówieśników III RP

Podobnie jak w przypadku dwóch ostatnich metaforycznych pokoleń ma ono swoją specyfikę, ze względu na rodzaj doświadczeń wynikających z gwałtownej zmiany społecznej mającej swe skutki w wymiarze politycznym, ekonomicznym, kulturowym, czy bardziej powszechnie w sferze życia społecznego i jednostkowego. Podobnie jak w przypadku poprzedniego pokolenia, „rówieśników PRL” doświadczało ono różnych epok: końca socjalizmu/komunizmu, z autorytarnym systemem władzy, nieefektywnej, planowej, nakazowo rozdzielczej gospodarki niedoboru, oraz nowej epoki, czyli gwałtownych zmian systemu politycznego, gospodarczego, społecznego. To okres pojawienia się wolnego rynku w gospodarce i nacisku na efektywność ekonomiczną przedsiębiorstw, procesów prywatyzacji i likwidacji wielu nieefektywnych przedsiębiorstw, konkurencji zagranicznej jako efektu otwarcia i wejścia na globalny rynek, ale także pojawienia się fenomenu bezrobocia i w sumie utrata poczucia bezpieczeństwa socjalnego. To epoka otwarcia się na świat, wchodzenia Polski do struktur europejskich (członkostwo w UE od 1.05.2004) ze wszystkimi konsekwencjami – możliwości podróży bez wiz, legalnej pracy w krajach UE i poza nią, możliwości kształcenia za granicą i w ramach programów europejskich TEMPUS i ERASMUS i indywidualnie, na własną rękę.

Ta sytuacja stwarzała młodym szanse. Przede wszystkim tym, którzy posiadali pożądaną wówczas kwalifikację – specjaliści w zakresie bankowości, zarządzania, reklamy, public relations, IT. Pierwsi wykorzystali je, ci,

którzy zdobywali te kwalifikacje za granicą. Jednak polski system akademicki szybko przygotował ofertę kształcenia w tych dziedzinach i znalazł wielu chętnych. Co więcej, zmienił się także system kształcenia na poziomie wyższym. Państwowe uczelnie przygotowywały nową ofertę edukacyjną, otwierały nowe kierunki studiów. Rozwinięto także ofertę studiów zaocznych i wieczorowych, które uczelniom dawały dodatkowe przychody, ponieważ w odróżnieniu od studiów dziennych, były one płatne.

Równolegle rozwijał się sektor uczelni prywatnych, początkowo trzyletnich, dających tytuł licencjata. Oferowały studia głównie na kierunkach ekonomicznych (zarządzanie), społecznych i humanistycznych. Powód był prosty – te kierunki nie wymagały inwestycji w laboratoria, urządzenia, odczynniki, niezbędne dla kierunków przyrodniczych, medycznych i technicznych – zatem ich utrzymanie było tańsze. Swego rodzaju wyjątkiem było kształcenie specjalistów IT. To było konieczne zainwestowanie w sprzęt komputerowy i oprogramowanie, ale było to mniej kosztochłonne.

Zatem młodzi z pokolenia rówieśników III RP zyskali szanse kształcenia się na poziomie wyższym, nieporównywalne z tymi, jakie miały wcześniejsze pokolenia, lecz miało to swoją cenę. Prawie niezauważalnie polski system edukacyjny przyjął model rynkowy. Wykształcenie stało się indywidualną inwestycją we własną przyszłość. Znaczenia nabierało to, jaką uczelnię i jaki kierunek się ukończyło, czy zdobyło się doświadczenie zawodowe w czasie stażów i praktyk realizowanych w trakcie studiów. A to pociągało za sobą koszty. W uprzywilejowanej sytuacji byli potencjalni studenci z zamożniejszych rodzin o relatywnie wyższym kapitale kulturowym. Ci, w których inwestowano – naukę języków obcych, korepetycje z przedmiotów egzaminacyjnych na wyższe uczelnie (później dla przedmiotów z egzaminu maturalnego). Oni dostawali się na lepsze uczelnie i bardziej prestiżowe kierunki studiów. Model rynkowy oznaczał także pojawianie się nierówności, ponieważ był ściśle powiązany z rynkiem na kwalifikacje i umiejętności, na którym wygrywali ci z lepszym CV. A zależało ono nie tylko od dyspozycji intelektualnych i psychologicznych, ale uwarunkowań społecznych, czy regionu zamieszkania – centra czy peryferie (Długosz 2017).

W nieco innej sytuacji znaleźli się ci, którzy nie zdecydowali się na kontynuowanie edukacji. Dla nich rynek pracy, szczególnie w pierwszych latach transformacji systemowej, nie okazał się zbyt łaskawy. Na początku lat 90. ubiegłego wieku, absolwenci zasadniczych szkół zawodowych całymi klasami zgłaszali się do urzędów pracy, rejestrując się jako bezrobotni. Kolejne reformy systemu kształcenia spowodowały ograniczenie możliwości zdobywania kwalifikacji w szkołach zasadniczych zawodowych i technikach. Znów było to pewnym stopniu spowodowane względami ekonomicznymi – kształcenie

zawodowe jest droższe niż to w liceum ogólnokształcącym. Dlatego też tych szkół było zdecydowanie mniej. Odwrotnie niż w czasach PRL, kiedy połowa absolwentów szkół podstawowych uczyła się w zasadniczych szkołach zawodowych, ok. 30% w technikach i szkołach artystycznych, a zaledwie 1/5 w liceach ogólnokształcących.

Otwarcie Polski na świat, szczególnie wejście do UE spowodowały zjawisko migracji. Szczególnie młodszy Polacy korzystali z możliwości znalezienia zatrudnienia poza Polską. Dla tych z niższymi kwalifikacjami była to szansa na znalezienie zatrudnienia, z reguły z wyższym niż krajowe wynagrodzeniem. Podobnie ci z najwyższymi kwalifikacjami także znajdowali pracę odpowiadającą ich kwalifikacjom.

Należy jednak zwrócić uwagę na jeden bardzo ważny fakt: Polska po transformacji stała się społeczeństwem znacznie mniej bezpiecznym socjalnie niż poprzednio. Zagrożeniem był rynek pracy z jego konkurencyjnymi regułami. Trudniej było znaleźć pracę, łatwiej ją stracić. Nie zawsze, szczególnie w małych prywatnych firmach normy kodeksu pracy nie były przestrzegane. Zatrudniano na umowę zlecenie (umowy śmieciowe), „na czarno”, płacono regularnie bądź nie, nie zapewniało ubezpieczenia i opieki zdrowotnej.

Na charakter doświadczeń tego pokolenia wpłynęła cyfrowa rewolucja komunikacyjna – otworzyła możliwości zatrudnienia dla specjalistów IT, ale nie tylko ich. Wielu, szczególnie młodych ludzi, znajdowało zatrudnienie w firmach zachodnich, świadczących usługi outsourcingowe poprzez pracę w Sieci, gdzie obsługuje się klienta oddalonego o tysiące kilometrów. Szczególnie w niektórych dużych miastach był/jest to znaczący segment lokalnego rynku pracy. Wynagrodzenia w korporacjach są często lepsze niż poza nimi. Te firmy stosują się do norm polskiego prawa pracy.

Ta rewolucja to nie tylko kwestia zatrudnienia, ale coś zdecydowanie więcej. Powszechna dostępność Sieci powoduje znacznie pełniejsze otwarcie na świat. Powszechna dostępność sieci powoduje znacznie pełniejsze otwarcie na świat, który jest stale obecny na ekranach smartfonów, tabletów i komputerów. To generuje dwa zjawiska. Pierwsze to obecność użytkownika takiego urządzenia w globalnej sferze: ekonomii, kultury, polityki. Dzięki streamingowi można nie ruszając się z domu oglądać Toscę w Metropolitan Opera, złożyć wizytę w Luwrze, zobaczyć Machu Picchu, brać udział w akcjach ratowania lasów deszczowych itp. Drugie odnosi się do sfery relacji międzyludzkich: dominują te zapośredniczone i tzw. słabe więzi. Punktem odniesienia staje się nie tyle najbliższe otoczenie „w realu” (off-line), ile społeczność znajomych na portalach społecznościowych.

Efektom jest to, że mamy do czynienia z pokoleniem z bardzo szczególnym rodzajem doświadczeń, odnoszących się do wszystkich sfer życia społecznego. To powoduje, że mają oni inną bardziej indywidualistyczną niż wspólnotową orientację, odmienny sposób myślenia i postrzegania świata, gdzie zamiast szacunku dla tradycji często widzimy jej negację. Zmieniło się podejście do religii jako systemu wartości i norm. Kościół i jego praktyki traktuje się jak hipermarket – wybieram to, na co mam ochotę, na co mnie stać. Ślub kościelny tak, bo to wydarzenie i ceremonia, ale stosowanie się do norm ewangelicznych już nie.

Zamiast zakończenia

Próbowałem zestawzić ze sobą trzy bardzo umownie nazwane pokolenia, których wspólną cechą było szczególne doświadczenie wynikające z faktu, że dorastały, żyły i funkcjonowały w okresach bardzo gwałtownych i gruntownych zmian społecznych. Pojawia się oczywiście pytanie, czy takie zestawienie jest uprawnione? Czy nie jest tak, że te doświadczenia były odmiennie, generowały inne postawy i zachowania? Być może tak, jednak w moim przekonaniu wszystkie łączy jedno: konieczność adaptacji do nowych warunków i wyzwań; konieczność swego rodzaju „oswojenia” rzeczywistości.

Pora wrócić do tytułowego pytania: beneficjenci czy przegrani? Zaprezentowane w tekście analizy skłaniają mnie do opowiedzenia się za tym pierwszym. Uważam, że te pokolenia były, ogólnie rzecz biorąc, beneficjentami wskazywanych w tekście zmian społecznych. Być może taka konkluzja wywoła sprzeciw, szczególnie jeśli chodzi o pokolenie rówieśników PRL. W obecnie dominującej narracji historycznej, wszyscy, być może szczególnie młodzi, byli ofiarami opresyjnego systemu, wszechobecnego prześladowania, biedy itp. Starłem się skoncentrować na tych aspektach, które pokazywały i szanse, i zagrożenia, jakie wówczas istniały.

Przyznam, że w tym miejscu nieco zawodzi perspektywa pokoleniowa. Otóż nie wszyscy członkowie tych kategorii pokoleniowych mieli te same możliwości wykorzystania szans, jakie niosły zmiany. O tym decydowały społeczne (także indywidualne) uwarunkowania. Nie wszyscy mieli jednakowe postawy wobec zmian. Jedni je akceptowali, inni kontestowali. Liczne były grupy tych, którzy wraz z upływem czasu i rozwojem sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej zmieniali zdanie. Jednak warto podkreślić, że w większości nie byli oni wyłącznie biernymi, ale aktywnymi uczestnikami procesu zmian. Bez ich zaangażowania nie byłibyśmy w tym miejscu, w którym jesteśmy.

Literatura | References

- CHODAKOWSKA J. (1981), *Rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej 1944-1954*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- CHAŁASIŃSKI J. (1938), *Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, Państwowy Instytut Kultury Wsi, Warszawa.
- CHAŁASIŃSKI J. (1964), *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Awans pokolenia*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- DLUGOSZ P. (2017), *Strategie życiowe młodzieży na pograniczu polsko-ukraińskim*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- DOBROWOLSKA D. (RED.) (1963), *Robotnicy na czasach w pierwszych latach Polski Ludowej. Studia i materiały*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, Wrocław.
- FALSKI M. (1937), *Środowisko społeczne młodzieży a jej wykształcenie*, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Prace Referatu Statystycznego, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- FATYGA B. (1997), *Dzisiejsza młodzież: stereotypy i rzeczywistość po 1989 roku*, Ośrodek Badań Młodzieży Uniwersytetu Warszawskiego, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa.
- KOSEŁA K. (1999), *Młodzież szkolna o rynku i demokracji*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- MAŁY Rocznik Statystyczny (1939), *Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa.
- MICHALSKI S. (1988), *Koncepcje systemu edukacji II Rzeczypospolitej. Studium z pedagogiki porównawczej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- SZAFRANIEC K. (2011), *Młodzi 2011*, Kancelaria Premiera, Warszawa.
- ŚWIDA-ZIEMBA H. (2003), *Urwany lot*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- ŚWIECKI T. (1975), *Oświata i szkolnictwo w XXX-leciu PRL*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- TYMOWSKI J. (1980), *Organizacja szkolnictwa wyższego w Polsce*, PWN, Warszawa.

-
- WASIELEWSKI K. (2006), Społeczne zróżnicowanie uniwersytetu. Młodzież wiejska i wielkomijska na UMK w Toruniu, „Studia Socjologiczne”, red. K. Gadowska, 1(180), s. 119-154.
- WESOŁOWSKI W., MACH B. W. (1986), Systemowe funkcje ruchliwości społecznej w Polsce, IFiS PAN, Warszawa.
- ZIELIŃSKA M. (2006), Ariergarda realnego socjalizmu. Społeczne biografie pokolenia stanu wojennego, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra.
- ZNANIECKI F. (1974), Ludzie terazniejsi i cywilizacja przyszłości, PWN, Warszawa.

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v481.04>

Ewa Krzaklewska*

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7662-3373>

e-mail: ewa.krzaklewska@uj.edu.pl

**MŁODOŚĆ W PROCESACH WCHODZENIA
W DOROSŁOŚĆ. REFLEKSJE Z PERSPEKTYWY
PRZEMIAN PRZEBIEGU ŻYCIA**

YOUTH IN THE PROCESSES OF TRANSITION TO ADULTHOOD.
REFLECTIONS FROM THE PERSPECTIVE OF CHANGES IN LIFE
COURSE PATTERNS

Keywords: youth, transition to adulthood, life course, emerging adulthood, Poland.

The aim of this article is to reflect on the concept of youth in the context of changes in life course patterns. The extension of the process of transition to adulthood has resulted in the conceptualisation of a new phase in the life course – youth – or emerging adulthood. Using autobiographical in-depth interviews with young adults born in the early 1980s, the author discusses ways of defining youth. How do young people understand, experience and position it in relation to adulthood? The researched boom generation of the 1980s in Poland made a life course revolution, prolonging the transition to adulthood and creating new life course patterns. As the analyses show, youth is a significant period or biographical moment for some of the respondents, while at the same time it remains a value or lifestyle not necessarily related to age.

***Ewa Krzaklewska** – doktor nauk społecznych w dyscyplinie socjologia; zainteresowania naukowe: socjologia młodzieży, wchodzenie w dorosłość, mobilność akademicka, równość płci.

MŁODOŚĆ W PROCESACH WCHODZENIA W DOROSŁOŚĆ. REFLEKSJE Z PERSPEKTYWY PRZEMIAN PRZEBIEGU ŻYCIA

Słowa kluczowe: młodość, wchodzenie w dorosłość, przebieg życia, emerging adulthood.

Celem tego artykułu jest refleksja nad koncepcją młodości z perspektywy przemian przebiegu życia. Wydłużanie się procesu wchodzenia w dorosłość skutkowało wyłonieniem w przebiegu życia nowej fazy – młodości – czy też wyłaniającej się dorosłości (emerging adulthood). Na podstawie autobiograficznych wywiadów pogłębionych z młodymi dorosłymi urodzonymi na początku lat 80., ukazane zostaną sposoby definiowania młodości. Jak jest ona przez nich rozumiana, przeżywana i pozycjonowana w stosunku do dorosłości? Badane pokolenie wyżu demograficznego lat 80. w Polsce dokonało swoistej rewolucji w przebiegu życia, wydłużając wchodzenie w dorosłość i tworząc nowe wzory przebiegu życia. Jak pokazują analizy, młodość dla części osób badanych staje się znaczącym okresem czy momentem biograficznym, równocześnie pozostaje wartością czy stylem życia niekoniecznie związanym z wiekiem.

„Młodość dla niej nie była wiekiem przejściowym – młodość dla nowoczesnej stanowiła jedyny właściwy okres życia człowieka – gardziła ona dojrzałością, a raczej niedojrzałość była dla niej dojrzałością [...]. Młodość jej nie potrzebowała żadnych ideałów, gdyż sama sobie była ideałem”. (Gombrowicz 2012, s. 155)

W artykule chciałabym podjąć refleksję socjologiczną nad pojęciem młodości¹. W badaniach przebiegu życia to właśnie dorosłość pozostawała przez długi czas główną kategorią analizy, celem w przebiegu życia. Młodość zaś będąc jej zaprzeczeniem, traktowana była jako okres przejściowy czy moment tranzycji. W analizach wchodzenia w dorosłość osób młodych badane są etapy czy kroki w dążeniu do dorosłości, co w praktyce oznacza analizowanie osiągania konkretnych jej wyznaczników (tj. momentu zakończenia edukacji, czasu zawarcia małżeństwa, wyprowadzenia się z domu rodzinnego, urodzenia dziecka czy rozpoczęcia pierwszej pracy) (Billari 2001, Krzaklewska 2019). Już w latach 90. wraz z wydłużaniem się procesu wchodzenia w dorosłość – opóźnianiem momentu zakończenia edukacji i wejścia na rynek

¹W polskiej socjologii młodzieży, podejmowana jest często refleksja nad kategorią młodzieży, odnoszącą się do osób w danym wieku lub sytuacji życiowej (Nieżgoda 2014).

pracy, odraczaniem w czasie wyprowadzenia się z domu rodzinnego, czy też momentu założenia własnej rodziny – socjologowie proklamowali powstanie nowej fazy życia, np. młodości, po francusku *jeunesse* (Galland 1990). Ostatecznie, najprawdopodobniej największą popularność zyskała teoria Jeffreya J. Arnetta, *emerging adulthood*, wyłaniającej się dorosłości (Arnett 2000, 2004), która sugerowała wyłonienie się nowego etapu w życiu, innego od adolescencji oraz dorosłości, z własnymi zadaniami rozwojowymi. Według tego autora zmiany w występowaniu przejść dorosłości wskazują, iż mamy do czynienia nie z krótkim okresem przygotowującym do podjęcia związanych z nimi ról, ale z nową fazą życia nabierającą zupełnie nowej charakterystyki. On sam odchodzi od „twardych wyznaczników”, wskazując na bardziej subiektywne wyznaczniki dorosłości, czy też bardziej psychologiczne, jak i podkreślając, że młode osoby – dla niego pomiędzy 18-25 rokiem życia, czyli najczęściej w okresie studiów, mają silne poczucia bycia „pomiędzy”, adolescencją a dorosłością, w jakimś szczególnym okresie swojego życia, który powinien być społecznie zauważony i doceniony jako rozwojowo konieczny. Mimo iż teoria Arnett’a spotkała się z bardzo silną krytyką, zwłaszcza na gruncie europejskim (Bynner 2005, Heinz 2009, Côté 2014), otworzyła ona refleksję wychodzącą poza badanie dorosłości jako podjęcie zestawu społecznie wyznaczonych ról, ale skupiającą się na okresie przejścia starając się go scharakteryzować. Z drugiej strony, traktuje ona nową fazę życia (wyłaniającą się dorosłość) jako rozwojową konieczność, mimo iż nie ma do niej dostępu znacząca część młodych ludzi, np. z niższych klas społecznych, jak osoby, które nie są studentami uczelni wyższej czy też te, które wcześniej podjęły się ról rodzinnych (Bynner 2005).

Celem tego artykułu jest refleksja nad koncepcją młodości z perspektywy młodych kobiet i mężczyzn wchodzących w dorosłość. Jak ona przez nich jest rozumiana, przeżywana i pozycjonowana w stosunku do dorosłości? Jak młodzi ludzie mówią o młodości, jak ją opisują, czy jest ona dla nich wartością kulturową, która przenikać ma ich całe życie, a nie być tylko charakterystyką danego okresu? Zaprezentowane zostaną opinie osób z pokolenia, które wchodziło w dorosłość ok. 10 lat temu, było to pokolenie wyżu demograficznego lat 80. Pokolenie to dokonało swoistej rewolucji w przebiegu życia, pojawiły się nowe wzory biografii i nowe wzory kulturowe dorosłości (Krzaklewska 2017, 2019): wydłużył się czas wchodzenia w dorosłość, a młodzi pozostawali dłużej w edukacji, masowo studiując na uczelniach wyższych. Ich wchodzenie na rynek pracy było trudne ze względu na wysokie bezrobocie i charakteryzowane przez prekaryjne formy zatrudnienia czy okresy bezrobocia. Migracja okołookcesyjna często była rozwiązaniem, jeśli chodzi o szukanie pracy, ale popularne stały się też wyjazdy eduka-

cyjne (np. Erasmus) (Krzaklewska 2019). Związki małżeńskie i posiadanie potomstwa było odkładane w czasie, i coraz częstsza stała się kohabitacja, traktowana jako przedsiomek małżeństwa.

Relacja młodości i dorosłości

Dorosłość często występuje w kontraście do innych kategorii: dzieciństwa, młodości czy starości. Klasyczne modele dorosłości, jak też dzisiejsze dyskursy na temat spowolnionego wchodzenia w dorosłość opisują młodość jako coś niepełnego, co może „naprawić” jedynie dorosłość (Wyn, White 1997). Młodość i dorosłość były i często dalej są sobie przeciwstawiane, np. dorosłość to wyrzeczenie się młodości. W tym rozumieniu młodość i dorosłość nie mogą współistnieć – „pozbycie się” młodości gwarantuje „osiągnięcie” dorosłości. Z drugiej strony, młodość jest pewną wartością kulturową, silnie kojarzącą się z danymi stylami życia, często konsumpcyjnymi – jej realizacja staje się kulturowym przymusem niezależnie od wieku. Różne wykorzystanie pojęcia młodości w pewnym sensie wprowadza zamęt, gdzie młodość, z jednej strony, traktowana jest jako etap przebiegu życia, z drugiej zaś jest związana ze swoistym stylem życia, utożsamianym z konsumpcją, wzorami życia intymnego czy sposobami spędzania czasu wolnego.

Wydłużone wejście w dorosłość, diagnozowane było w Europie już w latach 80., a w Polsce na początku lat 2000 (Krzaklewska 2017). Obserwowano odraczanie w czasie przejść dorosłości lub całkowitą z nich rezygnację (Shanahan 2000), co skutkowało pojawieniem się sytuacji „bycia pomiędzy”, pomiędzy adolescencją a dorosłością (Arnett 2004). Okres ten cechuje asynchroniczne wypełnianie przejść dorosłości – nie zachodzą one równocześnie, lecz są rozłożone w czasie i mają różny czas trwania. Oprócz poczucia „bycia pomiędzy” Arnett wymienia takie cechy tego okresu jak niestabilność, skoncentrowanie na sobie, potencjał zmiany. Badacz wskazuje, iż głównym zadaniem dla wyłaniających się dorosłych jest poszukiwanie tożsamości, eksperymentowanie, zdobywanie doświadczeń we wszystkich sferach życia, ze szczególnym naciskiem na sferę pracy i miłości, a także sferę wartości (Arnett 2004), a nie realizacja ról dorosłości. Erik H. Erikson (1968) przypisywał okres poszukiwania tożsamości okresowi adolescencji, który mógł się wydłużyć i przybrać formę moratorium. Natomiast Arnett twierdzi, że poszukiwanie tożsamości ma miejsce także w okresie *emerging adulthood*, choć jest inne jakościowo od tego w czasie adolescencji, gdyż jest nastawione na podejmowanie przyszłych decyzji. Arnett wskazuje na dwa główne cele zbierania doświadczeń w okresie *emerging adulthood*: z jednej strony wyłaniający się dorośli przygotowują się do dorosłości, ale z drugiej chcą doświadczyć tego, co potem może być niemożliwe do zrealizowania ze względu

du na podjęte role rodzinne (por. Ravert 2009). Arnett zaznacza, że bardzo ważna jest zabawa i radość nabywanych doświadczeń. Szczególnie w Europie *emerging adulthood* to okres zabawy i przyjemności (Arnett 2008).

Teoria wyłaniającej się dorosłości spotkała się z krytyką socjologów europejskich, przede wszystkim ze względu na to, iż nie bierze pod uwagę nierówności społecznych oraz kwestii wykluczenia społecznego, gdy brak dostępu do zasobów dla niektórych grup młodych ogranicza, a nawet blokuje wybory (Bynner 2005). John Bynner (2005) zaznacza, że teoria ta w dużej mierze zakorzeniona jest w teorii indywidualizmu, podkreślając kwestie podmiotowości i wolnego wyboru, co skutkuje tym, iż nie bierze pod uwagę ograniczeń strukturalnych, z którymi muszą zmierzyć się młodzi. W tym świetle ostatni wyznacznik wyłaniającej się dorosłości – optymizm związany z wielością szans – jest relewantny tylko dla części młodych ludzi. Walter R. Heinz podkreśla, iż okres *emerging adulthood* w dzisiejszych warunkach ekonomicznych to nie tyle okres nieskończonej liczby opcji, ile raczej zdanie sobie przez jednostkę sprawy z jej ograniczonych możliwości, które są skutkiem podejmowanych przez nią wcześniej decyzji (Heinz 2009).

Z drugiej strony mamy obecnie do czynienia z kultem młodości. Młodość – uznana dziś za jedną z najważniejszych wartości czy wręcz cechę kultury ponowoczesnej – staje się bardziej pożądana od dorosłości (por. Barber 2007, Blatterer 2008, Wrzesień 2010). Píše Francesco M. Cataluccio (2006, s. 11): „Kult młodości przybrał odmienną, bardzo radykalną postać: dorośli nabrali ochoty na zachowanie młodości, na »młodzieńcze myślenie«, na postępowanie i ubieranie się jak młodzież. Za wzorzec istoty idealnej obrano dziecko”. Młodość to przede wszystkim nowy styl życia charakteryzowany przez intensywną, niczym nieskrępowaną konsumpcję. Jak podkreśla Krystyna Szafranec (2012, s. 106), młode pokolenie jest „zsocjalizowane do życia w świecie konsumpcji” - dla nich konsumpcja to nie tylko realizacja potrzeb materialnych, ale jest elementem tożsamości i warunkiem samorealizacji.

Młodość kojarzy się też z zabawą. Według Krystyny Romaniszyn (2007), za symptomy infantylizacji uznaje się koncentrację na sobie, skłonność do gromadzenia zabawek i traktowania świata oraz życia jak zabawy. Dziecięco-dorośli (*kidults*) podążają, podobnie jak nastolatki, za modą i nowymi trendami, posiadają natomiast lepsze zasoby materialne, by gromadzić owe „zabawki dla dorosłych”. W swojej analizie społeczeństw konsumpcji Romaniszyn kładzie nacisk na ich hedonistyczny charakter. Podobnie argumentuje James Combs (2011) wskazując, iż dziś porządek zabawy, zbudowany na zasadach autoteliczności, otwartości, spontaniczności i kreatywności, w powiązaniu z dążeniem do wolności i przyjemności zdobywa pierwszeństwo przed porządkiem pracy, który wiąże się z wysiłkiem, dążeniem

do sukcesu i osiągnięcia określonych celów. Combs (2011, s. 222) wyjaśnia to następująco: „Zachodnia kultura od jakiegoś czasu definiuje zabawę jako nowy sens i cel życia. Jeśli kiedyś żyliśmy, by pracować, dzisiaj żyjemy, by się bawić. [...] podstawą nowego etosu pracy jest nadzieja na przyszłą zabawę, radość konsumpcji oraz ugruntowanie nawyku wydawania pieniędzy”. Zabawa według Combsa to aktywna rozrywka, przybierająca najczystsza postać wtedy, gdy oddając się jej, możemy zapomnieć o troskach i problemach codzienności. Te problemy, rutyna codzienności wiążą się właśnie z dorosłością. Dorosłość postrzega się jako czas, gdy zabawa jest ograniczana, regulowana, sam proces socjalizacji polega w pewnej części na regulowaniu czy tłumieniu zabawy, na jej coraz większym zorganizowaniu. Zabawa tym samym nie przynależy do porządku dorosłości, kojarzonej z nudą, brakiem zdolności do zabawy, powagą: „Zabawa jest przeciwieństwem tych form działania, które można nazwać (nieco archaicznie) statecznymi. Nasz opór wobec dorastania wynika być może właśnie z tego, że będąc dziećmi, zdajemy sobie sprawę, iż jeśli dorośli postawią na swoim, skończymy jak oni – niezdolni do zabawy i bezapelacyjnie poważni (Combs 2011, s. 11)”.

Benjamin Barber (2007) w swojej analizie przemian kapitalizmu i wpływu tych przemian na demokrację utożsamia proces infantylizacji z pojawieniem się konsumpcyjnego kapitalizmu, gdzie obywatel staje się konsumentem, natomiast infantylicyzacja obywateli i transmisja dzieciennienia we wszystkie fazy życia gwarantuje sprzedaż produktów. Celem konsumpcyjnego kapitalizmu jest „zaszczepienie dorosłym cech dziecięcych” oraz zachowanie cech dziecka u dzieci, które dorastają, co pozwala na rozszerzenie grup odbiorców towarów oraz nadanie władzy konsumowania grupie, która jej wcześniej nie miała (dzieciom).

„Etos infantylicyzmu tworzy obyczaj, preferencje i postawy usprawiedliwiające dziecięcość i zachęcające do niej [...]. Służy także bezpośrednio kapitalistycznemu konsumpcjonizmowi, kultywując kulturę zachłannej konsumpcji, niezbędną do sprzedawania dziecięcych towarów w rozwiniętym świecie, który ma niewiele autentycznych potrzeb” (Barber 2007, s. 129). Jak podkreśla Harry Blatterer, cechy związane z młodością opisują zarówno kapitalizm oraz jego aktorów, jak i warunki jego istnienia: „Ideologia młodości – rozmach i entuzjazm, elastyczność i mobilność, gotowość do podejmowania ryzyka i skłonność do eksperymentowania, kreatywność i pragnienie ciągłych zmian, życie z dnia na dzień i »bycie-tu-i-teraz«, nowatorski *know-how*, bycie na czasie i piękno – te wszystkie cechy młodości stały się nie tylko pożądane same przez się, ale stały się kluczowe dla funkcjonowania na rynku towarów i na rynku pracy” (Blatterer 2008, s. 7).

Co więcej, Barber ostrzega, iż powinniśmy uważać z kategorią podziałem dzieci i dorosłych na dwie paradygmatyczne i przeciwstawne grupy. Co prawda sądzi, iż wszystkie wielkie cywilizacje łączyło „przekonanie, że musi nadejść czas, kiedy dorośli wyrzekają się tego, co dziecięce, cywilizują swoje instynkty i dojrzejają” (Barber 2007, s. 170), ale zaznacza: „Jako rozważni krytycy [...] potrafimy dostrzec moralne niedostatki tradycyjnych koncepcji dorosłości, tj. skostnienie, konwencjonalność, zamknięcie na nowe idee oraz protoetyczne aspekty niektórych ideałów związanych z dzieciństwem (świeżość, spontaniczność, wesołość)” (Barber 2007, s. 167). Tym samym można postawić wniosek, iż pewne style życia przypisane młodości i dorosłości zostają oderwane od danych okresów czy faz życia, a także od wieku. Witold Wrzesień (2010) opisuje zjawisko transmisji młodości (którą nazywa procesem nastolatyzacji). Nastolatyzacja to według niego „symboliczne podtrzymywanie w dorosłym życiu tych elementów, które są mile wspomniane z okresu młodości. To podążanie za «młodzieżowymi modami», dążenie do maksymalizacji doznań w czasie wolnym i czasie zabawy oraz chęć zaspokajania sztucznych potrzeb, wykreowanych przez świat biznesu” (Wrzesień 2010, s. 39). Ważną tezę autora jest teza o upodobnieniu się konsumpcyjnych sposobów życia, wzorów zachowań i preferencji w obu pokoleniach: rodziców i dzieci. Główną osią, wokół której zachodzą te wybory, jest młodość jako wartość, jako produkt, jako kryterium wyglądu, samopoczucia, stylu życia, sposobu ubioru, spędzania wolnego czasu.

Wartości młodości przenikają dzieciństwo, okres dorosłości i starości. Tym samym, można sugerować, że realizacja cech młodości nie kłóci się z realizacją wymogów społecznych dotyczących dorosłości: „Młodzi zauważyli, iż można być dorosłym i nie-dorosłym, ale nie dzieckiem. Można bawić się, uczyć się i pracować, ale nie wkraczać w dorosłość w starym stylu” (Wrzesień 2010, s. 42). Blatterer czyni podobne spostrzeżenie: „najlepiej być dorosłym i młodym, ale nie nastolatkiem, być otwartym na zmiany, ale odpowiedzialnym; mieć chęć życia chwilą, ale inwestować w przyszłość; być dojrzałym, ale nie ustatkowanym; improwizować, ale wiedzieć, czego się chce – być dorosłym, ale uniknąć ustatkowania” (Blatterer 2008, s. 6). Oczywiście podwójne standardy – z jednej strony nacisk na dorastanie (na wypełnianie przejść dorosłości), z drugiej naciski kulturowe na realizowanie się jako osoba młoda (korzystanie z młodości) – mogą tworzyć silną presję, pod którą znajdują się osoby młode. Oczekuje się od nich zabawy, nieokrzęszenia, spontaniczności, eksperymentowania, ale równocześnie intensywnego inwestowania w rozwój zawodowy (Mørch 2003). Tworzy się presja na ciągle dokształcanie się, uczestnictwo w różnorodnych kursach czy stażach, ale i rośnie waga inwestycji w konsumpcję związaną z czasem wolnym.

Metodologia badania

Prezentowane wyniki opierają się na materiale empirycznym w postaci 37 autobiograficznych wywiadów pogłębionych zaadaptowanych na potrzeby perspektywy *life course*, które zostały przeprowadzone w latach 2010-2011. W badaniach wykorzystałam wywiad autobiograficzny tematyczny, który tym różni się od biografii kompletnej, iż odnosi się do określonych dziedzin życia lub do określonej fazy życia, w przypadku moich badań wywiady dotyczyły wchodzenia w dorosłość. Wykorzystanie jakościowej metodologii badawczej pozwala uchwycić proces indywidualizacji wzorów przebiegu życia. Koncepcje przebiegu życia dziś nie tylko mogą, ale wręcz *muszą* być tworzone indywidualnie przez młodych (por. Zielińska 2009).

Grupą badaną były młode osoby, kobiety i mężczyźni, którzy w czasie prowadzenia badań, czyli w latach 2010-2011, byli w wieku ok. 30 lat, z wyższym wykształceniem, mieszkające w dużych miastach (Krakowie i Szczecinie), które nie zrealizowały tradycyjnych przejść dorosłości. Osoby badane, to młodsze roczniki wyżu lat 80. XX wieku, które w momencie badania miały od 26 do 34 lat. Wybrano grupę, która ma największy potencjał w tworzeniu nowych wzorów przebiegu życia – osoby z terenów miejskich, z wyższym wykształceniem.

Badania przeprowadziłam na próbie złożonej z 19 kobiet i 18 mężczyzn. Udało mi się porozmawiać z osobami o różnorodnej sytuacji rodzinnej – żyjące w pojedynkę, pozostające w związkach, w małżeństwie i kohabitujące. Jeśli chodzi o nienormatywne sytuacje zawodowe, to przeprowadziłam wywiad np. z osobami bezrobotnymi, na studiach doktoranckich, osobą na wolontariacie europejskim czy w procesie zdobywania uprawnień zawodowych. Większość z nich posiada jednak stałą pracę, najczęściej na etat (24 osoby) lub samozatrudnienie (8 osób). Osiem osób mieszka z rodzicami, a osoby, które nie mieszkają z partnerami, najczęściej mieszkają z innymi osobami („po studencku”). Większość osób uczestniczących w badaniach mimo spełnienia wielu kryteriów dorosłości pozostawała w semizależności od rodzin pochodzenia.

Definiowanie młodości – wyniki badań

Młodość jako krótki i ulotny czas – znaczenie edukacji

Wśród badanych definiowanie młodości i jej relacja z dorosłością silnie zależna była od całościowej wizji przebiegu życia. Respondenci o najbardziej tradycyjnej wizji przebiegu życia, gdzie wyznaczniki dorosłości powinny być realizowane po kolei i w odpowiednim czasie, w swoich narracjach nie skupiali się na opowieściach o młodości. Ten wzór reprezentowali częściej mężczyźni niż kobiety, osoby w stałych związkach i o stabilnej

sytuacji zawodowej. Młodość w opinii większości osób z tej grupy to przeszłość, okres w życiu, który minął. Najczęściej jest to okres edukacji na poziomie wyższym (studiów) lub czas, kiedy osoba nie pozostawała w poważnym związku („okres kawalerski”). Studia wyższe są silnie powiązane z doświadczeniem młodości – warto wskazać, iż to właśnie to pokolenie masowo uczestniczyło w edukacji wyższej (Krzaklewska 2017). Okres ten opisywany jest jako „czas korzystania z życia, wakacje z paczką znajomych, obozy naukowe, imprezy w akademiku, przyjaciele”, kiedy „beztrosko się żyło”. W zasadzie jest to czas oderwany od refleksji na temat wchodzenia w dorosłość, gdyż ono nastąpiło po zakończeniu studiów. Dla osób z tej grupy ten okres się zakończył i mówią oni o młodości w czasie przeszłym:

„W czasie studiów miałem czas, aby pożyć: limitowany budżet, prace dorywcze, nauka i zabawa, kawiarenki/kawiarnie, wyszaleć, pobawić się (nie brakowało mu mamuni), wolontariat, dużo pracował z młodzieżą, mieszkanie z kolegami, krótkie związki”. [mężczyzna, 31 lat, kohabitujący; notatka z wywiadu]

„Studia dzienne to jest takie pięć lat jeszcze ostatniego okresu, kiedy się można nacieszyć tym figlowaniem, taką beztroską”. [mężczyzna, 29 lat, żonaty]

Te osoby, które doświadczyły szybkiego startu w dorosłość, piszą o młodości jako okresie „utraconym”, i pragną włączenia pewnych elementów młodości w codzienne, „dorosłe” życie. Na przykład respondentka, która zaszła w ciążę w wieku 18 lat i nie miała możliwości studiować, poszła na studia, mając już „odchowane” dzieci. Inny respondent dba o chwile przyjemności, mimo niedużej ilości wolnego czasu:

„Era dorosłych dla mnie przedwcześnie przyszła. Musiałem pójść do pracy. [...] Żałuję tego czasu ostatniej wolności. [...] Dlatego staramy się z żoną jakoś ten czas jeszcze urozmaicić. Czasami się staram wcześniej wrócić, żeby gdzieś pójść, na spacer z małym, coś zrobić. To jeszcze ładuje i mobilizuje na dalsze te dni”. [mężczyzna, 29 lat, żonaty]

Mimo że młodość w tej grupie jest raczej postrzegana jako atrakcyjna, pojawiają się też negatywne skojarzenia – z nadmierną zależnością od rodziców, byciem „pod kloszem”, złą sytuacją ekonomiczną lub np. z cechami takimi jak nieodpowiedzialność.

Młodość jako nowa faza życia

W kolejnej grupie osób badanych pojawia się wizja życia podzielona na fazy. Młodość postrzegana jest jako ważny okres w życiu następujący

po adolescencji a przed dorosłością (por. Zielińska 2020). W tej grupie respondentów dominowali single i osoby kohabitujące. Osoby te posiadały zazwyczaj zasoby do korzystania z młodości, przede wszystkim finansowe, czyli dobrą pracę, czy własne mieszkanie. Jak podkreślały osoby badane, ponieważ młodość występuje jedynie na określonym etapie życia (od rozpoczęcia studiów do ok. 30. roku życia) i jest krótsza niż dorosłość, trzeba ją dobrze wykorzystać. Po okresie młodej dorosłości nastąpi okres rodzinnej dorosłości (wiązanej przede wszystkim z opieką nad dziećmi), gdzie młodość nie będzie możliwa do realizacji (Krzaklewska 2010). Pojawiły się sugestie, że osoby, które pominą okres młodości, mogą potem tego żałować:

„Mi się wydaje, że [mój kolega] za szybko wszedł [w dorosłość], założył rodzinę. Mi się wydaje, że za szybko to wszystko, jego ciągnie do świata, chciałby jeszcze coś zobaczyć, pojechać”. [kobieta, 29 lat, kohabitująca]

Styl życia – dla tej grupy osób badanych – jest kluczowy, jeśli chodzi o odróżnienie okresu młodości od dorosłości. Jest on rozumiany za Andrzejem Sicińskim jako „zespół codziennych zachowań członków danej zbiorowości, stanowiący manifestację ich położenia społecznego, a dzięki temu umożliwiającą ich społeczną identyfikację” (Siciński 1978, s. 14), tutaj jako dorosłych czy młodych. Osoby młode i osoby dorosłe po prostu żyją inaczej, angażują się w inne działania. Zwerbalizowała to respondentka, która odróżniła w przebiegu życia fazę „chaotyczną” od fazy „ustatkowanej” i opisała styl życia w obu fazach. Stwierdziła, że ona znajduje się teraz w fazie „chaotycznej”, kiedy może zmieniać miejsce zamieszkania, nie mieć poważnej pracy, brać udział w wolontariacie, imprezować, nie oszczędzać czy np. nie kupować auta lub mebli, wynajmować mieszkanie z koleżankami. Wskazywany jest potencjał przeżywanego okresu życia jako dającego swobodę, okazje do szaleństw, ale i rozwoju osobistego. Faza ta była przeciwstawiona fazie „ustatkowanej”, „poważnej”, kiedy mieszka się w jednym miejscu, kumuluje się dobra, skupia się na rodzinie czy karierze.

Podsumowując wypowiedzi respondentów, styl życia w okresie młodości wiąże się z siedmioma, wyróżnionymi w analizie, elementami: 1) zabawa, impreza; 2) pozytywna postawa (wesołość, energia, spontaniczność); 3) bez troska, brak zmartwień o przyszłość; 4) zbieranie doświadczeń; 5) mobilność; 6) konsumpcja; 7) robienie tego, czego nie będzie okazji zrobić później.

Kluczowe jest też powiązanie młodości z konsumpcją, skierowaną na realizację różnorodnych potrzeb: kształcenia, podróży czy różnorodnych przyjemności (Barber 2007). Podkreślane było zdobywanie doświadczeń

i kumulowanie wspomnień z różnych obszarów życia (por. Arnett 2004). Można wtedy wyjechać za granicę, na szalone wakacje, pobawić się, pomieszkać razem z partnerem, znajomymi – zrobić coś, na co później nie będzie czasu (Ravert 2009). Młodość jest charakteryzowana także poprzez możliwość podejmowania nagłych i odważnych decyzji (np. wyjazd za granicę, przeprowadzka, rzucenie pracy). Pozwala na to brak przywiązania do rodziny, a także do konkretnego miejsca. Nadaje to doświadczeniu młodości cechę spontaniczności czy lekkości:

„Wszyscy [moi znajomi z pracy] raczej prowadzą takie życie... nie wiem, w pewnym sensie lekkie. Tutaj sobie idziesz na piwko, a tutaj sobie jedziesz na wakacje [...] w pewnym sensie pasuje to do jakiegoś takiego modelu czy etykiety takich młodych VIP-ów, którzy pracują w korporacji, zarabiają na tyle dobrze, żeby pojechać sobie do Tajlandii na wakacje i w ogóle przeżyć przygody swojego życia, zjeść karalucha i coś tam, ale niekoniecznie myślą jeszcze o założeniu rodziny, nie?” [kobieta, 29 lat, singielka]

Norbert Elias pisał o „arsenale rzeczy nieprzeżytych” (Elias 2008, s. 155) – jest to zestaw nigdy nieodegranych ról, nieprzeżytych przygód, nieposiadanych doświadczeń, emocji czy relacji – młodość pozwala na zmniejszenie „składu” arsenału. Na zebranie doświadczeń, które pozwolą bez żalu wejść w dorosłość rodzinną. Respondent opisuje żal, że nie zrealizował podróży autostopem zaraz po studiach, zamiast szukać pracy:

„W głowie siedzi, dlaczego nie zaryzykowałem... a miałem [...] zrobić sobie takie przedłużenie wakacji po studiach [...] autostopem wyruszyć prawie bez funduszy [...] ale to przywiązanie do tego dobra, że od razu ruszę [z pracą], ruszę do przodu, świeżo po studiach”. [mężczyzna, 26 lat, singiel, mieszkający z rodzicami]

Bardzo silne jest odczucie wśród respondentów, że młodość to brak zmartwień o przyszłość, co związane jest na przykład u respondentki poniżej z jej sytuacją mieszkaniową, wskazując na znaczenie klasy społecznej w dostępie do zasobu biograficznego, jakim jest młodość:

„Żyje się beztrosko, o nic się nie muszę martwić, tak jakoś nie planuję za bardzo, co będzie za rok, coś takiego. „No to co robimy w weekend?” „A to idziemy na jakiś koncert?”. [...] wiem, że mam komfortową sytuację, że się nie muszę martwić na przykład o mieszkanie, ale dużo ludzi, to wiesz, tak teraz myślą o mieszkaniu, o tamtym siamtym, no a ja sobie nie muszę o niczym myśleć”. [kobieta, 29 lat, kohabitująca]

Młodość jest utożsamiana z wieloma pozytywnymi aspektami życia, ale nie jest to do końca, jak sugeruje Arnett (2004), czas nieograniczonych możliwości. Osoby uczestniczące w badaniu mają poczucie, że młodość daje im szansę realizacji niektórych przyjemności, podróżowania czy zachowania wysokiej jakości życia dzięki wsparciu rodziców. Równocześnie jest to moment w życiu, kiedy zaczynają uświadamiać sobie ograniczoną własnych opcji życiowych (por. Heinz 2009):

„Wszystko jest jakby ze sobą połączone [...] jedna decyzja, która była gdzieś tak wcześniej podjęta, ona wywołuje jakieś tam konsekwencje, brak możliwości pełnego realizowania innych działań i zamierzeń”. [mężczyzna, 31 lat, singiel, mieszkający z rodzicami]

Włączanie młodości

Poza osobami, które postrzegały młodość jako fazę życia charakteryzowaną poprzez specyficzny styl życia, jak i intensywną eksplorację, w grupie osób badanych znalazły się też te osoby, które realizowały wzór dorosłości silnie zindywidualizowany. Nie postrzegały one młodości jako fazy w przebiegu życia czy danego etapu. Różne doświadczenia (takie jak podróże, wyjazdy za granicę), które przez innych respondentów były przypisane do fazy młodości, tutaj są pewnymi, często pożądanymi działaniami na ścieżce życia, ale mogą mieć miejsce w wielu jej momentach. Mogą też odzwierciedlać zarówno doświadczenie młodości, jak i dorosłości. Młodość „włączana” jest z jej różnymi cechami w projekt życia – można to porównać do zjawiska transmisji młodości (Wrzesień 2010). Młodość, tak jak pisałam powyżej, to różnorodne doświadczenia: wyjazdy za granicę, ale także realizacja swoich hobby, odrobina spontaniczności, praca w organizacjach pozarządowych, chwile zabawy. Respondenci starają się zachować chwile szaleństwa w codziennym życiu, na przykład poprzez uczestnictwo w zajęciach sportowych, spotkaniach towarzyskich, wyjazdach:

„P: Mówiłeś, że z jednej strony jesteś trochę dorosły, a z drugiej to jeszcze młody, tak?” O: Freak [śmiech]. [...] po prostu nieraz trzeba się tam gdzieś wyjść, zabawić, tak odreagować, odstresować, chyba każdy potrzebuje tego, chwili takiej wolności. Zapomnieć o tym, co się dziś robi przez dwieście pięćdziesiąt godzin w miesiącu, czy nawet więcej. Nieraz trzeba pójść, spotkać się z tymi znajomymi [...], pójść gdzieś pobiegać sobie w parku, pójść pograć w jakiegoś squasha, wyjechać na weekend, postrzelać się w paintballa, czy jakieś kajaki, czy jakieś nurkowanie, [...] każdemu się coś od życia należy. Trzeba mieć jakieś zabawy, gry, hobby, żeby nie zwariować w tym dorosłym świecie...”. [mężczyzna, 27 lat, żonaty]

„Furtki wolności” – zwrot wykorzystany przez respondentkę – dodatkowo podkreśla znaczenie młodości i wartość nawet chwilowego odejścia od realizacji ról czy stylu życia dorosłości:

„Ciągle szukam tutaj takich furtek wolności [...] może w sposobie zachowania na jakichś imprezach, gdy sobie pozwalam, nie wiem, na tańczenie na stole czy takie rzeczy, [...] takie poczucie, że nie zachowuję się odpowiednio. Czy odpowiednio jak dorośli, nie wiem”. [kobieta, 28 lat, kohabitująca]

W tej grupie respondentów znalazły się osoby, których doświadczenie studiowania nie dawało im szansy na beztruskę, ale połączone było z pracą zawodową, założeniem własnej firmy, czy też zostało przerwane. Pokazuje to, że edukacja pozostaje dalej „rezerwatem młodości” (Elias 2008), a osoby z niej wyłączone nie wyodrębniają tak silnie okresu młodości w przebiegu życia.

Podsumowanie

Młodość jako wartość, a także pewna postawa i styl życia, pojawia się prawie u wszystkich respondentów. Młodość powiązana jest z pozytywnym nastawieniem wobec życia, beztruską, czasem zabawy i konsumpcji, brakiem zmartwień o przyszłość, ale także jest to konkretny okres w życiu – czas edukacji wyższej i zbierania doświadczeń (w tym zawodowych, mobilnościowych, relacyjnych). Trwa on według badanych do ok. 30 roku życia, kiedy to nastąpić powinno wejście w role rodzinne (rodzica). Warto dodać, iż Maria Zielińska na podstawie badań wśród lubuskich licealistów w 2018 wskazuje na utrwalenie się tego modelu przebiegu życia w kolejnych pokoleniach, gdzie nastąpiła normalizacja wydłużonego wejścia w dorosłość i oczekiwanie, iż po adolescencji czeka ich faza „dorosłej młodości” (Zielińska 2020).

Wśród części respondentów występuje pewna swoista norma młodości jako ważnej, nie do omięcia fazy życia. Pojawia się kryterium „dobrego wykorzystania młodości” – świadczy o umiejętnym zarządzaniu przebiegiem życia. Ten okres jest zarezerwowany na zbieranie doświadczeń, zabawę, mobilność, zagraniczne podróże, konsumpcję. Wyjazdy za granicę to swoista przestrzeń do realizacji młodości – wyjazd na Erasmusa czy wyjazd zarobkowy łączy się z doświadczeniami eksploracji, wolności, zabawy w międzynarodowym towarzystwie (por. Cuzzocrea, Krzaklewska 2022). Młodość może także być okresem rodzącym frustrację – ze względu na trudne do udźwignięcia koszty życia, prekaryjność, momenty bezrobocia, trudności z podejmowaniem decyzji, czy uświadomienie sobie ograniczoności własnych opcji życiowych (Heinz 2009). Większa satysfakcja charakteryzuje osoby z zasoba-

mi ekonomicznymi, np. wsparciem finansowym podczas studiów czy mieszkaniem „od rodziców”, ale także z kapitałem kulturowym (np. znajomością języka obcego w kontekście mobilności).

Teza o transmisji młodości w inne okresy życia, jak najbardziej zyskuje potwierdzenie w danych empirycznych, gdyż respondenci mają nadzieję, realizować młodość także po wyjściu z fazy młodości. Młodość staje się wartością uwzględnianą na różnych etapach życia – „furtki wolności” pozwalają na korzystanie z elementów młodości. Młodość to także postawa życiowa, optymistyczna, otwarta, spontaniczna – a takie cechy charakteryzować mogą osoby w różnym wieku.

Na koniec chciałabym odnieść refleksje pokolenia wyżu lat 80. do sytuacji współczesnego młodego pokolenia, które wchodzi w dorosłość w kontekście współwystępujących kryzysów – pandemii, wojny rosyjskiej w Ukrainie, katastrofy klimatycznej, wysokiej inflacji. Pojawia się pytanie, czy współczesne pokolenie młodzieży przejmie wzorce badanego przeze mnie pokolenia, czy – jak obserwowaliśmy podczas np. Czarnych Protestów – stworzy nowe wzorce młodości zaangażowanej, także w sprawy o zasięgu globalnym, np. kryzys klimatyczny.

Literatura | References

- ARNETT J. J. (2000), Emerging Adulthood: A Theory of Development from the Late Teens Through the Twenties, „American Psychologist”, 55(5), s. 469-480.
- ARNETT J. J. (2004), Emerging Adulthood. The Winding Road from the Late Teens through the Twenties, Oxford University Press, Oxford.
- ARNETT J. J. (2008), The Long and Leisurely Route: Coming of Age in Europe Today, „Current History”, 106(698), s. 130-136.
- BARBER R. B. (2007), Skonsumowani: Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i połyka obywateli, Muza, Warszawa.
- BILLARI F. C. (2001), The analysis of early life courses: Complex descriptions of the transition to adulthood, „Journal of Population Research”, 8(2), s. 119-142.
- BLATTERER H. (2008), The changing semantics of youth and adulthood. Referat z Annual TASA Conference (2-5 grudnia), <https://www.tasa.org.au/wp-content/uploads/2011/05/Blatterer-Harry-Session-14-PDF.pdf> [data dostępu: 27.07.2016].

- BYNNER J. (2005), Rethinking the youth phase of the life-course: The case for emerging adulthood?, „Journal of Youth Studies”, 8, s. 367-384.
- CATALUCCIO F. M. (2006), Niedojrzałość. Choroba naszych czasów, ZNAK, Kraków.
- COMBS J. S. (2011), Świat zabaw. Narodziny nowego wieku ludycznego, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- CÔTÉ J. E. (2014), The dangerous myth of emerging adulthood: An evidence-based critique of a flawed developmental theory, „Applied Developmental Science”, 18, s. 177-188.
- CUZZOCREA V., KRZAKLEWSKA E. (2022), Erasmus students' motivations in motion: understanding super-mobility in higher education, „Higher Education”, <https://doi.org/10.1007/s10734-022-00852-6>.
- ELIAS N. (2008), Społeczeństwo jednostek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- ERIKSON E. H. (1968), Identity: Youth and Crisis, Norton, New York.
- GALLAND O. (1990), Un nouvel âge de la vie, „Revue Française de Sociologie”, XXXI-4, s. 529-550.
- GOMBROWICZ W. (2012), Ferdydurke, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- HEINZ R. W. (2009), Youth transitions in an age of uncertainty, [w:] Handbook of Youth and Young Adulthood. New perspectives and agendas, red. A. Furlong, Routledge, London-New York.
- KRZAKLEWSKA E. (2010), Nowe wzory wchodzenia w dorosłość młodych Polek – redefinicja znaczenia pracy i rodziny, [w:] Rodzina i praca między tradycją a współczesnością, red. U. Śwadźba, E. Budzyńska, Uniwersytet Śląski, Wydawnictwo Gnome, Katowice.
- KRZAKLEWSKA E. (2017), Spory wokół koncepcji dorosłości. Nowe wzory kulturowe w Polsce, Praca doktorska, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- KRZAKLEWSKA E. (2019), Youth, mobility and generations: the meanings and impact of migration and mobility experiences on transitions to adulthood, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 45, 1(171), s. 41-59.
- MØRCH S. (2003), Youth and education, Young, „Nordic Journal of Youth Research”, 11(1).
- NIEZGODA M. (2014), Młodzież. Kłopotliwa kategoria socjologiczna, [w:] Młodzież w społeczeństwie ryzyka, red. P. Długosz, M. Niezgoda, S. Solecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 13-34.

- RAVERT D. R. (2009), „You’re Only Young Once”: Things College Students Report Doing Now Before It Is Too Late, „Journal of Adolescent Research”, 24, s. 376-396.
- ROMANISZYN K. (2007), Rzecz o pracy i konsumpcji. Analiza antropologiczna, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- SICIŃSKI A. (RED.) (1978), Styl życia: przemiany we współczesnej Polsce, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- SHANAHAN M. J. (2000), Pathways to adulthood in changing societies: Variability and mechanisms in life course perspective, „Annual Review of Sociology”, 26, s. 667-692.
- SZAFRANIEC K. (2012), Młodość jako wyłaniający się problem i nowa polityczna siła, „Nauka”, 1, s. 101-112.
- WRZESIEŃ W. (2010), Czy ulegając nastolatyzacji zachowamy młodość?, „Roczniki Socjologii Rodziny”, tom XX, s. 37-54.
- WYN J., WHITE R. (1997), Rethinking youth, Allen & Unwin, Crows Nest.
- ZIELIŃSKA M. (2009), Wybrane elementy koncepcji życia młodych Polaków na przełomie wieków – ciągłość i zmiana, [w:] Sprostac zmianom: szkice o powinnościach współczesnej socjologii, red. K. Slany, Z. Seręga, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków, s. 231-244.
- ZIELIŃSKA M. (2020), Gotowi na dorosłość? Projekty życiowe i zasoby społecznej pokolenia 2.0., Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa.

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v481.05>

Ludmila G. Sokuryanska*

V. N. Karazin Kharkiv National University, Ukraine

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4097-952X>

e-mail: sokuryanska@karazin.ua

Alexander S. Golikov**

V. N. Karazin Kharkiv National University, Ukraine

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6786-0393>

e-mail: golikov@karazin.ua

**SOCIOLOGY OF YOUTH IN UKRAINE YESTERDAY,
TODAY, TOMORROW: PHOTO SKETCH**

SOCIOLOGY OF YOUTH IN UKRAINE YESTERDAY, TODAY,
TOMORROW: A PHOTO SKETCH

Keywords: sociology of youth, youth, sociological reflection, Ukrainian journals, Ukrainian sociology.

The article reflects on the emergence and development of the sociology of youth in Ukraine over the past decade. Attention is drawn above all to the empirical nature of this branch of sociological knowledge and its reference to the analysis of specific youth problems. The connections of the sociology of youth with other middle-range sociological theories, primarily the sociology of education, are revealed. A detailed comprehension of the experience of the sociology of youth development over the past decade in Ukraine is provided. The authors refer to the main publications in the

***Ludmila G. Sokuryanska** – Ph. D. in sociology, Full Professor, Vice-President of the Sociological Association of Ukraine; scientific interests: the sociology of youth, sociology of education, axiology.

****Alexander S. Golikov** – Ph. D. in sociology, Associate Professor; scientific interests: history and theory of sociology, sociology of knowledge, sociocultural differentiations.

field of sociology of youth at that time, focusing primarily on themes, methodological approaches, paradigmatic aspects as well as categorical measurement of the evolution of sociology of youth in Ukraine. Special attention is paid to the transformation of the subject field of sociology of youth in the context of development processes and changes in the Ukrainian sociology. The authors draw conclusions on possible further directions of development of the sociology of youth in Ukraine in the new epistemological and social conditions.

SOCJOLOGIA MŁODZIEŻY NA UKRAINIE WCZORAJ, DZIŚ, JUTRO: FOTOSZKIC

Słowa kluczowe: socjologia młodzieży, młodzież, refleksja socjologiczna, czasopisma ukraińskie, socjologia ukraińska.

Artykuł stanowi refleksję na temat powstawania i rozwoju socjologii młodzieży na Ukrainie w ciągu ostatniej dekady. Uwagę zwraca przede wszystkim empiryczny charakter tej gałęzi wiedzy socjologicznej, jej odwoływanie się do analizy specyficznych problemów młodzieży. Ujawniają się związki socjologii młodzieży z innymi teoriami socjologicznymi średniego zasięgu, przede wszystkim z socjologią edukacji. Podano szczegółowe zrozumienie doświadczeń socjologii rozwoju młodzieży na Ukrainie w ciągu ostatniej dekady. Autorzy odwołują się do głównych publikacji z zakresu socjologii młodzieży w tym czasie, koncentrując się przede wszystkim na tematach, podejściach metodologicznych, aspektach paradygmatycznych, kategoriowym pomiarze ewolucji socjologii młodzieży na Ukrainie. Szczególną uwagę zwrócono na przekształcenia pola przedmiotowego socjologii młodzieży w kontekście procesów rozwojowych i przemian ukraińskiej nauki socjologicznej. Autorzy formułują wnioski dotyczące możliwych dalszych kierunków rozwoju socjologii młodzieży na Ukrainie w nowych warunkach epistemologiczno-społecznych.

The sociology of youth in Ukraine has gone in its development through a varied and difficult path. Youth has been and always will be an open question in any society. To answer this question in the conditions of the modern world, which is developing exponentially, is quite difficult, if not impossible. But it is necessary and inevitable.

In Ukrainian realities of the late 20th – early 21st century, the youth issue has become extremely relevant. Let us recall only some significant events in the recent history of Ukraine:

- the student “Revolution on Granite” (October 2-17, 1990, which led to the resignation of the head of the government of Ukraine Vitaliy Masol);
- “Orange Revolution” (November 20, 2004 – January 23, 2005), in which young people, including, and above all, students, took an active part; as a result, the former opposition came to power);
- “Revolution of Dignity” (Euromaidan November 21, 2013 – February 23, 2014) as a protest against the refusal of the political leadership of the country from the course towards European integration, in which Ukrainian students, in particular, organized a “human chain” Kyiv-Przemysl.

All these and many other events initiated by the Ukrainian youth and taking place with their direct participation, more than ever actualized the need for a sociological study of the life of the young generation of Ukrainians, and its role in the economic, political, and value transformation of our society. This issue, as we will show below, has always been at the centre of attention of Ukrainian sociologists. Today, another incredibly painful topic has been added to the traditional topic of youth research – the participation of youth in the war.

In our publication, we would like to show (at least partially) the evolution of the sociology of youth in Ukraine, to present a sketch for its photographic portrait of the past, present and future. We have raised several important research questions, in particular: (1) What are the roots of Ukrainian youth sociology? What historical, sociocultural, political, etc. factors influenced its formation? (2) What were the main factors influencing the sociology of youth in Ukraine during the years of its independence? What changes and trends did they lead to? (3) What are the main structural, systemic, and functional characteristics of the sociology of youth in Ukraine over the past 10 years? How does this manifest itself in the activities of the leading academic publications in Ukraine? (4) How do the internal and external processes of transformation of the sociology of youth in Ukraine compare in recent years? Here we formulated, in particular, hypotheses about the predominantly empirical orientation of specialists in the field of sociology of youth in Ukrainian conditions and about the “focal” development and representation of the sociology of youth – characteristics of a specific stage of development of social science.

To achieve these goals, we used the method of document analysis in the technique of quantitative content analysis, as well as the historical method. The empirical basis for quantitative content analysis is indicated and described below.

The Roots of Ukrainian Sociology of Youth: Sketch for a Self-Analysis

We believe that the countdown of its formation in Ukraine can be started from 1922-1923 when an unparalleled study of the student youth life was carried out in Kharkiv. Within the framework of two stages of the study (1922-1923), not only the problems of Kharkiv students' educational, social, and scientific work were analyzed, but also their participation in the restoration of the buildings of many Kharkiv universities destroyed during the war and the establishment of everyday life. It analyzed not only the social composition of students, which significantly changed after the proletarianization of higher education in 1922, but also the state of health of Kharkiv youth, the regularity and quality of their nutrition, and even the compliance of air volumes in classrooms with sanitary and hygienic standards. The materials of this study were presented in the monograph "The Life of Modern Ukrainian Students" (Popov et al. 1924).

Only 40 years after this publication, with the revival of sociology repressed in the Stalin era, its partial rehabilitation during the years of the "Khrushchev Thaw" in the USSR, in particular in Ukraine, sociological laboratories and centres appeared, which, among other factors, turned to research on youth issues. In this context, we note that the sociology of youth in Ukraine, as well as in the world as a whole, since it emerged as a response of society to "youth panics", has been (and still is) predominantly empirical. At the same time, research in this area was mainly devoted not so much to the study of youth problems proper, but the problems of society with youth. The problematization of youth was a general sociological phenomenon. Only in the last 20 years, with the development of a qualitative methodology that allows the sociologist to hear the voice and see the micro-phenomena of the life of his immediate respondents, this situation has changed somewhat. Today, by studying youth's everyday life, in this way we learn more about the younger generation and its problems as such.

But let us return to our historical excursion. Speaking about the partial rehabilitation of sociology in the Soviet Union in the late 1950s and early 1960s, we also have in mind the emerging opportunities for empirical research, since only historical materialism was recognized as the theoretical basis.

The sociological subdivisions that arose during this period were engaged, we emphasize this, primarily in empirical research. Established in 1963, one of the first sociological laboratories in the Ukrainian SSR, the Laboratory of Concrete Sociological Research of A. Gorky Kharkiv State University, now V.N. Karazin Kharkiv National University, which in the early years of her existence conducted large-scale research in the field of industrial sociology in the late 1960s and early 1970s, turned to an empirical analysis of the problems of the life of student youth and young professionals. The results of these studies were discussed at numerous all-Union and republican conferences, which were most often held at Kharkiv University, published in collections of conference materials, scientific articles, and monographs (Communist 1977, Social activity 1983, Ways of implementation 1988). It must be noted that Kharkiv University was in Soviet times and remains today one of the leading centres for the study of youth issues in Ukraine. Undoubtedly, sociologists from other universities and academic departments also addressed this issue (Chernovolenko et al. 1979).

An important impetus for the development of youth sociology in Ukraine was the participation of sociologists from Kharkiv University (Elena Yakuba and Irina Sheremet) in the Congress of the International Sociological Association, which was held in Varna in 1970. It was at this Congress that the Committee on the Sociology of Youth was created under the leadership of the famous Bulgarian sociologist Petr Mitev. It was the only Congress of the International Sociological Association that took place in a socialist country.

In the late 1970s and early 1980s, the sociology of youth was still dominated by studies of the problems of socialization and education of young people, primarily students and schoolchildren, the formation of social maturity and civic consciousness of young professionals (Barrows 1988). Only in the last three years of the 1980s, already in the context of "perestroika", studies (mostly all-Union) devoted to the role of youth in this process were conducted. Ukrainian scientists, primary sociologists from Kharkiv University, also took an active part in these studies.

After the collapse of the USSR, with Ukraine gaining independence, state bodies began to turn to the study of youth problems more often – one such example is the Ministry of Youth and Sports of Ukraine, and in particular, the State Institute of Family and Youth Policy created under this ministry in 1991. Commissioned by the Ministry and the Institute, various sociological centres of the country have conducted dozens of studies on various problems of the life of young people: from their integration into

new economic relations and positions in the labour market to participate in the reform of the Ukrainian state. As a result of these studies, more than 20 annual reports were drafted for the President of Ukraine, the Verkhovna Rada (Parliament) of Ukraine, and the Cabinet of Ministers of Ukraine on the situation of youth. Many of these reports, as well as relevant studies, were prepared by employees of the Oleksandr Yaremenko Ukrainian Institute for Social Research (Kyiv), which for many years, like Kharkiv University, has been one of the centres of sociological research and conferences on the sociology of youth.

The study of youth problems in the 1990s – early 2000s remained the focus of attention of sociologists of V.N. Karazin. Since 1995, more than 20 regional, national and international studies on youth topics have been conducted by the staff of the sociology department of this university. Within the framework of these studies, a special place was occupied by the study of the transformation of the value orientations of Ukrainian youth, their dynamics from Soviet to post-Soviet and European values as well as identification practices in the youth environment. The results of “youth” research were discussed at the traditional university conferences “Kharkiv sociological readings” and “Yakuba scientific session”, published in sociological periodicals of the university, among others, as well as abroad.

In the late 1990s – early 2000s, in addition to traditional conference venues on youth issues (Kharkiv University and Yaremenko Institute of Economics), two more annual thematic conferences addressed this issue: “Youth in a New Social Perspective” (since 1998 on the initiative of the youth association “Euroclub”, Zhytomyr, with the support of the EU Embassy in Ukraine) and “Youth Policy: Problems and Prospects” (since 2002 based on Ivan Franko Drohobych State Pedagogical University on the initiative of the Department of Law, Sociology and Political Science). As a result of these conferences, collections of scientific articles under the same titles were published.

An important factor in raising the theoretical, methodological, and methodological level of youth sociology in Ukraine was the cooperation of Ukrainian sociologists who specialized in this field with foreign colleagues. Especially close cooperation has been established between Ukrainian and Polish sociologists. This cooperation is carried out thanks to the participation of Polish colleagues in conferences held in Kharkiv, Drohobych and other cities in Ukraine. Ukrainian sociologists took part in youth conferences in Przemysl, Warsaw, Lublin, Sanok, Zielona Gora and others. With the staff of the Institute of Youth of the University of Zielona Gora, sociologists from Kharkiv and Drohobych conducted several studies on the

problems of university students and school youth. Based on the results of these studies, a series of scientific articles have been published in both Polish and Ukrainian publications (Sokuryanska 2014; Sokuryanska, Schudlo 2015; Deineko, Sokuryanska 2015; Sokuryanska 2016; Zielińska, Sokuryanska 2016; Sokuryanska, Shchudlo 2018). For example, Prof. Maria Zelińska took part in the work of the Third Congress of the Sociological Association of Ukraine (SAU) “New inequalities – new conflicts: ways to overcome” (Kharkiv 2017). In turn, Ukrainian sociologists, for example, Acad. V. Bakirov (President of SAU), Prof. L. Sokuryanska (vice-president of SAU) and Prof. O. Khyzhniak took part in the meetings of the Seventeenth Congress of the Polish Sociological Association (September 2019). Scientific communication, thanks to which sociological knowledge is enriched, is carried out not only in the process of direct communication of sociologists within the framework of congresses, conferences, seminars, round tables, etc. but also through publications that allow us to learn more about what our Ukrainian and foreign colleagues, including those specializing in the field of sociology of youth, to become familiar with the results of their empirical and theoretical research, to identify possible options for cooperation in solving the issues facing the sociology of youth today.

That is why, in this work we have focused our attention on publications in the field of sociology of youth, presented in the leading sociological publications in Ukraine over the past decade.

Youth sociology in Ukraine: methodological aspects

The above reminiscence of the history of the formation and development of the sociology of youth in Ukraine indicates that it has turned into a fairly widely represented branch in Ukrainian sociology, despite the fact that it has developed as an area defined not so much as a theoretical object of research, but an empirical one. However, to date the scale of this representation, its internal structure or the trends in the development of the sociology of youth in Ukraine have not become the object of a special study.

In addition, the sociology of youth itself has not become an object of specialized sociological reflection. And we are not even mentioning the sharpened and sophisticated tools of the elegant sociology of sociology, as formulated by P. Bourdieu (Bourdieu, Wacquant 1992) or “sociology of philosophies” in the variations of R. Collins (1998). The reflection has touched neither the themes, geography, nor the processes and phenomenality of the institutional design of the sociology of youth in Ukrainian conditions.

In the course of a preliminary analysis of the literature, we were unable to find a single specialized analysis of the development of the Ukrainian

sociology of youth, except for some simple generalizations for textbooks or anthologies for purely didactic purposes (see, for example, Golovaty 1999, Chernysh 2004). As for the rest, sociological reflection, which is usually so attentive, turns out to be inactive and incapacitated in sectoral sociologies. This may even be due to the very fact of low theoretical activity at the industry level, but this fact in itself also needs to be analyzed and verified.

In this regard, the focus of our work was, as already emphasized above, a thorough review of the trends and features of the development of the Ukrainian sociology of youth over the past 10 years (from 2012 to 2021) with a further definition of further prospects and current problems of this development.

Such a framework of analysis is because from 2010-2012, thanks to the intensification of communications and, in particular, the emergence of Internet representations of the main Ukrainian sociological journals and scientific publications, we should expect, from our point of view, not only an increase in the representation of the sociology of youth in scientific discourse but also the intensification of cooperation between Ukrainian sociologists on youth issues.

The empirical basis of our research comprises publications in 8 authoritative Ukrainian sociological publications (“Sociology: Theory, Methods, Marketing” (STMM) (Kyiv), “Ukrainian society” (US) (Kyiv), “Bulletin of Taras Shevchenko National University of Kyiv” (KNU Bulletin) (Kyiv), “Ukrainian sociological journal” (USJ) (Kharkiv), “Bulletin of V.N. Karazon Kharkiv National University” (KhNU Bulletin) (Kharkiv), “SOCIOPROSTOR” (SP) (Kharkiv), “Ivan Franko Lviv National University Bulletin” (LNU Bulletin) (Lviv), “Ilya Mechnikov Odesa National University Bulletin” (ONU Bulletin) (Odesa)) published in the last 10 years (2012-2021).

If we take into account that the average annual number of issues for these 8 journals is approximately 18-20 (depending on the year), then approximately 180-200 issues and, accordingly, about 1600-1700 articles were devoted to the field of our research. We provide these figures only to acknowledge that although the 127 articles we identified (that is, approximately 7-9% of the sample we studied), do not constitute the majority, they represent a significant share of all publications of Ukrainian sociologists¹.

¹Note that not all journals and bulletins are included in this review. Some were excluded for various reasons (due to the specialization of the journals or, conversely, due to the involvement of non-sociological disciplines in the publication; due to the

Thus, the study was conducted using the technique of continuous sampling for key publications over the past 10 years. When the landscape of the entire Ukrainian sociology is considered, then it is a “nested sample”, where each of the publications we have chosen is a kind of a “nest”.

Method and technique

The study was carried out within the framework of the method of document analysis, where the articles of sociologists in Ukrainian academic publications are interpreted as sources of documentary information, the texts themselves are interpreted as objectification of information to be deciphered, and the attribution of these texts and their content is direct information.

Indicators

Both textual and metatextual (that is, about the academic texts themselves) information were analysed. In the first, more problematic case, we singled out key categories, which were then grouped and assigned to clusters we defined (such as sectoral sociology or key publication topics).

Limitations of methodology

Many sociologists who were actively working in the field of youth sociology in the 1990s or 2000s could “switch” to other topics in the 2010s. This happened to such well-known Ukrainian sociologists in the field of youth issues as O. Balakireva, A. Nikolaevskaya, A. Ruchka, N. Chernysh, L. Aza, V. Poddubny and others. However, even such a sample, constructed in fact in a nested manner, makes it possible to understand the trends in the sociology of youth in Ukraine.

Topology and geography of youth sociology in Ukraine

We found that 130 authors participated in writing the 127 articles we found, 24 of them are mentioned more than once (Table 1). Thus, there are 175 names of authors in the 127 articles, which gives an average of fewer than 1.5 authors per article. More than a hundred both Ukrainian and foreign authors have only one article each.

All this may indicate both that developments in the sociology of youth require little collective effort (at least in generalizing data, designing articles, etc.), and that the world culture of writing articles (where collective authorship, according to our observations, is a much more frequent than an

short-term existence or due to regional “niche”). They include: “Social Technologies” (Zaporozhye), “Habitus” (Odessa), “Oles Gonchar Dnieper National University Bulletin” (Dnipro), “Sociological Studios” (Lutsk), as well as publications of Donetsk and Luhansk universities.

individual one) is poorly represented in the practices of Ukrainian specialists in the sociology of youth. It must be noted that even in 2021, for example, only 2 articles (both in STMM) turned out to be with individual authorship and 6 – with collective authorship. In contrast, in 2012 there were only 4 out of 23 collective articles. A more detailed and in-depth study of this issue is an important task for the further development of our topic.

It is indicative that even the four large “centres” of Ukrainian sociology of youth that we have chosen turned out to be highly differentiated. 61% of the articles (78 out of 127) were published in Kharkiv editions, 24% (31) – in Kyiv, 13% (16) – in Lviv, and only 2% – in Odessa. This confirms, as emphasized above, that the flagship of the Ukrainian sociology of youth is the Kharkiv (Yakuba’s) sociological school, which is represented not only by the sociologists of V.N. Karazin KhNU but also by the graduates of this university working in KhNUVD, KHU “NUA”, NTU “KhPI” (Protsenko, Sokuryanska 2013). Many publications on the sociology of youth are also authored by Kyiv sociologists.

This is also confirmed by the analysis of the cities of affiliation of authors in the field of youth sociology (Table 1). Here the map is, of course, more diverse, but in general, there are also two leading centres (Kharkiv – 43.3% of authors, and Kyiv – 17.3% of authors), while the remaining 26 cities gave less than 40% of publications, and in general, only 12 cities out of 28 on our list provided more than one article.

In addition, out of 28 affiliation cities, 10 (more than a third) are located abroad, thus, only 18 cities are located in Ukraine. International cooperation, as we wrote above, is certainly an important and indicative indicator of development, but it cannot be carried out to the detriment of the popularization and development of the sociology of youth in the regional centres of the country.

Table 1

Cities of affiliation of authors in the field of sociology of youth in Ukrainian publications for 2012-2021

	N	%		N	%		N	%
Kharkiv	55	43.3	Nikolaev	2	1.6	Melitopol	1	0.8
Kyiv	22	17.3	Odessa	2	1.6	Rzhechov	1	0.8
Lviv	9	7.1	Warsaw	1	0.8	Ružomberok	1	0.8
Lutsk	5	3.9	Vinnitsa	1	0.8	Samara	1	0.8
Drohobych	3	2.4	Glukhov	1	0.8	Simferopol	1	0.8
Yekaterinburg	3	2.4	Zaporozhye	1	0.8	Trnava	1	0.8
Minsk	3	2.4	Jerusalem	1	0.8	Uman	1	0.8
Kherson	3	2.4	Krivoy Rog	1	0.8	Yaroslav	1	0.8
Dnieper	2	1.6	Lugansk	1	0.8			
Ivano-Frankivsk	2	1.6	Lublin	1	0.8	Total	127	100

Source: own study.

So, a rather “focal” picture of the development of the sociology of youth in Ukrainian conditions emerges. Of course, if we took publications with a policy more loyal to the authors and with more voluminous issues (for example, some publications comprise fifty articles in one issue), we would most likely get a more “coherent” picture. However, there is reason to believe that the overall picture would be preserved, moreover, it is in the mirror of leading academic publications that this picture becomes as transparent and understandable as possible.

It should be noted that in general, only 15 out of 127 articles (i.e. 12%) can be unambiguously classified as foreign according to the affiliation of the author, while 88% (112 articles) over these 10 years are domestic. In this sense, it is significant that 12% of articles were received from almost 40% of cities. In other words, there is no possibility to talk about stable ties with specific academic centres abroad – we have a picture of sporadic, almost random academic cooperation, or, in other words, an undeveloped and only embryonic “market of symbolic production”, as P. Bourdieu would have called it (Bourdieu 1993). An exception is Ukrainian-Polish cooperation in the field of the sociology of youth, as mentioned above. However, we note that there is a certain disproportion in the issue of publication: Ukrainian sociologists are more often published in Polish publications than Polish ones in Ukrainian ones.

Academical networks of youth sociology in Ukraine

The same hypothesis about the “focal” development and representation of the sociology of youth is also confirmed in the analysis of its representation in various publications (Table 2).

Table 2

The frequency of publication of articles in the field of sociology of youth in Ukrainian publications for 2012-2021

Name of journal (city of affiliation)	N	%
KhNU Bulletin (Kharkiv)	54	42.5
Ukrainian sociological journal (Kharkiv)	19	15.0
Ukrainian society (Kyiv)	17	13.4
LNU Bulletin (Lviv)	16	12.6
Sociology: theory, methods, marketing (Kyiv)	10	7.9
SOCIOPROSTOR (Kharkiv)	5	3.9
KNU Bulletin (Kyiv)	4	3.1
ONU Bulletin (Odessa)	2	1.6
Total	127	100.0

Source: own study.

Almost half of the articles are in the KhNU Bulletin, where an average of 5.5 articles on the sociology of youth are published per year (and this even though, unlike US or STMM, KhNU Bulletin is published only twice a year, not four). In the “second echelon” there are two Kyiv, one Lviv and one Kharkiv journals, which contain from 10 to 20 articles in the field of the sociology of youth over these 10 years. Finally, in three journals (Kharkiv, Kyiv, Odesa) very few articles in the field of the sociology of youth were found. This indicates that the “centres” of the sociology of youth exist not only geographically, but also institutionally, that is, in the form of involvement in certain networks for the dissemination of scientific publications and cooperation.

No less curious – but also disturbing – is the distribution of publications by year (Table 3).

Table 3

The frequency of publication of articles in the field of sociology of youth in Ukrainian publications in different years

Year	N	%	Year	N	%
2012	23	17.1	2018	10	7.9
2013	15	11.8	2019	5	3.9
2014	14	11.0	2020	2	1.6
2015	16	12.6	2021	6	6.3
2016	17	13.4			
2017	17	13.4	Total	127	100.0

Source: own study.

Two periods are clearly distinguished here, differing in the number of publications. These periods are not initially intuitively obvious to a sociologist from within Ukrainian sociology. For some reason, between 2017 and 2018, a specific turning point occurred, and the number of publications from a fairly stable indicator decreased by about a half. Whether this is due to some internal trends in the Ukrainian sociology of youth itself (for example, a change of generations), or with the specifics of the formation of the market (for example, when the requirements for postgraduate and doctoral students' publications changed, a considerable part of their efforts concentrated on publications in foreign publications) – this question requires a separate study, however, the empirical fact recorded by us is very revealing.

Finally, another illustrative example and proof of the “focal” development of the sociology of youth in Ukrainian conditions is the distribution of authors depending on affiliation among different journals. After all, it is precisely such distribution, if it is sufficiently pronounced, that will demonstrate the connection between geographical dispersion and institutional dispersion, and, consequently, will prove the rigidity and social homology of structuring the centres of the sociology of youth in Ukrainian conditions.

It is significant that only five of the eight journals we analyzed somehow formed more or less unique “clusters” (of course, we did not conduct specialized analysis, but the visualization in Table 5 shows this) by geography. These are the “Ukrainian Sociological Journal”, “KhNU Bulletin”, “Ukrainian Society”, “Sociology: Theory, Methods, Marketing” and “LNU Bulletin”. And it was found that:

- the latter has formed its own “unique” (but the low occupancy of the cells does not allow us to classify it as stable, where only two cells – Lviv and Kherson – show more than one publication) cluster due primarily to cooperation with Poland and Slovakia;
- Kyiv publications formed the stability of the cluster due to Kyiv and Lviv authors, and uniqueness - due to authors from Lutsk, Vinnytsia, Samara and Jerusalem;
- Kharkiv publications formed the sustainability of the cluster due to Kharkiv authors, as well as partly – Drohobych and Lutsk (with whom, among other things, institutional cooperation was carried out), and uniqueness – due to a whole set of affiliations (Lugansk, Ivano-Frankivsk, Dnipro, Minsk, Melitopol, etc.).

Thus, all three groups of publications demonstrate approximately similar strategies for the formation of their own “clusters” (ultimately – the centres of the sociology of youth in Ukrainian sociology), including sustainability, ensured by their authors and their reproduction (where the Kharkiv centre is characterized by the most powerful volume, which is enough to support one more peripheral journal), and the “prominences” and “external branches” of this focus are not least due to institutional cooperation (graduate students, doctoral students) and informal connections. The three journals that have not formed their own “centres” demonstrate the narrowness of their academic base and the sporadic selection of it.

Heteronomy of Ukrainian sociology of youth

Another important aspect of the analysis of the state of the sociology of youth in Ukraine is the analysis of its substantive aspects. One of the hypotheses with which we approached the analysis was the predominantly empirical orientation of specialists in the field of sociology of youth in Ukrainian conditions². We were not mistaken: 98 articles (76%) are a representation of the empirical data of sociological research, and another 10 (8%) are a presentation of a secondary analysis of sociological data. Only 19 articles (15%) are theoretical. These data are quite sad for the Ukrainian sociology of youth: it once again testify that this branch of sociology exists primarily as a set of empirical studies, but not as a structured holistic sectoral sociology with a strong theoretical background and a stable academic doxa.

²The same trend, as already emphasized, is characteristic for the sociology of youth in the world as a whole.

This is also confirmed by the analysis of the methodological aspects of the articles we analyzed. We managed to establish this for 51 out of 127 articles. We found 20 articles within the framework of the sociocultural approach (dominating precisely in the Kharkiv “centre” of the sociology of youth), a qualitative methodology of field research (17 articles), risk theory (5 articles, all wholly or partly owned by the same author), comparative approach (4 articles), phenomenology and Bourdieuism (2 articles each), and content-analysis (1 article). As it turned out, only in 29 of these 51 articles one can see a connection with the level of general sociological theory (sociocultural approach, Bourdieuism, phenomenology), the remaining 22 articles deal more with methodological aspects of research implementation.

In this light, it is not surprising that the sociology of youth turns out to be a low-autonomous branch of sociology. Only 17 articles (13%) are articles exclusively within the framework of the sociology of youth. 110 articles (87%) show strong and easily visible links to other middle-range theories. Note that for one article, we could fix a connection with more than one branch of sociology, and in total – with no more than three. In total, we identified 140 links for, and recall, 110 articles. These 140 links were formed with 18 branch sociologies, of which 11 were connected more than once.

The most powerfully represented, which is not surprising, are the sociology of education (more than half of all these links, namely 71 links) and the sociology of childhood (more than 10% of all links, namely 16). Also quite often met such sectoral sociology as the sociology of culture, the sociology of career, the sociology of social inequalities, the sociology of the family, and social work. Less often – the sociology of religion, the sociology of deviant behaviour, the sociology of the Internet and the sociology of sports.

An extremely alarming fact is that in the 2010s sociologists in the leading Ukrainian journals we analyzed focused on the problems of youth in the light of economic sociology, political sociology, the problems of studying the emerging market society and capitalism (the sociology of advertising, the sociology of marketing). And even the emergent situation of the pandemic did not cause a deep response in the sociology of youth (although a surge in publications on the issue of the emergency was recorded).

Youth topics in the youth sociology in Ukraine

In general, this is confirmed by the analysis of thematic tags that we entered for each article. The rules for fixing tags were similar³.

³From 1 to 3 tags for each article, but, unlike additional middle-range theories, tagging

In total, we identified 82 thematic tags, with a total of 364 mentions of these tags. However, this diversity should not deceive: only half of them (43 tags) was mentioned more than once, and 39 tags were mentioned once. Among them are such topical issues as autobiography, adaptation, addiction, bullying, civil, discourse, friendship, life plans, game, inclusion, content analysis, corruption, motherhood, media, dreams, migration, modelling, moral and psychological atmosphere, music, informal connections, giftedness, loneliness, alienation, pandemic, behavior, consumption, problems, projects, advertising, reforms, parents, market, self-realization, youth sociology, old age, stereotypes, theory, tolerance, and human capital.

As one can see, there are extremely topical issues here that are on the periphery of the attention of sociologists dealing with the problems of the sociology of youth. It was surprising for us to find here the problems of the pandemic, discourse, consumption, parents, the market, self-realization, stereotypes, the theory of the sociology of youth, and tolerance.

We see that different groups of young people (students (15.1%), adolescents (4.9%), schoolchildren (3%), children (2.7%)), categories of sociocultural approach (perception (4.9%), values (4.7%), practices (3.8%), identities (1.4%), subculture (1.6%)), areas of youth life (education (5.2%), leisure (2.5%), family (2.2%), university (2.2%), the Internet (1.4%), sports, work (0.8% each), studies (0.8%)), social processes (career (3.3%), European integration (2.7%), modernization (2.5%), socialization (2.2%), problems (deviations (1, 9%), risks (1.9%), social protection (0.8%), etc. dominate.

As one can see, the thematic tags form a much more diverse picture of youth practices in the mirror of Ukrainian youth sociology, however, the unconditional dominance of educational issues remains in the tags “students”, “university”, “education”, “schoolchildren” in a total form more than a quarter of the total volume of tags.

Resume and conclusion

Our analysis of the publications of Ukrainian sociologists on youth issues allowed us to draw some conclusions. We note that in the sociological discourse on youth in the last 10 years, there has been practically no perception of it as a problem of society, an assessment of the younger generation as lost, which was typical for both society and media, and for

for each article was mandatory. We did not fix more than three tags for each article, so as not to exaggerate the significance of each of the individual articles in our analysis: so that one of the articles did not “give” more tags than two or three others totally, for example.

the academic view earlier. The problematization of youth is replaced by its normalization. At the same time, scientific, in particular, sociological understanding of youth problems themselves does not meet the needs of understanding modern youth practices. Despite the rather large number of empirical studies in the field of the sociology of youth, there is a catastrophic lack of theoretical reflection by sociologists specializing in this field of scientific knowledge. The shortage of theorizing in this area, of course, continues to be felt, however, in fairness, we note that the studies of some Kharkiv sociologists, as some academic studies, nevertheless, ended with the development of the theoretical foundations of the study of youth. So, the theory of social activity of the individual, developed in the late 1970s – early 1980s belongs to Prof. E. Yakuba, head of the sociological laboratory of Kharkiv University. This theory later, in the early 2000s, was developed into a subject-value approach to youth, and then – in the theory of the value field by a student of E. Yakuba, Prof. L. Sokuryanska (Sokuryanska 2006). Another branch of this theory development was the concept of meta-subjectness, developed sequentially in the 2010s in the works of L. Sokuryanska, A. Golikov and B. Dikan (Sokuryanskaya, Golikov 2016), as well as the problematics of the knowledge foundations of the social activity of person (Golikov 2020).

We found that different groups of young people, categories of sociocultural approach, areas of youth life, social processes, and problems are the main clusters of issues in Ukrainian sociology of youth. Such structuring of an academic discipline may indicate both its empirical orientation and certain methodological features of the Ukrainian sociology of youth, as well as the problem orientation of this branch of sociological knowledge in the conditions of Ukraine.

We also found a dramatic situation, described above. It may be due, among other things, to the next phenomenon: if the Ukrainian sociology of youth had its own stable and generally accepted approaches to the main problems, then its reaction to the urgent and problematic demands of society would certainly be faster, and attention would be focused not only on empirically accessible and obvious problems (in the field of education, career, inequalities, family formation) but also on more societally, macro-sociologically important and represented ones.

However, this is not enough. The development of the sociology of youth as a special sociological *theory* undoubtedly requires the combined efforts of Ukrainian sociologists in the theoretical solution of the youth issue and closer cooperation with foreign colleagues. At the same time, the initiative to develop solid theoretical foundations of the Ukrainian sociology

of youth should come from those “foci” in this field of knowledge, which we wrote about above. Today it is important to activate various forms of epistemological search within the framework of conferences, round tables, and seminars on the development of the sociology of youth, which can take place both online and offline regimes. It is necessary to involve in such regimes not only well-known, venerable sociologists, but also young scientists who can bring (and are already bringing, as the youth should be!) new approaches to solving the old problems of our science.

Literatura | References

- BARROWS H. S. (1988), *The Tutorial Process*, Springfield, Southern Illinois University School of Medicine.
- BOURDIEU P. (1993), *The Field of Cultural Production*, Columbia University Press, Cambridge.
- BOURDIEU P., WACQUANT L. J. D. (1992), *An Invitation to Reflexive Sociology*. The University of Chicago Press, Chicago.
- CHERNOVOLENKO V., OSSOWSKI V., PANIOTTO V. (1979), *Prestige occupations and problems of social and professional orientation of young people*, Naukova Dumka, Kiev, Ukraine.
- CHERNYSH N. (2004), *Sociologia mlodi, Sociologia: Kurs lekci*, Lviv.
- COLLINS R. (1998), *The Sociology of Philosophies. A Global Theory of Intellectual Change*. Harvard University Press, Cambridge, MA and London.
- DEINEKO O., SOKURYANSKA L. (2015), *Studentship in the Society of Risks: the Factors of Social Subjectivity Actualization*, “Youth Policy: Problems and Prospects”, 6.
- GOLIKOV A. S. (2020), *Max Weber’s Heuristics About University and Education and The Challenges of the XXI Century*, “Philosophy of education”, 26(2).
- GOLOVATY N. F. (1999), *Sociology of Youth: Series of Lectures*, MAUP, Kyiv.
- POPOV I. I., ZUZIK D. T., KOGAN V. M. (1924), *Zhizn’ sovremennogo ukrainskogo studenchestva: po dannym studencheskih perepisej i drugih obledovani* (The Life of Modern Ukrainian Students: According to Student Censuses and other Surveys), Chervonyy Shlyakh, Khar’kov, <http://escriptorium.univer.kharkov.ua/handle/1237075002/4122>

- PROTSENKO L., SOKURYANSKA L. (2013), Kharkiv (Yakubinska) sociological school: origins, research vectors, generations of researchers, "Ukrainian Sociological Journal", 1-2.
- SOKURYANSKA L. (2006), *Studenchestvo na puty k druhomu obshchestvu: tsenostnyy diskurs perekhoda*, V. N. Karazin Kharkiv National University, Kharkiv.
- SOKURYANSKA L. (2014), Educational reform in Ukraine: the risks of irresponsibility actualization, [in:] *Studia nad wiedzą. Wiedza a instytucjonalizacja nieodpowiedzialności*, eds. M. Zemło, A. Jabłoński, J. Szymczyk, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin, vol. VI, pp. 379-388.
- SOKURYANSKA L. (2016), Perspectives of Development of Ukraine's Situation in Perception of Ukrainian and Polish Students: the factor determinance, "Ukrainian Sociological Journal", 1-2, pp. 31-36.
- SOKURYANSKA L., SCHUDLO S. (2015) Tożsamość obywatelska oraz plany emigracyjne studenckiej młodzieży wschodniego i zachodniego przygranicza Ukrainy, [in:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy. Różnorodność praktyk i teorii*, eds. D. Szaban, J. Nyckowiak, T. Kołodziej, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra, 9(2), pp. 293-309.
- SOKURYANSKA L., SHCHUDLO S. (2018), Youth of the Ukrainian borderland in the transition to the knowledge society: values, educational plans, visions of life success, "Rocznik Lubuski", ed. M. Zielińska, Zielona Góra, 44(1), pp. 91-107.
- SOKURYANSKAYA L. G., GOLIKOV A. S. (2016), Discourse of social subject and subject of social discourse: possibility of knowledge theorems, <http://scaspee.com/all-materials/discourse-of-social-subject-and-subject-of-social-discourse-possibility-of-knowledge-theorems-sokuryanskaya-l-g-golikov-a-s>
- ZIELINSKA M., SOKURYANSKA L. (2016), Opinions on the events in eastern Ukraine in 2014 as an indicator of the generalised socio-political beliefs, Polish-Ukrainian comparisons, "Rocznik Lubuski", eds. D. Bazuń, M. Kwiatkowski, Zielona Góra, 42(2a), pp. 317-344.

II

MŁODZI W SFERZE EDUKACJI

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v481.06>

Piotr Mikiewicz*

Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6102-5768>

e-mail: piotr.mikiewicz@dsw.edu.pl

**EDUKACYJNE KONTEKSTY BADAŃ MŁODZIEŻY –
REFLEKSJA NA TEMAT ZNACZENIA PODZIAŁÓW
SUBDYSCYPLINARNYCH (NA KANWIE DOŚWIADCZEŃ
WSPÓŁPRACY W POLSKIM ŚRODOWISKU
SOCJOLOGICZNYM)**

EDUCATIONAL CONTEXTS OF YOUTH RESEARCH – A REFLECTION ON THE IMPORTANCE OF SUBDISCIPLINARY DIVISIONS (ON THE BASIS OF THE EXPERIENCE OF COOPERATION IN THE POLISH SOCIOLOGICAL COMMUNITY)

Keywords: sociology of youth, sociology of education, subdisciplinary divisions in sociology.

The text is the author's reflection on the importance of subdisciplinary divisions in sociology. In particular, the author looks at the motives and functions of distinguishing the research community of sociology of youth and education. The analysis is carried out in two dimensions: meta-scientific and social. As regards the first dimension, the author shows the logic of the formation of sub-disciplinary boundaries as an effort to integrate the research community. The second dimension shows the difficulty of defining a clear demarcation between the sociology of youth and the sociology of education due to the object of interest of these two research communities.

***Piotr Mikiewicz** – doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie socjologia, profesor uczelni; zainteresowania naukowe: socjologia edukacji, kapitał społeczny, nierówności społeczne, struktura społeczna.

The text has an essayistic character and is an expression of the author's personal reflections and an invitation to a discussion in the discussed problem field.

EDUKACYJNE KONTEKSTY BADAŃ MŁODZIEŻY – REFLEKSJA
NA TEMAT ZNACZENIA PODZIAŁÓW SUBDYSCYPLINARNYCH
(NA KANWIE DOŚWIADCZEŃ WSPÓŁPRACY W POLSKIM ŚRO-
DOWISKU SOCJOLOGICZNYM)

Słowa kluczowe: socjologia młodzieży, socjologia edukacji, podziały interdyscyplinarne w socjologii.

Tekst jest autorską refleksją na temat znaczenia podziałów interdyscyplinarnych w socjologii. Szczególnie autor przygląda się motywom i funkcjom rozróżnienia środowiska badawczego socjologii młodzieży i edukacji. Analiza podjęta jest w dwóch wymiarach – meta-naukowym i społecznym. W pierwszym wymiarze autor ukazuje logikę kształtowania się granic interdyscyplinarnych jako działania na rzecz integracji środowiska badaczy. W drugim wymiarze ukazano trudności w określeniu jednoznacznej demarkacji pomiędzy socjologią młodzieży i socjologią edukacji ze względu na przedmiot zainteresowań tych dwóch środowisk naukowych. Tekst ma charakter eseistyczny i stanowi wyraz osobistych refleksji autora oraz zaproszenie do dyskusji w omawianym polu problemowym.

Problematyka badań młodzieżowych jest jednym z ważniejszych tematów podejmowanych przez współczesnych socjologów. Waga tej problematyki wynika z dwóch powodów:

1. po pierwsze wynika to z przesłanek psychospołecznych – „młodość” jest istotnym etapem w rozwoju biografii każdej jednostki i analizy tego, co dzieje się na tym etapie, są istotne dla zrozumienia funkcjonowania osób na progu dorosłości w wymiarze indywidualnym,
2. po drugie wynika to z przesłanek społeczno-kulturowych – obserwacje kolejnych kohort młodzieżowych dostarczają istotnych informacji o specyfice uwarunkowań strukturalnych (ekonomicznych, statusowych, systemów aksjonormatywnych) kształtujących indywidualne losy jednostek.

Młodość stała się ważną kategorią społeczną i w następstwie tego rozwija się interdyscyplina socjologii zajmująca się tą tematyką. Jest to przy tym

dosyć problematyczny obszar analiz z uwagi na nieostrość desygnatu pojęcia „młodzież”. Jak wskazywał Marian Niezgoda (2014), trudno jednoznacznie i precyzyjnie zdefiniować „młodzież” z uwagi na brak jednoznacznych kryteriów demarkacyjnych. Wydawałoby się podstawowe kryterium, jakim jest wiek, okazuje się dyskusyjne. Mówiąc w skrócie – zakres wiekowy młodości konsekwentnie się rozszerza i coraz dłużej jest się młodzieżą. Dla ustalenia przedmiotu zainteresowań subdyscypliny definicyjne staje się bardziej to, co wiąże się ze specyfiką funkcjonowania w społeczeństwie, a nie sam wiek. Ta specyfika wynika z bycia w swoistej pozycji transgresji – przechodzenia z fazy dzieciństwa do fazy dorosłości. Młodzież to osoby, które już nie są dziećmi, ale jeszcze nie są dorosłymi. Można odnieść wrażenie, że łatwiej zdefiniować młodzież poprzez wskazanie czym (*już* albo *jeszcze*) nie jest. Przy czym chyba bardziej upowszechniło się w badaniach przyglądanie temu, czym jeszcze nie są młodzi ludzie, obserwując ich na drodze do dorosłości. Dorosłość przy tym jest definiowana różnorako, ale kluczowe jest tu podmiotowe i samodzielne stanowienie o sobie oraz realizowanie szeregu ról przypisanych w danym społeczeństwie do osób tzw. dojrzałych. Zatem młodzi ludzie jeszcze nie mieszkają samodzielnie, jeszcze nie mają własnych rodzin, jeszcze nie podejmują pracy zarobkowej.

Jest przez to młodzież przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych – ekonomii, pedagogiki, politologii, antropologii kulturowej i oczywiście socjologii. W samej socjologii zaś zainteresowanie młodzieżą odnajdziemy w wielu subdyscyplinach (oprócz rzecz jasna socjologii młodzieży) – socjologii rodziny, socjologii ruchliwości społecznej, socjologii edukacji (żeby wskazać te najbardziej oczywiste). W niniejszym tekście chciałbym krótko podać refleksji relację tematyki młodzieżowej i edukacyjnej. Pytania, jakie stawiam, sprowadzają się do dwóch kwestii:

1. Czy można wyraźnie oddzielić przedmiot analiz socjologii edukacji i socjologii młodzieży?
2. Jeżeli tak, to czy jest to sensowne, albo inaczej mówiąc, co nam daje taka subdyscyplinarna demarkacja?

Odpowiedź na tak postawione pytanie może być udzielona znów z dwóch perspektyw:

1. Metanaukowej – zastanawiając się nad logiką funkcjonowania pola działalności naukowej.
2. Społecznej – biorąc pod uwagę logikę funkcjonowania dwóch kategorii społecznych (młodzieży i edukacji).

Zastrzegam przy tym, że tekst ma charakter przyczynkarski i eseistyczny, i tylko sygnalizuje potencjalną linię dalszych analiz. Spróbujmy jednak naświetlić te dwa przywołane wątki.

Perspektywa metanaukowa – po co socjologom subdyscypliny?

Nie ma nigdzie oficjalnej listy subdyscyplin socjologicznych. W celu określenia pola instytucjonalnego zróżnicowania wewnętrznego środowiska badaczy identyfikujących się z szeroką dyscypliną socjologii musimy posiłkować się pośrednimi wskaźnikami. Jednym z „kluczy” może być lista sekcji w Polskim Towarzystwie Socjologicznym. Funkcjonuje w nim 26 sekcji definiujących się poprzez przedmiot badań i analiz: 1. Sekcja Socjologii Jakościowej i Symbolicznego Interakcjonizmu, 2. Sekcja Socjologii Pracy, 3. Sekcja Socjologii Wsi i Rolnictwa, 4. Sekcja Socjologii Religii, 5. Sekcja Socjologii Młodzieży i Edukacji, 6. Sekcja Antropologii Społecznej, 7. Sekcja Socjologii Prawa, 8. Sekcja Socjologii Dewiacji i Kontroli Społecznej, 9. Sekcja Pracy Socjalnej, 10. Sekcja Socjologii Nauki, 11. Sekcja Socjologii Ekonomicznej, 12. Sekcja Metodologii Badań Społecznych, 13. Sekcja Socjologii Zdrowia i Medycyny, 14. Sekcja Socjologii Etniczności, 15. Sekcja Socjologii Życia Rodzinnego i Intymności, 16. Sekcja Socjologicznych Problemów Bezpieczeństwa Narodowego, 17. Sekcja Socjologii Sztuki, 18. Sekcja Socjologii Miasta, 19. Sekcja Socjologii Sportu, 20. Sekcja Socjologii Środowiska, 21. Sekcja Historii Socjologii, 22. Sekcja Badań Biograficznych, 23. Sekcja Społeczeństwa Obywatelskiego, 24. Sekcja Socjologii Płci, 25. Sekcja Socjologii Niepełnosprawności, 26. Sekcja Socjologii Ciała.

Innym kluczem może być przyglądanie się obecności subdyscyplin w przestrzeni publikacyjnej. Analiza pełnej bibliografii socjologicznej z perspektywy specjalizacji subdyscyplinarnej jest zajęciem ogromnym i nie mieści tu na to. Dla uproszczenia warto jednak zerknąć na listę tytułów podręczników socjologicznych. Ciekawego wglądu daje lista publikacji w serii PWN poświęconej różnym obszarom analitycznym socjologii. Znaleźć tu można: 1. Socjologię ciała, 2. Socjologię edukacji, 3. Socjologię miasta, 4. Socjologię rodziny, 5. Socjologię ekonomiczną, 6. Socjologię kultury, 7. Socjologię płci, 8. Socjologię języka, 9. Socjologię bezpieczeństwa, 10. Socjologię Internetu, 11. Socjologię epidemii (i to nie wszystkie definiujące subdyscyplinarne ujęcia badań socjologicznych).

Wskazanie tych dwóch układów odniesienia pokazuje na dwa wymiary znaczenia podziałów subdyscyplinarnych. Z jednej strony widzimy próby zakreślenia granic przedmiotowego zainteresowania badawczego – dookreślenie „czego” socjologią się zajmujemy, pozwala na specjalizację zawodową, zawężenie pola poszukiwań teoretycznych, lepsze dopasowanie nomenkla-

turowe w komunikacji z innymi specjalistami dzięki aparaturze pojęciowej, którą kodyfikują wskazane podręczniki. Mówiąc inaczej, podziały subdyscyplinarne pomagają w ukierunkowaniu osobistego rozwoju zawodowego badacza.

Z drugiej strony, patrząc na spis nazw sekcji PTS odnajdujemy znaczenie środowiskowe etykiet subdyscyplinarnych. Zajmowanie się daną tematyką, „wzmocnione symbolicznie” etykietyzacją dodatkowo legitymizowaną przez istotną instytucję daje poczucie tożsamości zawodowej w rozumieniu przynależności do określonej grupy społecznej – utożsamienia się z innymi ludźmi podziеляjącymi nasze zainteresowania badawcze, i co za tym często idzie, stosującymi te same metody i wykorzystującymi te same teorie.

Jest to specyficzny kapitał społeczny. Posługując się nomenklaturą proponowaną przez Pierre’a Bourdieu powiemy, że przynależność do środowiska związanego z subdyscypliną daje kapitał symboliczny, poprzez przynależność do rozpoznawalnej grupy oraz może być okazją do zdobycia kapitału kulturowego, poprzez możliwości pozyskiwania nowej wiedzy. Jest to też ważna platforma sieciowania się, budowania współpracy w zespołach badawczych, wspólnego aplikowania o granty itp.

W sensie psychospołecznym pojawienie się środowiska społecznego wokół subdyscypliny daje też szansę na uznanie, akceptację i dowartościowanie badacza, jeżeli jego prace zostaną pozytywnie ocenione. Mówiąc inaczej, takie uznanie jest łatwiejsze do uzyskania w środowisku osób skupiających się na określonym wycinku badawczego spektrum. W procesie budowania tożsamości zawodowej oraz utrzymywania motywacji do dalszej aktywności w polu akademickim jest to wręcz niezbędne. Bez uczestnictwa w społecznych rytuałach konferencji i kongresów łatwo „zgubić” sens, stracić motywację do podejmowania kolejnych wysiłków publikacyjnych, badawczych, aplikacji o granty itp. Mówiąc językiem Petera McLarena (2015), podczas spotkań subdyscyplinarnych środowisk realizują się rytuały rewitalizacji, które przypominają wszystkim uczestnikom, kim są, po co robią to, co robią i utrzymują ich motywację do przestrzegania zasad grupowej solidarności.

Immanentnym elementem tego procesu jest wyznaczanie granic pomiędzy tym, gdzie się kończy dana subdyscyplina i zaczyna już sfera tematów i problemów nieuprawnionych. Utożsamienie odbywa się często, jeżeli nie zawsze, przez odróżnienie. Odróżniamy się w ramach dyscypliny, utożsamiając z szerokim środowiskiem socjologów, w „subdyscyplinarnych plemionach” i szukając bardziej precyzyjnych tożsamości profesjonalnych. Działa to w trzech wymiarach:

- a) przedmiotowym – poprzez dookreślanie jakimi tematami się zajmujemy w ramach subdyscypliny a jakimi nie,

- b) metodycznym – poprzez określenie obowiązującej nomenklatury pojęciowej, zakresu stosowanych teorii oraz metod badawczych.
- c) ludzkim – poprzez określanie kogo uznaje się za przedstawiciela danej subdyscypliny.

Odwołując się do kryteriów instytucjonalizacji wskazanych, chociażby przez Kazimierza Słomczyńskiego (2020), granice, trwałość i nazwa są podstawą grupowej tożsamości. Przy czym trwałość zależy od aktywności ludzi identyfikujących się z nazwą, która etykietuje granice danej grupy.

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi, należy stwierdzić, że bez trudu da się wskazać odrębność zaplecza teoretycznego socjologii edukacji i socjologii młodzieży. Widoczne są też różnice w stawianych problemach badawczych. Da się też zauważyć odrębność środowiskową. Z tej perspektywy podział na subdyscypliny socjologii młodzieży i socjologii edukacji jest możliwy i wręcz potrzebny dla rozwoju środowiska badaczy danej tematyki. Jest ważny dla poszczególnych naukowców, jak i dla rozwoju wiedzy na temat danego obszaru rzeczywistości, który staje się podstawą wyodrębnienia subdyscypliny.

Czy da się badać edukację, bez badań młodzieży i czy da się badać młodzież bez badań edukacji? – perspektywa społeczna

Sensowność podziału subdyscyplinarnego staje się jednak bardziej problematyczna, gdy popatrzymy na przedmiot zainteresowania dwóch środowisk badawczych – socjologii edukacji i socjologii młodzieży. Kluczowym aspektem funkcjonowania rzeczywistości społecznej łączącym te dwie subdyscypliny jest właśnie edukacja, zwłaszcza edukacja w jej aspekcie formalnym. I o ile jeszcze jest możliwe badanie edukacji bez odniesienia się do kategorii młodzieży, jeżeli skupimy się na wczesnych etapach kształcenia, to już rozważając kwestie związane z funkcjonowaniem edukacji formalnej na poziomie ponadpodstawowym i wyższym, siłą rzeczy zaciera się granica. Aktorami zjawisk i procesów analizowanych w ramach socjologii edukacji jest młodzież.

Zwróćmy tu uwagę na specyfikę badawczą socjologii edukacji. Da się ona (przy całej jej wielowątkowości, mnogości orientacji teoretycznych i tradycji metodologicznych) sprowadzić do trzech perspektyw tematycznych:

1. instytucjonalnej – traktującej edukację i szkoły jako zbiurokratyzowane instytucje kreujące porządek społeczny,
2. socjalizacyjnej – traktującej edukację jako narzędzie kształtowania postaw i wartości,
3. alokacyjnej – traktującej szkołę i system edukacji jako narzędzia wprowadzania jednostek na pozycje społeczne w życiu dorosłym.

Każde z tych pól problemowych może być analizowane z perspektywy różnych orientacji teoretycznych, które oświetlają inne aspekty funkcjonowania edukacji w odniesieniu do poszczególnych pól problemowych. Jakkolwiek są one rozbieżne w zakresie źródeł teoretycznych i metod badawczych, to każde z wyróżnionych pól dopełnia opis funkcjonowania edukacji w strukturach społecznych, a jednocześnie ukazuje szkołę i system oświaty jako rzeczywistość społeczną rządzącą się specyficznymi regułami (szerzej patrz: Mikiewicz 2017).

Socjologia edukacji obserwuje zatem edukację formalną w tych trzech wymiarach, stawia pytania o zasady funkcjonowania instytucji edukacyjnych i, co ważne, o efekty działania tych instytucji dla kolejnych pokoleń jednostek. Zrozumienie współczesnego społeczeństwa i jego zmienności wymaga przyjrzenia się procesom zachodzącym w instytucji, która obejmuje życie wszystkich obywateli państw rozwiniętych przez coraz dłuższy okres. Procesy ekspansji edukacyjnej prowadzą do ukształtowania się tzw. uszkolnionego społeczeństwa (*schooled society*), w którym kariera szkolna jest jedną z kluczowych aktywności w życiu człowieka i przesądza o przyszłości jego życia (Baker 2009a, 2009b). Można w nim zaobserwować zjawisko „edukacjonalizacji”, czyli ekspansji form życia szkolnego, zwłaszcza w wymiarze narzędzi i procedur szkoleniowych, na inne sfery życia (Baker 2011; Mikiewicz 2016, 2020, Schaub 2010).

Socjologia edukacji dostarcza zatem ważnej wiedzy dla badaczy młodzieży, opisując i tłumacząc procesy socjalizacji, selekcji i alokacji dokonujące się w systemie szkolnym. Edukacja jest istotnym elementem świata przeżywanego młodych ludzi, treścią ich aktywności, układem odniesienia dla pozycjonowania w strukturach biograficznych i stratyfikacyjnych. Jednym z ważkich tematów w tym kontekście jest problematyka wyborów edukacyjnych i zawodowych młodych ludzi, które pozycjonują ich na trajektoriach społecznych wiodących do określonych statusów społecznych. Niezliczone badania pochylają się nad motywami wyborów, konsekwencjami tych wyborów, i charakterystyką społecznych uwarunkowań tych decyzji.

Ekspansja edukacji prowadzi do wydłużania się młodości, poprzez odsuwanie w czasie momentu pełnej samodzielności – czas edukacji jest traktowany jako okres przygotowawczy do wejścia w role dojrzałych członków społeczności. Analizy kultury studenckiej mają dostarczyć wiedzy o świecie wartości młodzieży, a analizy podejmowania pierwszej aktywności zawodowej pokazują relacje pomiędzy wcześniejszymi wyborami edukacyjnymi a dalszymi losami na rynku pracy. Kolejne etykiety pokoleniowe (X, Y, Z itp.) nie mogą się obyć bez odniesień do sposobu postrzegania i wykorzystywania edukacji przez młodych ludzi.

Z drugiej strony nie jesteśmy w stanie zrozumieć dynamiki funkcjonowania samych instytucji edukacyjnych bez wiedzy o wartościach młodych ludzi, ich charakterystyk mentalnych, motywacji i społeczno-kulturowych uwarunkowaniach socjalizacyjnych. Z tej perspektywy to badania nad młodzieżą dostarczają treści pozwalających zrozumieć ekspansję edukacji na kolejnych szczeblach obserwowaną w latach 90. XX wieku i na początku XXI wieku. Wiedza ta też tłumaczy, dlaczego występują różnice w popularności poszczególnych kierunków studiów czy też zjawisko „renesansu edukacji zawodowej”. To wiedza dostarczana przez socjologów młodzieży może pozwolić na zrozumienie, dlaczego tak zwana kultura studencka wygląda dziś odmiennie niż w latach 70. i 80. XX wieku i jakie to ma znaczenie dla pracy instytucji edukacji wyższej. Idąc dalej, wiedza o młodzieży pozwala zrozumieć, dlaczego formalnie takie same instytucje edukacyjne osiągają różne efekty edukacyjne (na przykład biorąc pod uwagę wyniki egzaminów maturalnych). To tylko niektóre tematy, pokazujące nierozwalny związek badań edukacyjnych i młodzieżowych.

Prowadzi nas to do wniosku, że nie jest możliwa pełna separacja tematyczna analiz prowadzonych w dwóch subdyscyplinach. Rodzi to często wątpliwości tożsamości zawodowej – niektórzy z nas uważają się lub/i są uważani jednocześnie za socjologów edukacji i młodzieży.

Podsumowanie

Czy zatem podziały subdyscyplinarne na badaczy edukacji i młodzieży mają sens? Przyjmując perspektywę metanaukową jest to jak najbardziej uzasadnione działanie środowiska społecznego badaczy poszukujących wyraźniejszych odniesień tożsamościowych. Z punktu widzenia dynamiki zjawisk społecznych będących przedmiotem zainteresowania tych dwóch subśrodków badawczych jest to mniej oczywiste. Jaki z tego wniosek?

Ten krótki esej jest wyrazem osobistej refleksji autora na podstawie doświadczeń współuczestnictwa w polu badawczym zajmującym się kwestiami edukacyjnymi i młodzieżowymi oraz współpracy w ramach Sekcji Socjologii Młodzieży i Edukacji Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Definiując samego siebie jako przede wszystkim socjologa edukacji, nie potrafię i nie chcę stawiać sztywnej granicy między badaniami edukacyjnymi i młodzieżowymi. Jakkolwiek przytoczone wcześniej argumenty metanaukowe sugerują coraz węższą specjalizację, to doświadczenia współpracy z badaczami definiującymi się jako socjologowie młodzieży pokazują, jak bardzo uzupełniamy się teoretycznie i analitycznie. Dzięki temu możemy lepiej opisywać i rozumieć otaczającą nas rzeczywistość, a to jest chyba podstawowy cel aktywności naukowej.

Wyrazem tego „powiązania” tematycznego i środowiskowego jest właśnie nazwa Sekcji Socjologii Młodzieży i Edukacji PTS, która „pod jednym dachem” w ramach „wspólnej etykiety” daje możliwość środowiskowej przynależności, tworzy przestrzeń owocnej współpracy ludzi, którzy się cenią i mogą się od siebie uczyć.

Literatura | References

- BAKER D. P. (2009a), The educational transformation of work: towards a new synthesis, „Journal of Education and Work”, 22(3), s. 163-191.
- BAKER D. P. (2009b), The schooled society. The educational transformation of global culture, Stanford University Press, Stanford.
- BAKER D. P. (2011), The future of schooled society: the transforming culture of education in postindustrial society, [w:] *Frontiers in sociology of education*, red. M. Hallinan, Dordrecht, Springer, s. 11-34.
- McLAREN P. (2015), *Życie w szkołach. Wprowadzenie do pedagogiki krytycznej*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- MEYER J. (2011), The effects of education as an institution, [w:] *The structure of schooling. Readings in sociology of education*, red. R. Arum, I. R. Beattie, K. Ford, Los Angeles, Sage, s. 510-519.
- MIKIEWICZ P. (2016), *Socjologia edukacji. Teorie, koncepcje, pojęcia*, PWN, Warszawa.
- MIKIEWICZ P. (2017), Oblicza socjologii edukacji – w stronę syntetycznego modelu analiz, „Edukacja”, 3, s. 5-19.
- MIKIEWICZ P. (2020), Educationalisation and its implications for contemporary society, „Dyskursy Młodych Andragogów/Adult Education Discourses”, 21, s. 9-19, <https://doi.org/10.34768/dma.vi21.562>
- NIEZGODA M. (2014), Młodzież jako przedmiot zainteresowania socjologii, „Rocznik Lubuski”, red. M. Zielińska, 40(2a), s. 43-56.
- SCHAUB M. (2010), Parenting cognitive development: the institutional effects of mass education on the social construction of childhood and parenting, „Sociology of Education”, 83(1), s. 46-66.
- SŁOMCZYŃSKI K. M. (2020), Co to są ‘nauki socjologiczne’ w polskiej klasyfikacji dziedzin i dyscyplin naukowych? Analiza konsekwencji decyzji biurokratycznych, „Studia Socjologiczne”, 3, s. 187-205.

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v481.07>

Piotr Długosz*

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4875-2039>

e-mail: piotr.dlugosz@up.krakow.pl

**ZDALNA EDUKACJA W PERSPEKTYWIE TEORII POLA
EDUKACYJNEGO PIERRE'A BOURDIEU. PRZYPADEK
UCZNIÓW Z EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ**

DISTANCE EDUCATION FROM THE PERSPECTIVE OF PIERRE
BOURDIEU'S THEORY OF EDUCATIONAL FIELD. THE CASE OF
STUDENTS FROM CENTRAL AND EASTERN EUROPE

Keywords: cultural reproduction theory, educational inequalities,
educational field, distance education, COVID-19 pandemic.

The aim of the article is to analyse the phenomenon of distance education from the perspective of Pierre Bourdieu's theory of educational field. By referring to the well-known concept of the French sociologist, the author perceives distance education as the performance of actors in the educational field, conditioned by the habitus and capitals they possess. The theory used accurately describes and reflects the educational phenomenon that emerged during the COVID-19 pandemic all over the world. Distance education might have increased existing educational inequalities. A representative survey carried out among students was used to verify this hypothesis. The study was conducted with the use of the Computer-Assisted Personal Interviewing (CAPI) methodology on a sample of 1,000 students in Poland and 1,022 students in Ukraine. The analyses conducted indicate that the hypotheses regarding the increase in educational inequalities during distance

***Piotr Długosz** – doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie socjologia; zainteresowania naukowe: socjologia młodzieży, socjologia edukacji, trauma społeczno-kulturowa.

education were confirmed. One's capitals and class habitus determined the technological accessibility to classes, participation in classes and effective use of online classes.

ZDALNA EDUKACJA W PERSPEKTYWIE TEORII POLA EDUKACYJNEGO PIERRE'A BOURDIEU. PRZYPADEK UCZNIÓW Z EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

Słowa kluczowe: reprodukcja kulturowa, nierówności edukacyjne, pole edukacyjne, zdalna edukacja, pandemia COVID-19.

Celem artykułu jest analiza zjawiska zdalnej edukacji w perspektywie teorii pola edukacyjnego Pierre'a Bourdieu. Nawiązując do znanej koncepcji francuskiego socjologa, zdalną edukację traktuje się jako grę aktorów w polu edukacyjnym warunkowaną posiadanymi habitusami i kapitałami. Zastosowana teoria trafnie opisuje i odzwierciedla fenomen edukacyjny, jaki pojawił się w czasie pandemii COVID-19 na całym świecie. Zdalna edukacja mogła wzmocnić istniejące nierówności edukacyjne. Do sprawdzenia tej hipotezy wykorzystano reprezentatywny sondaż wśród uczniów. Badania zostały zrealizowane za pomocą metodologii Computer-Assisted Personal Interviewing (CAPI) na próbie 1000 uczniów w Polsce i 1022 na Ukrainie. Na podstawie prowadzonych analiz można stwierdzić, iż potwierdziły się stawiane hipotezy odnośnie do wzmocnienia się edukacyjnych nierówności w czasie zdalnej edukacji. O technicznej dostępności do zajęć, uczestnictwie w zajęciach i efektywnym korzystaniu z zajęć online decydowały posiadane kapitały i habitus klasowy.

Problematyka nierówności edukacyjnych ma długą historię. Niemalże od samego początku zinstytucjonalizowanej edukacji ludzkości towarzyszy nierówność szans i szkolnych możliwości. Uczniowie z wyższym statusem społecznym lokowani byli w szkołach i tam mogli przygotowywać się do wejścia w dorosłość. Ci z niższym statusem terminowali w warsztatach rzemieślniczych i domach zdobywając praktyczne umiejętności. Około XVIII wieku pojawia się dwustopniowe nauczanie. Liceum bądź kolegium dla mieszczan (szkoła średnia) i szkoła dla ludu (podstawowa). Nauka w szkole średniej trwa długo. W podstawowej przez długi czas edukacja trwała krótko i dopiero rewolucyjne zmiany po ostatnich wojnach sprawiły, że we Francji i Anglii ten cykl się wydłużył (Aries 2010, s. 230). W Polsce jak też wielu innych

krajach było podobnie. W okresie międzywojennym do gimnazjum przyjmowano absolwentów klasy szóstej szkoły III stopnia, najwyżej zorganizowanej, klasa siódma była przeznaczona dla tych uczniów, którzy nie zamierzali kontynuować nauki na poziomie gimnazjum. W szkołach o niższym stopniu zorganizowania siedmioletni obowiązek nauki obejmował program czterech klas. Szkoły o niższym stopniu zorganizowania, dominowały na wsi realizując okrojony program kształcenia. Były one w zasadzie ślepą uliczką edukacyjną, ponieważ ich ukończenie nie dawało możliwości kontynuowania nauki. Licea, szczególnie ogólnokształcące, były w zamierzeniu szkołami elitarnymi (Długosz, Niezgoda 2010, s. 12).

Mimo wprowadzania przez władze oświatowe różnych reform edukacyjnych nierówności nie zostały zlikwidowane ani w Polsce, ani w innych krajach. Na ten fakt wskazuje wiele wyników badań (Coleman 1966; Boudon 2008; Bourdieu, Passeron 2006; Bernstein 1990; Kwieciński 2002; Długosz 2012, 2017).

Nierówności edukacyjne nie mogły zostać zlikwidowane, gdyż są na trwale wplecione w system społeczny. Po przeanalizowaniu nierówności w Polsce na przełomie XX i XXI w. Zbigniew Sawiński konstatuje: „przeprowadzone analizy wykazały, że przez wszystkie te lata poziom nierówności społecznych w dostępie do wykształcenia nie uległ zmianie, czyli obecnie pochodzenie społeczne wyznacza szanse edukacyjne w takim samym stopniu, jak miało to miejsce w latach 60., 70. czy 80”. (Sawiński 2008, s. 43). Podobny trop pojawia się w koncepcji Efektywnie Utrzymywanej Nierówności (Effectively Maintained Inequality) (Lucas 2001). Na podstawie wielu analiz teoria ta wskazuje, iż mimo umasowienia się poziomu wykształcenia wyższego i średniego nadal widoczne są różnice w postaci dostępu do wysokich pozycji społecznych przez różne klasy. Problem pojawia się dlatego, że jednostki oraz system zaadoptowały się do nowych warunków za pomocą tworzenia się jakościowo lepszych i gorszych ścieżek kształcenia na danym szczeblu. Z jednej strony szkoły wyższe dzielą się na lepsze kontra gorsze, wyżej kontra niżej ulokowane w rankingach. Z drugiej strony uczniowie i ich rodzice szczególnie z wyższym statusem społecznym starają się wybierać lepsze, bardziej prestiżowe szkoły, uczelnie dające wyższe szanse na zajęcie wysokiej pozycji społecznej. Dzięki tej strategii dochodzi do pojawiania się nierówności horyzontalnych, które są subtelniejsze i mniej widoczne dla społeczeństwa. W konsekwencji tych procesów nierówności edukacyjne nie znikają, tylko zmieniają swoją formę. Ostatecznie okazuje się, że status społeczny nadal odgrywa główną rolę w wyznaczaniu szans edukacyjnych i życiowych w nowoczesnych społeczeństwach.

Problem nierówności edukacyjnych na nowo wybrzmiał w trakcie pandemii COVID-19 i wprowadzonej w tym czasie zdalnej edukacji. W jednej z publikacji na temat skutków zdalnej edukacji pisano, że pandemia COVID-19 pogłębiła rozwarstwienie między uczniami z różnych środowisk, przyspieszyła odpływ wykwalifikowanych specjalistów z zawodu nauczycielskiego i pogorszyła jakość nauczania (Marczewski 2020, s. 1). W alarmistycznym tonie został opublikowany raport Najwyższej Izby Kontroli na temat zdalnej edukacji. Pisano, iż kontrolerzy NIK zaobserwowali podczas kontroli w szkołach obniżenie jakości kształcenia, pogłębienie nierówności edukacyjnych oraz pogorszenie kondycji psychofizycznej uczniów i nauczycieli (Funkcjonowanie szkół... 2021). Dowody na temat pogłębienia się nierówności edukacyjnych w wyniku zdalnej edukacji zebrali też badacze z Evidence Institute. W wyniku pandemii powstała luka edukacyjna, co oznacza przeciętnie utratę wiedzy z około jednego roku nauki. Ponadto, jak donoszą naukowcy, najwięcej stracili uczniowie znajdujący się w najtrudniejszej sytuacji edukacyjnej i społecznej (Ranking 2022).

Resumując powyższe wywody, należy stwierdzić, że problem nierówności edukacyjnych nie znikł wraz z umasowieniem średniej i wyższej edukacji. Nierówności zmieniły swoje oblicze, a jak pokazują doniesienia z badań na temat skutków zdalnej edukacji, stały się nawet dotkliwsze. Wydaje się, że najbardziej adekwatną teorią eksplikującą powstawanie nierówności w trakcie zdalnej edukacji będzie teoria reprodukcji kulturowej Pierre'a Bourdieu. Celem niniejszego tekstu jest próba wyjaśnienia problematyki nierówności w warunkach zdalnej edukacji za pomocą teorii francuskiego uczonego. Wybrana teoria posłuży do interpretacji zebranego materiału empirycznego na podstawie badań reprezentatywnych w Polsce i na Ukrainie we wrześniu w 2021 r.

Uwagi teoretyczne

Ramą teoretyczną, przez którą będą obserwowane elementy systemu edukacyjnego w trakcie zdalnej edukacji będzie teoria reprodukcji kulturowej Bourdieu. Wybór tej teorii podyktowany jest jej uniwersalizmem oraz użytecznością w śledzeniu i opisywaniu osobliwości procesu edukacji. Badacze edukacji niemalże zawsze z niej korzystają, jeśli mają na celu wniknięcie za kulisy szkoły, odsłonięcie jej ukrytego programu i wskazanie czynników sprzyjających powstawaniu sukcesów bądź też porażek edukacyjnych uczniów.

Teoria reprodukcji składa się z takich kategorii jak pole, habitus oraz kapitał. Pole stanowi pewien obszar życia społecznego, który ma własną specyfikę, rządzi się swoimi regułami i zapewnia możliwość wygrania swo-

istych nagród. Pole, według definicji, to sieć albo konfiguracja obiektywnych relacji między pozycjami. Pozycje zaś są zdefiniowane obiektywnie ze względu na swoje istnienie i ze względu na uwarunkowania, jakie narzucają osobom czy instytucjom je zajmującym, określając ich aktualną i potencjalną sytuację (*situs*) w strukturze dystrybucji różnych rodzajów władzy (czy kapitału). Posiadanie zaś owej władzy (kapitału) określa dostęp do specyficznych korzyści, o które toczy się walka w danym polu (Bourdieu, Wacquant 2001, s. 78).

System edukacyjny jest doskonałą egzemplifikacją takiego pola. Tworzony jest przez uczniów, nauczycieli, rodziców, władze oświatowe, państwowe. W polu edukacyjnym toczy się gra między aktorami, chcącymi osiągnąć odpowiednie korzyści. Oficjalnie zakłada się, iż w szkole uczeń chce otrzymać najlepszą ocenę, zdać egzamin, dostać się do wymarzonej szkoły. Jednakże należy pamiętać, iż w polu edukacyjnym, jak pokazały badania Paula Wilisa (1977) mogą wśród uczniów z niższym statusem pojawiać się zgoła odmienne definicje sytuacji i stawki w grze. Gra może toczyć się o to, kto najbardziej „dowali” nauczycielowi, kto jest najmniej posłuszny i układny, czy też o to by bez wysiłku i zbytecznych poświęceń przetrwać lekcję, rok szkolny. W tym przypadku pojawia się kultura oporu wobec systemu szkolnego, władzy i autorytetu nauczyciela.

W każdym polu pojawiają się trzy liczące się rodzaje stawek. Mają one charakter ekonomiczny (pieniądze lub prawa własności), kulturowy (dyplomy szkolne i uniwersyteckie), społeczny (przynależność do określonych grup: rodziny, grona przyjaciół, Kościoła, partii politycznych, stowarzyszeń kulturalnych czy sportowych) (Matuchniak-Krasuska 2010, s. 39). W polu edukacyjnym główna stawka będzie miała charakter kulturowy (osiągnięcia szkolne i dyplomy). Wśród klasy średniej dominuje też przekonanie, iż warto też zainwestować w wybór odpowiedniej szkoły (z prestiżem, tradycjami, wysokim miejscem w rankingach), gdyż pozwoli to na wyrobienie sobie odpowiednich kontaktów społecznych, które mogą się jednostce przydać w czasie przejścia z edukacji na rynek pracy (Ball 2003).

Ważna jest też logika pola. Jednostki walczą o pozycję hegemoniczną w danym polu. Każdy stara się zachować lub udoskonalić, zwiększyć swój specyficzny kapitał: dyplomy, wiedzę, styl życia, pieniądze, kontakty, zdobyte profesjonalne, pochodzenie społeczne, prezentację swojej osoby oraz wszelki element ceniony w tym polu (Matuchniak-Krasuska 2010, s. 39). Szkoła może być przestrzenią społeczną, w której dochodzi do walki o wysokie pozycje społeczne. Dlatego też wysokiej wartości na tym polu nabiera kapitał szkolny i kulturowy. To od jego ilości, typu zależy będzie strategia graczy biorących udział w grze.

W tym miejscu wprowadzone zostanie pojęcie kapitału, który jest rozumiany, jako wszelkie zasoby pozostające w dyspozycji jednostki. Bourdieu uważał, że: „kapitał, czy rodzaj kapitału to coś, co jest efektywne w danym polu zarazem jako broń i jako stawka w walce, coś co pozwala jego posiadaczowi sprawować władzę, wywierać wpływ, a więc istnieć w danym polu, a nie być tylko i po prostu «wartością bez znaczenia»” (Bourdieu, Wacquant 2001, s. 12). Można wyszczególnić różne odmiany kapitału. Kapitał ekonomiczny, czyli zasoby materialne i finansowe. Kapitał społeczny tj. znajomości, kontakty, relacje z innymi. Symboliczny, czyli coś co stanowi wartość dla innych oraz kapitał kulturowy. Ten ostatni ma trzy formy: wcielony, zobiektywizowany i zinstytucjonalizowany. Wcielony składa się z właściwości ciała wykształconych na drodze socjalizacji takich jak: język, akcent, wiedza, styl bycia. Kapitał ten jest postrzegany jako cecha indywidualna i dzięki temu jest naturalizowany i legitymizuje różnice klasowe. Kapitał zobiektywizowany stanowią dzieła artystyczne, obrazy, płyty, kasety, książki, instrumenty muzyczne służące do podkreślania własnej wyższości klasowej pod warunkiem, że ich posiadacze mają odpowiedni kapitał wcielony i potrafią je wykorzystać. Z kolei kapitał zinstytucjonalizowany to posiadanie dyplomów, świadectw, certyfikatów potwierdzających kompetencje, które można wymienić na dobra ekonomiczne np. stopę zwrotu wykształcenia. To kapitał zapewniający stabilniejszy kurs wymiany, bez konieczności ciągłego potwierdzania swojej wartości (Bourdieu 1986, s. 244). Ważne jest nie tylko samo posiadanie kapitałów. Duże ma też ich struktura. Przykładowo inaczej się będzie zachowywał student pierwszego roku z rodziny inteligenckiej w trzecim pokoleniu, a zgoła odmiennie będzie w polu edukacyjnym funkcjonował jego rówieśnik z rodziny chłopskiej wychowywany poza metropoliami. Tak te kwestie artykułuje Bourdieu: „strategie przyjmowane przez gracza i to wszystko, co określa jego grę, zależy de facto nie tylko od wielkości i struktury jego kapitału w rozważanym momencie i szans w grze, jakie kapitał ów mu zapewnia [...], ale również od ewolucji w czasie rozmiaru i składu kapitału. To znaczy od jego społecznej drogi życiowej i od zbioru dyspozycji (habitusu), jakie ukształtowały się w długofalowej relacji z pewną obiektywną strukturą możliwości” (Bourdieu, Wacquant 2001, s. 80). To, jakie miejsce zajmie jednostka w społecznej przestrzeni zależy od dostępnych dlań kapitałów i ich struktury, od habitusu i sił obecnych w danym polu.

Ostatnim ogniwem w teorii reprodukcji łączącym kapitały z polem jest habitus. Stanowi on mechanizm adaptacji, który zapewnia harmonię między subiektywnymi aspiracjami i możliwością ich realizacji (Jacyno 1997, s. 27). Jego istota polega na reprodukcji dyspozycji i zachowań jednostki uzależ-

niając je od wcześniejszych doświadczeń. Chroni on jednostkę przed niewłaściwymi wyborami szkoły, studiów, pracy. Jednostka ma większe prawdopodobieństwo na wybór tego, co jest jej bliskie, na co ją „stać”. Można by rzec, że nad losem jednostki ciąży jej przeszłość niezależnie od tego, czy ma świadomość tego faktu, czy nie. Jej terażniejszość i przyszłość zakorzeniona jest w przeszłych doświadczeniach. W tym przypadku koncepcja habitusu podobna jest *freudowskiej* nieświadomości. Zwraca na to uwagę Bourdieu pisząc, iż habitus to system trwałych i dających się przetransponować dyspozycji, ustrukturyzowanych struktur funkcjonujących jako struktury strukturyzujące, tzn. jako zasady generujące i organizujące praktyki oraz reprezentacje, które mogą być obiektywnie dopasowane do celów, jednak bez świadomego ich zakładania oraz wyraźnego władania operacjami koniecznymi do ich osiągnięcia, obiektywnie regulowanymi i regularnymi, nie będąc w żadnej mierze rezultatem poddania się regułom (Bourdieu 2005, s. 547). Habitus wskazuje, co jest możliwe, co jest odpowiednie dla nas, co ceni się w naszym środowisku. Według Małgorzaty Jacyno (1997, s. 20-28) nabyte w toku doświadczeń schematy poznawcze organizują całość procesów postrzegania i określają subiektywny świat. Fundamentalną zasadą wyznaczającą subiektywne przedstawienie porządku społecznego jest dychotomiczny podział na to, co w doświadczeniu jednostki jawi się jako możliwe i to, co jawi się jako niemożliwe.

U źródeł podziałów społecznych tkwi habitus, a on jest produktem konkretnych klas. W głównej mierze środowisko społeczne, któremu jednostka zawdzięcza swój habitus to środowisko klasowe. Stąd często pojawia się w teorii pojęcie habitusu klasowego (Bourdieu 2005). Habitus integruje praktyki w obrębie danej klasy społecznej. Różne habitusy decydują o różnych stylach życia, o wyborach i zachowaniach typowych dla poszczególnych klas społecznych czy ich frakcji. Zgodny ze zinternalizowanym habitusem klasowym gust jednostkowy przejawia się w preferowaniu określonych artystów, stylów, domów, wnętrz, ubrań, żywności, sportów-stylu życia (Matuchniak-Krasuska 2010, s. 32). Analogicznie może być z preferencjami szkolnymi, klasy średnie preferują elitarne szkoły, chcą się wyróżniać, wybierają też prestiżowe uczelnie i kierunki studiów. Dążą do samodzielności i walczą za pomocą edukacji o utrzymanie swojego statusu.

Reasumując powyższe założenia, należy stwierdzić, iż w głównej mierze strategię gry w polu edukacyjnym są wyznaczane przez habitusy i posiadane kapitały. Uczniowie z klas średnich dysponujący zasobami ekonomicznymi, kulturowymi oraz społecznymi będą podbijać swoje stawki w grze, walcząc o najwyższe trofea w postaci świadectw z czerwonym paskiem, dostania się do najlepszej szkoły, uczelni. Inaczej mogą odczytywać logikę pola edukacyj-

nego uczniowie z niskim statusem. Oni pozbawieni kapitałów stoją od początku na gorszych pozycjach, są poddani przemocy symbolicznej. W szkole raczej stosują strategie przetrwania i oporu bądź ich ambicje i wybory są skromne, adekwatne do posiadanych możliwości.

Wydaje się, że wraz z wprowadzeniem zdalnej edukacji dochodzi do pewnych przetasowań w polu edukacyjnym. Po pierwsze, rośnie waga i znaczenie kapitałów. Posiadacze kapitału ekonomicznego dysponują odpowiednim sprzętem, warunkami lokalowymi niezbędnymi do komfortowego uczestnictwa w zajęciach online. Kapitał kulturowy, a szczególnie jego odmiana tj. kapitał ucieleśniony (motywacja do osiągnięć, ciekawość poznawcza, umiejętność samodzielnej pracy) pomaga w skupieniu się na lekcjach online, efektywnym korzystaniem z nich i jednocześnie ochrania uczniów przed marnowaniem czasu na gry komputerowe i bezwiednym przeglądaniem stron internetowych. Kapitał społeczny daje możliwość znalezienia rówieśników lub znajomych dorosłych, którzy mogą wyjaśnić trudniejsze rzeczy, nie do końca zrozumiałe w trakcie lekcji online. Posiadany habitus ma ogromne znaczenie w podejściu do zdalnej edukacji i asymilacji przekazywanej wiedzy w trybie zdalnym. Uczniowie z klas średnich zorientowani są na edukację, szkolne osiągnięcia i mogą traktować zdalną edukację jako utrudnienie w realizacji celów życiowych. Ponadto jednym z głównych czynników pomagających w efektywnym zdobywaniu wiedzy w trakcie lekcji zdalnej jest indywidualizm i umiejętność samodzielnej nauki. Odpowiednia motywacja, wytrwałość, poznawcza ciekawość, samodzielne poszukiwanie odpowiedzi na pytania w znaczny sposób sprzyjają efektywności zdalnej edukacji. Ponadto uczniowie z kapitałem ekonomicznym zainteresowani przyrostem wiedzy zawsze mogą skorzystać z profesjonalnej pomocy korepetytorów.

Uczniowie z odmiennym habitusem, w którym dominuje nastawienie na przetrwanie, opór wobec szkoły, mogą traktować zdalną edukację, jako przedłużone wakacje i „koronaferie”. Takie podejście wespół z wagarami online, brakiem uwagi i ogólną niechęcią do edukacji, marnowaniem czasu na gry online sprawiają, że efekty edukacyjne są więcej niż skromne. Są oni skazani na porażkę edukacyjną i mogą znacznie odstawać pod względem wiedzy od swoich lepiej wyposażonych w kapitały rówieśników. Ponadto należy pamiętać, iż nawet mimo największych chęci jednostki, przy braku odpowiedniego połączenia z internetem, przy braku samodzielnego pokoju, przy braku wsparcia rodziców i opiekunów – szczególnie wśród młodszych uczniów – efektywny udział w edukacji online jest utrudniony.

Dlatego też chcemy zbadać w jakim stopniu posiadane kapitały i habitusy ułatwiły uczniom w Polsce i na Ukrainie udział w zdalnej edukacji. Kolejnym problemem, na który chcemy znaleźć odpowiedź w niniejszym ar-

tykule, jest próba porównania sytuacji uczniów polskich i ukraińskich podczas zdalnej edukacji.

Metodologia badań

Badania były prowadzone w ramach projektu sfinansowanego przez NAWA, który dotyczył identyfikacji barier pojawiających się podczas powrotu do szkoły wśród uczniów w Polsce oraz na Ukrainie¹. Do zbierania materiału badawczego zastosowano metodę sondażu reprezentatywnego. W ramach sondażu wykorzystano technikę indywidualnych wywiadów wspomaganą komputerowo Computer-Assisted Personal Interviews (CAPI). Próba do badań była dobierana metodą losowo-warstwową z uwzględnieniem takich kryteriów jak dochód gospodarstwa domowego, miejsce zamieszkania, klasa, typ szkoły, płeć. W Polsce zrealizowano 1000 wywiadów, na Ukrainie – 1022. Próba była ważona, aby uwzględnić proporcje płci, typu szkoły. Badania zostały zrealizowane w sierpniu 2021 r. przed powrotem dzieci do szkoły.

W badanej próbie było 50% kobiet w Polsce, 49% na Ukrainie. Średnia wieku uczniów wyniosła w Polsce 14,6, na Ukrainie 13,4. Zamieszkiwało w mieście w Polsce 59%, na Ukrainie 68%. Sytuację materialną oceniło jako złą w Polsce 9%, na Ukrainie 33%, przeciętną w Polsce 61%, na Ukrainie 57%, dobrą w Polsce 30%, na Ukrainie 10%. Do kategorii niskiego statusu społecznego należało w Polsce 21%, na Ukrainie 23%, średniego w Polsce 66%, na Ukrainie 60%, wysokiego w Polsce 12%, na Ukrainie 17%².

Porównanie wyników pokazuje, że polscy uczniowie byli starsi od ukraińskich, co wynika z odmienności systemów edukacyjnych. Widoczna jest też gorsza kondycja ekonomiczna ukraińskich uczniów w stosunku do polskich rówieśników.

Subiektywna ocena technicznych możliwości uczestnictwa w zajęciach online

Podstawą udziału w zdalnej edukacji i jednocześnie niezbędnym warunkiem umożliwiającym funkcjonowanie w polu edukacyjnym na czas zdalnej edukacji była techniczna dostępność do tej formy edukacji. Celowo podejmujemy subiektywną ocenę tej dostępności, gdyż ona lepiej pokazuje, czy uczeń został włączony w system edukacji zdalnej.

Wedle uzyskanych odpowiedzi pokazanych na wykresie 1 większość uczniów (93% w Polsce, 85% na Ukrainie) w obu krajach mogła uczestniczyć

¹Artykuł został napisany na podstawie badań sfinansowanych z Grantu Interwencyjnego NAWA pt. Identification of barriers hindering the Ukrainian and Polish students' return to schools. BPN/GI N/2021/1/00012/DEC/1.

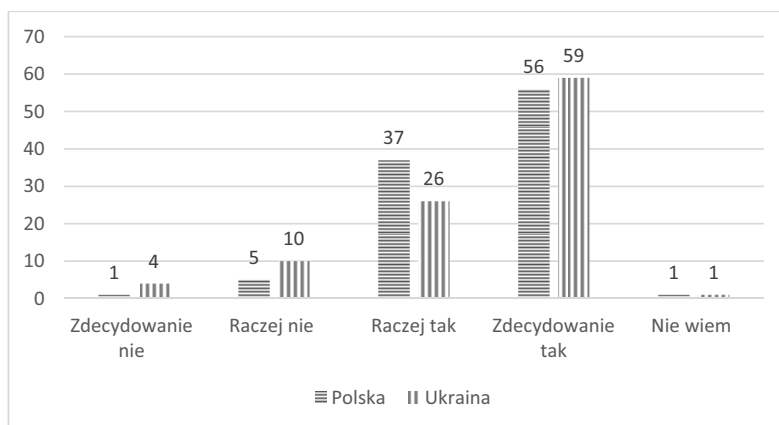
²Status społeczny został zbudowany na podstawie odpowiedzi dotyczącej wykształcenia rodziców, sytuacji zawodowej oraz oceny sytuacji materialnej.

w lekcjach online, biorąc pod uwagę wyposażenie gospodarstwa domowego w potrzebne narzędzia takie jak: Internet, komputer³. Tylko 6% w Polsce i 14% na Ukrainie negatywnie oceniło swoje możliwości technicznego uczestnictwa w zajęciach online. Wyniki testu t studenta wskazują, że uzyskane różnice są istotne statystycznie, wielkość efektu Cohena wynosi $d = 0,17$.

W kolejnym kroku analiz przeprowadzono analizę korelacyjną, aby się dowiedzieć jak dalece czynniki obiektywne łączą się z subiektywną oceną dostępności do uczestnictwa w lekcjach online. Do analizy wykorzystano zmienne demospołeczne oraz dane o wyposażeniu gospodarstw domowych uczniów w sprzęt wykorzystywany w edukacji.

Wyniki zaprezentowane w tabeli 1 pokazują, że lepiej poziom dostępności ocenili uczniowie pozytywnie oceniający sytuację finansową, zamieszkujący większe miasta, pochodzący z mniejszych rodzin, z wyższym statusem społecznym i większym kapitałem kulturowym. Dane wskazują też, że o technicznej dostępności do lekcji online decyduje posiadanie pokoju do nauki i Internetu.

Widać też różnice między oboma krajami. Uzyskane wartości korelacji świadczą o tym, że w Polsce barierą w dostępie do zdalnej edukacji był brak własnego pokoju, na Ukrainie zaś największy problem stanowił brak dobrego połączenia z Internetem.



Wykres 1. Subiektywna ocena technicznych możliwości pozwalających na udział w lekcjach online. Dane w procentach.

Źródło: opracowanie własne.

³Pytanie miało następującą formułę: „Biorąc pod uwagę wyposażenie Twojego domu, mieszkania w komputer, laptop i jakość internetu, to czy pozwalało ono Tobie w pełni wypełniać szkolne obowiązki w nauce na odległość?”

Podsumowując prowadzone analizy, należy stwierdzić, że poziom dostępności technicznej lekcji online jest wysoki. Tak wynika z deklaracji uczniów. Widzimy też, że dostępność rośnie wraz ze wzrostem kapitału ekonomicznego i kulturowego. Uczniowie z bogatszych domów mają lepszy sprzęt, lepsze warunki lokalowe, które umożliwiają im pełny udział w zajęciach zdalnych. Większy komfort w zdalnej edukacji mają też uczniowie z Polski. Na Ukrainie wyposażenie w sprzęt do zdalnej edukacji oraz ocena dostępności były gorsze. Zatem potwierdza się hipoteza, że o wejściu do pola edukacyjnego decydują posiadane kapitały. Widzimy, że kapitał ekonomiczny i kapitał kulturowy – zobiektywizowany – zwiększają szanse na udział w grze edukacyjnej w czasie pandemii COVID-19. Uczniowie bez tych kapitałów mają na starcie utrudnione zadanie.

Tabela 1

Korelacje subiektywnej oceny dostępności przez uczniów do zdalnej edukacji

	Polska	Ukraina
Płeć	0,00	0,01
Wiek	0,00	0,04
Wielkość miejsca zamieszkania	0,14 **	0,09 **
Liczba rodzeństwa	0,13 **	0,15 **
Ocena sytuacji materialnej	0,27 **	0,09 **
Status społeczny	0,27 **	0,13 **
Liczba książek w domu	0,27 **	0,08 **
Internet	0,14 **	0,23 **
Laptop	0,04	0,13 **
Tablet	0,04	0,10 **
Komputer stacjonarny	0,06 **	0,02
Skaner	0,15 **	0,04
Drukarka	0,18 **	0,10 **
Biurko do nauki	0,11**	0,09 **
Pokój do nauki	0,21**	0,18 **

** $p \leq 0,05$

Źródło: opracowanie własne.

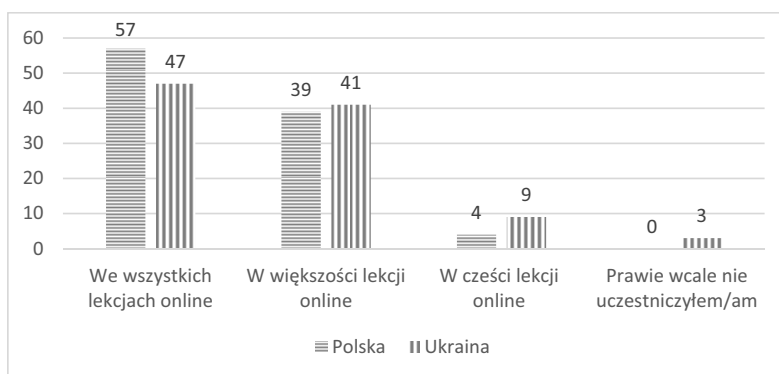
Frekwencja na zajęciach online i jej uwarunkowania

O uczestnictwie w polu edukacyjnym z jednej strony decyduje techniczny dostęp do zdalnej edukacji. Z drugiej strony nie mniej ważne są tutaj praktyki podejmowane przez uczniów. Mimo posiadanego technicznego dostępu

do edukacji online nie wszyscy w niej uczestniczyli. A o efektywnej edukacji decyduje nie tylko samo uczestnictwo, ale aktywne zaangażowanie w nią. Pierwszym krokiem wejścia w to pole jest obecność na lekcji online.

Wedle uzyskanych odpowiedzi (wykres 2) uczniowie przyznali się, iż nie uczestniczyli systematycznie w każdych zajęciach prowadzonych przez nauczycieli. Pełne uczestnictwo w zajęciach zdalnych zadeklarowało 57% w Polsce i 47% na Ukrainie. Około 40% uczniów w obu krajach zadeklarowało, iż uczestniczyło w większości zajęć online. Tych, co raczej nie wypełniali obowiązku szkolnego, było w Polsce 4%, na Ukrainie 12%.

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, iż w Polsce nieco ponad połowa systematycznie uczęszczała na zajęcia, na Ukrainie było to mniej niż połowa uczniów. Wyniki wskazują, iż mogło dojść do zjawiska wypadania z lekcji online.



Wykres 2. Deklarowana frekwencja na zajęciach online. Dane w procentach.

Źródło: opracowanie własne.

W kolejnym kroku analiz przeprowadziliśmy analizę korelacyjną (tabela 2) w celu wyodrębnienia czynników sprzyjających systematycznemu uczestnictwu w zajęciach online. Wyniki analizy korelacyjnej wskazują, iż częściej systematycznie na zajęciach online uczestniczyły dziewczęta, uczniowie z mniejszych rodzin, z wyższym statusem społecznym, uczniowie z większą liczbą książek, lepiej oceniający swoje warunki technicznej dostępności lekcji online. Widoczny był też pozytywny związek między pełną frekwencją na zajęciach a wsparciem społecznym, zaufaniem, poziomem aspiracji.

Analizy pokazały też pewne różnice między krajami. Wśród polskich uczniów systematyczniej w zajęciach uczestniczyli uczniowie z młodszych klas, deklarujący się jako religijni, lepiej oceniający sytuację materialną. Dokładny wgląd w dane za pomocą analizy średnich pokazuje też, iż naj-

częściej na zajęcia uczęszczali uczniowie szkoły podstawowej, później liceum, technikum, a najrzadziej szkoły branżowej. Na Ukrainie pełną frekwencję częściej można zaobserwować wśród uczniów zamieszkałych w mieście, lepiej wyposażonych w sprzęt do zdalnej edukacji.

Wyniki powyższych analiz są kolejnym dowodem potwierdzającym wpływ kapitałów na wybór edukacyjnej strategii w trakcie zdalnego nauczania. Uczniowie posiadający odpowiednie zasoby częściej aktywnie uczestniczyli w zajęciach. Widać, też wpływ habitusów na stosunek do zdalnej edukacji i poziom uczestnictwa w niej.

Tabela 2

Korelacje frekwencji na zajęciach online

	Polska	Ukraina
Płeć	0,14**	0,06*
Wiek	0,13**	0,00
Wielkość miejsca zamieszkania	0,04	0,14**
Indeks wyposażenia w sprzęt do edukacji	0,03	0,13**
Religijność	0,15**	0,01
Liczba rodzeństwa	0,07*	0,09*
Ocena sytuacji materialnej	0,10**	0,01
Status społeczny	0,08*	0,10**
Liczba książek w domu	0,11**	0,07*
Subiektywna ocena dostępności do lekcji online	0,18**	0,30**
Typ szkoły ⁵	0,14**	-
Poziom aspiracji edukacyjnych ⁶	0,23**	0,17**
Skala wsparcia społecznego ⁷	0,24**	0,23**
Skala zaufania ⁸	0,14**	0,20**

** $p \leq 0,01$, * $p \leq 0,05$

Źródło: opracowanie własne.

⁵W polskiej wersji ankiety badano uczniów ze szkoły podstawowej, branżowej, technikum i liceum.

⁶Aspiracje były mierzone pytaniem o typ szkoły do jakiej zamierza się udać respondent. W Polsce pytano uczniów szkoły podstawowej o chęć dostania się do szkoły średniej w podziale na szkoła branżowa, technikum, liceum, a uczniów szkoły średniej pytano o planowanym uzyskaniu poziomu wykształcenia biorąc pod uwagę ukończenie studiów licencjackich, magisterskich, doktoranckich.

Pytaliśmy też uczniów, którzy opuszczali zajęcia o powody tego stanu rzeczy. Z zestawienia pokazanego w tabeli 3 wynika, że uczniowie w obu krajach najczęściej opuszczali lekcje, gdyż mieli kłopot ze zdrowiem, zdalne lekcje były nudne i nieciekawe, byli zmęczeni zdalną edukacją, czy też mieli problemy techniczne z uczestnictwem w lekcjach online. To było widoczne szczególnie wśród ukraińskich uczniów, gdyż odpowiedzi „inne” nawiązywały do problemów sprzętowych.

Widać też pewne różnice między obiema grupami. Ukraińskim uczniom częściej niż polskim udział w lekcjach online uniemożliwiała konieczność uczestnictwa w pracach domowych. W Polsce ponad dwukrotnie częściej niż na Ukrainie uczniowie zgłaszali chorobę, która przeszkadzała w uczestnictwie w zajęciach online.

Tabela 3

Powody opuszczania lekcji online. Dane w procentach

	Polska	Ukraina
Choroba	49	21
Opieka nad rodzicami i krewnymi	4	3
Opieka nad młodszym rodzeństwem	6	8
Pomaganie w pracach domowych	6	17
Pomaganie w gospodarstwie rolnym, pracach sezonowych	2	5
Praca zarobkowa	2	2
Brak sprzętu do zdalnej edukacji	19	15
Brak zainteresowania szkołą, edukacją	4	5
Nuda na lekcjach	33	30
Nuda w szkole	9	6
Problemy ze zrozumieniem lekcji online	11	5
Zmęczenie zdalną edukacją	26	23
Zwątpienie w pozytywne efekty zdalnej edukacji	8	11
Inne	7	24

Źródło: opracowanie własne.

⁷Skala do mierzenia wsparcia społecznego Krótka Skala Wsparcia Społecznego Młodzieży (KSWSM 18) została przygotowana przez Skowroński i Pabich (2015) i składała się z 18 pozycji. Odpowiedzi na skali mieszczą się w przedziale od „zdecydowanie nie” = 1 do „zdecydowanie tak” = 5. Im wyższy wynik uzyskuje respondent, tym większym wsparciem dysponuje.

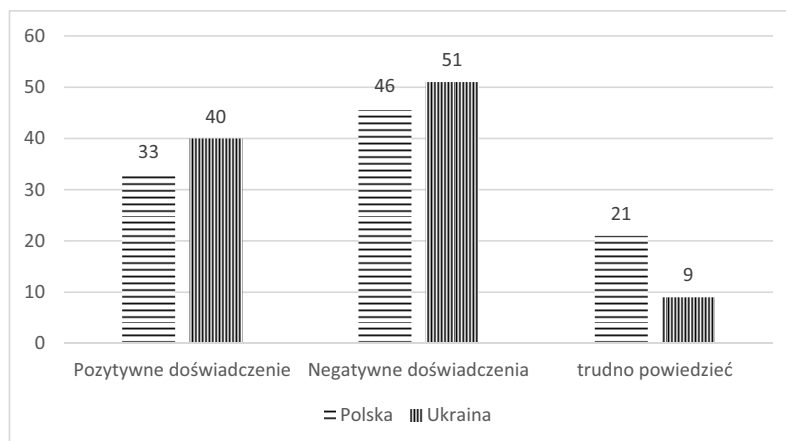
⁸Zaufanie mierzono za pomocą skali od 1 – „zdecydowanie nie mam zaufania” do 5 – „zdecydowanie mam zaufanie”. Oceniano zaufanie do prezydenta, premiera, ministra edukacji i nauki, dyrektora szkoły, nauczycieli przedmiotowych, wychowawców, rówieśników, sąsiadów i znajomych, rodziców. Następnie obliczono średnią, która stanowi ogólny wskaźnik zaufania uczniów.

Blaski i cienie edukacji zdalnej

O efektywności edukacji online częściowo decydują techniczne warunki i dostęp do odpowiedniego sprzętu, jak też uczestnictwo ucznia w tych zajęciach i jego zaangażowanie w nie. W procesie edukacji zdalnej istotne znaczenie ma też przekaz wiedzy przez nauczycieli i metody pedagogiczne stosowane przez nich. Widzieliśmy w tabeli 3, iż około 1/3 uczniów w obu krajach opuszczała lekcje online z powodu nudy. W dyskursie na temat efektywności nauczania często mówiono, iż nauczyciele nie zmienili form nauczania, stosując stare metody z nauczania tradycyjnego. Uczniowie i rodzice dodawali, iż zdalne nauczanie tworzy pozory nauczania i jest edukacyjną fikcją. Jeszcze inni zaś uważali, że jest to dobra metoda dopasowana do wyzwań nowoczesności, gdzie nareszcie stosuje się w edukacji cyfrowe narzędzia i ma ona charakter zindywidualizowany, dopasowany do potrzeb ucznia.

Chcąc sprawdzić, jak się zapisał ten bardzo długi okres zdalnej edukacji w doświadczeniu uczniów, zapytaliśmy o kilka kwestii, które pozwolą ocenić ten edukacyjny fenomen z perspektywy uczniów.

Pierwsze pytanie dotyczyło ogólnego wrażenia na temat przebytego doświadczenia ze zdalną edukacją. Z zebranych odpowiedzi wynika, że obie grupy uczniów raczej negatywnie oceniły zdalną edukację. Na jej pozytywne wskazała mniejszość respondentów. Na Ukrainie ta negatywna ocena zdalnej edukacji była bardziej widoczna.



Wykres 3. Ocena zdalnej edukacji w 2020/2021. Dane w procentach.

Źródło: opracowanie własne.

Aby lepiej ocenić warunki, w jakich było prowadzone nauczanie online w obu krajach zastosowano skalę Likerta (5-punktowy pomiar od „zdecydo-

wanie się nie zgadzam” do „zdecydowanie się zgadzam”) mierzącą jego różne aspekty.

Wyniki prezentowane w tabeli 4 wskazują, że badani uczniowie postrzegają zdalną edukację głównie przez pryzmat zyskania czasu dla siebie, zwiększonego obciążenia pracą przed komputerem, braku pośpiechu, uzyskiwania pomocy na sprawdzianach od rodziców i rodzeństwa, mniejszej efektywności nauki online, obniżenia ryzyka zarażenia się COVID-19, pojawienia się problemów ze skupieniem na przekazie nauczycieli, zyskania czasu dla rodziny, zmniejszenia obowiązków szkolnych, pojawienia się problemów ze zrozumieniem materiału.

Porównanie wyników pokazuje też pewne różnice w ocenie zdalnej edukacji w obu krajach. Uczniowie na Ukrainie częściej niż polscy wskazywali na zyskanie wolnego czasu, pojawienie się problemów ze zrozumieniem edukacji online. W Polsce zaś częściej niż na Ukrainie respondenci twierdzili, że przyzwyczaili się do zdalnej nauki, nie chcąc wracać do szkoły, pogorszył się ich kontakt z nauczycielami, pogorszył się kontakt z rówieśnikami, krępowały ich wypowiedzi na lekcjach online, byli obciążeni przesiadywaniem przy komputerze, doznali przemęczenia i wyczerpania psychicznego.

Wyniki porównań wskazują, że polscy uczniowie gorzej znieśli zdalną edukację niż ich ukraińscy rówieśnicy. Mimo lepszych warunków bytowych i większej dostępności do edukacji online negatywne skutki są bardziej widoczne wśród polskich respondentów.

Tabela 4

Ocena przebiegu zdalnej edukacji. Uwzględniono sumę odpowiedzi „raczej się zgadzam” i „zdecydowanie się zgadzam”. Dane w procentach

	Polska	Ukraina
Dzięki nauce zdalnej miałem więcej czasu dla rodziny, kolegów, koleżanek	48	58
Nie musiałem szykować się, dojeżdżać do szkoły i miałem więcej czasu dla siebie	79	75
Podczas nauki zdalnej miałem mniej obowiązków związanych z nauką	46	51
Przyzwyczailem się już do nauki zdalnej i nie chcę wracać do szkoły	29	19
Nauka zdalna jest bezpieczniejsza, ponieważ unikam zarażenia się COVID-19	63	67
Podczas nauki zdalnej pogorszył się mój kontakt z nauczycielami	39	10
Podczas nauki zdalnej pogorszył się mój kontakt z kolegami i koleżankami	45	12

	Polska	Ukraina
Nie mogłem w pełni zrozumieć materiału z lekcji online	45	54
Podczas lekcji online trudno było skupić się na tym, co mówią nauczyciele	53	54
Nie mogłem w pełni uczestniczyć w lekcji online z powodu kłopotów ze zdrowiem	14	9
Podczas nauki zdalnej inni uczniowie słuchali moich wypowiedzi i mnie to krępowało	27	17
Przez naukę zdalną zbyt wiele czasu spędzałem/am przy komputerze/laptopie/tablecie	73	64
Podczas zdalnej nauki byłem przemęczony i wyczerpany psychicznie	40	23
Podczas nauki w szkole mógłbym/mogłabym się więcej nauczyć niż w domu	63	63
Podczas nauki zdalnej można ściągać i korzystać z pomocy, rodziców, rodzeństwa	67	59
Podczas nauki zdalnej można się wypaść, nie trzeba się nigdzie śpieszyć	70	70

Źródło: opracowanie własne.

Reasumując, ocena zdalnej edukacji przez uczniów wskazuje na pewne uciążliwości i nieprawidłowości związane z tą formą nauki. Są to głównie obciążenia psychiczne, przemęczenie ciągłą pracą przy komputerze.

Biorąc pod uwagę motyw trudności w przyswojeniu materiału w tej formie edukacji, widzimy, że w Polsce 45%, na Ukrainie 54% zgodziło się, że miało problem ze zrozumieniem materiału na lekcji, a ponad połowa uczniów w obu krajach miała problem ze skupieniem się na lekcji online.

Można przypuszczać, że ten problem staje się kluczowy i może mieć duży wpływ na szkolne osiągnięcia. Jeśli ktoś nie może zrozumieć materiału podawanego na lekcji i nie posiada odpowiednich zasobów (ekonomicznych, kulturowych, społecznych) to trudno oczekiwać, że lekcje online zapewnią podobną porcję wiedzy, jak edukacja tradycyjna.

Czy tak jest, że problem ze zrozumieniem materiału podawanego na lekcjach online występuje głównie u uczniów z niskim statusem? Aby to sprawdzić, musieliśmy poczynić kilka zabiegów analitycznych. Pierwszy polegał na przeprowadzeniu analizy czynnikowej metodą głównych składowych z rotacją Varimax. Przy wyodrębnianiu wymuszono dwa czynniki.

Wyniki analizy wśród polskich i ukraińskich uczniów zostały zaprezentowane w tabelach 5 i 6. Na podstawie wyodrębnionych w analizie czynnikowej dwóch czynników można stwierdzić, że ogólnie zdalna edukacja wywołała pozytywne i negatywne skutki. O jej negatywnym wymiarze najmoc-

niej świadczą stwierdzenia, takie, jak: uczeń był przemęczony i wyczerpany psychicznie, miał problemy ze skupieniem, miał problemy ze zrozumieniem materiału online, oraz pogorszył się kontakt z nauczycielem. Pozytywny aspekt zdalnej edukacji był najmocniej ładowany przez zyskanie czasu dla rodziny, znajomych, brak obciążeń związanych z dojazdem do szkoły, oraz zyskanie czasu na sen i wypoczynek.

Tabela 5

Wyniki analizy czynnikowej – Polska

	Negatywne	Pozytywne
Dzięki nauce zdalnej miałem więcej czasu dla rodziny, kolegów, koleżanek		0,700
Nie musiałem szykować się, dojeżdżać do szkoły i miałem więcej czasu dla siebie		0,706
Podczas nauki zdalnej miałem mniej obowiązków związanych z nauką		0,650
Przyzwyczałem się już do nauki zdalnej i nie chcę wracać do szkoły		0,555
Nauka zdalna jest bezpieczniejsza, ponieważ unikam zarażenia się COVID-19		0,555
Podczas nauki zdalnej pogorszył się mój kontakt z nauczycielami	0,712	
Podczas nauki zdalnej pogorszył się mój kontakt z kolegami i koleżankami	0,652	
Nie mogłem w pełni zrozumieć materiału z lekcji online	0,740	
Podczas lekcji online trudno było skupić się na tym co mówią nauczyciele	0,785	
Nie mogłem w pełni uczestniczyć w lekcji online z powodu kłopotów ze zdrowiem	0,414	
Podczas nauki zdalnej inni uczniowie słuchali moich wypowiedzi i mnie to krępowało	0,592	
Przez naukę zdalną zbyt wiele czasu spędzałem/am przy komputerze/laptopie/tablecie	0,524	
Podczas zdalnej nauki byłem przemęczony i wyczerpany psychicznie	0,703	
Podczas nauki w szkole mógłbym/mogłabym się więcej nauczyć niż w domu		
Podczas nauki zdalnej można ściągać i korzystać z pomocy, rodziców, rodzeństwa		0,435
Podczas nauki zdalnej można się wyspać, nie trzeba się nigdzie śpieszyć		0,748

Źródło: opracowanie własne.

Warto dodać, iż zastosowane rozwiązania w analizie czynnikowej sprawiły, iż twierdzenie, że „mógłbym się więcej nauczyć w szkole niż w domu” nie zostało przyporządkowane do żadnego z czynników. Odpowiedzi ukraińskich uczniów układają się w podobne wzorce. Najmocniej w pozytywnej ocenie zdalnej edukacji lokuje się stwierdzenie, że trudno jest skupić się na wypowiedziach nauczycieli, pojawiają się problemy ze zrozumieniem materiału na lekcji online, pojawia się zmęczenie psychiczne. W negatywnym czynniku najsilniej sytuje się twierdzenie, że się zyskało sporo czasu dla siebie, rówieśników, że jest czas wolny, nie trzeba się śpieszyć. W danych ukraińskich widać też, że dwa twierdzenia nie trafiły do skonstruowanych czynników, co oznacza, że nie można ich jednoznacznie zakwalifikować w kategoriach pozytywów bądź negatywów zdalnej edukacji.

Podsumowując, należy podkreślić, iż uczniowie dostrzegają pozytywne oraz negatywne aspekty zdalnej edukacji. Zyskanie czasu wolnego, brak pośpiechu to niewątpliwie jasna strona nauczania online. Trudność w skupieniu uwagi, problemy przeciążenia pracą z komputerem oraz problemy psychiczne stanowią ciemne strony nauczania online.

Tabela 6

Wyniki analizy czynnikowej – Ukraina

	Negatywne	Pozytywne
Dzięki nauce zdalnej miałem więcej czasu dla rodziny, kolegów, koleżanek		0,673
Nie musiałem szykować się, dojeżdżać do szkoły i miałem więcej czasu dla siebie		0,753
Podczas nauki zdalnej miałem mniej obowiązków związanych z nauką		0,445
Przyzwyczailem się już do nauki zdalnej i nie chcę wracać do szkoły		
Nauka zdalna jest bezpieczniejsza, ponieważ unikam zarażenia się COVID-19		0,580
Podczas nauki zdalnej pogorszył się mój kontakt z nauczycielami	0,509	
Podczas nauki zdalnej pogorszył się mój kontakt z kolegami i koleżankami	0,553	
Nie mogłem w pełni zrozumieć materiału z lekcji online	0,621	
Podczas lekcji online trudno było skupić się na tym, co mówią nauczyciele	0,663	
Nie mogłem w pełni uczestniczyć w lekcji online z powodu kłopotów ze zdrowiem		

Podczas nauki zdalnej inni uczniowie słuchali moich wypowiedzi i mnie to krępowało	0,481	
Przez naukę zdalną zbyt wiele czasu spędzałem/am przy komputerze/laptopie/tablecie	0,413	
Podczas zdalnej nauki byłem przemęczony i wyczerpany psychicznie	0,563	
Podczas nauki w szkole mógłbym/mogłabym się więcej nauczyć niż w domu		
Podczas nauki zdalnej można ściągać i korzystać z pomocy, rodziców, rodzeństwa		0,411
Podczas nauki zdalnej można się wyspać, nie trzeba się nigdzie śpieszyć		0,719

Źródło: opracowanie własne.

Ostatnim krokiem naszych analiz będzie próba określenia lokalizacji zidentyfikowanych blasków i cieni zdalnej edukacji w przestrzeni kapitałów posiadanych przez uczniów. Tym samym możemy uzyskać ogląd przestrzeni pola edukacyjnego po wprowadzeniu zdalnej edukacji.

Dzięki analizie korelacyjnej (tabela 7) wyspecyfikowanych czynników widać dokładnie zmienne sprzyjające pozytywnej jak również negatywnej recepcji zdalnej edukacji. Wyniki analizy korelacyjnej częściowo wskazują na pojawianie się różnych wektorów sił w polu edukacyjnym. Negatywne skojarzenia z perspektywy uczestniczących w zdalnej edukacji uczniów częściej pojawiają się wśród dziewcząt, młodszych uczniów, zamieszkałych w większych miastach, z większą liczbą rodzeństwa. Uczniowie przytłoczeni zdalną edukacją częściej mieli problemy ze sprzętem potrzebnym do edukacji online, uczęszczali do szkoły podstawowej, mieli niższy poziom aspiracji edukacyjnych, wyższy poziom zaufania i rzadziej uczestniczyli w zajęciach online. Być może obiektywne trudności i przeszkody pojawiające się w trakcie zdalnej edukacji wywołały wśród tej kategorii uczniów chcących się uczyć negatywne oceny zdalnej edukacji.

Pozytywne, a zatem oceny wskazujące, że zdalna edukacja była dobrym okresem dla uczniów, w którym nie byli absorbowani nadmiernie nauką i dysponowali oni dużym budżetem czasu wolnego częściej się pojawiały wśród chłopców posiadających odpowiedni sprzęt do zdalnej edukacji, dobrze oceniających warunki materialne, dysponujących relatywnie mniejszym księgozbiorem. Ci uczniowie dobrze też oceniali swoje możliwości techniczne w dostępie do zdalnej edukacji, mieli niższe aspiracje edukacyjne. Ci uczniowie otrzymywali wsparcie społeczne, posiadali kapitał zaufania i rzadziej uczestniczyli w zajęciach.

Tabela 7

Korelacje pozytywnych i negatywnych aspektów zdalnej edukacji

	Polska		Ukraina	
	Negatywne	Pozytywne	Negatywne	Pozytywne
Płeć	0,06 *	-0,14 **	0,09 *	-0,04
Wiek	-0,07 **	0,01	-0,12 **	-0,05
Wielkość miejsca zamieszkania	0,09 **	-0,04	0,04	0,02
Indeks wyposażenia w sprzęt do edukacji	0,04	0,10 **	0,02	-0,00
Religijność	0,05	0,01	0,07 *	-0,01
Liczba rodzeństwa	0,07 *	0,05	0,03	0,04
Ocena sytuacji materialnej	-0,01	0,12 **	-0,04	-0,04
Status społeczny	0,00	0,03	-0,05	-0,10 **
Liczba książek w domu	0,02	-0,17 **	-0,01	0,05
Subiektywna ocena dostępności do lekcji online	-0,14 **	0,10 **	-0,22 **	0,09 **
Typ szkoły ⁹	-0,08 **	0,04	-	-
Poziom aspiracji edukacyjnych ¹⁰	-0,12 *	-0,10 **	0,10	0,00
Skala wsparcia społecznego ¹¹	-0,02	0,15 **	-0,09 **	0,13 **
Skala zaufania ¹²	0,06 *	0,15 **	-0,07 *	0,06 *
Frekwencja na zajęciach	-0,15 **	-0,13 **	-0,15 **	0,00

** $p \leq 0,01$, * $p \leq 0,05$

Źródło: opracowanie własne.

⁹W polskiej wersji ankiety badano uczniów ze szkoły podstawowej, branżowej, technikum i liceum.

¹⁰Aspiracje były mierzone pytaniem o typ szkoły do jakiej zamierza się udać respondent. W Polsce pytano uczniów szkoły podstawowej o chęć dostania się do szkoły średniej w podziale na szkołę branżową, technikum, liceum, a uczniów szkoły średniej pytano o planowane uzyskanie poziomu wykształcenia, biorąc pod uwagę ukończenie studiów licencjackich, magisterskich, doktoranckich.

¹¹Skala do mierzenia wsparcia społecznego Krótka Skala Wsparcia Społecznego Młodzieży (KSWSM 18) została przygotowana przez Bartłomieja Skowrońskiego, Rafała Pabicha (2015) i składała się z 18 pozycji. Odpowiedzi na skali mieszczą się w przedziale od „zdecydowanie nie” = 1 do „zdecydowanie tak” = 5. Im wyższy wynik uzyskuje respondent, tym większym wsparciem dysponuje.

¹²Zaufanie mierzono za pomocą skali od 1 – „zdecydowanie nie mam zaufania” do 5

Analizy wypowiedzi ukraińskich uczniów są mniej przejrzyste, częściowo pokrywają się z trendami zaobserwowanymi wśród polskich uczniów. Częściej negatywne skutki zdalnej edukacji dostrzegają dziewczęta z młodszych klas. Ci uczniowie są nieco mniej religijni, negatywnie oceniają swój poziom dostępności technicznej do zdalnej edukacji, brakuje im wsparcia społecznego, mają niższe zaufanie i rzadziej uczestniczą w zajęciach. Pozytywna recepcja zdalnej edukacji częściej pojawia się wśród uczniów z niższym statusem, pozytywnie oceniających swoje możliwości techniczne w dostępie do lekcji online oraz ci uczniowie dysponują kapitałem społecznym w postaci zaufania i wsparcia społecznego.

Podsumowanie

Przywoływana na początku artykułu rama teoretyczna w postaci teorii reprodukcji kulturowej wydaje się zbędne przydatna do analizy fenomenu zdalnej edukacji i jej skutków. Oczywiście przed przedstawieniem i omówieniem wyników badań należy pamiętać, iż rzeczywistość społeczna, świat szkoły, edukacji są znacznie bardziej złożone niż posiadane do ich analizy i opisu modele i narzędzia teoretyczne. Należy pamiętać, że tej osobliwej sfery uczniowskiego doświadczenia nie da się do końca wyrazić za pomocą prostych zależności i modeli empirycznych. Niemniej jednak w trakcie przeprowadzonych badań i wykonanych analiz udało się poczynić pewne ustalenia i zaobserwować zasady, reguły, jakimi kierowali się uczniowie w trakcie zdalnej edukacji.

Zacznijmy od tego, że zgodnie z dotychczasowymi badaniami (Bourdieu, Passeron 2006) zaobserwowano duże znaczenie posiadanych kapitałów przez ucznia w dostępie do edukacji zdalnej. Ba, można skonstatować, iż zdalna edukacja stała się ekskluzywną grą, do której zostali dopuszczeni nieliczni dysponujący przede wszystkim kapitałem ekonomicznym. W stosunku do nauczania tradycyjnego, w którym należało tylko pójść do szkoły, o wejściu do pola edukacyjnego wyznaczanego przez edukację zdalną decydują zasoby ekonomiczne. Bez sprawnego komputera z kamerą, szybkiego łącza internetowego, własnego pokoju, w którym można będzie się skupić na lekcji online nie może być mowy o efektywnej edukacji online. Jednak to jest tylko warunek niezbędny potrzebny do tego, żeby w ogóle znaleźć się w polu edukacji zdalnej.

– „zdecydowanie mam zaufanie?”. Oceniano zaufanie do prezydenta, premiera, ministra edukacji i nauki, dyrektora szkoły, nauczycieli przedmiotowych, wychowawców, rówieśników, sąsiadów i znajomych, rodziców. Następnie obliczono średnią, która stanowi ogólny wskaźnik zaufania uczniów.

O efektywnym uczestnictwie w tej formie edukacji decyduje zaś kapitał kulturowy a konkretnie jego odmiana, jakim jest kapitał ucieleśniony (Bourdieu 2005). On to wespół z kapitałem symbolicznym będzie decydował o tym w jakim stopniu edukacja zdalna będzie skuteczna i zastąpi ona bez dużych strat dla wiedzy u ucznia edukację tradycyjną. Wytworzone w trakcie socjalizacji odpowiednie nawyki tj. ciekawość świata, stawianie pytań, samodzielne poszukiwanie na nie odpowiedzi, umiejętność samodzielnej pracy i wyszukiwania materiałów, analiza, zdolność do rozumienia symboli i abstrakcyjne myślenie są częścią tego kapitału. W warunkach edukacji zdalnej zdecydowanie łatwiej będzie uczniom dysponującym takimi zasobami skuteczniej i efektywniej z niej korzystać, niż tym pozbawionym tych kapitałów, dla których ta forma edukacji jest jałowa. Warto też dodać, że istotnego znaczenia w polu edukacji zdalnej nabiera też kapitał społeczny. Z jednej strony chodzi tutaj o dostęp do osób posiadających odpowiednią wiedzę, kompetencje, mogących pomóc wyjaśnić jakieś skomplikowane i trudne zagadnienia, które nie są zrozumiałe w trakcie lekcji online. Szczególnego znaczenia ten kapitał nabiera w kontekście potrzeb zapewnienia opieki młodszym dzieciom, kiedy rodzice przebywają w pracy stacjonarnej. W tym przypadku posiadanie dziadków, czy innych krewnych staje się niezbędne. Z drugiej strony, wiele badań pokazuje, że w trakcie zdalnej edukacji doszło do pogorszenia kondycji psychicznej uczniów (Długosz 2022), zatem wsparcie społeczne staje się bardzo ważne. Dzięki niemu w trakcie społecznej izolacji można łatwiej znosić trudy dnia codziennego i w razie kłopotów otrzymać od bliskich pomoc.

Do interpretacji odbywanej edukacji uczniów w czasie zdalnej edukacji brakuje jeszcze habitusu. On to jako społecznie ustanowiona natura jest odpowiedzialny za postawy wobec zdalnej edukacji czy też ogólnie wobec wykształcenia. Dzieci klasy średniej częściej waloryzują edukację i traktują ją jako trampolinę do kariery i społecznej pozycji. W klasach niższych szkoła jest traktowana jako przymus, nieprzyjemny obowiązek, który należy wypełnić do wieku kończącego szkolny obowiązek (Wilis 1977).

Zatem w sytuacji wprowadzenia zdalnej edukacji na dłuższy czas – około dwóch lat w Polsce i dłużej na Ukrainie – uczniowie z wyższym statusem, mimo że są lepiej do tej formy edukacji przygotowani, po pewnym czasie odkrywają, iż przez zdalną edukację mogą zmniejszyć się ich szanse życiowe. Mają świadomość pojawiania się straty edukacyjnej, gorszego przygotowania się do ważnych egzaminów i jak pokazały niniejsze badania, przed powrotem do szkoły obawiają się, że sobie nie poradzą i muszą nadrobić stracony czas. A ci ambitniejsi boją się też, że nauczyciele będą cofać się

z materiałem na lekcjach przez tych uczniów, którzy bumelowali podczas zdalnego nauczania i mają duże braki do nadrobienia.

Inaczej traktują zdalną edukację uczniowie, dla których wykształcenie nie ma takiego dużego znaczenia. Zdalna edukacja jest dla nich dobrodziejstwem, „koronaferiami”, „koronawakacjami”. Zda się mówią – chwilo trwaj. Dla nich ten czas jest błogosławieństwem, nie muszą nic robić, nauczyciele im wpiszą obecność nawet, jak ich nie ma na lekcjach online, a nawet jeśli nic nie będą robić to i tak dostaną dobre stopnie. Widać w niniejszych analizach, że edukacja zdalna ma swoje blaski i cienie. Dostrzegają je jedni i drudzy. Aczkolwiek ten bilans nie jest taki jednoznaczny. Częściej edukację zdalną w kategoriach „koronawakcji” postrzegali uczniowie posiadający kapitał ekonomiczny, a pozbawieni kapitału kulturowego. Ci zaś, którzy chcieli, a nie mieli dobrego dostępu do zdalnej edukacji, częściej wskazywali na jej niedogodności związane z obciążeniem psychologicznym, kłopotami poznawczymi, pojawiającymi się problemami w uzyskiwaniu wiedzy.

Na koniec można skonstatować, iż zdalna edukacja wzmocniła dobrze znaną tezę wskazującą na to, że szkoła jest po to, by certyfikować wiedzę i wystawiać świadectwa, a o jej zdobywaniu decyduje środowisko społeczno-kulturowe i posiadane zasoby (Coleman 1966; Boudon 2008; Bourdieu, Passeron 2006).

Literatura | References

- ARIES P. (2010), *Historia dzieciństwa*, Aletheia, Warszawa.
- BALL S. (2003), *Class strategies and the education market: The middle classes and social advantage*, Routledge Falmer, London.
- BERNSTEIN B. (1990), *Odtwarzanie kultury*, PIW, Warszawa.
- BOUDON R. (2008), *Efekt odwrócenia. Niezamierzone skutki działań społecznych*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- BOURDIEU P. (1986), *The Forms of Capital*, [w:] *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, eds. J.G. Richardson, Greenwood, New York.
- BOURDIEU P. (2005), *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, Scholar, Warszawa.
- BOURDIEU P., WACQUANT L. J. (2001), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

- BOURDIEU P., PASSERON J. (2006), Reprodukacja, PWN, Warszawa.
- COLEMAN J. S. (1966), Equality of educational opportunity, U.S. Office of Education, Washington D.C.
- DŁUGOSZ P. (2012), Stare i nowe nierówności edukacyjne wśród młodzieży wiejskiej, „Wieś i Rolnictwo”, 1, s. 132-145.
- DŁUGOSZ P. (2017), Nierówności edukacyjne jako problem społeczny w społeczeństwach posttransformacyjnych, „Zeszyty Pracy Socjalnej”, nr 2017, s. 143-156. <https://doi.org/10.4467/24496138ZPS.17.010.7317>
- DŁUGOSZ P. (2022), Zdalna edukacja i jej wpływ na szkolne osiągnięcia: badania przekrojowe w Polsce i na Ukrainie, [w:] Youth in Central and Eastern Europe, <https://doi.org/10.24917/ycee.9171>
- DŁUGOSZ P., NIEZGODA M. (2010), Nierówności edukacyjne wśród młodzieży Małopolski i Podkarpacia, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- FUNKCJONOWANIE szkół w sytuacji zagrożenia COVID-19. Raport NIK, Warszawa, <https://www.nik.gov.pl> [data dostępu: 25.07.2022].
- JACYNO M. (1997), Iluzje codzienności: o teorii socjologicznej Pierre’a Bourdieu, IFiS PAN, Warszawa.
- KWIECIŃSKI Z. (2002), Wykluczanie: badania dynamiczne i porównawcze nad selekcjami społecznymi na pierwszym progu szkolnictwa, UMK, Toruń.
- LUCAS S. R. (2001), Effectively maintained inequality: Education transitions, track mobility, and social background effects, „American Journal of Sociology”, 106, s. 1642-1690.
- MARCZEWSKI P. (2020), Epidemia nierówności w edukacji. Komentarz, Forum Idei, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2020/10/Nierownosci_Edukacja_Komentarz.pdf [data dostępu: 25.07.2022].
- MATUCHNIAK-KRASUSKA A. (2010), Zarys socjologii sztuki Pierre’a Bourdieu, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- RANKING 2022, Evidence Institute, <https://www.evidin.pl/ranking-samorzadow/ranking-2022/> [data dostępu: 25.07.2022].
- SAWIŃSKI Z. (2008), Zmiany systemowe a nierówności w dostępie do wykształcenia, [w:] Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce, red. H. Domański, IFiS PAN, Warszawa.

SKOWROŃSKI B., PABICH R. (2015), Krótka skala oceny wsparcia społecznego młodzieży – konstrukcja i właściwości psychometryczne, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja”, 27, s. 89-114.

WILLIS P. (1977), *Learning to Labour: How Working Class Kids Get. Working Class Jobs*, Saxon House, London.

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v481.08>

Roman Borysov*

V. N. Karazin Kharkiv National University, Ukraine

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3757-3630>

e-mail: r.i.borysov@karazin.ua

UKRAINIAN SECONDARY SCHOOL STUDENTS ABOUT DISTANCE EDUCATION

UKRAINIAN SECONDARY SCHOOL STUDENTS ON DISTANCE
EDUCATION (BASED ON THE RESULTS OF A SOCIOLOGICAL
STUDY)

Keywords: distance education, secondary school, students, COVID-19.

The article addresses the issue of the implementation of distance education in the final year of secondary school. The author pays special attention to the attitude of secondary school students, who are a key subject of the educational process, to the introduction of distance education. The empirical basis of the study includes the results of a study carried out among the students of the 11th grades in Kharkiv, Odesa, Cherkasy and Ivano-Frankivsk, which was conducted 1.5 years after the introduction of online education. Key problems associated with the introduction of distance education were identified: the rejection of distance learning as a format suitable for basic education, and the lack of sufficient communication with teachers and classmates. Such problems lead to the perception of this mode as anomalous, forced and temporary. The author points out that there are different attitudes towards distance learning, which depend on the availability of optimal distance learning instruments (technological aspect),

***Roman Borysov** – Ph. D. in Sociology, Senior Lecturer; scientific interests: sociology of education, sociology of profession, social power and social inequalities, synthetic methodologies.

the experience of online learning before lockdown (competence aspect), general attitude towards the learning process, academic performance and the amount of time that students usually spend on homework (educational aspect proper).

UKRAIŃCY UCZNIOWIE SZKÓŁ ŚREDNICH O KSZTAŁCENIU NA ODLEGŁOŚĆ

Słowa kluczowe: kształcenie na odległość, szkoła średnia, uczniowie, COVID-19.

Artykuł porusza problematykę realizacji kształcenia na odległość w ostatniej klasie liceum. Autor zwraca szczególną uwagę na stosunek uczniów szkół średnich, jako kluczowego podmiotu procesu edukacyjnego, do wprowadzenia kształcenia na odległość. Podstawą empiryczną badania są wyniki projektu realizowanego wśród uczniów ostatnich klas w Charkowie, Odessie, Czerkasach i Iwano-Frankowsku, przeprowadzonych 1,5 roku po wprowadzeniu edukacji online. Zidentyfikowano kluczowe problemy związane z wprowadzeniem kształcenia na odległość: odrzucenie kształcenia na odległość jako formy odpowiedniej dla kształcenia podstawowego, brak wystarczającej komunikacji z nauczycielami i kolegami z klasy. Konsekwencją takich problemów jest postrzeganie tego trybu jako anormalnego, wymuszonego i tymczasowego. Autor zwraca uwagę na istnienie różnych postaw wobec uczenia się na odległość w zależności od dostępności optymalnych instrumentów do uczenia się na odległość (aspekt technologiczny), doświadczenia uczenia się online przed kwarantanną (aspekt kompetencyjny), ogólnego stosunku do procesu uczenia się, wyników w nauce i ilość czasu, jaką uczniowie zwykle poświęcają na pracę domową (właściwy aspekt edukacyjny).

COVID-19 has greatly accelerated the introduction of distance technologies into the educational process. This fact became a part of the development processes of the educational sphere in various countries. According to UNESCO data, in the spring of 2020, the educational process was suspended in educational institutions of 165 countries (UNESCO 2020). Secondary education in Ukraine was no exception: school vacations were introduced for two weeks. The further transition to the distance type of education was a forced act, implemented within a very short time, which was an additional challenge for the education system.

The mass transition to online education led to significant changes in the education of high school students. Secondary schools were less prepared for the introduction of educational technology than other subsystems. An additional difficulty was the organization of education in high schools, as the education of graduates is aimed at preparing them to enter higher education institutions. High school students in Ukraine found themselves in a problematic situation of a double blow: unpreparedness for the school educational system and the high requirements of the Independent External Evaluation (IEE) pass.

From the epistemological point of view, the presence of the digitalization of education has significantly increased the number of publications on distance learning. Many works of Ukrainian and foreign researchers reveal the problems of deepening educational and digital inequality (Boelens et al. 2018; Chan 2020; Gonzalez-Betancor et al. 2021), the attitude of actors in the higher education system (teachers and students) to the transformation of higher education (Chernysh, Prikhodko 2020; Mospan 2021; Aucejo et al. 2020; Soria et al. 2020), the operation of massive open online courses in a situation of competition with traditional higher education institutions (AlQaidoom, Shah 2020; Bali 2014), the introduction of mixed learning technologies after overcoming the COVID-19 (Bao 2020; Heilporn et al. 2021). It is easy to see that a vast majority of publications focus on the specifics of the implementation of online education in institutions of higher education, while the social consequences of distance learning in secondary schools are hardly studied. The main material of the few publications which are devoted to this topic is concerned with the study of the problems in which secondary school teachers find themselves (Damşa et al. 2021).

So, the main goal of our work is to fill the gap in the study of the attitude of high school students as a significant subject of the educational process of distance learning. We addressed several research questions: What platforms are most often used during learning? How are educational practices being transformed? Is academic achievement changing in the Ukrainian secondary education system, in which a significant factor of educational motivation is getting a grade?

We used the materials of the field study “High School Student – 2021: Everyday Practices and Life Plans” conducted by instruments of an online survey among high school students in regional centres located in different parts of Ukraine: Kharkiv (N=477; Eastern Ukraine), Odesa (N=353; Southern Ukraine), Cherkasy (N=300; Central Ukraine) and Ivano-Frankivsk (N=400; Western Ukraine). The research was conducted in

October-November 2021 by the Sociological Association of Ukraine under the leadership of Prof. L. Sokuryanska. The sample consisted of pupils of the 11th (final) grade of several secondary schools, selected at random in each administrative district of the city. The peculiarity of the array is the measurement of the attitude of students in big cities. This fact constitutes certain specificity of the results, which do not claim to be represented within the whole of Ukraine. Unfortunately, at the time of writing this paper, the study materials in Ivano-Frankivsk had not been processed, so we use below the available results of the survey in Kharkiv, Odesa and Cherkasy.

What can a secondary school student's attitudes toward the implementation of distance learning depend on? The process of online learning in school is complex and involves several dimensions, and the success of adaptation depends on success in each of these dimensions. In general, we have identified several aspects: *technological* (availability of devices through which one can access educational platforms), *competence* (availability of skills to handle the gadget and experience in distance learning) and *educational* proper (attitude to the learning process, which the current high school students had mostly formed in the process of learning in a face-to-face format).

To study the attitudes of secondary school students towards the educational process, some statements were used about different aspects of distance learning: opportunities for a deeper study of subjects, for getting better grades, and the perception of distance learning as a form which, for various reasons, is more suitable for out-of-school learning, communication problems arising during training, the general/private ratio, and students' vision of the prospects for distance learning in secondary and higher schools. A Likert scale was used in constructing the indicators, which provided a scale from 1 ("strongly disagree") to 5 ("strongly agree") for the degree of agreement with the statements. Table 1 presents the average scores.

A common characteristic of the surveyed students is emphasizing the forced nature of the transition to distance learning: like any rapid process that transforms an established social institution, it became a kind of shock for all the subjects of the educational process. It is noteworthy that 1.5 years after the start of "forced distance learning" this characteristic remains dominant in the evaluations of students. We assume that this indicates the perception of distance learning as a temporary and "abnormal" phenomenon. Respectively, after the epidemic situation stabilizes, according to the respondents' point of view, the previous format of education will be restored. Distance learning has not become a normal reality for students whose main cycle of education was in the normal mode.

Table 1

Degree of agreement of high school students with the statements about the peculiarities of distance learning in high school (in averages)

	Kharkiv	Odessa	Cherkasy
Distance learning is necessary during quarantine	4.1	4.2	4.0
Distance learning allowed you to improve your grades in school subjects	4.0	3.9	2.6
During distance learning, there was a lack of live contact with classmates	3.5	3.6	3.9
Distance learning is not suitable for basic education, but only useful for mastering skills in a narrow direction	3.2	3.4	3.5
During distance learning, there was a lack of live communication with teachers	3.1	3.4	3.6
After distance learning, you are afraid of the results of the IEE	3.0	3.5	3.2
Distance learning has allowed you to explore subjects deeper than face-to-face teaching	3.0	2.6	2.4
During distance learning, there were frequent problems connecting to the service	3.0	2.9	2.4
Distance learning is only good for out-of-school learning	3.0	3.0	3.2
Schools in the modern world should exist mainly in the distance learning format	2.8	2.4	2.3
Distance learning during quarantine – it was more like a vacation	2.8	2.7	3.0
When applying to a higher education institution, you will choose one that offers distance learning	2.6	2.2	2.3
Distance learning is more fun than learning	2.3	2.1	2.8

Source: authors' work.

A lot of respondents emphasized problems with being able to establish ongoing communication with other students (somewhat more frequently) and teachers (somewhat less frequently). This fact indicates a perception of “live communication” in a co-presence situation as an integral part of the normal learning process.

Also, a common statement became the opinion that the format of online education is not suitable for teaching all subjects, so, it is suitable

for teaching only some disciplines. Unfortunately, the limited scope of the questionnaire, which was completed by students online, did not allow us to specify a list of subjects that, according to students, can be adapted to online learning. We will try to reveal this aspect in the following studies.

We paid attention to the peculiarities of the perception of distance learning in different regional centres. The different evaluation of the statement that online learning has affected the academic performance of high school students was unexpected for the present author: about 70% of Kharkiv and Odesa students said that this learning format allowed them to improve their grades (only 44% of high school students in Cherkasy agreed with them). We can assume that either teachers have significantly lowered the requirements for the assignments, or students have become more motivated to perform them. In this connection, it is interesting that only 34% of Kharkiv and 27% of Odesa students agree or rather agree with the statement that the distance format allowed them to study subjects more deeply than face-to-face instruction.

As an elaboration of research into schoolchildren's experience of distance learning, we decided to find out whether they had any experience with online education before the quarantine began. The results vary significantly depending on the city of study: 20% of schoolchildren in Cherkasy, 26% of schoolchildren in Odesa, and 32% of schoolchildren in Kharkiv had such an experience. We have found some dependence of the estimates of the distance learning format on the experience of online learning. So, Kharkiv students more often say this format is more suitable for out-of-school education (40% and 29% respectively); that they lack live contact with the teacher (51% and 40% respectively); and that they are ready to continue learning in an online format at the higher school (24% and 17% respectively). Odessa students who were able to compare distance learning in school with their previous learning experiences also noted a significantly decreased intensity of communication with teachers (64% and 50%, respectively). Thus, the assessments suggest that teachers in Kharkiv and Odesa should make more effort during distance learning. In turn, Cherkasy schoolchildren with experience in online learning are less ready to agree that this format is more like a vacation. We hypothesize that such evaluations demonstrate greater awareness of high school students with the experience of online learning in the question of the organization of the learning process: probably, they are more adapted to the situation when the responsibility for the results of their learning depends more on their efforts than on the educational institution. We will be able to test this hypothesis in the following studies.

The results of the study showed that school institutions' choice of the learning platform is related to the city in which the school institution is located. The most popular platform for teaching high school students is Google Classroom, which integrates the capabilities of video communication during the study session, posting information permanently and forming tasks for students. Zoom (especially in Kharkiv and Odessa) and Skype (especially in Cherkasy) are very popular. Many teachers preferred e-mail and messengers (Telegram, Viber).

Table 2

Online platforms used by students during distance learning (% of respondents)

	Kharkiv	Odessa	Cherkasy
Zoom	97.3	94.7	30.9
Moodle	1.7	2.4	9.3
8*8	0.4	2.1	1.4
Google Classroom	79.0	74.8	80.8
e-mail	27.7	32.8	51.5
Viber	46.3	56.5	34
Telegram	64.8	23.7	44.3
Skype	23.5	12.1	50.5

Source: authors' work.

In the Ukrainian educational system, the amount of time that needs to be spent on homework increases with the transition to high school. Especially "loaded" is the study in the final grades of high school, as students are preparing for the Independent External Evaluation, the success of which determines their chances of entering a higher educational institution for a budget form of study (i.e. for free for the student). Thus, the structure of the Ukrainian educational system motivates students to study and succeed. As the results of our study show, the number of hours spent on homework directly correlates with academic performance: more than 80% of top achievers (those who typically receive from 10 to 12 points on a 12-point grading scale) spend at least 2 hours a day on homework. However, the external motivator coming from the educational institution is not enough to successfully absorb the knowledge offered by the school curriculum. The essential value for successful learning at school (regardless of the format of learning itself) is the motivation of the schoolchildren to study independently. So, as an indicator of motivation, we took a subjective indicator of attitude to learning.

We have studied the relationship between the amount of homework and attitudes towards certain characteristics of distance learning. Let us note a significant regional specificity of the answer to this question: we could not find significant correlations with the answers of Kharkiv schoolchildren, but we found significant correlations for the schoolchildren of Odesa and Cherkasy.

The results of the study showed that those students who are used to independent organization of academic work considerably better assess distance learning. Thus, we found a significant correlation with the statements that schools in the modern world should exist mainly in the online format (Spearman coefficient¹ is 0.13), as well as disagreement with the fact that this format is suitable only for mastering narrow skills and is not suitable for basic education². Schoolchildren in Cherkasy have similar opinions: they more often agree that the online mode helped them learn school subjects more deeply and that school education is better to be conducted in this format³. In addition, they are less likely than their classmates to perceive online learning as a vacation⁴ or entertainment⁵. They are also less concerned about the impact of distance learning on their IEE⁶. Thus, one can conclude, that self-study skills through homework play a positive role in shaping the learning process.

Using a correlation analysis we examined whether attitudes toward distance learning correlate with students' emotions and feelings about schooling in general. We concluded that an integral part of involvement in the learning process is the formation of a network of intensive communication with other educational actors (classmates and teachers): thus, students who express a positive attitude towards learning in secondary school, more often than others mention a lack of contact with teachers and classmates as a significant problem of distance learning⁷. Assessment of other characteristics of distance learning showed significant differences: so, the students in Kharkiv and Odesa are less likely to agree that schools should exist mainly in a distance format⁸, that they are ready to enter higher education institutions that offer a distance learning format⁹ and that

¹Here and below, the correlation coefficients are given for significance at the level 1%

²Spearman's correlation coefficient is -0.12

³Spearman's correlation coefficient is 0.3

⁴Spearman's correlation coefficient is -0,34

⁵Spearman's correlation coefficient is -0.4

⁶Spearman's correlation coefficient is -0.12

⁷Spearman's correlation coefficient ranges from 0.33 to 0.345

⁸Spearman's correlation coefficient is -0.18 and -0.26, respectively

⁹Spearman's correlation coefficient is -0.13

online learning allowed to deepen knowledge about the subject. Cherkasy schoolchildren who enjoy learning have a more positive attitude to online learning and show agreement that online learning is not like a vacation or entertainment¹⁰, and somewhat more often show agreement that schools should exist mainly in the format of online learning and that they are ready to enter higher educational institutions that will offer a distance learning program¹¹.

Summing up, we note that the organization of distance learning in high school, on the one hand, opens up significant educational opportunities (expanding the choice of the educational trajectory of students, the appearance of additional time to deepen knowledge on the topics of interest, greater opportunities to test alternative teaching methods, caused by the fact that teachers often use interactive online materials), on the other hand – is currently a less effective form of learning comparatively with traditional methods of offline education.

This was exactly the ambivalence that we found during the study: on the one hand, we identified a group of students who were better adapted to online learning, on the other hand, the least involved in the learning process part of the students perceived this format rather as “incomplete”, to some extent forced break between the normal periods of learning. We identified in our previous research (Borysov, Sheremet 2019) a significant increase in the risk of deepening inequality between groups of students – traditional factors, including some ascriptive student statuses (primarily the economic and cultural capital of their families). And these risks are reinforced by technological inequalities (directly dependent on the financial well-being of the family) and the level of digital competence. On the one hand, exacerbating educational risks may provoke a drop in students’ school performance. On the other hand, as many high school students from Kharkiv and Odesa note, the introduction of the online learning format allowed them to improve their grades. This indicates that the assessment of school works by teachers is becoming less objective: we are dealing with the dysfunction of assessment as a regulator of relations between the subjects of the educational process. This means increasing the polarization between groups of high school students by level of their knowledge while maintaining the appearance of normal distribution of grades.

In our future works, we plan to focus on the study of the transformation of the criteria for evaluating the learning outcomes by the school teachers under the conditions of implementing the distance education format.

¹⁰Spearman’s correlation coefficient for both variables fluctuates at the level -0.23

¹¹Spearman’s correlation coefficient for both variables fluctuates at the level 0.18

Literatura | References

- ALQAIDOOM H., SHAH A. (2020), The role of MOOC in higher education during Coronavirus pandemic: A systematic review, "International Journal of English and Education", 9(4), pp. 141-151.
- AUCEJO E. M., FRENCH J. F., UGALDE ARAYA M. P., ZAFAR B. (2020), The Impact of COVID-19 on Student Experiences and Expectations: Evidence from a Survey. NBER Working Paper no 27392. Cambridge, MA: National Bureau of Economic Research.
- BAO W. (2020). COVID-19 and Online Teaching in Higher Education: A Case Study of Peking University, "Human Behavior and Emerging Technologies", 2(2), pp. 113-115.
- BALI M. (2014), MOOC Pedagogy: Gleaning Good Practice from Existing MOOCs, "Journal of Online Learning and Teaching", 10(1), pp. 44-56.
- BOELENS R., VOET M., DE WEVER B. (2018), The Design of Blended Learning in Response to Student Diversity in Higher Education: Instructors' Views and Use of Differentiated Instruction in Blended Learning, "Computers and Education", 120, pp. 197-212.
- BORYSOV R., SHEREMET I. (2019), The influence of the ascriptive statuses at the intensity of students' educational practices, "Grani", 22(8), pp. 29-36.
- CHAN R. Y. (2020), Studying Coronavirus (COVID-19) and Global Higher Education: Evidence for Future Research and Practice, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3622751 [access: 14.01.2021].
- CHERNISH N., PRIKHODKO T. (2020), What do students think about Ukrainian higher education under the COVID-19 pandemic? Journal of the KhNU named after V.N. Karazin, Series "Sociological Investigations of Modern Society: Methodology, Theory, Methods", 45, pp. 77-85.
- CHERVINSKA T. G., PETLENKO YU. (2020), Problems and Impacts of Distance Learning in Higher Education in Ukraine During the COVID-19 Pandemic, "Actual Problems of Philosophy and Sociology", (27), pp. 123-129.
- DAMŞA C., LANGFORD M., UEHARA D., SCHERER R. (2021), Teachers' Agency and Online Education in Times of Crisis, "Computers in Human Behavior", 121, 106793, <https://doi.org/10.1016/j.chb.2021.106793> [access: 1.12.2022].
- GONZALEZ-BETANCOR S. M., LOPEZ-PUIG A. J., CARDENAL M. E. (2021), Digital inequality at home. The school as compensatory agent, "Computer & Education", 168, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0360131521000725> [access: 02.04.2022].

-
- HEILPORN G., LAKHAL S., BÉLISLE M. (2021), An Examination of Teachers' Strategies to Foster Student Engagement in Blended Learning in Higher Education, "International Journal of Educational Technology in Higher Education", 18, 25, <https://doi.org/10.1186/s41239-021-00260-3> [access: 1.12.2022].
- MOSPAN N. (2021), Transformation of national higher education during the COVID-19 pandemic in the eyes of students and teachers, "Educational discourse", 34(4), pp. 141-154.
- SALUN O. O., PAVLOVA O. L., VOVK K. V., GAIDUKOVA O. O., NIKOLENKO Y. (2020), Problems of Distance Education during the Pandemic COVID-19, "Problems of modern education", (11), pp. 86-90.
- SORIA K. M., HORGOS B., CHIRIKOV I., JONES-WHITE D. (2020), First-Generation Students' Experiences during the COVID-19 Pandemic. Berkeley: Center for Studies in Higher Education, <https://escholarship.org/uc/item/19d5c0ht> [access: 14.01.2022].
- UNESCO (2020), UNESCO rallies international organizations, civil society and private sector partners in a broad Coalition to ensure #LearningNeverStops, <https://en.unesco.org/news/unesco-rallies-international-organizations-civil-society-and-private-sector-partners-broad> [access: 21.01.2022].

III

MŁODZI NA RYNKU PRACY

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v481.09>

Tomasz Kołodziej*

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1358-0270>

e-mail: t.kolodziej@is.uz.zgora.pl

MŁODZI W POLICJI – SYTUACJA KADROWA POLICJI W LATACH 2005-2021

YOUNG PEOPLE IN THE POLICE – STAFFING SITUATION IN THE
POLICE FORCE IN THE YEARS 2005-2021

Keywords: police, police recruitment, age of police officers, seniority of service in police force.

The article presents an analysis of changes in the staffing situation in the Polish police force in the context of the youngest officers in service, and is a voice in the discussion on the personnel processes in the police force in this respect. The analyses were based on data made available by the Police Headquarters at <https://dane.gov.pl/> and focus on information on age groups and length of service of police officers in the years 2005-2021. They also include data on the number of police officers admitted to service and leaving the service during this period (except for 2012 – no data available). The conducted analyses have shown that the staffing situation of the police is difficult, although the overall figures do not show any significant staffing problems. The processes that have taken place in recent years have led to a situation where the police may face a significant shortage of officers in the long term. At present, the level of recruitment of the youngest officers is low (although it seems to be increasing) and does not

***Tomasz Kołodziej** – doktor nauk społecznych w dyscyplinie socjologia; zainteresowania naukowe: socjologia grup dyspozycyjnych, socjologia polityki, esport, metodologia, metody statystyczne w naukach społecznych.

guarantee that the potential staff shortages, resulting from the fact that an increasing proportion of the total number of police officers are older officers who have pension rights, will be made up for.

MŁODZI W POLICJI – SYTUACJA KADROWA POLICJI W LATACH 2005-2021

Słowa kluczowe: policja, rekrutacja do policji, wiek policjantów, staż służby policjantów.

Prezentowany tekst poświęcony został analizie zmian sytuacji kadrowej Policji w kontekście najmłodszych stażem funkcjonariuszy i stanowi głos w dyskusji na temat procesów kadrowych, jakim w tym zakresie podlega Policja. Analizy oparte zostały na danych udostępnionych przez Komendę Główną Policji w portalu <https://dane.gov.pl/> i dotyczą informacji na temat grup wiekowych oraz stażu służby funkcjonariuszy policji w latach 2005-2021. Obejmują one również dane dotyczące liczby przyjęć i odejść ze służby w tym okresie (z wyjątkiem roku 2012 – brak danych). Przeprowadzone analizy pokazały, że sytuacja kadrowa Policji jest trudna, choć w liczbach bezwzględnych nie widać istotnych problemów kadrowych. Procesy, które miały miejsce w ostatnich latach, doprowadziły do sytuacji, w której w perspektywie czasu Policja może się zmagać z istotnym brakiem funkcjonariuszy. Obecnie poziom rekrutacji najmłodszych funkcjonariuszy jest niski (choć zdaje się rosnąć) i nie gwarantuje uzupełnienia potencjalnych braków wynikających z faktu, że coraz większą część ogółu policjantów stanowią funkcjonariusze starsi, którzy mają prawa emerytalne.

Wprowadzenie

Pandemia COVID-19, kryzys ekonomiczny oraz wojna w Ukrainie to główne czynniki, które doprowadziły do dynamicznych zmian politycznych i gospodarczych o zasięgu globalnym. Zmiany te stanowią czynniki sprzyjające wzrostowi różnego rodzaju ryzyk takich jak m.in. bezrobocie, inflacja czy procesy migracyjne (Liam i in. 2022). Zjawiska te mogą być przyczyną wzrostu przestępczości, niepokojów społecznych oraz innych zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Jedną z najważniejszych instytucji mających za zadanie dbać o bezpieczeństwo wewnętrzne państwa jest Policja, o której Stanisław Pieprzny pisał „[...] spełnia rolę szczególną, ponosząc największą odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i porządku publicz-

nego w państwie” (Pieprzny 2007, s. 7). Rola Policji w państwie została określona w podstawowym dokumencie regulującym jej działanie – Ustawie o Policji (Dz.U. 1990 nr 30 poz. 179). W ustawie wskazano, że instytucja ta utworzona została w celu ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego (art. 1, Dz.U. 1990 nr 30 poz. 179). Jednym z warunków efektywnej realizacji tych celów jest dysponowanie zasobami ludzkimi, które to umożliwiają. W przypadku Policji proces rekrutacji kadr jest szczególnie istotny, również ze względu na to, że funkcjonariusze na co dzień mają dostęp do broni palnej oraz dysponują wieloma uprawnieniami w stosunku do obywateli (włącznie ze środkami przymusu bezpośredniego). Ponadto w trakcie wykonywania obowiązków służbowych często narażeni są na sytuacje niebezpieczne lub związane z dużym poziomem stresu i silnymi przeżyciami (Rudnicka 2016).

Właściwa, zaplanowana i skuteczna rekrutacja do służby w Policji jest istotna również dlatego, że na mocy przepisów funkcjonariusze nabywają prawa emerytalne po 25 latach służby (15 latach służby dla funkcjonariuszy, którzy rozpoczęli służbę przed 2013 rokiem) (Dz.U. 1994 nr 53 poz. 214). Oznacza to, że kierownictwo Policji musi brać pod uwagę liczne ubytki w stanie osobowym i dbać nie tylko o jego bieżące uzupełnianie, ale również o utrzymanie właściwego balansu pomiędzy liczbą funkcjonariuszy doświadczonych, posiadających wysokie kwalifikacje, ale często jednocześnie prawa emerytalne a liczbą funkcjonariuszy młodych, niedoświadczonych i mniej wykwalifikowanych.

Zainteresowanie służbą w Policji od wielu lat utrzymuje się na wysokim poziomie (Magda 2016), jednak zmiany na rynku pracy nie pozostają bez wpływu na sytuację tej formacji. Prezentowany tekst poświęcony został analizie zmian sytuacji kadrowej Policji w kontekście najmłodszych stażem funkcjonariuszy i stanowi głos w dyskusji na temat procesów kadrowych, jakim w tym zakresie podlega Policja.

Analizy oparte zostały na danych udostępnionych przez Komendę Główną Policji w portalu <https://dane.gov.pl/> i dotyczą informacji na temat grup wiekowych funkcjonariuszy policji oraz staży służby funkcjonariuszy policji w latach 2005-2021. Obejmują one również dane dotyczące liczny przyjęć i odejść ze służby w tym okresie (z wyjątkiem roku 2012).

Grupy dyspozycyjne w socjologii

Analizy dotyczące Policji powinny być osadzone w ramach pewnej perspektywy teoretycznej, która dookreśla specyfikę tej instytucji. Na gruncie polskiej socjologii szczególnie istotna wydają się koncepcja grup dyspozycyjnych. Zwłaszcza w obecnej sytuacji, w której znaczenie tych grup rośnie

wprost proporcjonalnie do zagrożenia tak zewnętrznego, jak i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa. W tym kontekście jednym z głównych opracowań jest to zaproponowane przez Jana Maciejewskiego, w którym można odnaleźć nie tylko definicję grup dyspozycyjnych, ale również propozycję ich typologii. Grupami dyspozycyjnymi w tym ujęciu nazywa się struktury społeczne „zespolone w sposób rozmyślny [...], o których dyspozycyjności możemy mówić w wąskim znaczeniu ze względu na ich wyspecjalizowany i specyficzny charakter działań w stosunkowo ograniczonym zakresie” (Maciejewski 2014, s. 54). Zaproponowana przez Jana Maciejewskiego typologia opiera się na przeznaczeniu określonych grup dyspozycyjnych. Grupy militarne to grupy, których zadaniem jest obrona suwerenności państwa, a więc są to przede wszystkim wojsko, straż graniczna etc. Grupy paramilitarne to grupy, których zadaniem jest ochrona bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, a więc zaliczyć do nich należy m.in. Policję. Trzeci rodzaj grup dyspozycyjnych stanowią grupy cywilne, które zabezpieczają najważniejsze obszary funkcjonowania państwa, a więc np. sprawność systemów zaopatrzenia w energię, paliwa etc. (Maciejewski 2014). Definicja ta, choć ogólna, kładzie nacisk na fakt celowego utworzenia, specjalistyczny charakter oraz zakres działania dotyczący stawianych przed taką grupą celów, wskazując jednocześnie obszar jej działania.

Rekrutacja do policji

Problematyka naboru kadr do służby w Policji ma charakter wielowymiarowy i obejmować może wiele zagadnień dotyczących zainteresowania młodych ludzi służbą w instytucjach mundurowych oraz konkretnie w Policji. Ciekawym przykładem tego typu spojrzenia są analizy dotyczące np. szkół o profilu policyjnym organizowanych w systemie szkolnictwa średniego (Dziedzic 2019). Proces ten najczęściej jest jednak rozumiany wężej – jako działania podejmowane przez Policję i określone przez obowiązujące regulaminy, których celem jest wyodrębnienie spośród kandydatów już aplikujących do służby w Policji tych, którzy spełniają założone kryteria. Kryteria te wskazane zostały w ustawie o Policji, w artykule 25.1, który stanowi, że:

„Służbę w Policji może pełnić obywatel polski o nieposzlakowanej opinii, który nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, korzystający z pełni praw publicznych, posiadający co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której jest gotów się podporządkować, a także dający rękojmię zachowania

tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych” (art. 25.1, Dz.U. 1990 nr 30 poz. 179).

Artykuł ten wprost wskazuje jakich cech oczekuje się od osoby chcącej podjąć służbę w Policji. Można zatem zauważyć, że podstawowe kryteria konieczne stawiane kandydatom to: niekaralność, minimum średnie wykształcenie oraz sprawność psychiczna i fizyczna wymagana w służbie. Jednocześnie ustawa reguluje to, z jakich elementów i etapów składa się proces rekrutacji:

1. złożenia podania o przyjęcie do służby [...];
2. testu wiedzy;
3. testu sprawności fizycznej;
4. badania psychologicznego w tym testu psychologicznego;
5. rozmowy kwalifikacyjnej;
6. ustalenia zdolności fizycznej i psychicznej do służby w Policji;
7. sprawdzenia w ewidencjach, rejestrach i kartotekach, w tym w policyjnych zbiorach danych, prawdziwości danych zawartych w kwestionariuszu osobowym kandydata do służby w Policji;
8. postępowania sprawdzającego, które jest określone w przepisach o ochronie informacji niejawnych (art. 25.2-8, Dz.U. 1990 nr 30 poz. 179).

Wskazane w przytoczonych artykułach ustawy kryteria i etapy mają zapewnić, że proces rekrutacji przejdą kandydaci posiadający predyspozycje do służby, którzy sprostają codziennym sytuacjom i trudnościom z nią związanym. Jednocześnie przyjęte kryteria i etapy rekrutacji mają umożliwić wstępną selekcję kandydatów pod kątem ich predyspozycji do określonego rodzaju służb (Karpiuk 2017). Dalsza selekcja i adaptacja do służby w Policji odbywa się już podczas obowiązkowego szkolenia podstawowego zawodowego w jednej ze szkół policyjnych. Szkolenie to trwa około 6 miesięcy, odbywa się w systemie skoszarowanym i kończy egzaminem (*Brakuje chętnych do pracy...* 2021). Następnie przez okres 3 lat osoba przyjęta do Policji pozostaje *policjantem w służbie przygotowawczej*, a dopiero po tym czasie (w przypadku pozytywnej opinii) osoba zostaje mianowana *policjantem na stałe*.

Przedstawiony zarys procesu rekrutacyjnego pozwala zauważyć, że wprowadzenie nowego funkcjonariusza do służby czynnej (kiedy funkcjonariusz rzeczywiście pełni służbę w terenie) jest procesem długotrwałym (trwającym nawet ponad 8 miesięcy), który już w początkowej fazie wyklucza z udziału część osób mogących przejawiać chęć zostania policjantem.

Poziom skomplikowania, liczba etapów i czas trwania może być czynnikiem zniechęcającym dla młodych ludzi, zwłaszcza w sytuacji niskiego bezrobocia oraz rosnących oczekiwań finansowych i pozafinansowych młodych osób (Górski, Ryłko 2018; Ratajczak 2018).

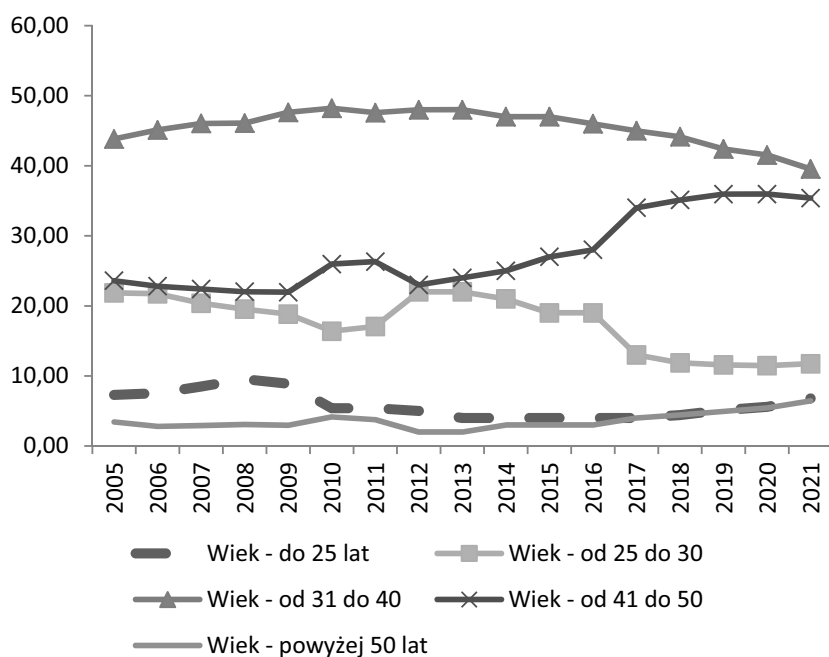
Sytuacja kadrowa policji w latach 2005-2021

Ze względu na cel prezentowanego artykułu sytuacja kadrowa Policji rozpatrywana będzie przez pryzmat dwóch czynników – wieku funkcjonariuszy oraz ich stażu służby. W pierwszej kolejności warto jednak zwrócić uwagę na zjawisko, które wpisuje się w dyskusję na temat liczby kandydatów i przyjęć do Policji oraz poziomu zainteresowania służbą i może stanowić kontekst dla zachodzących procesów. W całym analizowanym okresie (lata 2005-2021) stan etatowy Policji wynosił między 102309 a 103309 etatów. Jednocześnie w żadnym momencie stan ten nie był zapełniony w 100%, a coroczna liczba wakatów wynosiła między 1,6% i 5,9% stanu etatowego (między 1,6 i 6,2 tys. wakatów). W praktyce oznacza to, że pomimo postulowanej dużej liczby kandydatów do Policji (*Liczba policjantów... 2020*) systemowo utrzymywany mógł być stan nieobsadzenia części etatów – taką tezę wysuwa Bartosz Murat, który wskazuje, że ponieważ Policja finansowana jest z budżetu państwa, to środki finansowe na dany etat otrzymuje bez względu na to, czy jest on obsadzony, czy nie. Dzięki utrzymywaniu nieobsadzonych etatów środki finansowe, które były na nie przekazywane z budżetu państwa, mogły być wydatkowane w inny sposób i pokrywać inne potrzeby (Murat 2018). Jednocześnie logicznym wydaje się założenie, że zadania, które mogliby wykonywać policjanci zajmujący nieobsadzone etaty, musiały być dodatkowo wykonywane przez innych funkcjonariuszy w ramach ich obowiązków.

Analizując strukturę zatrudnienia przez pryzmat wieku funkcjonariuszy policji należy zwrócić uwagę na zmiany, jakie miały miejsce w kontekście grup funkcjonariuszy w określonym wieku (wykres 1). Można wskazać, że:

- od 2009 roku następował stopniowy spadek odsetka funkcjonariuszy w wieku do 25 lat, co nieznacznie zaczęło się zmieniać od roku 2018;
- od 2012 roku widoczny jest wyraźny spadek odsetka funkcjonariuszy w wieku od 25 do 30 lat, którego zatrzymanie nastąpiło również w roku 2018;
- mniej gwałtowny, jednak stały i równie duży spadek widoczny jest wśród funkcjonariuszy stanowiących najliczniejszą grupę w Policji, a więc funkcjonariuszy w wieku od 31 do 40 lat, z tym że w tej grupie nie wystąpiły oznaki hamowania tej tendencji;

- łącznie, kategorie funkcjonariuszy w wieku do 25 lat i od 25 do 30 lat stanowiły w latach 2005-2016 między 21,7 a 29% wszystkich funkcjonariuszy pozostających w służbie, natomiast w latach 2017 do 2021 było to między 16,2 a 18,5%. Widoczny jest zatem istotny spadek udziału młodych funkcjonariuszy w ogóle policjantów;
- widoczny jest gwałtowny wzrost udziału funkcjonariuszy w wieku 41-50 lat w ogóle policjantów, co patrząc na wykres, prawdopodobnie należy wiązać z przejściem do tej grupy części funkcjonariuszy z grupy wiekowej 31-40 lat oraz spadkiem udziału procentowego funkcjonariuszy z pozostałych grup;
- od 2012 widoczny jest stopniowy wzrost odsetka funkcjonariuszy w wieku powyżej 50 lat.



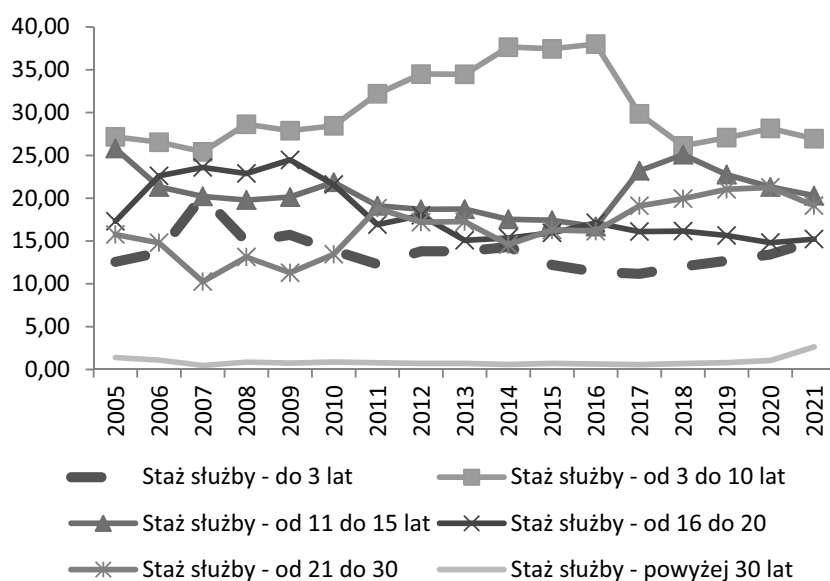
Wykres 1. Grupy wiekowe funkcjonariuszy. Dane w procentach.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez KGP.

Rozpatrując strukturę zatrudnienia w Policji przez pryzmat stażu pracy funkcjonariuszy (wykres 2), należy wskazać, że:

- odsetek funkcjonariuszy o stażu do 3 lat (są to funkcjonariusze tuż po szkole policyjnej w okresie tak zwanej *służby przygotowawczej*)

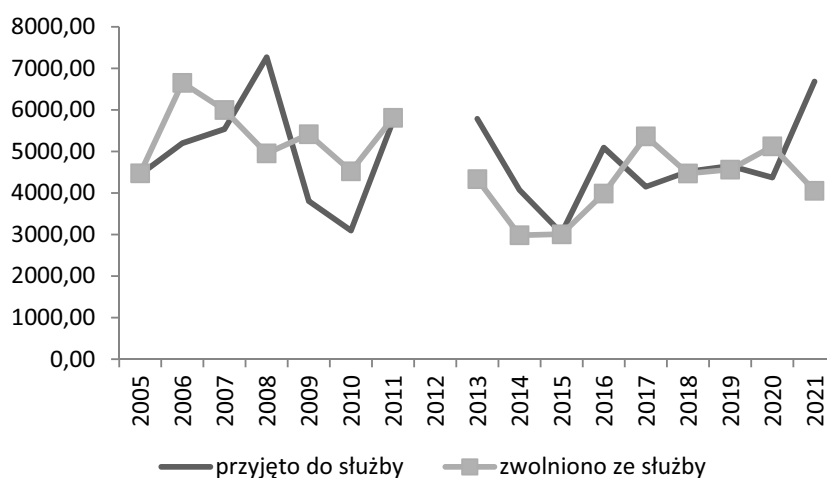
- malął stale od roku 2007 i dopiero w roku 2018 trend ten wydaje się odwracać, jednak różnica pomiędzy rokiem 2018 a 2021 wynosi zaledwie niespełna 3 punkty procentowe;
- widoczny jest od roku 2016 gwałtowny spadek odsetka funkcjonariuszy o stażu służby od 3 do 10 lat. Spadek w tym okresie wyniósł aż 11 punktów procentowych. W tym kontekście zaobserwowany wzrost odsetka najmłodszych funkcjonariuszy nie pozwala nawet na uzupełnienie potencjalnych braków kadrowych w perspektywie czasowej;
 - spadek w grupie funkcjonariuszy o stażu od 3 do 10 lat jest jedną z przyczyn wzrostu udziału funkcjonariuszy o stażu od 11 do 15 lat, który można zaobserwować w roku 2017. Jednocześnie również w tej grupie nastąpiło załamanie i jej udział w ogóle policjantów zaczął zmniejszać się już od roku 2019. W tym wypadku może to być spowodowane z jednej strony wcześniejszymi odejściami ze służby, jak również nabyciem praw emerytalnych przez funkcjonariuszy ze stażem służby 15 lat.



Wykres 2. Grupy funkcjonariuszy ze względu na staż służby. Dane w procentach.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez KGP.

W kontekście przedstawionych powyżej danych należy uwzględnić liczbę przyjęć oraz zwolnień ze służby w Policji (wykres 3, brak danych dla roku 2012). W odniesieniu do tych danych można wskazać, że występuje pewna

równowaga, która daje możliwość zastępowania potencjalnych odpływów kadr, jednak nie pozwala ona uzupełnić istniejących już braków. Wydaje się, że może występować tu zjawisko reaktywnych działań kierownictwa Policji w formie zwiększonych naborów po okresie gwałtownych odejść ze służby. Nie są widoczne w tym zakresie działania wyprzedzające – dane podawane są za cały rok. Widoczne jest to szczególnie od roku 2014 – również zwiększony nabór w roku 2021 wydaje się odpowiedzią na wysoki poziom odejść ze służby z lat 2017-2020.



Wykres 3. Przyjęcia i odejścia ze służby (dane w tysiącach).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez KGP (brak danych dla roku 2012).

Na podstawie zaprezentowanych danych, w kontekście naboru młodych osób do służby w Policji można postawić następujące wnioski:

1. Liczba rekrutowanych kandydatów w wieku do 25 lat utrzymuje się na niskim poziomie i nie umożliwia zastąpienia funkcjonariuszy, którzy odchodzą ze służby. Należy jednak wskazać, że część kandydatów do służby w Policji ma więcej niż 25 lat.
2. Udział funkcjonariuszy o stażu służby do 3 lat w ogóle policjantów wykazuje pewne sygnały do odwrócenia trendu spadkowego, w którym znajduje się od 2007 roku.
3. Policja wydaje się działać reaktywnie na problemy kadrowe, utrzymując jednocześnie wyraźną liczbę wakatów, co sprawia, że wiele jednostek organizacyjnych może borykać się z problemami kadrowymi.

Uwagę na taką sytuację zwracają media oraz Niezależny Samorządowy Związek Zawodowy Policjantów.

4. W perspektywie czasowej, w związku ze znacznymi spadkami stanu w grupach funkcjonariuszy o dużym doświadczeniu (i średnim wieku i stażu służby) oraz jak się wydaje umiarkowanym naborze, Policja może borykać się z problemami braku specjalistów.
5. Duży wzrost odsetka funkcjonariuszy w wieku 41-50 lat może być wynikiem malejącej grupy funkcjonariuszy w wieku do 40 lat, a to w perspektywie czasu może oznaczać braki kadrowe w takich służbach jak np. prewencja, w których przede wszystkim służbę rozpoczynają młodzi funkcjonariusze.

Podsumowanie

Sytuacja kadrowa Policji wydaje być obecnie trudna ze względu na wyraźny spadek odsetka funkcjonariuszy pozostających w służbie po trzyletnim okresie przygotowawczym i jednocześnie bardzo znikomym wzroście odsetka nowo rekrutowanych policjantów. Oznacza to, że funkcjonariusze starsi i o długim stażu służby, a więc ci, którzy mają już uprawnienia emerytalne, stanowią coraz większy odsetek wszystkich funkcjonariuszy. Największy poziom odejść ze służby widoczny jest wśród funkcjonariuszy po okresie przygotowawczym, ale jeszcze nieposiadających uprawnień emerytalnych. W perspektywie następnych lat może to mieć bardzo istotne konsekwencje dla efektywności działania poszczególnych jednostek i sprawności całej instytucji. W tej sytuacji występuje bowiem zaburzenie naturalnego transferu funkcjonariuszy do kolejnych (wiekowych oraz ze względu na staż) grup. W praktyce tworzy to dużą lukę kadrową pomiędzy funkcjonariuszami najmłodszymi i najstarszymi. Policja może być zmuszona do stworzenia rozbudowanego systemu motywacyjnego, który zachęci funkcjonariuszy posiadających prawa emerytalne do pozostania w służbie. W przeciwnym wypadku może borykać się z poważnymi problemami kadrowymi, które realnie mogą zagrozić sprawności jej funkcjonowania. Należy również zadać pytanie o to, jakie negatywne procesy mają miejsce w Policji, że tak liczna grupa młodych funkcjonariuszy (między 25 i 30 rokiem życia i mających między 3 a 10 lat stażu), którzy pozytywnie przeszli cały długi proces rekrutacji oraz trzyletni okres przygotowawczy, decyduje się zrezygnować ze służby jeszcze przed nabyciem praw emerytalnych?

Udział procentowy funkcjonariuszy najmłodszych, którzy dopiero rozpoczynają służbę w Policji, jest niewielki i nawet obserwowany w ostatnich latach wzrost w tej grupie należy określić jako symboliczny. Wydaje się zaskakujące, że pomimo deklarowanej przez kierownictwo Policji znaczącej

liczby kandydatów nie są widoczne działania, które mogłyby w pierwszej kolejności zapewnić obsadzenie dostępnych wakatów, a w dłuższej perspektywie pomóc zniwelować ryzyka wynikające ze spadku udziału procentowego funkcjonariuszy młodych przed 30 rokiem życia o stażu służby od 3 do 10 lat.

Literatura | References

- BRAKUJE chętnych do pracy w policji. Najgorsza sytuacja w dużych miastach (2021), <https://praca.policja.pl/pwp/rekrutacja/38732,Program-szkolenia-zawodowego-podstawowego-dla-policjantow-bioracych-udzial-w-rek.html> [data dostępu: 02.07.2022].
- DZIEDZIC D. (2019), Ewolucja klas policyjnych w szkołach średnich, „Przegląd Naukowo-Metodyczny” ROK XII 1(42), s. 423-434.
- GÓRSKI P., RYŁKO E. (2018), Przygotowanie menedżerów do problemów rynku pracownika. Programy kształcenia menedżerów wobec problemów różnorodności i równowagi praca-życie, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, 512, s. 48-56.
- KARPIUK M. (2017), Postępowanie kwalifikacyjne poprzedzające przyjęcie kandydata do służby w Policji, [w:] 225 lat policji w Polsce, red. P. Majer, M. Seroka.
- LICZBA policjantów w polskiej policji – fakty (2020), <https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/183752,Liczba-policjantow-w-polskiej-Policji-fakty.html> [data dostępu: 02.07.2022].
- LIM W. M., CHIN M. W. C., EE Y. S., FUNG C. Y., GIANG C. S., HENG K. S., WEISSMANN M. A. (2022), What is at stake in a war? A prospective evaluation of the Ukraine and Russia conflict for business and society, [w:] Global Business and Organizational Excellence, s. 1-14, <https://doi.org/10.1002/joe.22162>
- MACIEJEWSKI J. (2014), Grupy dyspozycyjne – analiza socjologiczna, wyd.2, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- MAGDA E. (2016), Idea community policing w pracy polskiej Policji, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy”, nr 21, s. 61-69.
- MURAT B. (2018), Specyfika funkcjonowania polskiej Policji w relacji z oceną zachowań organizacyjnych w niej istniejących, „Zeszyty Naukowe ZPSB Firma i Rynek”, 2(54), s. 49-57.

- PIEPRZNY S. (2007), *Policja. Organizacja i funkcjonowanie*, wyd. 2, Wolters Kluwer, Kraków.
- RATAJCZAK J. (2018), Rekrutacja pokolenia Z w kontekście zmian demograficznych, „Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze”, 5(8), s. 125-140, <https://doi.org/10.26366/PTE.ZG.2018.128>
- RUDNICKA M. (2016), Ogólna charakterystyka Policji jako formacji uzbrojonej i umundurowanej oraz jej wielowymiarowość, „De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności”, 2(2), s. 165-177.
- USTAWA o Policji (Dz.U. 1990 nr 30 poz. 179).
- USTAWA o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. 1994 nr 53 poz. 214).

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v48i1.10>

Karolina Messyasz*

Uniwersytet Łódzki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4534-3739>

e-mail: karolina.messyasz@uni.lodz.pl

MŁODZI KREATYWNI? INDYWIDUALNE STRATEGIE ZAWODOWE W (NIE)PEWNYM MIEŚCIE

YOUNG AND CREATIVE? INDIVIDUAL CAREER STRATEGIES IN
AN (UN)CERTAIN CITY

Keywords: creativity, Lodz, Off Piotrkowska, career strategy, young entrepreneurs.

The paper reports on a study conducted among young (up to 35 years old) entrepreneurs from the creative industries, which aimed to create a sociological portrait of OFF Piotrkowska in Lodz as an 'enclave of creativity' using the case study method. Seven in-depth individual interviews were used for the analysis. The purpose of the article was to attempt to reconstruct the professional strategies undertaken by the participants, the ways of talking about themselves and their work, and to analyse them as exemplifications of a particular modernization discourse, within which culture is defined as a source of economic and social 'profit'. The analysis was related to the broader issue of Lodz as a post-industrial city, where the idea of a creative economy has become a foundation of local public policy. The interviews revealed a consistent narrative pattern that is a particular type of empowerment. The rhetoric of 'creativity' transplanted to the field of work is revealed in the form of slogans like freedom, independence, agency, self-reliance, and satisfaction.

***Karolina Messyasz** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia; zainteresowania naukowe: socjologia młodzieży, socjologia edukacji, subkultury, kultura miejska i socjologia polityki.

MŁODZI KREATYWNII? INDYWIDUALNE STRATEGIE ZAWODOWE W (NIE)PEWNYM MIEŚCIE

Słowa kluczowe: kreatywność, Łódź, Off Piotrkowska, strategia zawodowa, młodzi przedsiębiorcy.

Tekst został przygotowany na podstawie badania z udziałem młodych (do 35 roku życia) przedsiębiorców z branż kreatywnych, którego celem było stworzenie socjologicznego portretu „OFF Piotrkowska” w Łodzi jako „enklawy kreatywności” na zasadach case study. Do analizy wykorzystano siedem wywiadów indywidualnych ukierunkowanych. Celem artykułu była próba rekonstrukcji podejmowanych przez badanych strategii zawodowych, sposobów mówienia o sobie i swojej pracy oraz ich analiza jako egzemplifikacja określonego dyskursu modernizacyjnego, w obrębie którego kulturę definiuje się jako źródło ekonomicznego i społecznego „zysku”. Analiza odniesiona została do szerszej problematyki Łodzi jako miasta postindustrialnego, gdzie idea gospodarki kreatywnej stała się podstawą lokalnej polityki publicznej. Wywiady ujawniły spójny wzorzec narracyjny będący szczególnym typem upodmiotowienia. Retoryka „kreatywności” przeszczepiona na pole pracy ujawnia się pod postacią haseł typu wolność, niezależność, sprawczość, samodzielność, satysfakcja.

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł ma dwóch głównych bohaterów – Łódź i tzw. młodych kreatywnych przedsiębiorców. Jego celem jest próba odpowiedzi na pytanie, czy dyskurs kreatywności ogranicza się tylko do porządku uzasadnienia, czyli publicznie mobilizowanych zasobów interpretacji pożądaných przeobrażeń (Franczak 2020, s. 62) czy też stał się częścią porządku samej rzeczywistości, tym samym, czy przeniknął do argumentacji kreatywnych jednostek i ich strategii zawodowych. Odpowiedzi na tak postawione pytanie będą poszukiwać w wypowiedziach łódzkich kreatywnych przedsiębiorców z terenu „Off Piotrkowska” – pierwszej przestrzeni dla tzw. przemysłów kreatywnych zlokalizowanej w Łodzi. W tym celu w poniższych akapitach zostaną przybliżone kwestie historii Łodzi i jej specyfiki jako miasta (po)przemysłowego, różne wizerunki miasta (w tym Łodzi jako miasta kreatywnego), następnie zaś charakterystyka jednej z tzw. stref kreatywnych na zasadach studium przypadku.

Krótką historia Łodzi przemysłowej

Łódź to miasto położone w centralnej Polsce, trzecie pod względem liczby mieszkańców i czwarte pod względem powierzchni (293,25 km²). To stolica województwa łódzkiego, siedziba władz regionalnych. Łódź to także ważny ośrodek akademicki i kulturalny. Jednak w świadomości społecznej Łódź funkcjonuje głównie jako miasto przemysłowe, którego podwaliny zostały zbudowane przez XIX-wiecznych fabrykantów.

Łódź, praktycznie do końca XVIII wieku, pozostawała wsią, pomimo nadania jej praw miejskich już w XV wieku. Przełomowy dla losów miasta okazał się dekret Namiestnika Królestwa Polskiego Józefa Zajączka, na mocy którego na terenie miast rządowych mogły powstawać osady fabryczne. Decyzją z dnia 30 stycznia 1821 roku Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, Łódź została włączona do grona osad przemysłowych o przeznaczeniu sukieniczym. Był to poniekąd akt założycielski tzw. Łodzi przemysłowej (por. Rosin, Bandurka 1974; Wojalski 2006). W latach 30. i 40. XIX wieku Łódź stała się najważniejszym ośrodkiem włókienniczym, a około 1880 roku, obok Warszawy i Zagłębia Dąbrowskiego, jednym z trzech głównych ośrodków przemysłowych Królestwa Polskiego (Leszczyński, 2020, s. 348). Druga połowa XIX wieku to okres intensywnej industrializacji i eksplozji demograficznej Łodzi. W 1830 r. Łódź liczyła 4 tys. mieszkańców, w 1865 r. – 40 tys., w roku 1900 odnotowano 300 tys. mieszkańców, a w 1914 r. – 500 tys. mieszkańców (por. Rosin, Bandurka 1974; Wojalski 2006). Przyrost ludności Łodzi w przeciągu XIX wieku był bezprecedensowy w skali europejskiej. Łódź stała się ważnym ośrodkiem przemysłowym kraju, a następnie Europy.

W okresie międzywojnia Łódź nie uzyskała znaczącego wsparcia finansowego ze strony władz centralnych, ale utrzymała miano centrum przemysłu tekstylnego kraju, pomimo spadku produkcji przemysłowej (Zysiak i in. 2020, s. 56). Ten status utrzymał się również po 1945 r. – Łódź pozostała „stolicą” przemysłu włókienniczego, którego główną siłę roboczą stanowiły włóknarki. Jednak w PRL przemysł włókienniczy nie był traktowany priorytetowo, co przekładało się na gorsze warunki pracy i niskie płace. Dominacja jednej, sfeminizowanej branży, okazała się szczególnie defaworyzująca po 1989 roku (Woźniak 2014, s. 56).

Transformacja ustrojowa i zamknięcie ogromnego, rosyjskiego rynku zbytu, stała się ostatecznym „ciosem” dla łódzkiego przemysłu włókienniczego. Rozpoczął się proces wielkiej deindustrializacji i depopulacji. W ten sposób historia zatoczyła koło, nastąpiło odwrócenie procesów, które w XIX wieku były synonimem sukcesów i rosnącej potęgi miasta. Łódź popadła w marazm ekonomiczny i materialną ruinę. Kamienice i fabryki, które two-

rzyły niegdyś krajobraz miejski, zaczęły straszyć. Kolebka przedsiębiorczości i centrum przemysłu włókienniczego stała się zwyczajnym, prowincjonalnym miastem. Dzisiaj Łódź jest jednym z licznych w Europie i na świecie miast określanych mianem postindustrialnych, ze *stricte* przemysłową tradycją, robotniczą strukturą społeczną i tożsamością (Woźniak 2014, s. 55).

Publiczne wizerunki Łodzi

Łódź ma w swojej historii trzy rozpoznawalne okresy, związane z trzema różnymi wizerunkami publicznymi. Pierwszy to wizerunek „Łodzi Włókienniczej”, kiedy miasto było kolebką przemysłu bawełnianego i triumfem pałacowych fabrykantów. Niewątpliwie był to okres, kiedy Łódź była rozpoznawana, jako miasto tkaczy. Potencjał ten został wykorzystany w okresie PRL-u, kiedy Łódź bazowała na przemyśle włókienniczym. W okresie powojennym miasto zaczęło się rozwijać naukowo i artystycznie. Zaczęły powstawać szkoły i uniwersytety, m.in. Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka, Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Łodzi (obecnie Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego), Państwowe Konserwatorium Muzyczne (obecnie Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów). W 1948 r. założona została Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa (późniejsza Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna i Filmowa im. Leona Schillera), której okres prosperity przypadł na lata 60. XX wieku. Szkoła wykształciła wielu uznanych reżyserów, operatorów i aktorów, których do dziś wyróżnia się światowymi nagrodami. Stała się też wizytówką miasta. Od końca lat 40. rozwijało się także Studio Małych Form Filmowych Sema-for. W okresie powojennym w Łodzi powstawały zdjęcia do większości polskich filmów, a samo miasto zagrało w kilkuset filmach i serialach, dzięki czemu zyskało wizerunek „Łodzi Filmowej”, który przetrwał do lat 90., przybierając z czasem miano „Hollyłódź”.

Jednakże okres transformacji ustrojowej, nie sprzyjał rozwojowi miasta. Łódź utraciła wyrazistość, a brak funduszy na rozwój sprawił, że miasto pograżyło się w całkowitym odrętwieniu. Pomysły w postaci specjalnej strefy ekonomicznej nie rozwiązały problemów miasta i jego mieszkańców bowiem stworzono w nich miejsca pracy głównie w obszarze logistyki i produkcji sprzętu AGD, co nie stało się przyczynkiem do modernizacji lokalnej gospodarki. Łódź przekształciła się w mało atrakcyjne, duże miasto w Polsce. (Woźniak 2014, s. 58). Resztkami linii obrony pozostała ulica Piotrkowska oraz dobre imię szkoły filmowej.

Włodarze miasta zaczęli poszukiwać nowego wizerunku i nowego projektu tożsamościowego dla miasta i jego mieszkańców. Postawiono na projekt miasta kreatywnego, którego koncepcja od jakiegoś czasu była pro-

mowana i wdrażana w miastach postindustrialnych w Zachodniej Europie oraz USA. Kreatywne miasto miało stać się miejską hybrydą czynnego zaangażowania społeczeństwa z wykorzystaniem miejsc pofabrycznych. Cała koncepcja miała opierać się na wykorzystaniu twórczego potencjału, tkwiącego w mieszkańcach, mającego uruchomić maszynę zmian, która ożywi i przywróci blask Łodzi. Jednocześnie rozpoczęto procesy rewitalizacji ulicy Piotrkowskiej, dawnych terenów pofabrycznych i zabudowy kamienicznej. Hasło „Łódź kreuje” wpisane w nowe logo miasta miało stać się kołem zamachowym „cywilizacyjnego skoku” dla Łodzi. Należy jednak pamiętać, że za projektem kreatywnego miasta stoi określony model rozwojowy, którego źródła tkwią w konkretnych założeniach ideologicznych oraz rozwiązaniach polityczno-gospodarczych.

Kultura się liczy, czyli kreatywni na start!

Moment poszukiwania kolejnego wizerunku Łodzi przypadł na czas popularności nowej koncepcji związku kultury i ekonomii, która stała się podstawą formowania polityk publicznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Wedle niej kulturę traktuje się jako źródło ekonomicznego i społecznego „zysku”, napęd zmiany, czynnik wzrostu gospodarczego, szansę na zmianę struktury zatrudnienia oraz źródło osobistej nagrody. „[...] Kultura ma wspomagać rozwój gospodarczy i modernizację »mentalnościową« uczestników życia gospodarczego” (Franczak 2015, s. 93). Tak rozumiana kultura traci swoją autonomię i prawomocność, zostaje zredukowana i podporządkowana logice kapitału, stając się częścią nowej narracji modernizacyjnej, której celem jest „[...] skierowanie gospodarki na nowe tory, zwiększenie jej innowacyjności i przeformułowanie ról zawodowych realizowanych przez współczesnych pracowników” (Franczak 2015, s. 93). Upatruje się w niej rezerwuaru kreatywności i innowacyjności – dwóch głównych sił napędowych nowego fenomenu, jakim jest kreatywna gospodarka. Idea gospodarki kreatywnej (por. Caves 2000, Florida 2010) zasadza się na indywidualnej twórczości, kreatywności i talencie, a dostęp do tak zdefiniowanego kapitału ludzkiego ma stać się gwarantem sukcesu, niczym dawniej dostęp do zasobów naturalnych czy finansowych (Florida 2010, s. 29-30). Kreatywność ma dawać przewagę konkurencyjną podmiotom typu firmy, instytucje czy miasta, dla samych zaś jednostek być „[...] obietnicą emancypacji i rękojmią ich materialnego powodzenia” (Franczak 2020, s. 61). Jeśli kreatywność jest zasobem jednostki, to należy go w niej wyzwolić, tak by stała się częścią nowego pożądanego typu osobowości. Będzie to zauważalne w szczególnych „[...] wzorach upodmiotowienia, czyli społecznych sposobach wytwarzania podmiotów (np. wyposażaniu ich w poczucie sprawczości, modelowaniu pragnień i celów aspiracji)”

(Franczak 2018, s. 106). Retoryka „kreatywności” sprowadza się do forsowania cech takich jak potrzeba samorealizacji, inicjatywność, indywidualna odpowiedzialność, preferencja dla samozatrudnienia. Kreatywna jednostka ma poświęcić się pracy, w innowacyjny sposób łącząc czas pracy z czasem wolnym, który nie jest „[...] tylko jałowym odpoczynkiem, ale twórczo wykorzystanym zasobem na drodze do sukcesu w działalności zawodowej” (Franczak 2018, s. 96). Ten nowy typ pracownika, będący efektem oddziaływania coraz powszechniejszych dyskursów kreatywności i forsowany przez aktorów społecznych promujących ideę kreatywnej gospodarki ma być charakteryzowany przez „[...] niemożliwy wręcz stopień entuzjazmu wobec wyzwań zawodowych, gotowość do przepracowania i samoeksploatacji [...] oraz ogromny poziom wiary w siebie »młodych kreatywnych«. Budowana presja skłania jednostkę do samoobwiniania (szczególnie za porażki) i zobowiązuje ją do nieustającego doskonalenia i rozwoju osobistego” (Franczak 2018, s. 106).

Idea gospodarki kreatywnej realizuje się nie tylko w określonych stylach pracy czy działaniach jednostek, ale także przestrzeniach i sposobach ich organizacji. Do takich miejsc zaliczyć można inkubatory przedsiębiorczości, specjalne strefy ekonomiczne, start-upy, lokale dla kreatywnych, gdzie realizują się nowe sposoby pracy w tzw. oddolnej ekonomii (*DIY economy*). Takie miejsca mają sprzyjać twórczej pracy i motywować do nieszablonowych osiągnięć (Franczak 2018, s. 106; 2020, s. 63). By miasto kreatywne stało się faktem, należało zatem przekształcić przestrzeń Łodzi, jak i jej mieszkańców.

Łódź kreuje

Z pomocą przyszedł nowy projekt, którym zainteresowało się miasto. Projekt „Łodzi Kreatywnej” – zupełnie świeżego wizerunku miasta. Kreatywne miasto miało stać się hybrydą czynnego zaangażowania społeczeństwa z wykorzystaniem miejsc pofabrycznych. Cała koncepcja miała opierać się na wykorzystaniu twórczego potencjału, tkwiącego w mieszkańcach, mającego uruchomić maszynę zmian, która ożywi i przywróci blask Łodzi. Wydobyć z mieszkańców twórczego potencjału, stworzenie przestrzeni przeznaczonych w celu rozwijania planów i koncepcji „młodych zdolnych” było przewodnią ideą, która przyświecała jej twórcom.

Fundamentem stała się „Strategia promocji i komunikacji marketingowej Marki Łódź na lata 2010-2016”, gdzie przedstawione zostały cele i zobowiązania miasta. Jej głównym zadaniem była promocja Łodzi jako miasta kreatywnego. W tym celu władze miejskie podjęły się tworzenia odpowiednich warunków do realizacji kreatywnych idei, które miały się przyczynić

do budowania marki miasta. Działania wdrożeniowe strategii opierały się na czterech filarach: kulturze, gospodarce, edukacji oraz turystyce i sporcie. Za ważne uznano promowanie przedsięwzięć kulturalnych, obiektów kultury oraz jej wytworów, jak również szerzenie przedsiębiorczości na bazie inicjatyw biznesowych oraz łączenie biznesu z sektorem kreatywnym i kulturą. W strategii znalazło się miejsce dla przemysłu mody i nowoczesnego wzornictwa, które na nowo miały definiować wizerunek miasta, jednocześnie nawiązując do tradycji włókienniczych. Przestrzenią, w której dokonana się próba takiej syntezy, jest „OFF Piotrkowska”, zlokalizowana przy Piotrkowskiej 138/140. W ramach tego przedsięwzięcia w dawnej fabryce Franciszka Ramischa udostępniono lokale dla twórców tzw. sektora kreatywnego (pracownie, sklepy) oraz usług (gastronomia, kawiarnie, kluby).

Niewątpliwie przyjęcie takiej taktyki miało za zadanie zwrócić uwagę na miasto, zwiększyć liczbę turystów i przywrócić dawną świetność wizerunkowi Łodzi. Nie można zapomnieć, że wdrażając „kreatywne rozwiązania”, koncentrujemy się na jednostce, która ma potencjał, chęci i plan na działanie w konkretnym obszarze. Czy jednak kreatywność wystarczy, by zapewnić miastu (z założenia tkance społecznej) lepszą niż dotychczas, przyszłość? Jakie konsekwencje wywołuje wdrożenie idei przemysłów kreatywnych w sferze pracy i zatrudnienia, szczególnie młodych osób? Jakie strategie zawodowe podejmują młodzi kreatywni przedsiębiorcy? Czy „młodzi kreatywni” rozpoznają się w nowym języku i regułach gospodarowania? Czy zostały one przez nich zinternalizowane i włączone do sposobów mówienia o sobie i swojej pracy? Czy wytworzyli w związku z tym nową etykę pracy? Innymi słowy, czy i jak bardzo dyskurs kreatywności odbija się w narracjach młodych kreatywnych przedsiębiorców? Czy możliwe będzie odnalezienie określonych wzorów upodmiotowienia, o których mowa była w powyższych rozważaniach?

W tym celu podjęłam się analizy jednej z „infrastruktur innowacji” (termin za: Franczak 2020, s. 63), jaką jest przestrzeń „OFF Piotrkowska” w Łodzi. Za podstawę odpowiedzi na postawione wyżej pytania posłużą mi indywidualne wywiady przeprowadzone z młodymi kreatywnymi przedsiębiorcami, którzy prowadzą swoje firmy na tzw. OFF-ie.

Młodzi kreatywni – case study „OFF Piotrkowska”

Przestrzenią, w której zlokalizowane zostały tzw. przemysły kreatywne jest „OFF Piotrkowska Center”, mieszcząca się przy ulicy Piotrkowskiej 138/140 w Łodzi, na terenie dawnej przedzalni i tkalni Franciszka Ramischa. Pod koniec 2011 r. firma OPG Property Professionals, właściciel terenu, uruchomił projekt, udostępniając odpłatnie pofabryczne lokale dla twórców tzw. sektora kreatywnego. Otworzyły się tu pracownie projektantów mody, pracownie

architektoniczne, showroomy, przestrzenie wystawiennicze, kluby muzyczne, bary i restauracje z oryginalną kuchnią. Nowi najemcy musieli wnieść coś unikatowego, zaoferować coś oryginalnego, co miało stanowić alternatywę dla głównego, konsumenckiego nurtu. „OFF”, jak w skrócie bywa nazywane to miejsce, to tzw. prywatna przestrzeń publiczna, a zarazem jedno z najmłodniejszych miejsc w Łodzi. „OFF Piotrkowska” jest laureatem różnych nagród: pierwsze miejsce w 2014 roku w plebiscycie „7 nowych cudów Polski” organizowanym przez portal podróżniczy National Geographic Traveler, czy Pierwsza Nagroda uzyskana w 2019 roku w Konkursie Towarzystwa Urbanistów Polski, za stworzenie miejsca wydarzeń kulturalnych, inicjatyw artystycznych i prospołecznych oraz budowanie przestrzeni publicznej skierowanej na przemysł kreatywny. Jak podkreśla pomysłodawca projektu i prezes zarządu OPG Property Professionals, Michał M. Styś: „[...] To kreatywny ekosystem, w którym znalazło się miejsce na to, co dla Łodzi ważne – historyczne dziedzictwo, nowe technologie i startupy oraz wracający do miasta przemysł modowy” (*Pomysł, który zmienił...* b.d.). Kreatywny ekosystem oznacza, w założeniach pomysłodawców, że w jednej przestrzeni pracują obok siebie projektanci mody, architekci, startupowcy, pomysłodawcy nowych technologii, właściciele restauracji napędzając ciągły rozwój miejsca. Miejsce to skupia w sobie działania oddolne i odgórne. Z jednej strony jest przestrzenią oddaną przez dewelopera, zaadaptowaną przez twórców z sektora kreatywnego, zwrotnie zaś wykorzystywaną i przekształcaną przez jej odbiorców. Charakter tego miejsca jest wynikiem interakcji pomiędzy władzą lokalną, lokalną przedsiębiorczością i mieszkańcami.

W takiej przestrzeni w 2015 roku przeprowadziłam badanie, którego głównym celem było stworzenie socjologicznego portretu „OFF Piotrkowska” jako „enklawy kreatywności” na zasadach case study. Jednym z elementów tego badania było przeprowadzenie wywiadów swobodnych ukierunkowanych z przedsiębiorcami z sektora kreatywnego funkcjonujących w ramach „OFF Piotrkowska”. Do badania zostały włączone osoby do 35 roku życia. Łącznie przeprowadziłam siedem wywiadów. Tematyka koncentrowała się wokół następujących zagadnień: ocena Łodzi jako miejsca prowadzenia działalności gospodarczej i miasta kreatywnego, ocena „OFF Piotrkowska” jako przestrzeni kreatywnej i biznesowej, ocena specyfiki firmy kreatywnej, ocena prowadzenia działalności gospodarczej i stosunek do przedsiębiorczości. Badani byli proszeni także o odtworzenie przebiegu swojej kariery zawodowej i trajektorii firmy. Na potrzeby niniejszego tekstu skupię się głównie na zagadnieniach dotyczących stosunku badanych do idei kreatywności oraz postrzegania w tym kontekście siebie, własnej firmy, miejsca jej funkcjonowania oraz miasta.

Kariera zawodowa i trajektoria firmy – od hobby do biznesu

Interesującym mnie zagadnieniem była trajektoria kariery zawodowej oraz firmy. Elementem łączącym moich rozmówców w wymiarze ich kariery zawodowej był brak wcześniejszych doświadczeń w roli pracownika lub negatywne doświadczenia pracy na tzw. etacie.

„[...] Nie, nigdy nigdzie nie pracowałem. Od początku miałem swój własny biznes, a tak jak wcześniej powiedziałem, mój ojciec był przedsiębiorcą, więc to była naturalna droga dla mnie, żeby zacząć swój własny biznes i nigdy nie wpadłem nawet na to, żeby zacząć gdzieś pracować”. [R3]

„[...] Firma się zaczęła od działalności w zasadzie freelancerskiej, zleceń przyjmowanych na studiach. W zasadzie od zlecenia do zlecenia, żeby dorobić. Potem zaraz po studiach założyłem jednoosobową działalność gospodarczą i działałem w ten sposób, nie wiem, że 2-3 lata, ale nie powiedziałbym, że bardzo jakoś mocno się różniło od bycia freelancerem”. [R6]

„[...] Moja praca była bardzo męcząca, nie podobała mi się, chciałem jakiejś odmiany no i wpadliśmy na pomysł czemu nie zrobić w Łodzi takiego odpowiednika Chłodnej 25”. [R4]

Początki działalności kreatywnej, w opinii większości badanych, wynikały z pasji, chęci urzeczywistnienia swoich marzeń, robienia czegoś na własny rachunek i we własny sposób. Miały charakter spontaniczny, nie zawsze uwzględniały realia ekonomiczne.

„[...] No to musimy zacząć tak naprawdę od marki [nazwa firmy], która powstała w grudniu 2007 roku, z kolei ona była wynikiem pasji jazdy na deskorolce, pasji do muzyki, do sztuki i jak gdyby ten cały proces doprowadził nas do tego miejsca, w którym jesteśmy”. [R1]

„[...] Własny biznes założyłem – jeździłem profesjonalnie na deskorolce i mój biznes się zaczął tak, że gdy miałem 17 lat zacząłem po prostu sprzedawać sprzęt deskorolkowy z domu, ciuchy z domu, i później następnym pomysłem było założenie własnego sklepu, który założyłem jak miałem 19 lat zaraz po skończeniu liceum”. [R3]

„[...] ja to miałem już takie zapędy w liceum, [...] w jakimś tam minimalnym stopniu już to tak stworzyłem w głowie właśnie jeszcze w liceum i później po kilkunastu latach udało się to zrobić”. [R2]

„[...] Zaczynaliśmy to w trójkę, bo każdy z nas miał trochę inne i doświadczenie i w czym innym był dobry i dzięki Bogu to się na siebie nie nachodziło. I podczas którejś z kolacji stwierdziliśmy – ok, ty umiesz gotować, ja to ogarnę od strony finansowo merytorycznej, a ktoś będzie w stanie to wypromować, no to ok”. [R5]

Ewolucja biznesów kreatywnych wiązała się z dwoma zmiennymi. Po pierwsze z koniecznością uwzględnienia realiów ekonomicznych, nabycia

umiejętności prowadzenia działalności gospodarczej. Po drugie, część rozmówców musiała przebranzowić swoją pierwotną działalność lub dostosować ją do wymogów rynkowych. Działalność kreatywna przeistoczyła się w „zwykłą” działalność biznesową, której ramy wyznacza opłacalność przedsięwzięcia lub produktu. Zmiany wymuszone zostały również przez przeobrażenia samego „kreatywnego ekosystemu”.

„[...] Prędzej czy później musi jednak stanąć przed tym, że to jest biznes, że trzeba zapłacić czynsz, że trzeba zapłacić ZUS, że z czasem trzeba kogoś zatrudnić itd. Także potem się robią realne problemy każdego biznesu tak naprawdę. [...] Licznik czynszu bije cały czas. Czy to jest niedziela, czy to jest poniedziałek, to tam coś musi się dziać, żeby na to zarobić”. [R1]

„[...] jeszcze dochodzą takie obowiązki czysto firmowe, związane, ogólnie rzecz biorąc z zarządzaniem i z organizacją biura. I to jest coś takiego, co jednak dużo wymaga czasu, a szczególnie jak się nie ma żadnego doświadczenia. I to jest jednak zaskakujące i chyba dużo ludzi w ogóle jak zakłada jakiś interes, to jakby nie bierze tego pod uwagę. Chcą robić coś, co im się podoba, a potem okazuje się, że lądują w papierach przez większość czasu”. [R7]

„[...] znaleźliśmy się na Off Piotrkowska ze sklepem i hurtownią deskorolkową. [...] Takim no niestety kopniakiem dość mocnym było to, że zmieniono nam stawkę czynszu. Dano nam do zrozumienia, że to jest już jakby biznes, który tutaj nie do końca pasuje, ale że można by coś innego pomyśleć. Stanęliśmy przed faktem, że albo ten lokal opuścimy i ktoś inny zrobi tutaj biznes związany czy z gastronomią czy z kierunkiem, w którym Off się rozwija albo my coś zrobimy. [...] i zrobiliśmy restaurację”. [R3]

„[...] sam koszt najmu tutaj nie jest niski. Niski on był na początku, natomiast teraz to zbyt nie odbiega od cen na rynku, więc wszystkie osoby, które tutaj są aktualnie, to można powiedzieć, że są po prostu biznesmenami”. [R2]

Kreatywny ekosystem – realny byt czy wytwór medialny?

Analiza wywiadów pod kątem oceny kreatywnych przestrzeni, czyli „OFF Piotrkowska Centre” i miasta pokazuje, że idea rozwijania przemysłów kreatywnych jest dążeniem raczej pośrednim. Stoją za tym cele promocyjne, marketingowe, które mają przyciągnąć klienta, zainteresować go kreatywną ofertą i atmosferą. Przestrzeń „OFF-u”, co zauważali badani, wydaje się zmierzać w kierunku bardziej komercyjnym. Zmieniał się także profil klienta, a tym samym profil działalności. Nie ma tu już miejsca dla biznesów deskorolkowych, subkultur czy innych niedochodowych inicjatyw.

„[...] otworzenie tutaj galerii sztuki mija się z celem. Po prostu nie jest w stanie utrzymać się takie miejsce. To musi być miejsce, które po prostu przynosi dochód”. [R2]

„[...] czynsze w Off Piotrkowskiej na samym początku, jak zaczynaliśmy, były bardzo konkurencyjne, szczególnie że, jest to rynek komercyjny. To było super. Ofe-

rowali oczywiście jakieś zniżki, ale niestety z biegiem czasu, z biegiem dni, to wszystko się zmieniło, ponieważ stało się to modne miejsce, nastąpił najzwyczajniej w świecie taki proces gentryfikacji. Czysze poszły w górę, zaczęło się dziać coś takiego, jak w galeriach handlowych, czyli procent od obrotu, co moim zdaniem działa niekorzystnie na wszystkie te mniejsze kreatywne działalności”. [R4]

„[...] Tak, wydaje mi się, że z punktu widzenia dewelopera jest to tak naprawdę bardzo przemyślana strategia stworzenia miejsca, które skupia określonych ludzi, już po tych paru latach widać, że nasi sąsiedzi zaczynają się zmieniać, co z czasem da mu świetną podstawę do stworzenia centrum biurowo-biznesowego”. [R6]

„[...] jest to działalność komercyjna, są przedsiębiorstwem, więc ich podstawowym celem jest generowanie zysku. Ten parter będzie dyktował to, czym jest Off Piotrkowska i to będzie się stawało takie właśnie zagłębienie gastronomiczne. [...] branża kreatywna będzie siedziała na górze [...] i oni raczej nie będą mieli do czynienia z dołem. Moim zdaniem Off Piotrkowska chce być kreatywna, ale już nie za bardzo chyba jest”. [R4]

Trudniejsza pozostaje ocena idei Łodzi kreatywnej, która w jeszcze większym stopniu pozostaje enigmatyczna. Samym respondentom trudno było rozczytać pomysł i role poszczególnych podmiotów. Nie do końca wiedzieli, czy kampania „Łódź kreuje” jest przeznaczona dla zewnętrznego czy wewnętrznego odbiorcy, dla reprezentantów „przemysłów kreatywnych”, mieszkańców czy mediów. Zdania w tym aspekcie były podzielone. Respondenci różnili się także w ocenie stopnia kreatywnego potencjału miasta.

„[...] wydaje mi się, że sam slogan pasuje do nas, natomiast nie wydaje mi się, żebyśmy byli jakoś specjalnie bardziej kreatywni niż Poznań, Kraków, Toruń czy Gdańsk”. [R2]

„[...] Uważam, że to jest tak, jak wszędzie, tylko u nas to było wymyślone jako takie hasło marketingowe, które miało może kogoś tam przyciągnąć do Łodzi, ale nie wiem, czy to rzeczywiście jest prawda, raczej chyba nie jest”. [R7]

„[...] Braliśmy też udział w pracach nad tym projektem, oglądaliśmy te potencjalne pracownie dla osób kreatywnych, które miasto przygotowało i to, co sugerowaliśmy miastu to to, że te pracownie po pierwsze są w fatalnym stanie, po drugie, osoby, które zaczynają działalność kreatywną, a do tych osób były kierowane te pracownie, nie mają pieniędzy na to, żeby na samym początku włożyć kasę w remont, które tak naprawdę mają na rozpoczęcie działalności, a nie na wyremontowanie po prostu pokoju, w którym będą musieli palić w piecu. Więc, moim zdaniem, na tym polega problem z byciem kreatywnym w Łodzi”. [R4]

Natomiast badani wskazywali na wagę oddolnych inicjatyw w tworzeniu kreatywnych przestrzeni. Według nich powodzenie tego typu miejsc jest zasługą ich samych lub im podobnych osób, wspieranych przez potencjał mieszkańców.

„[...] większość rzeczy, które tu zostały stworzone w projekcie Off Piotrkowska, to jest zasługa młodych ludzi z inicjatywą”. [R2]

„[...] moim zdaniem Łódź ma potencjał kreatywny i to niesamowity. Na mapie całej Polski wydaje mi się, że to w Łodzi dzieje się najwięcej, i to są oddolne inicjatywy niesterowane przez miasto. Ludzie sami się organizują. Tu jest największa siła Łodzi, siła Łodzian, czego niestety nikt nie jest w stanie przekuć w jakiś system, który by sprawnie działał”. [R4]

„[...] cud tego miejsca polega na tym, że oddolne inicjatywy doprowadziły poszczególnych małych przedsiębiorców, doprowadziły wspólnie do tego dużego sukcesu, jakim jest Off Piotrkowska. I do takiej oddolnej rewitalizacji jakiegoś fragmentu miasta”. [R2]

Kreatywność – wolność, niezależność i przyjemność z pracy

W opowieściach badanych kreatywność wiązana jest z własną inicjatywą, pomysłowością, pasją, sprawczością, elastycznością i możliwością samorealizacji. Rozmówcy czują się twórczy i oryginalni. Postrzegają się w kategoriach specyficznej, „trudnej” i niesubordynowanej osobowości, co predestynuje ich do indywidualnego trybu pracy, gdzie sami mogą decydować o sobie.

„[...] W moim przypadku to jest z pasji do deskorolki i do produkcji odzieży. No z reguły ktoś, kto będzie szył bluzki, to teoretycznie robi to samo, tylko, jak gdyby może droga jest trochę inna. [...] inicjatywa nie jest taka sztaampowa. [...] To jest jeszcze taka szansa na samorealizację tak naprawdę. Trzeba być naprawdę elastycznym w ogóle i naprawdę się trochę nagłowić”. [R1]

„[...] Według mnie to jest po prostu przełożenie swojej pasji na sposób na życie i tyle”. [R2]

„[...] Mam też jakby taki dominujący sposób bycia, więc ciężko by mi było wpasować się w jakieś korporacyjne czy też firmowe wytyczne. Mam problem ze wszystkimi rzeczami, które są mi narzucane, więc myślę, żeby byłoby mi ciężko po prostu, jeżeli to nie ja bym wyznaczał granice, w których się poruszamy”. [R3]

„[...] trzeba mieć odpowiedni charakter i jak gdyby też oczekiwania. Ja nie jestem w stanie pracować dla kogoś. Po wielu latach doświadczenia w pracy, czy to w małym przedsiębiorstwie, czy w instytucji publicznej, czy w dużej korporacji, to jednak pewna powtarzalność, to, że nie zawsze zgadzasz się z tym, co musisz robić, bo masz tam jakiegoś szefa, który ma inne zdanie albo szefową i wiesz, że to jest niedobre”. [R5]

Cechą wskazywaną przez moich rozmówców, a zarazem największą zaletą branży kreatywnej jest niezależność, czyli możliwość pracy dla siebie, nie dla „kogoś”. Praca na „swój rachunek” jest przeciwstawiana pracy „na etacie”. Ta druga przedstawiana jest jako wykonywanie czyichś poleceń, co powoduje „osiadanie na laurach”, wykorzystywanie przysługujących praw

w sposób nieuzasadniony. Praca dla siebie postrzegana jest natomiast w kategoriach pracy zaangażowanej, w którą wkłada się serce. W wypowiedziach uwidacznia się również potrzeba i konieczność ciągłego rozwoju.

„[...] Plusy to jest niezależność i nie ma czegoś takiego, że ktoś mi mówi, co mam robić albo kiedy mogę sobie wziąć wolne, albo gdzieś tam pojechać”. [R7]

„[...] mógłbym zrezygnować z tego wszystkiego i działać i dostawać przyzwoite pieniądze pracując u kogoś, no ale jakaś taka potrzeba samorealizacji, a pewnie to też jest trochę satysfakcji takiej, że buduje się coś samemu”. [R1]

„[...] to, co jest fantastyczne, że ja teraz stoję po drugiej stronie, że wtedy pracując w studio graficznym był klient, który przychodził do mnie i on miał jakąś swoją wizję i ja musiałem mu tą jego wizję zrealizować. A teraz to jest zupełnie w drugą stronę, że nie muszę się z nikim użerać, że to, co my wyprodukujemy, to ma się samo obronić i po prostu albo klientowi się to będzie podobało i on to kupi albo mu się to nie będzie podobało. To jest bardzo wygodne, bardzo, bardzo. No, ale trzeba cały czas grać na takim wysokim C i te produkty tworzyć na pewnym poziomie, który non-stop jest świeży i non-stop budzi zainteresowanie, co jest strasznie trudne”. [R2]

„[...] Prowadzenie firmy jest bardzo frustrujące, ale praca na etacie była dla nas jeszcze bardziej frustrująca. [...] z pewnością jest to większy czas de facto poświęcony na pracę, ale tego czasu się w ogóle tak nie odczuwa, w taki sposób, w jaki odczuwa się pracę etatową”. [R6]

„[...] to wszystko daje satysfakcję nieporównywalną do tego, co dzieje się na etacie, chociaż nigdy nie byłam prezesem banku jakiegokolwiek. Być może tam ta satysfakcja i ten poziom adrenaliny jest zbliżony”. [R4]

Najciekawszym aspektem jest podejście rozmówców do czasu pracy. Wydaje się, że najbardziej cenioną cechą jest elastyczność czasu pracy, która w opiniach badanych utożsamiana jest z wolnością. Paradoks polega na tym, że zdecydowana większość poświęca na pracę zdecydowanie więcej czasu niż etatowe 8 godzin. Jednak możliwość indywidualnego zarządzania czasem, zdaje się jedną z najważniejszych zalet pracy kreatywnej. Dotyczy to zarówno osób, które posiadają dzieci, jak i singli. Z jednej strony badani cenią sobie możliwość łączenia czasu pracy z czasem prywatnym, z drugiej dostrzegają patologię tej sytuacji.

„[...] ja sobie nie wyobrażam na przykład, gdybym miał utrzymać, powiedzmy rodzinę na tym poziomie, musiałbym rano wstawać, iść na pociąg do Warszawy, wracać o godzinie 22:00 i ja swoich dzieci bym nie widział. W tym momencie mam niezwykle komfort, że po prostu ta praca daje mi tą możliwość takiego sterowania swoim czasem, że jestem elastyczny i że nikt, tak de facto, tego czasu mi nie zabiera, to jest zawsze umowa, kiedy i na co ja poświęcam czas, bo de facto poświęcam go tyle samo, co pracując na etacie, a nawet zdecydowanie więcej”. [R6]

„[...] Jedną z największych zalet to jest to, że decyduje się o swoim własnym czasie. Nie muszę być w pracy między 8 a 17. Mogę sobie pozwolić na mnóstwo innych aktywności. Oczywiście o ile mam czas, ale to jest też wada, ponieważ trzeba być super dobrze zorganizowanym i trzeba po prostu wstawać rano pomimo tego, że poszło się spać o 2 albo o 3”. [R4]

„[...] ja to pracuję tak parę razy dziennie. Najpierw tak gdzieś mniej więcej od godziny 8:30 do 14:00-15:00, bo my jeszcze mamy taką sytuację, że mamy dziecko i no trzeba je odebrać ze szkoły [...] później jadę do firmy [...], no i tam jest już mielenie spraw bieżących, później jeszcze czasami trzeba gdzieś wyjechać, [...] i później po powrocie do domu jeszcze załatwić media społecznościowe przed godziną 20:20, bo wtedy tradycyjnie coś tam publikujemy, więc później jest jeszcze sprawdzanie, tak przez godzinę, jakie tam pożary, kto tam jakąś bombę wywalił w komentarzu, no i jeszcze później od 22:00 do północy już takie sprawy, a to na jakieś maile odpisać, a to jakieś faktury popłacić, coś takiego. Więc jest praca od 8:30 do północy, z jakimiś tam przerwami”. [R2]

Ważnym elementem opisu pracy jest satysfakcja i entuzjazm, jakie towarzyszą jej wykonywaniu. Badani nie wyobrażają sobie siebie w innym formacie pracy, nikt nie nosił się z pomysłem jej zmiany. Praca wydaje się dla nich przyjemnością, wiąże się z pozytywnymi emocjami, pomimo włożonego w nią wysiłku.

„[...] Mogę powiedzieć jak jest prowadzić własny biznes. Jest to duża odpowiedzialność, ale to po prostu trzeba kochać. Ja mówię, że jestem w pracy 24 godziny, ale to nie oznacza, że jestem pracoholikiem i nie potrafię wyjechać na weekend. Z wakacjami rzeczywiście mam już problem, ale na weekend bardzo chętnie wyjadę. Nie jestem w stanie powiedzieć nic złego na to, że jestem przedsiębiorcą, ponieważ to po prostu lubię i czuję się w tym, jak ryba w wodzie i nie wyobrażam sobie inaczej”. [R3]

„[...] Lubię w niej to, że nigdy nie wiesz, co się może w niej zdarzyć, że jak gdyby dzięki Bogu, no nie wiesz, dlatego że mnie taka rutyna zabija. Dla mnie praca w korpo była absolutnie nie do przejścia, tylko i wyłącznie dlatego, że dokładnie wiedziałeś, co się zdarzy każdego dnia. Od do, cześć i tak przez półtora roku. Ja wytrzymałam półtora roku. A tutaj jest tak, że nigdy nie wiesz co się zdarzy”. [R5]

„[...] tutaj nie masz pracy od 9 do 17, no i zawsze czasu jest za mało, ale daje to satysfakcję przede wszystkim. Teraz, w tym momencie, w życiu bym nie zamienił, żeby pracować gdzieś na etacie u kogoś”. [R2]

Badani mają świadomość negatywnych stron tzw. pracy kreatywnej, choć w ogólnym bilansie są one mniej istotne od zalet.

„[...] my prowadzimy to razem z żoną, więc są takie sytuacje, że przychodzę do domu i już widzę, że coś już zaraz zacznie mówić i od razu stopuję „Nie, jutro

o 9-tej będziemy o tym rozmawiać”, że ma się czasami serdecznie wszystkiego dość. Ale na etacie też się ma chyba czasami dość, bo zawsze jest głupi szef. Teraz to ja jestem ten głupi”. [R2]

„[...] Wadą jest też to, że wychodząc z pracy, nie wychodzę z niej, cały czas jestem w pracy, cały czas muszę o niej myśleć, jest dosyć duża odpowiedzialność, szczególnie jeżeli się zatrudnia inne osoby. Ale to wszystko daje satysfakcję nieporównywalną do tego, co dzieje się na etacie”. [R4]

Podsumowanie

Przedstawiona powyżej analiza wywiadów z reprezentantami tzw. młodych kreatywnych przedsiębiorców odsłania specyficzny przypadek indywidualnych strategii zawodowych, przez które rozumiem podejmowanie samozatrudnienia, pracy freelancerskiej i innych form działalności gospodarczej, gdzie podstawą jest przedsiębiorcza i pracująca na własny rachunek jednostka, wcielająca w życie ideę *do it yourself*. Można uznać, że prezentowane przez badanych strategie zawodowe są kolejną odsłoną ikony *self made man'a*, a zatem człowieka, który dzięki własnej ciężkiej pracy, zdolnościom i odpowiednim działaniom osiągnął sukces. Na pewno cechuje ich własna inicjatywa i presja na innowacyjność. W odniesieniu do otoczenia badani żywią chęć przetwarzania go w sposób twórczy, nowatorski i holistyczny. Jednocześnie wykazują raczej pełną akceptację dla reguł rynkowych, jak i rozwiązań biznesowych w łonie samego kreatywnego ekosystemu. Uwiadacznia się z jednej strony prawdziwa chęć zrobienia czegoś „po swojemu”, z drugiej zaś osiągnięcie z tego zysku. W tym przypadku kreatywność wpisana została w określony model biznesowy. Wydaje się, że badani dość dobrze odnajdują się w regułach kreatywnej gospodarki.

Z przedstawionych powyżej wypowiedzi młodych kreatywnych przedsiębiorców wyłania się spójna narracja o ich pracy, która stanowi część szczególnego wzorca upodmiotowiania. Słownik respondentów odzwierciedla w dużym stopniu to, co zostało zidentyfikowane w części teoretycznej artykułu jako elementy dyskursu kreatywności. Kreatywność jest przez nich utożsamiana z wolnością i niezależnością, sprawczością, decydowaniem o sobie, swoim czasie, ofercie. Czują się niezależni i czerpią satysfakcję ze swojej pracy. Określenie „czują” nie jest tutaj przypadkowe. W przytaczanych wypowiedziach odnajdujemy entuzjazm, gotowość do samoeksploatacji i ciągłego rozwoju, które są źródłem satysfakcji. Za brak sztywnych godzin pracy moi rozmówcy są w stanie pracować więcej i o różnych porach dnia lub nocy. Można uznać to za zarzewie nowej etyki pracy, gdzie przyjemność jest źródłem rekompensaty za poniesione koszty, choć w tym zakresie należałoby przeprowadzić pogłębione badania. Narracje respondentów pozostają zbież-

ne z dyskursem kreatywności, rozumianym jako „część [...] neoliberalnych technologii władzy” (Franczak 2015, s. 102).

Powyższe studium stanowi odzwierciedlenie opisywanego w pierwszej części tekstu modelu rozwojowego, opartego na dyskursie kreatywności. Model ten wpisuje się w szerszą, neoliberalną logikę. Wydaje się, że rozwija się on szczególnie dobrze w miejscach takich jak Łódź, gdzie permanentny kryzys i brak wsparcia systemowego wytworzyły podatny grunt dla poszukiwania indywidualnych rozwiązań w obszarze zatrudnienia. W zrekonstruowanych strategiach zawodowych kreatywność służy indywidualnym celom, jeśli jest mechanizmem tworzenia więzi społecznych to na małą skalę (np. w ramach „OFF Piotrkowskiej”). Idea kreatywności podjęta przez władze miejskie, czy podmioty biznesowe, polegała na stworzeniu instytucjonalnych zachęt w postaci, chociażby tzw. lokali kreatywnych, klimatu rewitalizacji postindustrialnych przestrzeni i towarzyszącej im komunikacji. Miało to dać nowy impuls rozwojowy dla miasta i jego mieszkańców, służyć budowie nowych więzi i sposobów partycypacji, czynnie angażować mieszkańców wykorzystując ich potencjał. Wydaje się, że w efekcie powstał jedynie nowy rodzaj oferty, dla nowego typu klienta. Dla awansu społecznego miasta to zbyt mało. Kolejne próby podtrzymania kreatywnego wizerunku miasta wydają się coraz mniej skuteczne. Być może przyjdzie poszukać kolejnej tożsamości dla miasta, oby bardziej społecznej niż enklawy kreatywności.

Literatura | References

- CAVES R. (2000), *Creative industries: Contracts between art and commerce*, Harvard University Press.
- FLORIDA R. (2010), *Narodziny klasy kreatywnej*, NCK, Warszawa.
- FRANCZAK K. (2015), *Kultura jako źródło zysku? Etos kreatywności i współczesny dyskurs modernizacyjny*, „Przegląd Socjologiczny”, Tom LXIV/2, s. 89-112.
- FRANCZAK K. (2018), *Od creatio ex nihilo do Cool Britannia. Ku źródłom dyskursu kreatywności*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, Tom XIV, nr 4, s. 104-125.
- FRANCZAK K. (2020), *Kreatywność eksport-import. Interdyscyplinarne badania gospodarki kreatywnej w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, Tom XVI, nr 4, s. 60-84.
- LESZCZYŃSKI A. (2020), *Ludowa historia Polski*, Wyd. W.A.B, Warszawa.

-
- POMYSŁ, który zmienił wszystko (b.d.), OFF Piotrkowska Center, <https://piotrkowskacenter.pl/pomysl/> [data dostępu: 30.04.2022].
- ROSIN R., BANDURKA M. (1974), Łódź 1423-1823-1973. Zarys dziejów i wybór dokumentów, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi, Oddział Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, Łódź.
- WOJALSKI M. Z. (2006), 575 lat Miasta Łodzi: gawędy o Łodzi, Widzewska Oficyna Wydawnicza Zora, Łódź.
- WOŹNIAK W. (2014), Łodzianie w pracy i praca w Łodzi po dwóch dekadach przemian gospodarczych, [w:] Jakość życia mieszkańców Łodzi i jej przestrzenne zróżnicowanie, red. E. Rokicka, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 55-71.
- ZYSIAK, A., SZYMAŃSKI M., MADEJSKA M., KOCEMBA-ŻEBROWSKA J., KURKOWSKA E., RÓŻYCKA-STASIAK W., GRUDA M. (2020), Wielki przemysł, wielka cisza. Zakłady przemysłowe w Łodzi 1945-2000, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Stowarzyszenie Topografie, Łódź.

IV

MŁODZI MIGRANCI

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v48i.11>

Izabela Grabowska*

Kozminski University

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7957-4901>

e-mail: igrabowska@kozminski.edu.pl

Agata Jastrzębowska**

Kozminski University

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8739-6797>

e-mail: ajastrzebowska@kozminski.edu.pl

**MOBILE TRANSITIONS TO ADULTHOOD AND SOFT
SKILLS OF POLISH AND LITHUANIAN RETURN
MIGRANTS*****

MOBILE TRANSITIONS TO ADULTHOOD AND SOFT SKILLS OF
POLISH AND LITHUANIAN RETURN MIGRANTS

Keywords: mobile transitions to adulthood, soft skills, return migrants.

The main aim of this article is to analyse the interplay between international migration, life events related to transition to adulthood and the acquisition of soft skills as a result of working and living abroad. The article is based on an online survey conducted in spring and summer 2020 among 740 Polish

***Izabela Grabowska** – Full Professor social science; scientific interests: the impact of migration on human capital, social remittances, return migration, labour market integration.

****Agata Jastrzębowska** – Ph.D. in psychology; scientific interests: psychological impact of migration experience, psychosocial human capitals, job competency fit.

***The article is based on the data generated in the research project funded by National Science Center Poland No. 2017/27/L/HS6/03261 and the component related to soft skills is also linked with the project funded by National Science Center No. 2020/37/B/HS6/02342.

and Lithuanian return migrants from the UK who returned to Poland and Lithuania. International migration helped them, above all, to acquire both English language communication skills and to learn teamwork - soft skills which are important for career development. In both groups of Polish and Lithuanian return migrants, international migration accelerated three key processes: 1. starting to make independent decisions, 2. becoming financially independent from their parents and 3. finding stable employment. In both groups, becoming financially independent was linked significantly to the high level of soft skills acquired abroad.

MOBILNE WCHODZENIE W DOROSŁOŚĆ I KOMPETENCJE MIĘK- KIE POLSKICH I LITEWSKICH MIGRANTÓW POWROTNYCH

Słowa kluczowe: mobilne wchodzenie w dorosłość, kompetencje miękkie, migranci powrotni.

Głównym celem artykułu jest analiza zależności między migracją międzynarodową, wydarzeniami życiowymi związanymi z wchodzeniem w dorosłość i nabywaniem kompetencji miękkich w wyniku pracy i życia za granicą. Artykuł powstał na podstawie ankiety internetowej przeprowadzonej wiosną i latem 2020 roku wśród 740 polskich i litewskich migrantów powrotnych z Wielkiej Brytanii, którzy wrócili do Polski i na Litwę. Migracje zagraniczne pomogły im, przede wszystkim, w nabyciu zarówno kompetencji komunikacyjnych w języku angielskim, jak i pracy zespołowej - kompetencji miękkich, które są ważne dla rozwoju kariery. W obu grupach migrantów powrotnych z Polski i Litwy migracje zagraniczne przyspieszyły trzy kluczowe procesy: 1. rozpoczęcie samodzielnego podejmowania decyzji; 2. uniezależnienie się finansowo od rodziców oraz 3. znalezienie stabilnego zatrudnienia. W obu grupach usamodzielnienie się finansowo wiązało się istotnie z wysokim poziomem kompetencji miękkich nabytych za granicą.

Introduction

International mobility is in the “DNA” of young adult Europeans from Central and Eastern Europe (CEE). Through their experiences of international migration, we try to understand being a young adult from Central and Eastern Europe at the beginning of the 21st century. They consciously do not remember communism in this part of the world. They

were in college or were taking their first steps in the labour market when Poland joined the European Union (EU) in May 2004 and open borders became a norm. They know that their experience of international migration is not only about earning money, it is also about getting to know the world and develop themselves. Their parents often did not understand their constant being on the move.

The enlargements of the European Union (EU) of 2004 and 2007 have evoked the accelerated mobility of young Central and Eastern Europeans below 30 years of age, so called ‘generation on the move’ (Robertson et al. 2018; Szewczyk 2016; Grabowska, Jastrzebowska 2021). Since May 1st 2004, Poles and Lithuanians have started enjoying a full freedom of movement of persons and unrestricted rights to be employed in the UK, Ireland and Sweden. Other EU countries introduced various restrictions which were gradually waived in due course. The reasons and motives of these moves, especially for young adults, were not fortunately simple and straightforward at all, although many studies underline mainly the economic factors, followed by other factors. Among interconnected factors one needs to consider (cf. Sawulski 2018): wage differences, wage purchasing power (what money can buy), housing situation, especially the communal housing and its availability to young adults, employment opportunities, their varieties and conditions of life balance.

According to *Intra-EU Mobility Report* (Triesch et al. 2021) Poland was among five most important sending countries of the EU, next there was Lithuania. Poland has sent or rather has put on the move around 2.5 million migrants in the course of fifteen years (Statistics Poland). Around half of all EU movers, mostly from Central and Eastern Europe reside in either Germany or the UK and every fourth mover resides in Spain, Italy or France. The share of those who returned in the entire EU compared to those who left in 2017 increased to 72 per cent (66 per cent in 2016), meaning that for every four persons who leave, three return. Return mobility increased in 2017 and amounted to around 723,000 nationals returning to their country of origin. Compared to the number of nationals who left their country in 2017, return mobility amounts to a ratio of 72 per cent.

Regarding the mobility spells, data of the European Labour Force Survey shows that among those movers who stayed in their host country for at least one year (‘long-term movers’), over 50 per cent stayed only between one and four years. Mobility of a few years (1 to 4 years) has increased significantly since 2004. EU-13 countries were the countries that had the highest share of returnees in among inflows – Romania (86%) and Poland (52%) and six other countries had rates between 45% and 50%

(Hungary, Bulgaria, Croatia, Lithuania, Estonia and Latvia). In Poland, two – out of four persons leaving – return. Several other countries of origin saw even lower proportions of return mobility: Lithuania (24%), Latvia (33%), Slovenia (29%) and Slovakia (33%), the proportion is 33% or less.

Today, in 2022, 18 years after the accession of Poland and Lithuania to the EU, it is justified to study return mobility. The *Annual Report on Intra-EU Mobility* (Fries-Tersch et al. 2021, p. 45) informs us that that “return mobility constitute an important part of intra-EU mobility flows”. In 2018, the total EU return flow was at the level of 738,000 annually and it has been growing by 2% when compared to the previous years and has also been on an upward trend since 2015/6 which might be also connected with the UK’s decision to leave the EU. When we look at inflows to EU-28 countries – Romania, Lithuania and Bulgaria’s return inflow of nationals is at the level of over 50% while Portugal, Greece, Hungary and Poland’s is slightly below 50%. The authors of the *Annual Report on Intra-EU Mobility 2020* (Fries-Tersch et al. 2021, p. 45) state also that “returning movers will generally have gained more work experience during their stay abroad and may therefore bring both skills and human capital with them upon their return, to the benefit of their country of origin”. Against the backdrop of the above findings, it is worth studying the effects of these return flows especially of its tacit outcomes, especially in relation to the development of professional life by young adults.

Therefore, the main aim of this article is to analyse the interplay between international migration, life events connected to transition to adulthood and acquiring soft skills as a result of working and living abroad.

The article consists of five parts, including this introduction. The theoretical part discusses an interplay of mobile transitions, markers of transitions to adulthood and soft skills in the context of international migration undertaken by young adults. The third part of the article describes and justifies the use of quantitative method, the research technique of web survey, the channels of recruitment of Polish and Lithuanian returnees and steps of data analysis. In the findings section we present the results of the quantitative analysis. Firstly, we show the possible interplay between international migration and life events connected to transitions to adulthood in two subpopulations – Polish return migrants and Lithuanian return migrants. Secondly, we formulate a *Migratory Soft Skill Acquisition Index* and juxtapose it with life events connected to entering adulthood in order to check if intangible resources such soft skills facilitate the process of starting their own independent lives.

Theoretical approach: Mobile transitions to adulthood and soft skills

The transition to adulthood is marked by new roles and responsibilities in such interrelated domains as education, employment, and family formation and it can be magnified by an experience of international migration. The article is based on three theoretical approaches: mobile transitions, markers of the transitions to adulthood and soft skills.

Robertson, Harris and Baldassar (2018) in their seminal work underlined the conceptual framework of *mobile transitions* to describe “transition pathways under the condition of mobility, but also as a framing concept for a broader research agenda that can build on current critical interventions around youth, transition and mobility from both youth studies and migration studies perspectives” (2018, p. 2). They also develop the argument that the process itself and its outcomes are best seen through three intersecting domains: economic opportunities, social relations, and civic practices rather than stable employment and independent living. We build our argument on this legacy but we also would like to step back and focus beforehand on *turning points* (*trigger points*) rather than immediately on mobile transitions.

We refer also here to a notion of *mobile transition turning point* as an umbrella term to capture the scope of “critical events, defining moments, interactions or epiphanies that can act as mechanisms or triggers of change” (Neale 2019, p. 39; Kupferberg 2012, p. 227) in young lives, especially in these who have experienced international mobilities. Turning points are often viewed in an instrumental way as something ephemeral, for the moment. Elder et al. (1985, p. 35) claims that they ‘redirect the path’. Neale (2019) summarizes that more recently they have been described as “fateful and critical moments”, “highly consequential for a person’s destiny” (Giddens et al. 1991, p. 112; Holland, Thomson 2009). Conversely they can be also socially constructed, prescribed and carefully planned and connected to markers of transition to adulthood: going to a university, getting married, obtaining a degree but maybe also going abroad. The idea that turning points have instrumental efficacy is persuasive in the literature (Neale 2019).

During the transition from adolescence to adulthood, maturity comes with expectations that a person will become responsible for themselves, make independent decisions, and become self-sufficient (Arnett 2000). Individual pathways of development in life are determined by decisions regarding education, employment, residential arrangements, marriage, and parenthood (Shanahan 2000) (cf. Keller et al. 2007). Benson and Furstenberg (2006) summarised and tested a number of markers of adult

status. There are five markers of the transition to adulthood present in the literature: leaving school, leaving home, working full-year full-time, finding a conjugal partner and having children.

In order to explain mobile transitions into adulthood we also need to bring into the conceptual framework soft skills which have been discussed multiple times in relation to international migration as a unique space for their acquisition (cf. Williams et al. 2004; Baláž, Williams 2004; Dustman 1999). Williams et al. followed by Polanyi (1966) brought the concept of tacit knowledge. Based on the philosophical understanding of tacit knowledge that we know more than we are able to articulate, they adapted and transferred to migration studies tacit skills and key competences elaborated by Evans (2002) as well as Evans and Kerh (2004). Evans (2005, pp. 88-89) developed a ‘starfish’ model distinguishing transferable and non-transferable, context-specific skills. They include (cf. Baláž, Williams 2004): 1. Content related and practical competences: being responsive to the need to carry out a variety of tasks, and to update skills; 2. Competences related to attitudes and values: responsibility, reliability, and resilience; 3. Learning competences: perceptiveness, and ability to learn by reflecting on experience; 4. Social and interpersonal competencies: communication, creativity and ability to encourage others; 5. Methodological competencies: being able to handle complex tasks through organisational abilities and networking. Williams and Baláž posit acquiring and transferring tacit skills and key competences into adult learning, in a migration process.

The main research questions of this article are: 1. What is the impact of international migration on life events connected to the transition to adulthood among Polish and Lithuanian returnees from the UK?; 2. How does the acquisition of soft skills through international migration impact on life events connected to transition to adulthood of Polish and Lithuanian returnees?

We hypothesise that international migration has the strongest impact on being independent and making independent decisions in life (cf. Robertson et al. 2018). Having high level of soft skills acquired as a result of international migration correlates strongest with acting an independent in life.

Methodology

Our dataset was obtained through web survey with returnees to Poland and Lithuania who lived and worked in the United Kingdom during the Brexit process¹. The online study was conducted for the research project

¹Brexit process was the withdrawal of the United Kingdom (UK) from the European

χ^2 , between May and August 2020 mostly during the first wave of global pandemic of COVID-19. The recruitment procedure was made through combined channels with the most effective use of social media, mostly Facebook-dedicated campaigns, based on a dedicated algorithm capturing the return migrants to Poland and Lithuania from the UK. Apart from the ads in migrants' and returnees' Facebook groups, we also used targeted ads shown to Facebook users in their feeds. Those were targeted especially at those users who were likely to be UK return migrants – had changed their localization from UK back to the country of origin. Ads specified the aims of the project as well as the silhouette of the respondent we were looking for.

We managed to survey a total sample of 740 returnees to Poland and Lithuania where we managed to approach 215 Lithuanians and 525 Poles. The sample was feminised and the mean age for Poles was 36 years of age and 35 for Lithuanians. They spent on average between 7.5 and 8 years in the UK, which means that bearing in mind their average age they transitioned to adulthood abroad (cf. Robertson et al. 2018). The sample was feminised which is in line with the general tendencies in social sciences as women are more responsive and more eager to share their experience than male respondents. Over half of the sample with higher education degrees. Over 30% of returnees in the Lithuanian sample and over 40% of the Polish sample are married. In the Lithuanian sample, fewer respondents are parents (33%) than in the Polish sample (60%).

In this article, we conduct our analysis in three steps. In the first step we consider an influence of international migration on seven life events connected to transition to adulthood among Polish and Lithuanian returnees: 1. moving out of the parents' home; 2. becoming financially independent; 3. starting to make independent decisions; 4. finding stable employment; 5. finding a partner; 6. having children; and 7. purchasing property. Respondents had three options to choose: 1. migration delayed an event; 2. migration had no effect on an event; 3. migration accelerated an event. In the second step we present *Migratory Social Skill Acquisition Index* (cf. Grabowska, Jastrzebowska 2022) and in the third step we put all the variables and index together in order to check among which migrants

Union (EU) at 23:00 31 January 2020 GMT. The UK is the first and so far only country to have left the EU, after 47 years of having been a member state of the EU and its predecessor, the European Communities (EC), since 1 January 1973. Under the terms of the Brexit Withdrawal Agreement, Northern Ireland continues to participate in the European Single Market in relation to goods, and to be a *de facto* member of the EU Customs Union.

²About project DAINA 1 funded by the National Science Center.

who acquired low and high migratory social skills international migration accelerated, delayed and had no effect on various aspects of transition to adulthood.

Findings

In this part of the article we are going to study empirical connections between international migration, markers of transitions to adulthood and migratory soft skills acquired by Polish and Lithuanian returnees from the UK.

Table 1
Migratory Skill Acquisition Index for Polish and Lithuanians migrants

	Migration delayed...		Migration had no effect		Migration accelerated...	
	PL	LT	PL	LT	PL	LT
Moving out of the parents' home	23 (4.8%)	7 (3.6%)	251 (52.5%)	107 (54.9%)	204 (42.7%)	81 (41.5%)
Becoming financially independent	7 (1.4%)	12 (6.1%)	173 (33.5%)	59 (29.9%)	321 (62.2%)	126 (64.0%)
Starting to make independent decisions	10 (2.0%)	3 (1.5%)	158 (31.8%)	68 (34.2%)	329 (63.8%)	128 (64.3%)
Finding stable employment	29 (6.0%)	13 (6.7%)	192 (39.6%)	74 (38.1%)	264 (54.4%)	107 (55.2%)
Finding a partner	49 (10.9%)	18 (9.9%)	320 (62.0%)	125 (60.7%)	82 (15.9%)	38 (18.4%)
Having children	93 (20.9%)	27 (16.9%)	295 (66.3%)	120 (75.0%)	57 (12.8%)	13 (8.1%)
Purchasing property	56 (10.9%)	33 (21.2%)	242 (46.9%)	72 (46.2%)	131 (25.4%)	51 (32.7%)

* Formulation of the survey question: *Do you think you delayed or accelerated any of the following events in your life because you moved to the UK?*

Source: own elaborations based on the comparative Polish-Lithuanian survey with return migrants conducted in May-July 2020 within the DAINA-1 international research project (CEEYouth); total $n_{PL} = 516$; $n_{LT} = 206$; only completed questionnaires.

Below we describe the impact of migration to the UK on life events connected to transition to adulthood in the sample of Poles and Lithuanians (Table 1). In both groups – Poles and Lithuanians, the experience of migration helped the most in *becoming financially independent* and *starting to make independent decisions*. Interestingly, looking at the answers regarding the delay in life events, in the group of Poles, migration delayed *having children* more than in the group of Lithuanians, while in the group of Lithuanians it delayed more *Becoming financially independent* and *Purchasing property*.

Table 2

The impact of migration to the UK on life events connected to transition to adulthood
– Poles

	Migration delayed...	Migration had no effect	Migration accelerated...
Moving out of the parents' home	23 (4.8%)	251 (52.5%)	204 (42.7%)
Becoming financially independent	7 (1.4%)	173 (34.5%)	321 (64.1%)
Starting to make independent decisions	10 (2.0%)	158 (31.8%)	329 (66.2%)
Finding stable employment	29 (6.0%)	192 (39.6%)	264 (54.4%)
Finding a partner	49 (9.5%)	320 (71.0%)	82 (18.2%)
Having children	93 (20.9%)	295 (66.3%)	57 (12.8%)
Purchasing property	56 (13.1%)	242 (56.4%)	131 (30.5%)

* Formulation of the survey question: *Do you think you delayed or accelerated any of the following events in your life because you moved to the UK?*

Source: own elaborations based on the comparative Polish-Lithuanian survey with return migrants conducted in May-July 2020 within the DAINA-1 international research project (CEEYouth); total $n_{PL} = 516$; $n_{LT} = 206$; only completed questionnaires.

Table 3

The impact of migration to the UK on life events connected to transition to adulthood
– Lithuanians

	Migration delayed...	Migration had no effect	Migration accelerated...
Moving out of the parents' home	7 (3.6%)	107 (54.9%)	81 (41.5%)
Becoming financially independent	12 (6.1%)	59 (29.9%)	126 (64.0%)
Starting to make independent decisions	3 (1.5%)	68 (34.2%)	128 (64.3%)
Finding stable employment	13 (6.7%)	74 (38.1%)	107 (55.2%)
Finding a partner	18 (9.9%)	125 (69.1%)	38 (21.0%)
Having children	27 (16.9%)	120 (75.0%)	13 (8.1%)
Purchasing property	33 (21.2%)	72 (46.2%)	51 (32.7%)

* Formulation of the survey question: *Do you think you delayed or accelerated any of the following events in your life because you moved to the UK?*

Source: own elaborations based on the comparative Polish-Lithuanian survey with return migrants conducted in May-July 2020 within the DAINA-1 international research project (CEEYouth); total $n_{PL} = 516$; $n_{LT} = 206$; only completed questionnaires.

Among the key soft skills acquired by Polish and Lithuanian returnees was the English language (Table 4). The second most important skill was teamwork in both groups. More Lithuanians than Poles developed leadership skills and the ability to show initiative. On the other hand, more Poles than Lithuanians developed entrepreneurship skills while abroad. This might have to do with the general high rates of entrepreneurship in the population of Poland since the 1990s.

Among both Polish and Lithuanian migrants, the majority of soft skills were best acquired and developed through a medium-duration stay abroad, between five and ten years. These include teamwork, leadership skills, resilience to stress and entrepreneurship in the case of Lithuanians. However, some soft skills required more time; one example of such a skill is entrepreneurship, where ten years spent abroad are more than five. On the other hand, duration of stay was less important for language skills – staying and working abroad for any period exceeding one year was shown to affect language acquisition and the development of communication skills.

Table 4

Acquisition of soft skills by Polish and Lithuanian returnees (multiple choice question)

	PL		LT	
	n	%	n	%
Knowledge of English	323	62.6	130	63.1
Teamwork	248	48.1	107	51.9
Stress resilience	195	37.8	85	41.3
Taking the initiative	169	32.8	95	46.1
Leadership skills	140	27.1	85	41.3
Entrepreneurship	126	24.4	45	21.8

* Formulation of the survey question: Which of the following skills have you developed while working in the UK?

Source: cf. Grabowska, Jastrzebowska (2022) based on the comparative Polish-Lithuanian survey with return migrants conducted in May-July 2020 within the DAINA-1 international research project (CEEYouth); total $n_{PL} = 516$; $n_{LT} = 206$; only completed questionnaires.

The *Migratory Soft Skill Index* was created by summarising the six types of soft skills included in the survey question: “Which of the following skills have you developed while working in Great Britain?” The respondents could select the following mind and soft skills: teamwork, leadership skills, knowledge of English, resilience to stress, entrepreneurship, and taking

initiative (cf. Grabowska, Jastrzebowska 2022). The Migratory Social Skill Acquisition Index is an additive index that only presents how many (nominal) skills were marked by the participant. However, their rank and role (e.g. related to work or personal development) cannot be defined directly.

Migrants more often acquired interpersonal soft skills, such as language skills or teamwork, than intrapersonal ones, e.g. resilience to stress or showing initiative. While analysing the acquisition of individual soft skills by citizens of Poland and Lithuania, we found that a significantly higher percentage of Lithuanians acquired leadership skills (41.3%; PL = 27.1%) and the ability to show initiative (LT = 46.1%; PL=32.8%).

The *Migratory Soft Skill Index* ranges from 0 to 6. Slightly over 67 percent of Poles and 64 percent of Lithuanians declared that they had acquired at least one of the six mind and soft skills mentioned. More than 30 percent of Poles and 35 percent of Lithuanians did not mark any soft skills from the list of skills that were acquired during stay abroad. The acquisition of mind and soft skills was lower among Polish migrants ($M = 2.33$; $SD = 2.08$) than Lithuanians ($M = 2.66$; $SD = 2.31$). The difference is significant at the level of the statistical $t(344.96) = 1.773$; $p = 0.073$.

Table 5

Migratory Skill Acquisition Index for Polish and Lithuanians migrants

	PL		LT	
	n	%	n	%
0	166	32.2	73	35.4
1	51	9.9	8	3.9
2	57	11.0	14	6.8
3	75	14.5	21	10.2
4	77	14.9	31	15.0
5	37	7.2	30	14.6
6	53	10.3	29	14.1
<i>M</i>	2.33		2.66	
<i>Me</i>	2.08		2.31	
<i>Mo</i>	0.33		0.06	
<i>SD</i>	-1.21		-1.57	
<i>Min</i>	0.00		0.00	
<i>Max</i>	6.00		6.00	

Source: cf. Grabowska, Jastrzebowska (2022) based on the comparative Polish-Lithuanian survey with return migrants conducted in May-July 2020 within the DAINA-1 international research project (CEEYouth); total $n_{PL} = 516$; $n_{LT} = 206$; only completed questionnaires.

The low and high *Migratory Soft Skill Index (MSSI)* variable was added to the data presented above (Tables 6 and 7). We used the median to divide the variable – data below the median is low, and data above the median is high. As shown above, in both groups, the events most influenced by migration are: becoming financially independent and starting to make independent decisions. By adding the *Migratory Soft Skill Index* to this analysis, we see that there are no differences between the low and high MSSI groups in Polish group (Table 6). It is different in the group of Lithuanians. Here, both *becoming financially independent* and *starting to make independent decisions* are higher in the group with high MSSI (Table 7). Looking at events delayed by the experience of migration, we see that having children is a bigger issue in the group of Polish return migrants who have high MSSI. In the Lithuanian group of return migrants, becoming financially independent is lower in the group with low MSSI.

Table 6

The acquisition of soft skills as a result of migration to the UK – Poles

	Migration delayed...		Migration had no effect		Migration accelerated...	
	Low MSSI	High MSSI	Low MSSI	High MSSI	Low MSSI	High MSSI
Moving out of the parents' home	14 (5.6%)	9 (4.0%)	123 (49.0%)	128 (56.4%)	114 (45.4%)	90 (39.6%)
Becoming financially independent	5 (1.9%)	2 (0.8%)	94 (36.2%)	79 (32.8%)	161 (61.9%)	160 (66.4%)
Starting to make independent decisions	7 (2.7%)	3 (1.3%)	79 (30.4%)	79 (33.3%)	174 (66.9%)	155 (65.4%)
Finding stable employment	20 (7.3%)	9 (3.9%)	92 (36.5%)	100 (42.9%)	140 (55.6%)	124 (53.2%)
Finding a partner	17 (7.1%)	32 (15.2%)	176 (73.3%)	144 (68.2%)	47 (19.6%)	35 (16.6%)
Having children	43 (18.4%)	50 (23.7%)	151 (64.5%)	144 (68.2%)	40 (17.1%)	17 (8.1%)
Purchasing property	26 (11.7%)	30 (14.5%)	128 (57.7%)	114 (55.1%)	68 (30.6%)	63 (30.4%)

* MSSI – *Migratory Soft Skill Index*.

Source: own elaborations based on DAINA 1 CEEYouth survey data.

Table 7

The acquisition of soft skills as a result of migration to the UK – Lithuanians

	Migration delayed...		Migration had no effect		Migration accelerated...	
	Low MSSI	High MSSI	Low MSSI	High MSSI	Low MSSI	High MSSI
Moving out of the parents' home	2 (2.3%)	5 (4.6%)	53 (61.6%)	54 (49.5%)	31 (36.0%)	50 (45.9%)
Becoming financially independent	7 (8.0%)	5 (4.6%)	26 (29.5%)	33 (30.3%)	55 (62.5%)	71 (65.1%)
Starting to make independent decisions	2 (2.2%)	1 (0.9%)	34 (37.0%)	34 (31.8%)	56 (60.9%)	72 (67.3%)
Finding stable employment	7 (7.8%)	6 (5.8%)	31 (34.4%)	43 (41.3%)	52 (57.8%)	55 (52.9%)
Finding a partner	5 (6.2%)	13 (13.0%)	60 (74.1%)	65 (65.0%)	16 (19.8%)	22 (22.0%)
Having children	10 (13.9%)	17 (19.3%)	59 (81.9%)	61 (69.3%)	3 (4.2%)	10 (11.4%)
Purchasing property	16 (21.6%)	17 (20.7%)	38 (51.4%)	34 (41.5%)	20 (27.0%)	31 (37.8%)

* MSSI – *Migratory Soft Skill Index*.*Source:* own elaborations based on DAINA 1 CEEYouth survey data.

To sum up, in this analysis, we obtained the following results. Firstly, the experience of migration helped the most in *becoming financially independent* and *starting to make independent decisions* in both groups – Poles and Lithuanians. Secondly, migration delayed *having children* in the group of Poles more than in the group of Lithuanians, while in the group of Lithuanians migration delayed *becoming financially independent* and *purchasing property* to a greater extent. Thirdly, key soft skills acquired by Polish and Lithuanian returnees are: the English language and teamwork. Fourthly, a significantly higher percentage of Lithuanians acquired leadership skills and the ability to show initiative. Fifthly, acquisition of mind and soft skills was lower among Polish migrants than Lithuanian ones. Sixthly, there are no differences between the low and high MSSI (*Migratory Soft Skill Index*) groups in the Polish group. It is different in the group of Lithuanians. Here, both *becoming financially independent*

and *starting to make independent decisions* are higher in the group with high MSSSI. Seventhly, having children is a bigger issue in the Polish group who have high MSSSI. Eighthly, becoming financially independent is lower in the group with low MSSSI in the Lithuanian group. To sum up, the presented results show a different lens Polish and Lithuanian return migrants have for migration. Family needs appear more often in the results of Polish returnees, and financial independence is more important for Lithuanian returnees.

Conclusions

The main aim of this article was to analyse the interplay between international migration, life events connected to transition to adulthood and acquiring soft skills as a result of working and living abroad in two populations of Polish and Lithuanian returnees from the United Kingdom. We managed to establish some connections. We learned that international migration helped predominately to acquire both English language communication skills and teamwork – soft skills which are important for developing a career. In both groups of Polish and Lithuanian returnees international migration accelerated three key events: 1. starting to make independent decisions, 2. becoming financially independent and 3. finding stable employment. In both groups, becoming financially independent was linked significantly with a high level of soft skills acquired abroad.

The article also contributes to the discussion on mobile transitions (cf. Wyn et al. 2011) by adding two aspects to it: 1. an assessment of the function of international migration (delay, acceleration, no effect) and 2 a contribution of soft skills acquired abroad to the process of transition to adulthood, although the last point clearly opens new avenues for future research.

Acknowledgement

We acknowledge special thanks to the Polish-Lithuanian Team who worked together in the research project DAINA 1, funded by the National Science Center Poland (Grant No. 2017/27/L/HS6/03261) and the Research Council of Lithuania, and co-formulated and co-created the web survey questionnaire for the Polish and Lithuanian return migrants from the UK.

Literatura | References

- ARNETT J. J. (2000), Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties, "American Psychologist", 55, pp. 469-80.
- BALÁŽ V., WILLIAMS A. M. (2004), Been there, done that': international student migration and human capital transfers from the UK to Slovakia, "Population, space and place", 10(3), pp. 217-237.
- BENSON J. E., FURSTENBERG JR F. F. (2006), Entry into adulthood: Are adult role transitions meaningful markers of adult identity?, "Advances in life course research", 11, pp. 199-224.
- DUSTMANN C. (1999), Temporary migration, human capital, and language fluency of migrants, "Scandinavian Journal of Economics", 101(2), pp. 297-314.
- ELDER JR G. H., VAN NGUYEN T., CASPI A. (1985), Linking family hardship to children's lives, "Child development", pp. 361-375.
- EVANS K. (2002), The challenges of 'making learning visible': problems and issues in recognizing tacit skills and key competences, [in:] Working to Learn. Transforming Learning in the Workplace, eds. K. Evans, Ph. Hodgkinson, L. Unwin, Routledge, pp. 87-102.
- EVANS K. (2005), Tacit skills and occupational mobility in a global culture, [in:] International Handbook on Globalisation, Education and Policy Research, eds. J. Zajda, K. Freeman, M. Geo-Jaja, S. Majhanovic, V. Rust, Rea Zajda, Springer, Dordrecht, pp. 65-83.
- EVANS K., KERSH N., KONTIAINEN S. (2004), Recognition of tacit skills: Sustaining learning outcomes in adult learning and work re-entry, "International Journal of Training and Development", 8(1), pp. 54-72.
- FRIES-TERSCH E., JONES M., SIÖLAND L. (2021), Annual report on intra-EU labour mobility 2020. Publications Office of the European Union.
- GIDDENS A., DUNEIER M., APPELBAUM R. P., CARR D. S. (1991), Introduction to sociology, New York, Norton, p. 672.
- GRABOWSKA I., JASTRZEBOWSKA A. (2021), The impact of migration on human capacities of two generations of Poles: the interplay of the individual and the social in human capital approaches, "Journal of Ethnic and Migration Studies", 47(8), pp. 1829-1847.
- GRABOWSKA I., JASTRZEBOWSKA A. (2022), Migration and the Transfer of Informal Human Capital: Insights from Central Europe and Mexico. Routledge.

- HOLLAND J., THOMSON R. (2009), Gaining perspective on choice and fate: re-visiting critical moments, "European societies", 11(3), pp. 451-469.
- KELLER T. E., CUSICK G. R., COURTNEY M. E. (2007), Approaching the transition to adulthood: Distinctive profiles of adolescents aging out of the child welfare system, "Social service review", 81(3), pp. 453-484.
- KUPFERBERG F. (2012), Conclusion: theorising turning points and decoding narratives, "Biography and turning points in Europe and America", pp. 227-259.
- NEALE B. (2019), What is Qualitative Longitudinal Research?, London, Bloomsbury.
- POLANYI M. (1966), The logic of tacit inference, "Philosophy", 41(155), pp. 1-18.
- ROBERTSON S., HARRIS A., BALDASSAR L. (2018), Mobile transitions: a conceptual framework for researching a generation on the move, "Journal of Youth Studies", 21(2), pp. 203-217.
- SAWULSKI J. (2019), Pokolenie '89: młodzi o polskiej transformacji, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- SHANAHAN M. J. (2000), Pathways to adulthood in changing societies: Variability and mechanisms in life course perspective, "Annual review of sociology", 26(1), pp. 667-692.
- SZEWCZYK A. (2015), European Generation of Migration: Change and agency in the post-2004 Polish graduates migratory experience, "Geoforum", 60, pp. 153-162.
- WILLIAMS A. M., BALÁŽ V., WALLACE C. (2004), International labour mobility and uneven regional development in Europe: Human capital, knowledge and entrepreneurship, "European Urban and Regional Studies", 11(1), pp. 27-46.
- WYN J., LANTZ S., HARRIS A. (2011), Beyond the 'Transitions' Metaphor, "Sociology", 48, pp. 1-20.

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v481.12>

Krzysztof Lisowski*

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6943-0127>

e-mail: k.lisowski@is.uz.zgora.pl

PLANY MIGRACYJNE MŁODZIEŻY Z OBSZARU FUNKCJONALNEGO MIASTA ZIELONA GÓRA

MIGRATION PLANS OF YOUTH FROM THE FUNCTIONAL AREA
OF THE CITY OF ZIELONA GÓRA

Keywords: migration, youth, migration potential, functional area.

The article attempts to determine the scale of the potential for migration, defined as the willingness/readiness to leave the studied area, of students in their penultimate year of secondary education. The author presents survey research conducted in schools located in the Zielona Góra – Nowa Sól Functional Area (Zielona Góra, Nowa Sól, Sulechów). The empirical findings show a high willingness of students to travel outside the study area. The factor that most strongly determines the willingness to migrate is the type of school (high school students are more likely to have migration plans). Migration plans are not influenced by the town of education, which is symptomatic and shows that the different potential of the surveyed cities (above all Zielona Góra) is anyway insufficient to retain a large proportion of those wishing to migrate.

***Krzysztof Lisowski** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia; zainteresowania naukowe: metodologia badań społecznych, problematyka łączenia samorządów, socjologia młodzieży, społeczne konsekwencje zmian demograficznych.

PLANY MIGRACYJNE MŁODZIEŻY Z OBSZARU FUNKCJONALNEGO MIASTA ZIELONA GÓRA

Słowa kluczowe: migracje, młodzież, potencjał migracyjny, obszar funkcjonalny.

W artykule podjęto próbę ustalenia skali potencjału migracyjnego definowanego jako chęć/gotowość do wyjazdu z badanego obszaru, uczniów przedostatnich klas szkół ponadpodstawowych. Odwołano się do badań surveyowych, które zostały zrealizowane w szkołach Zielonogórsko-Nowosolskiego Obszaru Funkcjonalnego (Zielona Góra, Nowa Sól, Sulechów). Ustalenia empiryczne wskazują na dużą gotowość uczniów do wyjazdów poza badany obszar. Czynnikiem w największym stopniu determinującym chęć wyjazdu jest typ szkoły (plany migracyjne mają częściej licealiści). Na plany migracyjne nie wpływa miejscowość edukacji, co jest symptomatyczne i pokazuje, że różny potencjał badanych miast (przede wszystkim Zielonej Góry) i tak jest niewystarczający, aby zatrzymać dużą część chcących migrować.

Kontekst demograficzny

Sytuacja demograficzna Polski i prognozowane kierunki zmian ludnościowych wskazują jednoznacznie na kilka istotnych trendów. Najważniejsze z nich dotyczą depopulacji (zmniejszania się liczby ludności) i zmian strukturalnych objawiających się zwiększaniem się odsetka ludzi starych w populacji (starzenie się populacji). Najnowsze dane ze spisu powszechnego 2021 publikowane przez Główny Urząd Statystyczny informują, że w okresie między rokiem 2011 a 2021 populacja Polski zmniejszyła się o 1,2%. W tym samym czasie z województwa lubuskiego ubyło 3,1% mieszkańców. Na obecnym etapie zmian demograficznych jedynie województwa mazowieckie, pomorskie, małopolskie i wielkopolskie nie odnotowały ubytków ludnościowych, pozostałe podobnie jak lubuskie zaczynają odczuwać konsekwencje zmian demograficznych¹. Zmiany te będą miały swoje konsekwencje dla niemal wszystkich wymiarów życia społeczno-gospodarczego.

Jako przyczynę tak kształtujących się procesów ludnościowych upatruje się między innymi niską dzietność (poniżej prostej zastępowalności pokoleń)

¹Prezentowane analizy nie uwzględniają napływu migracyjnego mieszkańców Ukrainy do Polski po 24.02.2022 spowodowanego wojną. Od 24.02 do 19.05.2022 roku funkcjonariusze straży granicznej odprawili na kierunku z Ukrainy do Polski 3,364 mln osób. Otwartym pozostaje pytanie jak często uchodźcy wojenni będą podejmowali decyzje o pozostaniu na dłuższy czas lub na stałe w Polsce co niewątpliwie będzie miało znaczenie na sytuację demograficzną.

powodowaną zmianami w sferze małżeńskości i dzietności (drugie przejście demograficzne), wydłużanie przeciętnego dalszego trwania życia i migracje. Każdy z tych czynników podlega swoistym uwarunkowaniom, które trudno modyfikować, uprawniony jest pogląd, że w perspektywie kilkudziesięciu lat nie uda się w Polsce podwyższyć współczynnika dzietności do poziomu prostej zastępowalności pokoleń (Sikorska 2021). Teza mówiąca o tym, że to, co wydarzy się w przyszłości, wydarzyło się już dzisiaj, odwołuje się do faktu, że mniejsza dzietność powoduje już obecnie mniejszą liczbę kobiet w populacji, które w wieku rozrodczym będą mogły urodzić dzieci. Podejmowane dotychczas przez państwo działania w ramach prenatalnej polityki ludnościowej nie przyniosły żadnego efektu, a sztandarowy program 500+ w konsekwencji braku oczekiwanych rezultatów w debacie publicznej został przemianowany z demograficznego na socjalny. Z kolei wskaźniki przewidywanego dalszego trwania życia, warunkowane procesami modernizacyjnymi, powodowały wyraźne zmiany tego współczynnika w latach 1950-2020, kiedy przeciętne dalsze trwanie życia kobiet wydłużyło się o 19 lat a mężczyzn o 16,5 lat. Po okresie wzrostu nastąpił niewielki spadek powodowany między innymi epidemią COVID-19.

W kontekście mocno ugruntowanej niskiej dzietności i ustabilizowanego wskaźnika dalszego trwania życia większego znaczenia dla kształtowania wielkości populacji i jej struktury nabierają migracje. W tym przypadku w większym stopniu i w krótszej perspektywie mogą być kształtowane czynniki wypychające lub przyciągające, które bezpośrednio wpływają na decyzje migracyjne. Nieprzewidywalność i skalę zjawiska w najlepszym stopniu ilustrują dwa kryzysy migracyjne w Europie powodowane wojnami w Syrii i w Ukrainie. Częściej niż sytuacje kryzysowe na kierunki i intensywność przemieszczeń wpływa poziom rozwoju ekonomicznego i otwartość rynku pracy. Mechanizm równoważenia zasobów demograficznych i zasobów pracy leży u podstaw przejścia mobilności przestrzennej i migracyjnej. Kraje o dodatnim saldzie migracji zagranicznych (po przejściu migracyjnym) są zwykle lepiej rozwinięte ekonomicznie niż kraje, z których rekrutują się emigranci. Kwestie ekonomiczne i związana z tym jakość życia odgrywają także największą rolę w migracjach wewnętrznych. Miasta czy regiony oferujące lepsze miejsca pracy, czy nauki, lepszą ogólną jakość życia, stają się atrakcyjne dla osób pochodzących z peryferyjnie usytuowanych obszarów czy regionów.

Wzrost poziomu mobilności przestrzennej jest także konsekwencją jak określają to Izabela Grabowska-Lusińska i Marek Okólski kompresji naszego świata „Coraz więcej ludzi jest mobilnych, coraz rzadziej napotyka się przeszkody administracyjne dla podróżowania, w tym emigracji, coraz

szybciej dociera się do różnych zakątków Ziemi, coraz większe są możliwości transportowe, coraz tańsze staje się przemieszczanie ludzi. Świat stał się jak gdyby mniejszy...” (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009, s. 31).

Najczęściej migracje podejmowane są przez ludzi młodych pomiędzy 20 a 44 rokiem życia (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009; Jończy 2020; Dołńska i in. 2020). Jak twierdzi Romuald Jończy zasadnicze znaczenie dla tych procesów mają masowe migracje młodzieży „na studia” (Jończy 2020, s. 20). Drenaż młodych jest szczególnie dotkliwy dla obszarów pozbawionych dużych ośrodków regionalnych, to one wybierane są najczęściej jako miejsce podjęcia studiów. Tworzy to sytuację zagrożenia dla polityki zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Jest to kwestia o tyle istotna, że niedoszacowanie rzeczywistych migracji młodych ludzi w statystyce publicznej pozostawia w nieświadomości osoby odpowiedzialne za rozwój regionalny (Śleszyński 2016; Jończy 2006; Śleszyński, Niedzielski 2018).

Odwołując się do zmian strukturalnych populacji Polski uwzględniających wiek określanych mianem starzenia się populacji, zauważalne są pogłębiające się deficyty osób młodych w wieku przedprodukcyjnym (do 17 roku życia) i produkcyjnym mobilnym (od 18 do 44 lat). Pomiedzy rokiem 1990 a 2020 populacja osób w wieku do 17 lat zmniejszyła się w Polsce o 10,8% a u osób w wieku od 18 do 44 lat zmniejszyła się o 2,5%. Prognozy do 2050 roku przewidują dalsze uszczuplanie tych kategorii wiekowych.

Tabela 1

Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1990-2020 i prognoza do 2050 roku

Grupy wieku	1990	2000	2010	2016	2020	2030	2040	2050
	w %							
przedprodukcyjnym (0-17 lat)	29,0	24,4	18,8	17,9	18,2	16,0	14,8	14,6
produkcyjnym (18-59/64 lat)	58,2	60,8	64,4	61,9	59,9	61,6	61,7	56,1
mobilnym (18-44 lat)	40,1	39,8	40,0	39,1	37,6	31,6	28,2	27,5
niemobilnym (45-59/64 lat)	18,1	21,0	24,4	22,8	22,4	29,9	33,5	28,6
poprodukcyjnym (60/65 lat i więcej)	12,8	14,8	16,8	20,2	21,8	22,5	23,6	29,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (stat.gov.pl), [data dostępu: 10.04.2022].

Obserwowany w Zielonej Górze od roku 1989 tworzący się nowy ład demograficzny charakteryzuje się identycznymi cechami jak te opisane w skali ogólnopolskiej (ograniczenie dzietności, starzenie się populacji, nasilenie emigracji). Analiza danych ze spisów powszechnych w latach 2011 i 2021 dla województwa lubuskiego wskazuje na pogłębianie się negatywnych trendów, np. współczynnik dzietności spadł w tym czasie z i tak bardzo niskiego poziomu 1,30 do poziomu 1,23, o niemal 20 tys. ubyło też kobiet w wieku reprodukcyjnym (15-49 lat), ubywa dzieci w wieku przedprodukcyjnym². Kierunek obserwowanych zmian demograficznych wydaje się nieodwracalny, a wyzwaniem dla lokalnej polityki ludnościowej jest tworzenie takich warunków życia i rozwoju, które pozwolą zatrzymać migracje młodych mieszkańców województwa i Zielonogórsko-Nowosolskiego Obszaru Funkcjonalnego.

Zmiany demograficzne coraz częściej są skutkiem decyzji mających charakter społeczny. Te uwarunkowania stoją u podstaw decyzji dotyczących posiadania dzieci, liczby potomstwa, a także momentu, w którym powinny się urodzić. Uwarunkowania społeczne są także kluczowe dla kreowania ruchów wędrowniczych. Czynniki wypychające i przyciągające najczęściej wiążą się z uwarunkowaniami ekonomicznymi, a dla młodych ludzi także edukacyjnymi, które dają szansę na uzyskanie zawodu, który pozwoli osiągnąć w przyszłości dobrą pozycję na rynku pracy.

Plany migracyjne młodzieży

Problemy depopulacyjne wynikające w dużej mierze z migracji wewnętrznych będą się nasilały. Analiza zjawiska szczególnie w kontekście rozwoju regionalnego i prowadzenia zrównoważonej polityki ludnościowej jest ważna nie tylko dla środowisk naukowych, ale także dla władz samorządowych i praktyki społecznej. Miasta lub regiony, aby się rozwijać, muszą dysponować określonymi zasobami ludnościowymi. Monitorowanie rzeczywistych migracji powinno mieć charakter ciągły, ponieważ masowe migracje wewnętrzne mają ustalone kierunki i najczęściej przebiegają z obszarów usytuowanych peryferyjnie do dużych ośrodków regionalnych, które przez część badaczy są nazywane wielką piątką – Warszawa, Wrocław, Kraków, Poznań, Trójmiasto (Dolińska i in. 2020). Wysysanie przez miasta metropolitarne głównie młodzieży i osób będących w wieku mobilnym produkcyjnym pogłębi dysproporcje i zaostrzy konflikty powodowane różnicami interesów podmiotów o różnym potencjale rozwojowym.

Opieranie się w analizach na danych pochodzących z ewidencji ludności, które uwzględniają tylko formalnie odnotowane przemieszczenia (za-

²Dane GUS z Narodowego Spisu Powszechnego 2021, stat.gov.pl [data dostępu: 18.06.2022].

meldowania i wymeldowania), nie oddaje pełnej skali zjawiska. Dotyczy to szczególnie migracji edukacyjnych, które bardzo często pozostają poza statystyką publiczną. Aby poznać rzeczywistą skalę migracji, uzupełnieniem danych ewidencji bieżącej powinny być między innymi badania surveyowe, które mierzą plany związane z ruchami wędrownymi. Tak diagnozowany potencjał migracyjny pokazuje poziom gotowości do wyjazdu z miejsca zamieszkania, wskazuje kierunki przemieszczeń i szacuje prawdopodobieństwo ich realizacji. Pokazuje także przyczyny chęci podjęcia określonych decyzji migracyjnych. Subiektywny i deklaracyjny charakter uzyskiwanych danych nie upoważnia do wyciągania jednoznacznych wniosków, daje jednak ciekawy kontekst do analiz procesów migracyjnych opartych na twardych danych.

Poszukując odpowiedzi na pytanie dotyczące wielkości potencjału migracyjnego definiowanego jako chęć/gotowość do wyjazdu z badanego obszaru w artykule odwołano się do badań surveyowych, które zostały zrealizowane w Zielonej Górze, Nowej Soli, Sulechowie³. Badanie realizowano na terenie Zielonogórsko-Nowosolskiego Obszaru Funkcjonalnego (ZNOF)⁴, który został stworzony z myślą o wspólnych działaniach gmin, mających poprawić jakość życia i ożywić rozwój gospodarczy a pośrednio zatrzymać młodych mieszkańców i przyciągać nowych. Badanie zrealizowano na populacji uczniów przedostatnich klas szkół ponadpodstawowych. W przypadku uczniów uczęszczających do przedostatnich klas szkół ponadpodstawowych jest to czas, w którym podejmowane są najczęściej decyzje dotyczące kierunku i miejsca dalszego kształcenia lub pracy. Można więc zakładać, że uzyskana wiedza nie ma charakteru odległej projekcji, a opiera się na bardzo realnych indywidualnych strategiach, które w niedługim czasie powinny się materializować. Oprócz typu szkoły, badani byli między innymi zróżnicowani ze względu na miejsce zamieszkania i pobierania nauki. Zielona Góra stanowi regionalne centrum, jest stolicą województwa i miastem uniwersyteckim o wielu funkcjach gospodarczych, społecznych, edukacyjnych i kul-

³Badanie zostało zrealizowane w dniach 10/05-11/06 techniką CAWI (Computer Assisted Web Interview). Populację stanowili uczniowie przedostatnich klas szkół ponadpodstawowych Zielonogórsko-Nowosolskiego obszaru funkcjonalnego. W skład ZNOF wchodziły gminy miejskie Zielona Góra, Nowa Sól, gminy miejsko-wiejskie Sulechów, Nowogród Bobrzański, Otyń, Czerwieńsk i gminy wiejskie Świdnica i Zabór. Badane szkoły ponadpodstawowe mieszczą się w Zielonej Górze, Nowej Soli, Sulechowie i Czerwieńsku. Struktura badanych uczniów ze względu na lokalizację szkoły jest zbieżna ze strukturą całej populacji. Zdecydowana większość badanych uczniów to uczniowie szkół z Zielonej Góry (69,1%). Co piąty badany uczeń to uczeń szkół nowosolskich (20,1%), co dziesiąty – sulechowskich (9,6%), jedynie 1,2% pochodziło z Czerwieńska.

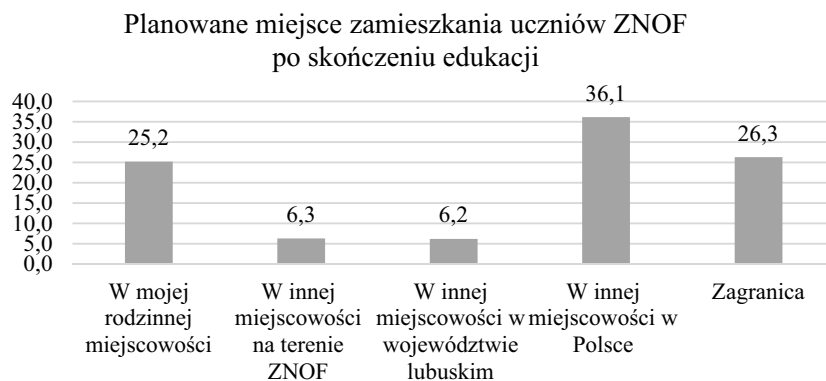
⁴Zielonogórsko-Nowosolski Obszar Funkcjonalny (ZNOF), w skład którego wchodziły gminy miejskie Zielona Góra, Nowa Sól, gminy miejsko-wiejskie Sulechów, Nowogród Bobrzański, Otyń, Czerwieńsk i gminy wiejskie Świdnica i Zabór.

turalnych. Przeprowadzone analizy są szczególnie istotne w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie w jakim stopniu Zielona Góra może być atrakcyjna dla młodych ludzi. Nowa Sól to jedno z większych miast w województwie lubuskim. W pierwszej dekadzie transformacji ustrojowej miasto przeżyło regres spowodowany likwidacją dotychczas funkcjonujących gałęzi przemysłu, aby po tym okresie zacząć rozwijać się dynamicznie, stając się przykładem udanej transformacji i rewitalizacji społecznej. W tej triadzie Sulechów jest najmniejszym miastem o relatywnie niższym potencjale i możliwościach rozwojowych.

Jedną z pierwszych kwestii dotyczących planów migracyjnych było ustalenie miejsca, gdzie badani uczniowie chcieliby mieszkać po zakończeniu edukacji. Jedna czwarta respondentów (25,2%) chciałaby pozostać w swojej rodzinnej miejscowości, do innej miejscowości na terenie ZNOF chciałoby się przeprowadzić 6,3%. W sumie na terenie obszaru funkcjonalnego chciałoby pozostać niespełna jedna trzecia badanych (31,5%). Jeśli dodamy do tego osoby, które deklarują chęć zamieszkania w innych miejscowościach na terenie województwa lubuskiego (6,2%), to okazuje się, że ponad 60% chce migrować poza jego granice, najczęściej do innej miejscowości w Polsce (36,1%) lub za granicę (26,3%). Uzyskane dane dość jednoznacznie wskazują, że dla większości uczniów ZNOF i województwo lubuskie nie są definiowane jako atrakcyjne po ukończeniu nauki na poziomie szkoły ponadpodstawowej. Wzmocnieniem tej tezy są podobne wyniki, które uzyskano w badaniu w Żarach⁵ zrealizowanym z uczniami ostatnich klas szkół ponadpodstawowych w tym mieście. Tutaj chęć zamieszkania w innym regionie Polski deklaruje 24,5% badanych a za granicą 26,1%, w Żarach chciałoby mieszkać 4,2%.

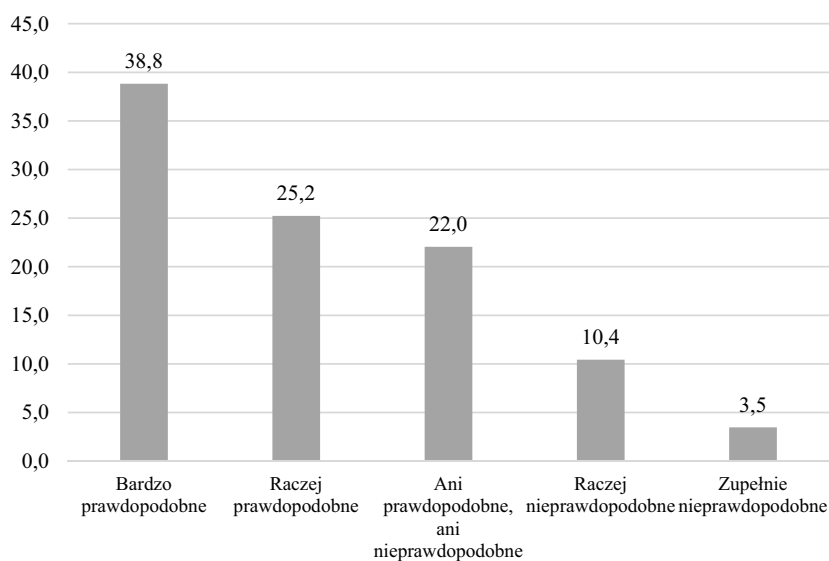
Pytając o gotowość do migracji, próbowano także ustalić jej prawdopodobieństwo w perspektywie pięciu lat. Tylko 3,5% badanych deklaruje, że ich wyjazd do innego miejsca w Polsce jest zupełnie nieprawdopodobny. Jeśli spojrzymy na drugi biegun skali, to 38,8% respondentów jest przekonanych, że ich wyjazd jest bardzo prawdopodobny, a 25,2% określa go jako raczej prawdopodobny. Saldo uczniów chcących wyjechać w niedługiej perspektywie i deklarujących pozostanie jest niekorzystne z punktu widzenia definiowanych zagrożeń związanych z procesami depopulacyjnymi (odpływem migracyjnym), tym samym jest zagrożeniem dla rozwoju społeczno-ekonomicznego regionu zielonogórskiego.

⁵Badanie surveyowe zostało zrealizowane na zlecenie miasta Żary w dniach 17/02-28/02 2020 roku. Populację stanowili uczniowie ostatnich klas szkół ponadpodstawowych w roku szkolnym 2019/2020, $N = 535$. W badaniu wzięło udział 331 uczniów, co stanowi 62% populacji.



Wykres 1. Planowane miejsce zamieszkania uczniów ZNOF po zakończeniu edukacji na poziomie szkoły ponadpodstawowej.

Źródło: badania własne.



Wykres 2. Prawdopodobieństwo wyjazdu do innego miejsca w Polsce w ciągu 5 lat.

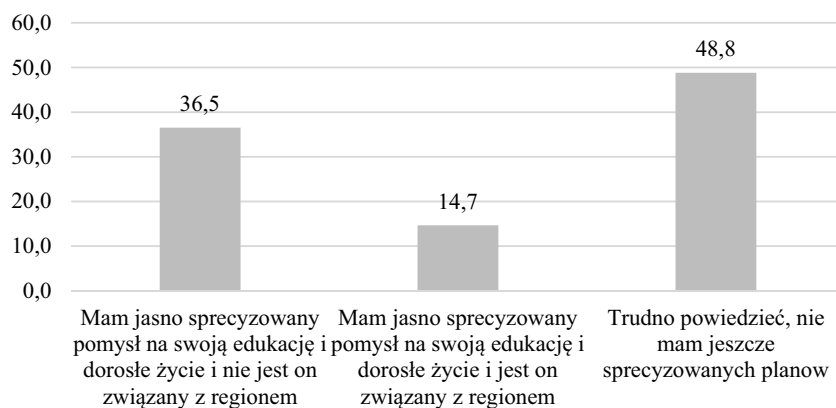
Źródło: badania własne.

Pewniejsi w swoich deklaracjach migracyjnych (odpowiedź bardzo prawdopodobne) są uczniowie liceów (47,2%) niż szkół zawodowych (32,9%). Niewątpliwie wiąże się to z planowanymi studiami (częściej podejmowanymi przez licealistów), które na tym etapie edukacji są już zwykle wybrane.

Prezentowane ustalenia empiryczne są podobne do wcześniejszych wyników badań, w których jednoznacznie wykazano, że absolwenci techników i zasadniczych szkół zawodowych są mniej skłonni, aby opuszczać swoje miejsce zamieszkania (Dolińska i inni 2020). Najwyższy deklarowany poziom prawdopodobieństwa wyjazdu nie jest różnicowany przez wielkość miejscowości, w której uczą się badani (Zielona Góra 39,7%; Sulechów 40,0%, Nowa Sól 36%). Uzyskany wynik jest także zbieżny z ustaleniami innych badaczy i jest konsekwencją relatywnie mniejszego przyciągania młodzieży przez mniejsze ośrodki akademickie. Ta dysproporcja wiąże się także z atrakcyjnością miast i rynkiem pracy w silnych ośrodkach akademickich (Dolińska i inni 2020, s. 125). W związku z tym jest bardzo prawdopodobne, że absolwenci szkół ze wszystkich badanych miast częściej będą wybierać uczelnie Wrocławia czy Poznania niż Zielonej Góry.

W badaniu zadając szereg pytań dotyczących migracji, starano się uzyskać wiedzę na temat postaw migracyjnych badanych uczniów, która będzie obciążona jak najmniejszym błędem. W jednym z istotniejszych pytań zaprezentowano badanym uczniom dwie przeciwstawne opinie, dotyczące jasno sprecyzowanych pomysłów na edukację i dorosłe życie i lokowania ich w regionie zamieszkania lub poza nim. Niemal 50% respondentów nie potrafiło jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, uciekając w sformułowanie „*Trudno powiedzieć, nie mam jeszcze sprecyzowanych planów*”. Zdecydowana większość z tych, którzy takie plany już mają (36,5%), nie widzi swojej przyszłości w obecnym miejscu zamieszkania/regionie. W tej kategorii mieszczą się wybierający studia i dalsze życie we Wrocławiu, Poznaniu i wielu innych miastach lub chcący wyjechać za granicę (także na stałe). Deklarujący chęć pozostania (14,7%) jednoznacznie wiążą swoją przyszłość z obecnym miejscem zamieszkania/regionem. Jest duże prawdopodobieństwo, że decyzje migracyjne znacznej części niezdecydowanych na obecnym etapie edukacji będą uwarunkowane możliwością realizacji własnych planów życiowych na obszarze ZNOF. Z analizy odpowiedzi badanych na inne pytania wiemy, że w większym stopniu postrzegają swoje miejscowości nauki jako dobre miejsce do życia dla osób starszych i rodzin z dziećmi w zdecydowanie mniejszym stopniu dla młodzieży i studentów czy osób przedsiębiorczych. Te uogólnione przeświadczenia wynikają z definiowania czynników wypychających, a są nimi przede wszystkim niskie zarobki, mała atrakcyjność rynku pracy, brak możliwości zdobycia dobrego wykształcenia czy niewystarczająca oferta spędzania czasu wolnego. Na drugim biegunie wśród czynników zachęcających do pozostania wymieniane są najczęściej więzi rodzinne, przyjaciele i znajomi, a także jakość środowiska i estetyka miast. Dla badanych uczniów jest to jednak czas „wyfruwania z gniazda” i rozluźniania więzi rodzinnych,

jak również nawiązywania nowych znajomości i przyjaźni w nowym etapie życia (edukacja na poziomie wyższym lub praca). Tym samym istotniejsze w podejmowaniu decyzji migracyjnych wydają się czynniki wypychające.

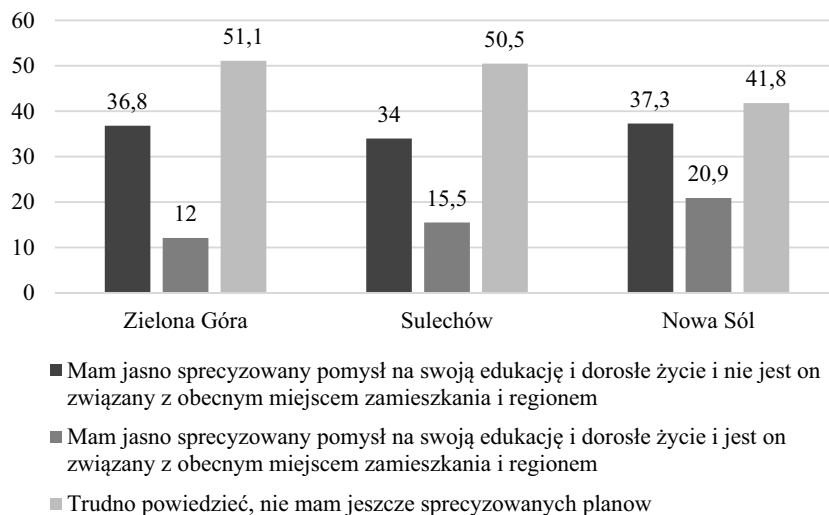


Wykres 3. Region w planach życiowych uczniów ZNOF.

Źródło: badania własne.

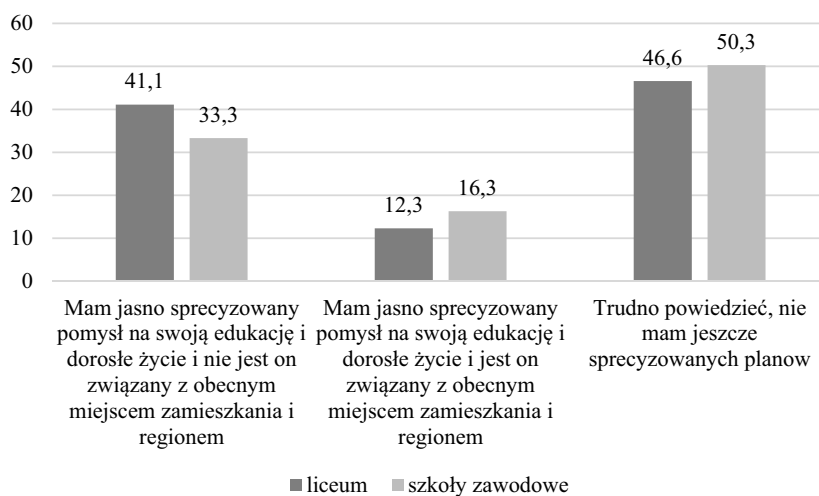
Odsetek uczniów, którzy swoje jasno sprecyzowane plany dotyczące edukacji i dalszego życia wiążą z innym miejscem zamieszkania i regionem jest podobny we wszystkich miastach, w których prowadzono badanie (Zielona Góra 36,8%; Sulechów 34,0%; Nowa Sól 37,3%). Większe zróżnicowanie dotyczy powiązania przyszłości z obecnym miejscem zamieszkania/nauki, najczęściej takie deklaracje składali uczniowie z Nowej Soli (20,9%) następnie Sulechowa (15,5%), najrzadziej zielonogórzanie (12,0%). Zielona Góra, lokalne centrum nie jawi się dużej części młodzieży jako miejsce posiadające wystarczające atuty pozwalające realizować plany życiowe.

Dość wyraźnie potencjał migracyjny jest powiązany z typem szkoły, licealiści podobnie jak w odpowiedziach na wcześniejsze pytania dotyczące oczekiwanej zmiany miejsca zamieszkania, częściej (41,1%) od uczniów szkół zawodowych (33,3%) widzą siebie poza obecnym miejscem zamieszkania. Przypomnieć warto, że tym razem chęć migracji była łączona z posiadaniem jasno sprecyzowanych planów dotyczących dalszej edukacji/pracy i dorosłego życia.



Wykres 4. Region w planach życiowych uczniów ZNOF a miejsce nauki.

Źródło: Badania własne.



Wykres 5. Region w planach życiowych uczniów ZNOF a typ szkoły.

Źródło: Badania własne.

Podsumowując, należy wskazać na znaczący potencjał migracyjny wśród badanych uczniów. Najczęściej (62,4%) respondenci w swoich planach związanych z przyszłym miejscem zamieszkania lub pracy lokują się poza ob-

szarem ZNOF. Potencjał migracyjny wynika także z wyraźnej dysproporcji sytuowania się na dwóch przeciwstawnych biegunach: na pewno wyjeżdżam – na pewno pozostaję. I tak na pewno chcących wyjechać jest o 21,8% więcej niż zdecydowanie chcących pozostać. Problem migracji młodych mieszkańców Polski staje się bardziej wyrazisty na obszarach peryferyjnych, gdzie odnotowywane są coraz większe ich deficyty. Przepływy mają jednoznaczny kierunek i koncentrują się najlepiej rozwiniętych obszarach metropolitarnych. Szansą na rekompensowanie deklarowanych odpływów młodych mieszkańców z terenu ZNOF jest napływ z innych jeszcze bardziej peryferyjnie usytuowanych obszarów (mniejszych miast i wsi) lub z zagranicy. Brak silnych czynników przyciągających może jednak spowodować pominięcie takich miast jak Zielona Góra i ZNOF w planach migrujących. Taki scenariusz byłby niewątpliwym zagrożeniem dla rozwoju regionalnego.

Literatura | References

- DOLIŃSKA A., JOŃCZY R., ŚLESZYŃSKI P. (2020), Migracje pomaturalne w województwie dolnośląskim wobec depopulacji regionu i wymogów zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- GRABOWSKA-LUSIŃSKA I., OKÓLSKI M. (2009), Emigracja ostatnia? Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- JOŃCZY R. (2006), Wpływ migracji zagranicznych na dysharmonię rozwoju województwa opolskiego (ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy), Opole, Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Uniwersytet Opolski, Opole.
- JOŃCZY R. (2020), Tło analiz migracyjno-ludnościowych – rozwój procesów migracyjnych a podstawowe trudności badawcze, [w:] Procesy migracyjne w południowo-zachodniej Polsce w kontekście sytuacji na rynku pracy. Wybrane zagadnienia, red. A. Dolińska, R. Jończy, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław, s. 13-21.
- NARODOWY SPIS Powszechny – wyniki wstępne, <https://stat.gov.pl/spisy-powszechny/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/> [data dostępu: 18.06.2022].
- OKÓLSKI M., FICHEL A. (2012), Demografia. Współczesne zjawiska i teorie, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- SIKORSKA M. (2021), Czy zwiększenie dzietności w Polsce jest możliwe? IBS Policy Paper 4, <https://ibs.org.pl/app/uploads/2021/05/Czy-zwi%C4>

[%99kszenie-dzietno\C5\%9Bci-w-Polsce-jest-mo\C5\%Bcliwe.pdf](#)
[data dostępu: 23.05.2022].

SZABAN D., LISOWSKI K. (2021), Młodzież w regionie (Raport z badań młodzieży), Urząd Miasta Zielona Góra, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra.

ŚLESZYŃSKI P. (2016), Identyfikacja i ocena wybranych zjawisk demograficznych w Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem wsi i relacji miasto-wieś), Opracowanie wykonane dla Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa, <https://www.gov.pl/attachment/1a7b5551-5bce-4f8d-8520-43174816cde8> [data dostępu 10.08.2022].

ŚLESZYŃSKI P., NIEDZIELSKI M. (2018), Zastosowanie danych telemetrycznych do szacunku ludności dziennej i nocnej w Warszawie, „Czasopismo Geograficzne” 89(1-2), s. 43-60.

V

**MŁODZI W SPOŁECZEŃSTWIE
RYZYK**

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v48i1.13>

Anna Wachowiak*

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5971-4847>

e-mail: anna_wachowiak@sggw.edu.pl

DOGONIĆ ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ. STUDENCI SGGW O ZMIANACH W DOMOWEJ EKONOMII

CATCHING UP WITH SUSTAINABLE DEVELOPMENT. STUDENTS OF WARSAW UNIVERSITY OF LIFE SCIENCES (SGGW) ON CHANGES IN HOME ECONOMICS

Keywords: home economics, sustainable development, ecology, consumerism, household, deconsumption.

Home economics and the way it functions is now a priority area in the daily lives of all people running households. Negative behaviors in these households, not only of a nutritional nature, have had an impact on global issues. Is being eco-friendly today a necessity or rather an individual preference? What optics define (and do they define) the changes in home economics? How is this happening and in what direction? These issues were the topics of essays developed by first-year sociology students at the Warsaw University of Life Sciences (SGGW) in 2021. They were preceded by the presentation of the International Federation for Home Economics (IFHE), which has been at the vanguard of change in the field of home economics for over 100 years of its existence.

***Anna Wachowiak** – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologia, profesor uczelni; zainteresowania naukowe: socjologia rodziny, socjologia płci, socjologia historyczna, socjologia organizacji i zarządzania, socjologia emocji, metodologia nauk społecznych, społeczeństwo konsumpcyjne, demografia społeczna i procesy ludnościowe.

DOGONIĆ ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ. STUDENCI SGGW O ZMIANACH W DOMOWEJ EKONOMII

Słowa kluczowe: domowa ekonomia, zrównoważony rozwój, ekologia, konsumeryzm, gospodarstwo domowe, dekonsumpcja.

Domowa ekonomia i sposób jej funkcjonowania to obecnie priorytetowa sfera życia codziennego wszystkich ludzi prowadzących gospodarstwa domowe. Negatywne zachowania nie tylko o charakterze żywieniowym w tych gospodarstwach, wywarły wpływ na problemy globalne. Czy bycie dzisiaj "eko" to konieczność, czy raczej poziom indywidualnych preferencji? Jaka optyka definiuje (i czy definiuje) zmiany w domowej ekonomii, w jaki sposób się to dokonuje i w jakim kierunku? Te właśnie zagadnienia stanowiły tematy esejów opracowanych przez studentów pierwszego roku socjologii SGGW w Warszawie w roku 2021. Poprzedzała je prezentacja organizacji IFHE (International Federation for Home Economics), która przez ponad 100 lat swojego istnienia znajduje się w awangardzie zmian na polu domowej ekonomii.

„Kwestie ekologiczne warto dyskutować jedynie jeśli wierzymy, że coś szczególnego [...] stało się w ostatnich latach – chodzi o skalę wzrostu zagrożenia – i jeśli jednocześnie wierzymy, że można coś zrobić z tym zwiększonym zagrożeniem”. (Wallerstein 2004).

Wprowadzenie

W ostatnim okresie dotychczasowa nazwa domowa ekonomia, która była stosowana na polu edukacji w tym zakresie, zmieniła się na szersze pojęcie: rodzina i studia konsumenckie. To ten termin stosowany jest dziś najczęściej w odniesieniu do tych zagadnień, choć organizacja parasolowa koordynująca działania w tym zakresie IFHE (International Federation for Home Economics) nie zmieniła jej, z uwagi na ciągłość funkcjonowania pod tą nazwą przez ponad 113 lat.

Choć ludzie postrzegają otoczenie w zróżnicowany sposób, wyzwaniem dla wszystkich jest lepsze i podobne zrozumienie ról i działań podejmowanych przez nas, jako członków gospodarstw domowych, czyli domowych ekonomistów, w zakresie przestrzegania imperatywu zrównoważonego rozwoju.

Dobrym przykładem takiego głębokiego namysłu w tym zakresie jest książka Rogera Scrutona „Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej

planecie”. Uważa on, że optymalnym tutaj rozwiązaniem jest nasza „troska o dom, przy jednoczesnym życiu nie tyle skromnym, ile umiarkowanym, nie skąpym, ale roztropnie hojnym, aby można było upiększać i odnawiać ziemię i wspólnotę, z którą jesteśmy związani (Scruton 2017, s. 76). Jego słowa dobrze współbrzmia z teorią i praktyką organizacji IFHE, która znajduje się w awangardzie wyznaczania współczesnych kierunków rozwoju domowej ekonomii.

Czy bycie dzisiaj eko- to konieczność, czy raczej poziom indywidualnych preferencji, jaka optyka definiuje (i czy definiuje) zmiany w domowej ekonomii, w jakim kierunku się to dokonuje? Te właśnie zagadnienia stanowiły tematy esejów opracowanych przez studentów pierwszego roku socjologii SGGW w Warszawie w roku akademickim 2020/21, w semestrze letnim (rok ten liczył osiemdziesiąt osób). Najważniejsze, kluczowe pytania badawcze, na które starałam się w tym projekcie odpowiedzieć to:

1. Czy i jak postulaty zrównoważonego rozwoju wpływają na codzienne zachowania w gospodarstwie domowym badanych studentów?
2. Jak zmienia się domowa ekonomia w życiu prywatnym badanych studentów?
3. Co jest elementem tych zmian oraz jakie są ich konsekwencje?
4. Jakie wyznaczają sobie priorytety w domowej ekonomii badani studenci?
5. Jak zmiany i regulacje zewnętrzne wpływają na ich domową ekonomię?
6. Jak pandemia zmieniła domową ekonomię badanych?

W prezentowanym artykule analizę wspomnianych esejów poprzedza prezentacja organizacji IFHE (International Federation for Home Economics), która przez ponad 100 lat swojego istnienia znajduje się w awangardzie zmian na polu domowej ekonomii.

Aktualność programów i celów IFHE wobec zrównoważonego rozwoju

International Federation for Home Economics (IFHE) jest jedną z przodujących organizacji o charakterze globalnym, działającą na polu domowej ekonomii. Została założona w 1908 r. we Fryburgu, w Szwajcarii i współpracuje regularnie z ONZ. Organizacja ta cały czas upowszechniała ideę, że odpowiedzialne życie rozpoczyna się w domu (*About us* b.d.).

W ciągu prawie 114 lat członkowie IFHE z 70 krajów zbierali się na 23 kongresach międzynarodowych, z których 13 odbyło się w Europie.

IFHE była i jest katalizatorem zmian społecznych tak w skali lokalnej, jak i globalnej. Podejmuje działania na rzecz wzmocnienia potencjału rodziny w zakresie domowej ekonomii, tak w krajach bogatych, jak i biednych. W powyżej zarysowane trendy wpisują się aktualne programy promowane przez IFHE:

- propagowanie dobrych praktyk w zakresie redukcji marnotrawstwa żywności;
- rozwój i polityka inkluzji, w tym pomoc w łagodzeniu skutków wykluczenia wśród kobiet;
- głębsze i szersze zdekolonizowanie ramy domowej ekonomii, co oznacza wzięcie pod uwagę w większym stopniu rozmaitych typów domowych ekonomii;
- transformacja codziennych praktyk domowej ekonomii w kierunku ramy ekologicznej;
- edukacja w zakresie umiejętności żywienia i odpowiedzialnej konsumpcji;
- zapobieganie ubóstwu dzieci poprzez wyzwalanie ich potencjału edukacyjnego (Wachowiak 2020).

Kongresy IFHE odbywają się niemal regularnie co cztery lata. W 2020 r. nie odbył się XXIV Kongres tej organizacji, spotkanie to przesunięto na rok 2022, a przewodni jego motyw pozostał. Jest nim: domowa ekonomia. Szybując w kierunku zrównoważonego rozwoju. Dzisiaj organizacja ta zabiega przede wszystkim o spójność trzech kluczowych elementów: wzrost gospodarczy, inkluzywność społeczną i ochronę środowiska, które stały się podstawą do wyznaczania nowych kierunków działań rozwojowych dla wielu organizacji.

Krótki zarys przemian postaw wobec środowiska i konsumpcji

Do początku lat 60. XX wieku społeczeństwa zachodnie i świat nauki nie były zainteresowane ochroną środowiska. Dominowała idea permanentnego wzrostu, a rola człowieka polegała na ujarzmianiu natury i „czynieniu sobie ziemi poddaną”, zgodnie z zapisami w księdze Rodzaju. Ostatnie trzy dekady XX wieku wywołują przełomowe zmiany w zakresie ochrony środowiska naturalnego. W latach 70. na arenie europejskiej zwiększyło się zainteresowanie wpływem człowieka na środowisko – antropopresją, ich efektem były pierwsze programy ochrony środowiska. Od tego czasu nie ma już zgody na niepohamowaną eksploatację dóbr przyrody. Raport Klubu Rzymskiego (Meadows et al. 1972) pt.: „Granice wzrostu”, zawierał pesymistyczną wizję przyszłości ziemi.

„Zaledwie 50 lat temu wymyślono słowo »smog« dla opisania niezwykle trudnych warunków panujących w Los Angeles. Dziś smog jest wszędzie. Atakuje Ateny i Paryż.” (Wallerstein 2004, s. 109-110). W XXI wieku problem globalnego ocieplenia i nagłych zmian klimatycznych stał się już na tyle widoczny, że społeczeństwa nowoczesne zostały postawione w stan alarmu. Sytuację tę poprzedziły kilka dekad wcześniej takie ważne zdarzenia jak: międzynarodowa konferencja w Sztokholmie (1972). Podkreślenia wymaga inicjatywa: „Program Środowiskowy Narodów Zjednoczonych UNEP” (*About UN...* b.d). Przez prawie 40 lat zabiegano o dodanie do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka – przyjętej w 1948 roku przez ONZ – zapisów odnoszących się do kwestii środowiskowych. 8 października 2021 Rada Praw Człowieka ONZ przyjęła rezolucję 48/13 stanowiącą, że czyste, zdrowe środowisko we właściwym stanie równowagi jest prawem człowieka.

Problemy globalne mają swoje nie jedyne, lecz poważne źródło na poziomie mikro, w gospodarstwach domowych, w tych zwłaszcza ich typach, w których przejawia się konsumpcjonizm, nadmierne wydatki, słowem: bycie na bakier z *sustainable attitudes*.

A z drugiej strony pojawiają się także inne gospodarstwa domowe, te w awangardzie przemian, które starają się odwrócić, złagodzić lub zminimalizować wskazane negatywne trendy. Dzisiaj głosami sumienia, ale także naszymi nauczycielami ekologicznego życia na co dzień, w zgodzie z sobą i naturą stają się również filozofowie. Przykładem jest wspomniany już tutaj Roger Scruton, który podkreśla, jak ważne jest racjonalne gospodarowanie zasobami posiadanymi i nabywanymi (Wachowiak 2020, s. 145-153). Skromność nie jest wstydem, jak pisze R. Scruton. Jest wprost odwrotnie. O tym teoretycznie wiemy, lecz rzadko praktykujemy.

Obecnie powstają coraz liczniejsze publikacje na temat życia w zgodzie z naturą oraz programu *zero waste*. Postawę tę zaczyna prezentować coraz więcej gwiazd. Wykorzystują to wielkie firmy, tworząc kampanie reklamowe z ich udziałem. Życie w zgodzie z naturą, kupowanie mniejszej liczby ubrań, jak i zakupy typu *sustainable collection* oraz zwracanie uwagi na metki i oznaczenia o ekologiczności produktu i nie testowalności produktu na zwierzętach, staje się teraz na czasie, a nawet standardem. Rodziny o nieekologicznych zachowaniach zaczynają być traktowane jako niemodne, a nawet w pewien sposób napiętnowane.

Perspektywa konsumentka domowej ekonomii

Bycie dzisiaj „eko” to wymóg egzystencjalny. Aby ludzkość przetrwała, konieczne jest podejmowanie racjonalnych działań na poziomie indywidualnych zachowań, niezbędnych do zastosowania na co dzień. A one odnoszą

się do sfery: konsumenckiej, zdrowotnej, ekologicznej, jak i zrównoważonego rozwoju.

Zacznijmy od perspektywy konsumenckiej. Publikacji podsuwających nam dobre rady jest bardzo wiele. Przykładem będzie poczytny poradnik Esmé Floyd „1001 eko-sposobów zachowania naszej planety” (Floyd 2009). Autorka skupia się w nim na takich zagadnieniach jak: ochrona przyrody, recykling oraz efektywne wykorzystanie energii. Stanowi on instrukcje, jak zmniejszyć niekorzystny wpływ człowieka na środowisko naturalne, a tym samym pomóc zmniejszyć szkody wyrządzone przez globalne ocieplenie.

Jak zauważa Floyd, te drobne zmiany w pracy i życiu codziennym mogą przynieść ogromne korzyści całej ludzkości. Oczywiście takie działania są wartościowe i dla nas samych. Zatrzymajmy się na chwilę na ważnym elemencie konsumpcji, jakim jest moda i ubiór. Moda ekologiczna stała się już na tyle popularna, że zarówno znani kreatorzy mody, jak i lokalni krawcy chcą być z nią kojarzeni. A jednocześnie prosta definicja czym ona jest, nie jest możliwa. Etyczna, ekologiczna, wegańska, *cruelty free*, tworzona w etycznym procesie produkcji, stworzona z ekologicznych materiałów, certyfikowana przez Peta Vegan Approved lub Vegan Society, moda odpowiedzialna, to tylko kilka przykładów z długiej listy. Niewątpliwym jest, że takich sporów nie budzi temat etyczności w modzie, czyli odpowiedzialnej mody. Krótkie wyjaśnienie warto poświęcić postawie i modzie odpowiedzialnej. Jak zauważają Maria Huma i Zuzanna Zajczenko (2011) nie uświadamiamy sobie, jak bardzo dzisiejszy przemysł odzieżowy jest toksyczny. Zużywa też więcej wody niż inne branże poza rolnictwem. Dzisiejszy sektor odzieżowy musi się zmienić. Wspomniane Autorki wskazują, że Polska Zielona Sieć wprowadza w Polsce kulturę odpowiedzialnej mody, starając się uświadomić konsumentom, że moda nie kończy się na wyglądzie, a zrównoważony rozwój to nie tylko puste hasło.

Według Fundacji Kupuj Odpowiedzialnie w ramach projektu: kupuj odpowiedzialnie ubrania, „odpowiedzialna moda” – czyli etyczna, dotyczy aspektów ekologicznych i społecznych. Definiuje ją 8 kryteriów: 1. Surowce przyjazne środowisku; 2. Materiały z recyklingu; 3. Produkcja przyjazna środowisku; 4. Sprawiedliwy handel; 5. Standardy pracy; 6. Ekonomia społeczna; 7. Możliwość prześledzenia łańcucha dostaw; 8. Lokalność (Huma, Zajczenko 2011).

Jak widać z tego krótkiego przeglądu tekstów, odpowiedzialna konsumpcja jest dzisiaj bardziej koniecznością, niż modą, choć pewnie wolelibyśmy potraktować ją jako modę, która przecież nie jest naszym obowiązkiem. Warto w tym miejscu przywołać kilka socjologicznych dyskursów na temat różnych wymiarów konsumpcji i jej krytyki, które stanowią ważny

człon dzisiejszej edukacji socjologicznej. Mam tutaj na myśli zarówno klasyków socjologii, przysłowiowych „olbrzymów”, na których barki wspinamy się z móżdżkiem, aby stamtąd widzieć dalej (np. Veblen 1961, Simmel w: Ritzer 2016, jako przykłady historyczne), jak i współczesnych socjologów, tych bardzo znanych, a także wartych uwagi, choć mniej popularnych, podejmujących te problemy (por. Ritzer 2016; Inglehart 1977, 1990; Inglehart, Norris 2003; Coupland 1991, 2018; Iwasiński 2016; Śmiechowska 2020; Wilczak 2016; Waloszyk 1997; Wachowiak 1998, 2000).

Zarządzanie zasobami gospodarstw domowych w opinii studentów SGGW

Studenci we wspomnianych na wstępie esejach zwrócili uwagę na kilka kluczowych i powtarzających się kwestii. Poniżej pokrótce przytaczam opisy 13 najczęstszych, wskazanych przez moich respondentów/studentów praktyk. Z uwagi na to, iż przeprowadzono analizę zawartości wspomnianych prac, w poniższym opisie nie ma cytatów z prac studentów, a jedynie ich najważniejsze konkluzje i spostrzeżenia.

Gospodarka o obiegu zamkniętym i ekonomia cyrkularna

Studenci podkreślają, jak duży wpływ może mieć na naszą rzeczywistość ten samodzielny, samoregulujący się system. (Wiedzą, że to koncepcja dość nowa, poruszana po raz pierwszy na konferencji ekologicznej w Paryżu – 2009 rok). Jej celem było wskazanie, jak wyeliminować ilość pozostających w gospodarce nieużytków. Studenci jako przykłady podają firmy, które w ten sposób funkcjonują. Są to zwłaszcza firmy odzieżowe, (których hasła: reduce, reuse, recycle, be part of the change, stają się powszechnie znane). Także studenci są świadomi, że w procesie GOZ uczestniczy wiele podmiotów, od państwa począwszy, poprzez samorządy lokalne, podmioty biznesowe, a skończywszy na pojedynczych konsumentach.

Zmiany odgórnie narzucone domowej ekonomii

Dbłość o ekologię niejako odgórnie to znak czasu. Oznacza to, że wielkie firmy coraz częściej zwracają na nią uwagę, czy to z własnej woli i pracy nad dobrym wizerunkiem marki, czy to przez wszelkiego rodzaju restrykcje i ograniczenia narzucane przez odgórne organy, takie jak np. Unia Europejska. Dzięki temu coraz łatwiej jest stosować produkty lepsze jakościowo dla nas jako konsumentów. Coraz więcej ludzi może sobie pozwolić na nie, ponieważ nie są już przeznaczone dla najbogatszych klientów, a ich dostępność szybko wzrasta. W gminach i powiatach również zachęcają do bycia eko. Na przykład niesegregowane śmieci potrafią być kilka razy droższe niż te segregowane. Podobnie jest z wyrzucaniem śmieci gabarytowych do lasów, kary

za to są bardzo wysokie. W wielu gminach są proponowane wszelkiego rodzaju dofinansowania wymiany pieców grzewczych na bardziej ekologiczne, czy instalacji paneli fotowoltaicznych.

Zapobieganie rozwojowi fast fashion

Znane od bardzo dawna pejoratywne określenie fast food, doczekało się swojego odpowiednika w postaci nazwy fast fashion. Staje się ono powoli również postrzegane pejoratywnie, choć niestety zbyt wolno, jak na potrzeby chwili. Pokusa jest bowiem dla wielu zbyt wielka, aby nie chcieć mieć czegoś podobnego, podobnej rzeczy, odzieży, jaką dosłownie przed chwilą wypuścili wielcy kreatorzy mody, a co niedługo potem staje się masowo dostępne. Zatem walka postu z karnawałem ciągle tutaj trwa.

Domowa ekonomia w dobie koronawirusa

Pandemia wirusa SARS-CoV-2, przyniosła ze sobą nowe wydatki dla gospodarstw domowych. Poczucie niebezpieczeństwa oraz niechęć do ryzyka skłaniały ludzi do tzw. panicznych zakupów, czyli masowego zaopatrywania się w papier toaletowy, makaron, a w Stanach Zjednoczonych nawet w broń i amunicję (*Makarony, papier toaletowy...* 2020). Zmniejszyły się wydatki na wizyty w salonach kosmetycznych i fryzjerskich, na kosmetyki i perfumy, kupuje się też mniej obuwia i odzieży (Zespół PNB Paribas 2021).

Priorytety domowej ekonomii są zatem również uwarunkowane sytuacją ekonomiczną oraz polityczną, wpływ na nie ma gospodarka oddziałująca na życie człowieka oraz czynniki środowiskowe: takie jak epidemia, czy trudne warunki klimatyczne. Wpływ na wydatki w domu ma także poczucie bezpieczeństwa członków rodziny.

Zmiana środków transportu

Transport ekologiczny i włączenie oszczędzania w tym zakresie to niezbędny element edukacji ekologicznej. W jej skład wchodzi zwłaszcza nabywanie ekologicznych pojazdów transportu osobistego (jak małe samochody miejskie, samochody o napędzie hybrydowym, czy pojazdy elektryczne, te pierwsze coraz popularniejsze, te drugie z powodu cen już nie). Coraz bardziej postuluje się korzystanie z transportu publicznego, choć w dobie koronawirusa trend ten trochę został zatrzymany, jak i odwrócony a jego ponowne przywrócenie może niestety zająć trochę czasu.

Dbłość o środowisko poprzez oszczędzanie wody

W domu również staramy się dbać o środowisko poprzez oszczędzanie wody, którą napowietrzamy specjalnymi nasadkami na krany, dzięki czemu zużywamy jej dużo mniej w codziennym życiu oraz przez magazynowanie wody deszczowej do podlewania roślin, wtedy nie marnujemy aż tak dużej ilości wody z wodociągów. Zabieg ten pozwala nam zaoszczędzić na rachunkach.

Ekologia i odpowiedzialne wybory

Dokonywanie odpowiedzialnych wyborów wspierających planetę stało się pewnego rodzaju trendem i modą. Ludzie zaczynają być „eko” ze względu na popularność takiego podejścia do życia, często niestety trend ten trwa krótką chwilę. Powody, przez które ludzie wracają do starych nawyków, mają najczęściej podłoże finansowe. Zwykło się myśleć, że dbanie o środowisko jest drogie, wymaga kupowania produktów bio, korzystania ze specjalnych toreb, czy ubrań z ekologicznego materiału. W rzeczywistości jednak dbanie o naszą planetę, a jednocześnie oszczędzanie pieniędzy można w bardzo prosty sposób ze sobą połączyć. Zabieg ten nazywany jest ekologią, polega na świadomym łączeniu proekologicznego stylu życia z zarządzaniem domowym budżetem. To zachowania, które są jednocześnie przyjazne środowisku i korzystnie wpływają na stan naszego portfela. Do rzeczy, dzięki którym możemy osiągnąć oba te efekty, należą na przykład: oszczędzanie wody, prądu, niemarnowanie jedzenia, czy korzystanie z produktów wielorazowych.

Edukacja ekologiczna

Dzisiaj edukujemy się przez całe życie. Jednak edukacja najmłodszych to jeden z najlepszych sposobów myślenia o przyszłości. Warto uczyć dzieci świadomości ekologicznej o nachyleniu praktycznym. Najmłodszy są bardzo podatni na wpływy, dlatego warto zaszczepić u nich te dobre wartości i nawyki, które potem będą procentować w dorosłym życiu. Pierwszą ze zmian, jaką warto jest wprowadzić, to zmiana w dokonywaniu wyborów zakupowych. Warto wybierać te produkty, które nie są nadmiernie opakowane. Plastikowe pojemniki są źródłem odpadów, które ciężko jest poddać recyklingowi. Warto wybrać te, których ochroną jest naturalna skórka, są zdecydowanie tańsze, przy czym zostaną świeższe przez dłuższy czas. Ważne jest to, by zwrócić uwagę na marnowanie jedzenia. Zapobiec ma temu ustawa dotycząca przeciwdziałaniu marnowaniu żywności, która weszła w życie 18 września 2019 roku.

Ekologia ma liczne zastosowania w domu, jednym z najlepszych sposobów na wspieranie środowiska i jednocześnie oszczędzanie pieniędzy jest niemarnowanie wody, jak i picie wody z kranu, zamiast z plastikowych butelek. Zmiany, które można wprowadzić w pierwszym przypadku to na przykład mycie owoców czy warzyw w misce, zamiast pod bieżącą wodą, co zdecydowanie wpłynie na jej mniejsze zużycie. W drugim przypadku warto pamiętać, że woda z kranu jest zdatna do picia i odpowiednia dla naszego organizmu, spełnia ona wszystkie restrykcyjne wymagania UE. Warto zatem pić wodę z kranu, zamiast kupować ją w butelkach. Jeżeli ktoś nie

jest jednak przekonany co do spożycia wody bezpośrednio z kranu, może zaopatrzyć się w butelkę filtrującą lub dzbanek.

Zmiany priorytetów w ekonomii domowej

Zmiany priorytetów w ekonomii domowej są zróżnicowane. Zależą od tego, czy gospodarstwo domowe znajduje się na obszarze rozwiniętych miast o dużej liczbie ludności, czy też w mniejszych miejscowościach lub wsiach. Zwraca się uwagę na to, że w mniejszych miejscowościach występuje większe poczucie wspólnoty, bliższe są relacje sąsiedzkie, a także poczucie odpowiedzialności za wspólne otoczenie i środowisko. W dzisiejszych czasach ekologiczne podejście do życia jest koniecznością. Coraz bardziej popularne stają się różne rozwiązania ekologiczne. Niemal wszystkie części garderoby są już produkowane przez producentów z materiałów pozyskanych z recyklingu. Z każdym dniem przybywa osób chętnych do zakupywania tego rodzaju odzieży. Przemysł odzieżowy nie jest oczywiście jedyną gałęzią przemysłu bardzo silnie zanieczyszczającą środowisko. Równie dużym problemem jest przemysł motoryzacyjny. Poprzez wprowadzanie coraz bardziej rygorystycznych regulacji co do emisji spalin np. w Unii Europejskiej, organizacje i państwa chcą/muszą zmienić sposób użytkowania pojazdów, zwracając uwagę na zanieczyszczenia, jakie generują pojazdy spalinowe. W tym celu powstaje dużo nowych firm zajmujących się produkcją samochodów elektrycznych. W dzisiejszych czasach przy wyborze samochodu konsumenci biorą pod uwagę dobro środowiska. Duża część osób już wybiera opcje bardziej ekologiczne.

Domowa ekonomia a plan finansowy rodziny

Często poruszonym motywem jest podkreślenie, że domowa ekonomia musi być kontrolowana za pomocą planu finansowego rodziny. Dzięki planowaniu finansów możemy wiedzieć dokładnie, na co wydawane są pieniądze. W rodzinnym planowaniu finansowym należy wziąć pod uwagę interesy wszystkich członków rodziny. Dzieci dorastają, muszą często kupować nowe ubrania, buty, a rodzice potrzebują odpoczynku. Biorąc to pod uwagę cała rodzina (nie tylko ci, którzy zarabiają pieniądze i zapewniają rodzinie dochód), musi być świadoma wspólnych celów i zainteresowana ich osiągnięciem. To przynajmniej uchroni przed konfliktami na gruncie finansowym. Lepiej jest też podzielić wydatki na kategorie (czynsz, żywność, rozrywka, medycyna, zakupy), aby ułatwić ich analizę. Następnie należy przeanalizować przychody i wydatki rodziny, sformułować cele i określić czas osiągnięcia tych celów i sporządzić plan. Plan pomaga śledzić postępy w osiągnięciu celu.

Oszczędność nie oznacza (nie powinna oznaczać) ograniczeń. Jednak większość zakupów ludzie robią spontanicznie. A nieplanowane wydatki czę-

sto stają się przyczyną dziur w budżecie. Kupować należy rzadziej, planować z wyprzedzeniem. Szukać sklepów, w których pożądaný produkt jest tańszy. Uważać na wyprzedaże i promocje. Oszczędzanie nie jest wstydem, tworzenie listy zakupów jest ostrożne, a kupowanie właściwej rzeczy jest tańsze. Nie trzeba traktować planu jako dogmatu. Należy jednak pamiętać, aby stale do planu docierać i wprowadzać zmiany na czas. To pozwoli w jakimś stopniu pomnażać pieniądze, a także chronić siebie i swoją rodzinę przed ryzykiem finansowym.

Ekonomia ekologiczna

Ludzie zaczynają coraz częściej zwracać uwagę na to, co dzieje się z planetą. Stąd też segregacja śmieci, ograniczenie wyrobów plastikowych w restauracjach, takich m.in. jak słomki, czy też zmiana środków transportu. Coraz częściej możemy zobaczyć na ulicach auta elektryczne, rowery czy też hulajnogi elektryczne. Dotyczy to również odzieży, gdyż swoją świetność odzyskały sklepy z odzieżą używaną, nazywane też modnie odzieżą cyrkularną. Dzięki temu rzecz zyskuje nowe życie i nie cierpi przy tym nasz portfel. Każda taka mała zmiana niesie ze sobą pozytywne skutki. Jednakże jest to tylko kropla w oceanie, gdyż wciąż duża część społeczeństwa nie zwraca uwagi na swoje negatywne zachowania.

Konsumpcjonizm jako sposób zarządzania domową ekonomią

Konsumpcjonizm stał się plagą naszych czasów. Zauważalne są coraz to większe zmiany w zachowaniu ludzi spowodowane tym właśnie zjawiskiem. Zaczynają oni ślepo podążać za rzeczami, które tak naprawdę są zbędne. Jednakże to nie zatrzymuje ludzi w nagminnym ich kupowaniu, gdyż stale nagłaśnianie marki wciąż wywołuje w społeczeństwie poczucie luksusu. Przekłada to się na każdą sferę życia rodziny i jednostki, także na domową ekonomię. W Polsce niestety konsumpcjonizm w wielu (większości) grup społecznych dominuje jako cecha konstytutywna. Można to jakoś wyjaśnić, odwołując się do ciągle aktualnej w naszych warunkach, choć przecież nie nowej (a nawet klasycznej) koncepcji wyrażonej w „Cichej rewolucji” Ronalda Ingleharta w 1977 roku. Bardzo dobrze polski konsumpcjonizm jako cechę gospodarstw domowych uchwycił i opisał Krzysztof Arcimowicz. Wskazał on na uwarunkowania najlepiej sprzedających się w Polsce samochodów, jakimi są SUV-y (Arcimowicz 2019, s. 111).

Zmiany dotyczące żywienia

Nieco trudniejszymi zmianami, które warto wprowadzić do naszego życia codziennego, są zmiany dotyczące naszego żywienia. Jedzenie z marketów jest nie tylko często wypełnione różnego rodzaju chemią, ale też produkowane jest w sposób skrajnie nieekologiczny. Ekolodzy zachęcają do korzysta-

nia z usług lokalnych sprzedawców i producentów. Będziemy mieć wówczas pewność, skąd pochodzi nasze jedzenie, oraz że przyczyniamy się do czegoś pozytywnego, niemarnowania jedzenia. Najlepszym na to sposobem jest dokładne planowanie posiłków. Dzięki temu unikniemy kupowania zbyt dużej ilości jedzenia, a co za tym idzie, wyrzucania nadmiaru. Z drugiej strony coraz więcej osób rezygnuje z mięsa, motywy takiej decyzji są złożone, mając charakter etyczny, ekologiczny, dietetyczny (por. Gzyra 2018).

Podsumowanie

Edukacja ekologiczna i zrównoważony rozwój są obecnie jednym z najważniejszych zadań i wyzwań dla domowej ekonomii. Kryzys ekologiczny implikuje przymus dokonania zmian. Jednymi z najważniejszych są: dekonsumpcja, transformacja codziennych praktyk w domowej ekonomii, redukcja marnotrawstwa żywności, odpowiedzialna moda, etyka w modzie oraz odpowiedzialna konsumpcja.

Dzisiaj problemy rodziny w kontekście domowej ekonomii stwarzają konieczność rozpatrywania ich celów i działań pod względem wzmocnienia ich proekologicznego wkładu w zrównoważony rozwój. Popularyzacja nowych zadań domowej ekonomii stanowić będzie o jakości życia współczesnych, jak i przyszłych pokoleń. W artykule poddałam analizie cele, jakie w ostatnim okresie propaguje IFHE, dla której najważniejsze są działania na rzecz podwyższenia jakości życia poprzez popularyzację zadań nowoczesnej domowej ekonomii. Część empiryczna zawiera wskazania młodych ludzi – studentów, ukazując ich postawy i świadomość w tym zakresie. Widać z nich wyraźnie wysoki poziom świadomości tego, że bycie dzisiaj „eko” to nasz obowiązek, konieczność, a nie jak jeszcze do niedawna moda, ku której możemy się skłaniać lub nie. Urealniły one prezentowane przeglądowo problemy, jakie praktyki w zakresie domowej ekonomii stosowane są i preferowane przez młodych ludzi w Polsce. Oczywiście jest to ta zwana „gorąca socjologia” (mająca swoich zwolenników, jak i przeciwników, a więc nie stosując się do niej wymogi metodologiczne, jakie stawia się „poważnym”, zaawansowanym metodologicznie badaniom socjologicznym). Oznacza to, że prezentowane problemy, które pokazano poprzez dokonanie ich ekstrapolacji, (co samo w sobie ma wartość), warto będzie gruntowniej zbadać na większej próbie i w szerszej grupie badaczy, w miarę dostępności środków na ten cel.

Literatura | References

- ABOUT AS (b.d), Internationa Fedaration for Home (IFHE), Economics <https://www.ifhe.org/about-us> [data dostępu: 15.01.2022].
- ABOUT UN Environment Programme (b.d.), United Nations Environment Programme (UNEP), <https://www.unep.org/about-un-environment> [data dostępu: 15.01.2022].
- ARCIMOWICZ K. (2019), Znaczenia symboliczne oraz inne funkcje samochodu we współczesnej rodzinie, „Studia z Teorii Wychowania”, t. X, 3(28), Warszawa, s. 11-129.
- COUPLAND D. (1991), Generation X. Tales for an Accelerated Culture, St. Martin's Press, N.Y. City.
- COUPLAND D. (2018), Pokolenie X. Opowieści na czasy przyśpieszającej kultury, Wydawnictwo G+J, Warszawa.
- FLOYD E. (2009), 1001 ekosposobów zachowania naszej planety, Bauer Weltbild Media, Hamburg.
- GZYRA D. (2018), Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- HUMA M., ZAJCZENKO Z. (2011), Czym jest odpowiedzialna moda, https://ekonsument.pl/a66521_czym_jest_odpowiedzialna_moda.html [data dostępu: 11.02.2022].
- INGLEHART R. (1977), Silent revolution. Changing values and political styles among western publics, University Press, Princeton.
- INGLEHART R. (1990), Culture shift in advanced industrial society, University Press, Princeton.
- INGLEHART R., NORRIS, P. (2003), Rising Tide: Gender Equality and Cultural Change Around the World, Cambridge, University Press, Cambridge.
- IWASIŃSKI Ł. (2016), Socjologiczne dyskursy o konsumpcji, Wydawnictwo Katedra, Gdańsk.
- MAKARONY, papier toaletowy, a nawet broń. Paniczne zakupy w czasie pandemii (2020), Forbes, <https://www.forbes.pl/wiadomosci/zakupy-w-czasie-pandemii-koronawirusa-co-znika-ze-sklepow/re4dcyf> [data dostępu: 02.02.2021].
- MEADOWS D. H., MEADOWS D. L., RANDERS J., BEHRENS III W. W. (1972), The Limits to Growth, Club of Rome, <https://www.clubofrome.org/publication/the-limits-to-growth/> [data dostępu: 10.08.2022].

- RITZER G. (2016), *Klasyczna teoria socjologiczna*, Wydawnictwo Zysk i Ska, Poznań.
- SCRUTON R. (2017), *Zielona filozofia – Jak poważnie myśleć o naszej planecie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- ŚMIECHOWSKA M. (2020), *Konsumpcjonizm a zrównoważona konsumpcja*, Katedra Towaroznawstwa i Zarządzania Jakością, Akademia Morska w Gdyni, <https://docplayer.pl/5162840-Konsumpcjonizm-a-zrownowazona-konsumpcja-maria-smiechowska.html> [data dostępu: 11.02.2020].
- VEBLEN T. (1961), *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa.
- WACHOWIAK A. (1998), rec. pracy K. Waloszyk, *Planeta nie tylko ludzi*. Poznań, „Roczniki Socjologii Rodziny” nr X, Wydawnictwo UAM, Poznań, s. 312-316.
- WACHOWIAK A. (2000), rec. E. Puchnarewicz, *Kobieta i rodzina w krajach rozwijających się. Dziedzictwo a wyzwania współczesności*, „Roczniki Socjologii Rodziny” nr XII, Wydawnictwo UAM, Poznań, s. 240-242.
- WACHOWIAK A. (2020), *Zmiana priorytetów domowej ekonomii w świetle kryzysu ekologicznego. Nowe ekologiczno-edukacyjne wyzwania dla rodziny*, „Rocznik Lubuski” 46(2), Zielona Góra, s. 145-153.
- WALLERSTEIN I. (2004), *Koniec świata jaki znamy*, Wydawnictwo Scholar. Warszawa.
- WAŁOSZYK K. (1997), *Planeta nie tylko ludzi*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- WILCZAK A. (2016), *Dekonsumpcja jako przejaw odpowiedzialnej postawy i styl życia konsumenta w świetle analizy jakościowej*, „Handel Wewnętrzny” 3(362), s. 388-402.
- ZESPÓŁ PNB Paribas (2021), *Budżet domowy Polaków – jak oszczędzamy i na co wydajemy pieniądze?* www.bnpparibas.pl/blog/budzet-domowy-polakow-jak-oszczedzamy-i-na-co-wydajemy-pieniadze [data dostępu: 02.02.2022].

DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2022.v481.14>

Vira Kutyrova*

V. N. Karazin Kharkiv National University

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1637-8927>

e-mail: vera.kutyrova@karazin.ua

**IS HAPPINESS POSSIBLE DURING THE WAR: AN
ANALYSIS OF VALUE SHIFTS ON STUDENT ESSAY
MATERIALS**

IS HAPPINESS POSSIBLE DURING THE WAR: AN ANALYSIS OF
VALUE SHIFTS ON STUDENT ESSAY MATERIALS

Keywords: happiness, biographical essays, values of survival and self-realization, war, trauma.

The article analyses the dynamics of the value of happiness during war. The article is based on the material of students' biographical essays, as well as on the results of the World Values Study. The author considers happiness as a value construct which manifests itself in a high degree of personal satisfaction with one's activities, conditions and lifestyle, in positive emotions of joy. Citing the results of the World Values Study, the author argues that the positive dynamics of happiness in the Ukrainian society over the past decades is an important indicator of the update of the value of self-expression among Ukrainians. It is difficult to say whether this trend will continue now, as war updates survival values. The materials for the students' "autobiographies of happiness" provide a reason for optimistic predictions. The experience of the war has become a real test of survival for Ukrainians, but at the same time it has made them reflect on the meaning of their own existence, taught them to give and to be grateful. These biographical essays are research material that can deepen our understanding

***Vira Kutyrova** – candidate of sociological sciences, assistant professor; scientific interests: ethnicity, national identification, political-ideological identities, political culture, sociology of the childhood, motherhood, sociology of the happiness.

of the value of happiness. They are a tool for self-reflection and a means of preserving the meaning of life in conditions where this meaning can be lost.

CZY SZCZĘŚCIE JEST MOŻLIWE PODCZAS WOJNY: ANALIZA ZMIAN WARTOŚCI NA MATERIAŁACH ESEJOWYCH DLA STUDENTÓW

Słowa kluczowe: szczęście, eseje biograficzne, wartości przetrwania i samorealizacji, wojna, trauma.

Artykuł analizuje dynamikę wartości szczęścia podczas wojny. Artykuł oparty jest na materiałach esejów biograficznych studentów, a także na wynikach World Values Study. Autorka uważa szczęście za konstrukt wartości, który przejawia się wysokim stopniem zadowolenia ze swoich działań, warunków i stylu życia, w pozytywnych emocjach i radości. Powołując się na wyniki World Values Survey, argumentuje, że pozytywna dynamika szczęścia w społeczeństwie ukraińskim w ciągu ostatnich dziesięcioleci jest ważnym wskaźnikiem aktualizacji wartości wyrażania siebie. Czy ten trend będzie się teraz utrzymywał, trudno powiedzieć, ponieważ wojna aktualizuje wartości przetrwania. Materiały do „autobiografii szczęścia” zawierają powód do optymistycznych przewidywań. Doświadczenie wojny stało się prawdziwym sprawdzianem przetrwania dla Ukraińców, ale jednocześnie skłoniło ich do zastanowienia się nad sensem własnego istnienia, nauczyło ich dawać i być wdzięcznym. Te eseje biograficzne są materiałem badawczym, który może znacznie pogłębić zrozumienie wartości szczęścia. Są narzędziem autorefleksji i środkiem zachowania sensu życia w warunkach, w których ten sens może zostać utracony.

The 24th of February 2022 divided life of Ukraine into ‘before’ and ‘after’. The destruction of a security cocoon – the loss of home and loved ones, families torn apart, the loss of the usual rhythm of life, work, fear of the uncertainty of the future – has become a reality for all Ukrainian citizens, regardless of their social status. The war has provided an enormous experience of injury, which significantly transforms the social values and identities of citizens. We can observe this transformation happening right now. Every day every Ukrainian self-reflects on the traumatic experience of the war; the generalization of such reflections has an important research value.

Happiness is one of the most important social values and in recent decades an analysis of happiness as a social indicator of the country's prosperity has become one of the main priorities in international comparative social studies. The theme of happiness has sounded in a new way, moving from the category of ephemeral, elusive, and immeasurable concepts into the category of scientific indicators. The reason why the phenomenon of happiness has attracted the attention of sociology stems from the fact that sociology has always seen its task in finding ways to improve the human society. Veenhoven et al. (1993), one of the most prominent modern happiness researchers, notes that the level of happiness along with health and well-being is a criterion for the suitability and comfort of a society for people's lives.

The factors that have contributed to achieving goals such as health and happiness include: a favourable socio-political context, especially in the developed countries of the Western world, the lack of serious military clashes, strengthening the principles of democracy in the world, and high rates of economic and scientific and technological progress. Another factor that has contributed to the change in attitude to happiness among professional social analysts was the processes of individualization. The idea of 'multiple choice society', where a person was given the opportunity to choose certain strategies in accordance with their personal tastes and desires (individualization of life projections) has led to strengthening the role of the value of happiness in both political and personal lives.

Meanwhile, the war reified the search for an answer to the question of what happens to values during radical global traumatic events, how they change. Is happiness possible during the war? And how can we explain the possibility/impossibility of the happiness?

In addition, the experience of war can and should become the subject of scientific reflection in relation to different social communities. For instance, we can study the experience of living during war within our educational community, in particular, Karazin Kharkiv National University.

Our university was subjected to powerful bombardments as early as in the first weeks of the war. Some university buildings, including the building in which the author of the article studied as a student, were completely destroyed. But the university survived, and the university continues to work. The paradox of war is that survival becomes an incredibly concentrated living of life. Karazin Kharkiv National University is home to over 20,000 students. And now, despite terrible external circumstances, the university promises to work, professors and students are connected using the distance learning format and try to save this educational area.

In 2021, I offered an interfaculty course *Sociology of Happiness* to the students of the University; the course was chosen by students of different faculties and specialties. As part of the course, we tried to consider how different communities are constructing happiness and thinking about it, how we can think of different forms of happiness depending on whether they are socially-derived or perhaps more personal; whether there is a difference between happiness as a personal experience, a pleasure as a social emotion, or at least an emotion that depends on social affiliation. Does happiness change in time and space? How do external and internal factors in determining happiness correlate? What is the inequality of happiness? What tools of qualitative and quantitative measurement of happiness exist in sociology, and what is their social importance? How do the processes of globalization, new technologies, the culture of intensive consumption affect the interpretation of happiness? And of course, how can we design our own personal project of happiness?

This year, another important question has been added to this list: Is happiness possible during the war? The students received the task of writing biographical essays on this topic (Skokova 2004), and these essays are important in terms of studying the value of happiness using research materials. Studies of happiness are implemented using different methods, including large-scale survey polls, interviews, biographical and ‘confessional’ surveys. Questions can be formulated directly or be veiled, they can directly touch on the topic of happiness or look like a set of reasons not related to it. Unlike other research procedures, the biographical method makes it possible to trace the evolution of beliefs and values throughout life and in this case to understand what is happening with the value of happiness when external circumstances significantly violate the usual mode of life, break the social circles where a person belongs, leading to value shifts.

Accordingly, the purpose of this article is to reveal the possibility of applying the biographical method in sociological studies of happiness as values in the conditions of war and in the practice of teaching the course *Sociology of Happiness*.

Veenhoven (1984) defines happiness as a degree by which a person evaluates her life as favorable, that is, the extent to which she likes her life. It is a cognitive experience, because evaluation of life is generally impossible without an analytical process and an intellectual activity; this cognitive construct is used by the person to put together one picture of her entire experience.

The mechanism of forming views on happiness will depend on the cultural characteristics of society at the macro level and on the personal

development and biography of the person at the micro level. Two main processes that determine the level of happiness are the influence of reference groups on the formation of human claims and the impact of the ratio of claims and achievements on the level of life satisfaction. Accordingly, sociology is interested in happiness not so much as the emotion of an individual, but as a reflection of many external factors of a social environment, i.e. sociocultural regulators. In other words, the feeling of happiness is social; it is connected with value-normative ideas about what the life of a person should be.

Thus, happiness in the sociological dimension is defined, at first, as the highest value and an ideal state to which society aspires; secondly, as a personal value – a person's desire to meet her social needs and be safe in society in objective terms and in subjective feelings; third, as the goal of public policy to reach the desired optimal state of society; fourth, as a complex criterion that characterizes the level of social, economic, political and cultural development of society.

Systematizing different approaches, happiness can be defined as the dominant orientation of group and individual consciousness, which has social value, normative character and is directly manifested in a high degree of personal satisfaction with its activities, conditions and lifestyle, in positive emotions of joy.

The very emergence of scientific interest in the topic of happiness was due to a significant improvement in the living conditions of people. Thus, the second half of the 20th century marked the onset of a safer period in history, the most comfortable period in the entire previous history of humankind. Brutal armed wars with the capture of territories and the burning of settlements were increasingly replaced by information wars. Armed force was no longer the most effective way of fighting, which significantly increased the safety and comfort of life.

What happens to this value, when living conditions are characterized by significant risks and are accompanied by a significant increase in threat to life, a loss of security in both physical and social sense. Does this lead to the expiry of the value of happiness?

The materials of the students' 'autobiographies of happiness' provide an opportunity to see the dynamics of the value perception of happiness by students in the context of personal experience of living the war. It should be noted that the article presents excerpts from biographical essays of students of 2-3 courses of different faculties of Karazin Kharkiv National University (a total of 90 essays were analyzed). Thus, the analysis of biographical

essays of students allows us to talk about the reassessment of the value system under the influence of traumatic events of the war¹.

“These circumstances that took us by surprise, give us a reason to reassess values, to rethink what is important and what is secondary in our lives. That there will be a transformation within each person”.

The experience of the war emphasized the value of the family. This value, along with the value of health, had traditionally been the most important in the pre-war times, but in the conditions of war, the family, the presence of loved ones become the main survival resources. It is in such conditions that family solidarity and mutual assistance are more in demand and valued. This is evidenced by the opinions of our informants.

“Now, for me, happiness, it’s every conversation with my mum, it’s the news from friends that they’re safe, it’s a younger sister’s smile, it’s knowing that someone needs you and is worrying about you, it’s basking in the sun with your eyes closed, and enjoying the moment, it’s going to bed and holding that little pen that’s going to get carried away and not let go. And of course happiness is to hear his voice, hide for a moment in a few days and hear, I’m alive, everything is fine.”

“Happiness is to see that all your relatives are alive and healthy. When you call your friends and you hear: »We have quiet«”.

The feeling of happiness in the context of war for many informants is also associated with more solidarity networks, with the ability to provide support and/or to get support.

“In this situation, we all feel special support from the relatives and friends. We see how everyone is trying to support with a word or help financially. For example, personally, in the first days of the war, my friends and acquaintances sent dozens of messages with questions: "How are you? Are you safe now?" I was especially impressed by the fact that I received sms even from those people, from which I never expected it. In fact, it’s a great happiness for me. I feel supported by others, even from a distance. In such moments, you realize that you need it”.

During the war, the value of civic identification increased, which for many of our informants has become a real source of happiness.

“People got faith not only in something high, not only in the state, people believed in their people, their heroes and, even more, believed in themselves.”

“Our nation is unique and powerful. The biggest reward for me is to be Ukrainian. I am proud of my people, I am proud of every person, his work, every story about how noble and fair he is. The courage of the Ukrainian people gives me the strength

¹The original wording of the quotations was preserved.

to live on, it fills me, it reminds me that it is worth appreciating the dearest – your Homeland. I'm happy because I'm Ukrainian.”

“In spite of all the grief that brought the war with it, we also got a little. From the first day of events people tried as much as possible to gather families, reunite against forgotten resentments and disagreements. It made it everyone is also hard to take care of each other. And this is a great achievement. And here it is impossible to evaluate the importance of the incredible unity of the whole people at all. People got faith in something high, not only in the state, people believed in their people, their heroes and, even more, believed in themselves.”

War, oddly enough, makes it more acute to feel the value of life, teaches the ability to notice and be grateful even for what was previously considered something insignificant or ordinary, not worthy of special attention.

Victor Frankl (2016) writes about the experience of life in the context of war in his work “Man in search of true meaning”. In Auschwitz, those who focused on their affairs survived without expecting what could happen. It is about learning how to feel the taste of life, “to live full of life” even in times of war. This is the most difficult, but also the most valuable task.

“Happiness is possible in times of war. Namely because »feeling happy« is an innate characteristic. It is a regular message from relatives that all is well with them; delicious mom's borscht, as soon as the plate is; the smile of a loved one. But even good weather is already raising the mood and, accordingly, the level of satisfaction.”

“Life is almost like a war for survival. But oddly enough, everyday life where terrorism is a threat looks the same as everyday life in cities free from terrorism. Even in the war zone, the chirping of birds is heard. Things are not of great value . Your life is the greatest value. I believe that everyone should be grateful for their life and for the opportunity to feel. If you make a list of everything you are grateful for every day, you can clearly define that happiness exists even during war. It manifests itself in small things: sunrise, your life, food, a place where you can bow your head.”

Meanwhile, all students unanimously say that full happiness will come only with a victory, and indeed for Ukrainians the happiest day of the future looks the same. It is the Victory Day, the first day without war.

“But when will we be able to talk about full happiness? In my opinion, only when the war is over. When all Ukrainians return to their homes. Then, when there are tears in the eyes not of pain and suffering, but from the fact that you finally hugged your close people. Then when the children will not hide in bomb shelters, but play on the grounds. Then when we can say that Ukraine has won.”

“In the novel of the English writer George Orwell “1984” writes that a person in wartime cannot feel happy in any way, because everything that happens to the

human body and brain is a complete disorder, the disintegration of personality under the influence of tragic events ... Personally, it cannot be happy for me. At this time for me the only understandable and noticeable concepts are support, faith, hope. I am sure that more I will feel happy after the end of the war, after the victory of our country, which is not far off – it is only a matter of time, unity and joint efforts“.

As it does not sound cynically, but the war added meaning to our life. Happiness without meaning is characterized by a rather superficial, concentrated only on itself, even a selfish life in which everything goes well, needs and desires are easily satisfied, and trying to avoid difficulty. Instead, a meaningful life is “the use of strengths and talents in favor of something more than ego. People who have a high level of consciousness often continue to search for meaning, even realizing that it can be to the detriment of their happiness.

The search for meaning is the only thing that makes a person human. By putting aside our selfish desires and devoting ourselves to others, we not only show humanity, but also realize that a good life consists in something greater than the pursuit of simple happiness as a satisfaction of our own needs and desires. The experience of the war became a real test of survival for Ukrainians, but at the same time it made them think about the meaning of their own existence, taught them to give and be grateful.

Happiness is one of the key indicators, which is measured in the world study of values. The World Values Survey (WVS) is a long-term comparative study that was launched in 1981 by professor Ronald Inghart from Michigan University (USA) based on European Value Research (EVS) and quickly became one of the most widely used international research, which covers almost 120 countries (almost 95% of the world population).

Ronald Inglehart proposed to measure values by two groups (and, accordingly, two axes on his civilization map of the world). The first group (vertical axis) concerns how much a society is traditional-religious or secular. The second group (horizontal axis) is related to the values of survival – in opposition to the values of self-realization. It is measured by the answer to the question of how happy people feel happy, tend to trust other people, show public activity, signing petitions, etc. The averaged data shows the place of a country on a civilization map of the world, and changes in its place between different waves of the survey shows in which direction this country is moving.

According to Inglehart, for almost all history, the priority for humanity was survival and this updated the values of group solidarity, traditionalism, rejection of otherness and subjugation to strong leaders. Modernization,

economic development and security, established in many countries after World War II, led to a movement towards secular-rational values and values of self-realization: reducing the influence of religion and authoritarian leaders, spreading democracy, tolerance, gender equality, etc. All this, in turn, contributes not only to economic growth, but also to an increase in the level of happiness.

Ukraine, holding an intermediate position on the traditional-secular scale, during 2011-2020 demonstrated a gradual movement to the pole of “self-expression”.

Thus, according to the survey of the population of Ukraine in the framework of the 7th wave of the World Values Survey, the majority (78.3%) of Ukrainians reported that they were happy. Over the past 25 years, the self-esteem of the feeling of happiness of Ukrainians has increased significantly (from 46% in 1996 and 1999 to 78% in 2020) (Ukraine in World Values Survey 2020. Resume of the Analytical Report 2020).

The study also helped to identify groups/clusters of the Ukrainian population, in which the values of self-expression are most pronounced. These are residents of large cities (Lviv, Kyiv, Odesa, Dnipropetrovsk, Kharkiv); youth (18-35 years); people with higher education and the middle class. To a large extent, these groups are intertwined: young people with higher education, which tends to the middle class, are most represented in the large cities in which the most universities are concentrated.

It should be remembered that the experience of radical upheavals was inherent in Ukraine in previous years. As a result of the war, which began for Ukraine in 2014, there was a significant decrease in household incomes and migration of more than a million internally displaced persons (IDPs) to government-controlled territories. In 2020, a lockdown took place in the spring due to the COVID-19 epidemic, as a result of which many Ukrainians lost their jobs or part of their income. And yet, despite all these upheavals, according to WVS' Seventh Wave data, in 2020, Ukrainians felt safer, including financially safety, and happier than 9 years earlier. In addition, most trends testified to the movement towards secular-rational values and values of self-realization.

Ukrainians entered this war, being able and/or learning to appreciate what is in our lives, this is what made us happy before the war, gives strength and faith now, will give social confidence in the future. These biographical essays are the kind of research material that can significantly deepen our understanding of the value of happiness and its dynamics in war, and in addition, is an excellent tool for the self-reflection of personal

residence of trauma, as well as a means of preserving the meaning of life in conditions where this meaning may be lost.

Literatura | References

- FRANKL V. (2016), Man in search of true meaning. Psychologist in a concentration camp., Publishing house Book Club “Family Leisure Club”.
- SKOKOVA L. (2004), Biographical research in sociology: traditions and modern experience, Institute of Sociology of Ukraine.
- UKRAINE IN WORLD VALUES SURVEY 2020. RESUME OF THE ANALYTICAL REPORT (2020), Ukrainian Centre for European Policy, Kyiv.
- VEENHOVEN R. (1984), Conditions of Happiness, <http://link.springer.com/book/10.1007/978-94-009-6432-7> [access: 8.09.2022].
- VEENHOVEN, R., EHRHARDT, J., HO, M. S. D., DE VRIES, A. (1993), Happiness in nations: Subjective appreciation of life in 56 nations 1946-1992, Erasmus University Rotterdam, 6(44).

Wykaz Roczników Lubuskich wydanych w latach 2010-2021

Rocznik Lubuski tom 47, część 1 (2021)

Szkoła w kontradyktorycznościach. Kontradyktoryczności w szkole

Ewa Bochno, Iwona Kopaczyńska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 47, część 2 (2021)

Społeczne i kulturowe uwarunkowania e-sportu

Justyna Nyckowiak, Tomasz Kołodziej, Michał Jasny (RED.)

Rocznik Lubuski tom 46, część 1 (2020)

Edukacja jako przestrzeń zmian

Jarosław Bąbka, Krzysztof Zajdel (RED.)

Rocznik Lubuski tom 46, część 2 (2020)

Zmiana społeczna i jej implikacje

Beata Maria Nowak, Emilia Paprzycka, Ewa Narkiewicz-Niedbalec (RED.)

Rocznik Lubuski tom 45, część 1 (2019)

Nowy wymiar kapitału społecznego: twórczość, kreatywność i innowacje. Uwarunkowania rozwojowe i kulturowe

Marzanna Farnicka (RED.)

Rocznik Lubuski tom 45, część 2 (2019)

Rewitalizacja społeczna. Systemowe i mentalne uwarunkowania

Jerzy Leszkowicz-Baczyński (RED.)

Rocznik Lubuski tom 44, część 1 (2018)

Życie jako projekt. Miejsce i rola młodzieży w świecie dorosłych

Maria Zielińska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 44, część 2 (2018)

Parametryzacja nauki – między wolnością a zniewoleniem. Perspektywa nauk społecznych i humanistycznych

Mirosław Kowalski, Ewa Kowalska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 44, część 2a (2018)

Wskaźniki zdrowia w ontogenezie człowieka. Implikacje praktyczne w medycynie, antropologii i wychowaniu fizycznym

Ryszard Asienkiewicz, Józef Tatarczuk (RED.)

Rocznik Lubuski tom 43, część 1 (2017)

Nauczyciel w cyberkulturze. Między schematem a kreatywnością

Marzenna Magda-Adamowicz, Ewa Pasterniak-Kobyłecka (RED.)

Rocznik Lubuski tom 43, część 2 (2017)

Co nas łączy? Nauki społeczne wobec podzielonego świata

Joanna Frątczak-Müller, Anna Mielczarek-Żejmo (RED.)

Rocznik Lubuski tom 42, część 1 (2016)

Płeć społeczno-kulturowa jako perspektywa badawcza i kategoria analityczna

Emilia Paprzycka, Edyta Mianowska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 42, część 2 (2016)

Transhumanizm a kontrintuicyjność mitycznego obrazu człowieka

Roman Sapeńko, Roman Czeremski (RED.)

Rocznik Lubuski tom 42, część 2a (2016)

Good connections. Trust, cooperation and education in the mirror of social sciences

Dorota Bazuń, Mariusz Kwiatkowski (RED.)

Rocznik Lubuski tom 41, część 1 (2015)

Badania jakościowe. W poszukiwaniu dróg i inspiracji

Marcin Szumigraj, Ewa Trębińska-Szumigraj, Daria Zielińska-Pękał (RED.)

Rocznik Lubuski tom 41, część 2 (2015)

Polskie szkolnictwo wyższe – stan i perspektywy

Mirosław Kowalski, Ewa Kowalska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 40, część 1 (2014)

Uwarunkowania zachowań ryzykownych

Marzanna Farnicka, Zbigniew Izdebski, Krzysztof Wąż (RED.)

Rocznik Lubuski tom 40, część 2 (2014)

Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego

Ryszard Asienkiewicz, Józef Tatarczuk (RED.)

Rocznik Lubuski tom 40, część 2a (2014)

Młdzież w czasach kryzysu ekonomicznego. Między edukacją i pracą

Maria Zielińska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 39, część 1 (2013)

Nowe tendencje w badaniach społecznych

Dorota Bazuń, Mariusz Kwiatkowski (RED.)

Rocznik Lubuski tom 39, część 2 (2013)

Pedagogika społeczna na rzecz społeczności lokalnych

Zdzisław Wołk (RED.)

Rocznik Lubuski tom 38, część 1 (2012)

Współpraca na pograniczu polsko-niemieckim. Geneza – stan obecny – perspektywy

Bernadetta Nitschke (RED.)

Rocznik Lubuski tom 38, część 2 (2012)

Homogeniczna versus heterogeniczna tożsamość pedagogiki

Bogdan Idzikowski, Mirosław Kowalski (RED.)

Rocznik Lubuski tom 37, część 1 (2011)

Recepcja światowej socjologii w Polsce oraz polskie szkolnictwo wyższe na początku XXI w.

Mirosław Chałubiński, Ewa Narkiewicz-Niedbalec (RED.)

Rocznik Lubuski tom 37, część 2 (2011)

Zrozumieć społeczeństwo, zrozumieć pokolenia. Młdzież, młodość i pokoleniowość w analizach socjologicznych

Krystyna Szafraniec, Maria Zielińska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 36, część 1 (2010)

Dzieci i młodzież w kalejdoskopie współczesnego życia

Grażyna Miłkowska (RED.)

Rocznik Lubuski tom 36, część 2 (2010)

Druga dekada wolności. Socjologiczne konsekwencje i zagadki transformacji

Joanna Frątczak-Müller, Anna Mielczarek-Żejmo, Lech Szczegóła (RED.)